

Marszałek

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 225, 2 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 227, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Przypominam, że Klub Poselski Kukiz'15 złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o strażach gminnych oraz o zmianie innych ustaw,

— Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie radomskiego układu korupcyjnego ujawnionego w mediach w dniu 30 sierpnia 2018 r.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam także, że zgodnie z regulaminem Sejmu nie przeprowadzamy debaty ani nie zadajemy pytań przed przystąpieniem do tych punktów.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym ustawy o strażach gminnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 46, przeciw – 382, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 231, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przypominam, że Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja prezesa Rady Ministrów dotycząca wyprzedaży polskiej ziemi rolnej na ogromną skalę.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w regulaminie Sejmu, wniosek o uzupełnienie porządku dziennego poddam pod głosowanie.

Również tu nie przeprowadzamy debaty ani nie zadajemy pytań przed głosowaniem.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 231, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie województwa.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki regionalnej w celu rozpatrzenia.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

Poseł Bożena Kamińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy tutaj obecni doskonale zdają sobie sprawę, że ta zmiana w ustawie o samorządzie województwa dedykowana jest województwu podlaskiemu. Bez wątplenia jest to projekt czysto polityczny, a jeszcze w dodatku – kolejny projekt niekonstytucyjny. Mam pytanie do posłów wnioskodawców – 44 posłów Prawa i Sprawiedliwości – jak również do posła sprawozdawcy: Dlaczego państwo po raz kolejny tak nieudolnie przygotowujecie projekt niezgodny z konstytucją, który daje możliwość sterowania ręcznego prezesowi Rady Ministrów, jak również wojewodzie, który może ingerować w statut województwa? Czy ręczne sterowanie przez Prawo i Sprawiedliwość będzie teraz zasadą w demokracji i (*Dzwonek*) stanowieniu prawa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! rzeczywiście to jest przykład kompletnej ignorancji i braku poszanowania prawa. Jak można proponować ustawę, która tak na dobrą sprawę dotyczy jednego przypadku? Ustawy, które przyjmuje Sejm, powinny być ustawami, które mają wpływ na całokształt życia w Polsce.

Posel Jerzy Meysztowicz

Natomiast państwo po raz kolejny wprowadzacie ustawę, która tak na dobrą sprawę, nie wiem, ma subordynować waszych radnych, żeby nie głosowali za najlepszym kandydatem, dlatego że jest z Koalicji Obywatelskiej. Już zmieniliście ustawę o wojewodach, żeby trzech waszych wojewodów spełniało wymogi, żeby mogli zostać powołani. Chcecie następnie przyjąć ustawę dotyczącą 7 osób w ramach unii metropolitarnej. To pokazuje, że po prostu chcecie ręcznie sterować wszystkim, również samorządami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

W imieniu wnioskodawców głos zabierze poseł Arkadiusz Czartoryski.

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przykro mi, że państwo nawet tak króciutkiej ustawy jak dosłownie jednostronna ustawa zawierająca cztery artykuły...

(Głos z sali: Jednostronnie.)

...o zmianie ustawy o samorządzie województwa nie potraficie przeczytać...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dobrze to powiedziałeś.)

(Głos z sali: Ale nawet jednostronna...)

Proszę nie krzyczeć, proszę nie krzyczeć. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Jednostronnicza.)

Ja nie krzyczałem, jak tutaj pani koleżanka i kolega zadawali pytanie, więc proszę nie krzyczeć.

Jest to jednostronna ustawa i państwo pytający nie przeczytali tej ustawy, bo ustawa dotyczy wszystkich województw, nie jednego, i będzie wywoływała skutki dotyczące nie tylko tej kadencji samorządu, ale też wszystkich kadencji samorządu. Ja wiem, państwo byście chcieli, żeby były takie sytuacje, żeby można było prowadzić obstrukcję w pracy samorządu województwa, ale samorząd województwa ma bardzo ważne zadania do wykonania dla obywateli i powinien pracować. I ta ustawa likwiduje lukę prawną...

(Poseł Bożena Kamińska: I pracuje.)

...która umożliwia prowadzenie obstrukcji w pracy samorządu województwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Neumann: Odpowiednie?)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 3087, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 3064-A.

Trzecie czytanie.

Proszę posła Jerzego Gosiewskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Pierwotnie to druk nr 2787.

Podczas drugiego czytania Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił jedną poprawkę dotyczącą pkt 11 w art. 1, która usuwa błąd pisarski, co z kolei zapewnia zgodność z treścią ustawy.

Połączone komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki i przyjęcie całego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3064.

Nad poprawką, o której była mowa, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 243 ust. 1 część wspólna ustawy o finansach publicznych wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wzoru.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o notariacie.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3058.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z tego druku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o notariacie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3066-A.

Trzecie czytanie.

Proszę posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. To sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3066.

13 grudnia, wczoraj, na swoim posiedzeniu Komisja Infrastruktury rozpatrzyła projekt, rozpatrzyła dziewięć poprawek, z czego rekomenduje przyjęcie pięciu i odrzucenie czterech oraz głosowanie w całości za poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności, jak również nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że jeżeli chodzi o wniosek, komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie w tym momencie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek o odrzucenie tej ustawy jest jak najbardziej zasadny. Jest to niestety szkodliwa ustawa. Nawet wasz rzecznik małych i średnich przedsiębiorców powiedział, że ustawa jest zła. Branża mówi, że ustawa jest zła, tylko pan minister twierdzi, że ustawa jest dobra. A więc widzimy, że coś tutaj jest nie tak.

My z całym klubem na pewno poprzemy wniosek o odrzucenie projektu w całości. Jest to ustawa, która może pogrążyć całą branżę. I podejrzewam, że nie mamy zbyt wielu diagnostów tutaj, na sali sejmowej. Ja też takim diagnostą nie jestem. Dlatego dopytałem odpowiednie osoby. Spotkaliśmy się z przedstawicielami branży. Mówią oni jednoznacznie, że ta ustawa może pogrążyć cały rynek stacji diagnostycznych. Jeśli tak się stanie, to odczujemy to wszyscy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym na początek przytoczyć sentencję z pisma rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, który zwraca się z uprzejmą prośbą o ponowne rozważenie zasadności organizacji systemu nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów w sposób przedstawiony w projekcie ustawy. Jednocześnie w ocenie rzecznika niezbędne są dalsze prace legislacyjne mające na celu udoskonalenie systemu aktualnego zgodnie z dyrektywą, a nie wprowadzanie nowych, kosztochłonnych rozwiązań.

I w związku z tym chciałem zapytać pana ministra o to, czy prawdą jest, że rzecznik przedsiębiorców był przeciw temu, podobnie jak całe środowisko, organizacje przedsiębiorców, natomiast jedyną instytucją, która była zainteresowana tym projektem w taki sposób, że go nawet samodzielnie w większości przygotowała i zarobi na tym projekcie ponad 0,5 mld zł, był Transportowy Dozór Techniczny *(Dzwonek)*, który de facto nie gwarantuje lepszej jakości bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 217, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W 1. poprawce do art. 84 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 4 w ust. 1 oraz nadać nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odrzuciliście wniosek o odrzucenie. Nie jest to dobra decyzja, ale mam nadzieję, że w kolejnych wystąpieniach może państwu podpowiem, zreflektujecie się i na końcu zagłosujecie przeciwko tej ustawie.

Ta ustawa wprowadza kolejny paragraf dla przedsiębiorców w wysokości 3,5 zł od auta, które wjedzie na stację, jest to tzw. opłata jakościowa. Z tego wynika, że im bardziej przedsiębiorca będzie pracował, im więcej wykona badań, tym drożej będzie go to kosztować. Przykładowo: za 5 tys. badań w ciągu roku przedsiębiorca zapłaci dodatkowo 17,5 tys., przy 10 tys. badań będzie to 35 tys. zł. w skali roku. Pytanie: Czy w ten sposób chcecie pomagać przedsiębiorcom? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Do kogo jest to pytanie, panie pośle? Do was – to my, wy?

(Poseł Magdalena Kochan: Do ministra.)

(Głosy z sali: Do wnioskodawcy.)

Kto to: wy? Do rządu?

Przedstawicielem rządu w tym punkcie jest wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz.

Zechce pan zabrać głos?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Łaski nie robi.)

Pytanie o paragrafy.

Proszę bardzo.

(Poseł Magdalena Kochan: Pan marszałek nie uważał? Trzeba mu przypominać?)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Chodkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o paragraf, to jest to całkiem błędna myśl, ponieważ minister infrastruktury pod koniec roku 2019

wyda rozporządzenie dotyczące opłaty jakościowej. W ustawie jest ona ustawiona na poziomie maksymalnym. Jeżeli trzeba będzie podwyższyć kwotę za badanie, to minister infrastruktury też będzie mógł to zrobić, tak że być może przedsiębiorcy wcale tego nie odczują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 218, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 84 wnioskodawcy przez dodanie ust. 24 i 25 proponują m.in. wprowadzenie obowiązku corocznej waloryzacji wysokości opłat za przeprowadzenie badania technicznego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to poprawka tak naprawę strony społecznej, podobnie zresztą jak poprzednia i następne poprawki, które złożyliśmy. W jej imieniu chciałem tylko poinformować, że badania techniczne są na tym samym poziomie od 14 lat, jeśli chodzi o koszt badań. Wiemy, że cały czas kolejnymi podatkami dociskacie przedsiębiorców. Oni sami mówią, że jest to już interes na granicy opłacalności. Tą poprawką chcemy po prostu doprowadzić do tego, że w przynajmniej minimalny sposób będzie to opłacalne, żeby zachować jakość badań technicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 224, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 86b wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

W poprawce proponujemy, aby skreślić ten zapis, ponieważ jest to, myślę, niesłuszne traktowanie przedsiębiorców. W tej sytuacji dochodzi wyłącznie do zmian formalnoprawnych, bez naruszenia substancji lokalu i wyposażenia stacji, tak więc nie warto wprowadzać zapisów, które będą utrudniały przedsiębiorcom powrót do wykonywania pracy po ewentualnej kontroli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Szramka zastąpił sprawozdawcę komisji, bo zamiast pytać, informuje, co poprawka zawiera.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy prawdą jest, że ministerstwo wprowadziło w błąd posłów, twierdząc, że rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw zmienił swoją negatywną opinię? Zarówno wprowadzało w błąd tutaj, podczas debaty w Wysokiej Izbie, jak i wprowadzało w błąd podczas posiedzenia komisji i robiło to tak długo, aż rzecznik osobiście musiał przyjść na kolejne posiedzenie komisji i wyjaśnić, że wbrew temu, co twierdziło ministerstwo, on wcale zdania nie zmienił i opinia na temat tego projektu i pomysłu ministerstwa jest absolutnie, kategorycznie negatywna. Bardzo proszę, żeby przedstawiciel ministerstwa przyszedł tu i powiedział, czy prawdą jest, że wprowadzali Izbę w błąd do tego stopnia, że rzecznik musiał przyjść na posiedzenie komisji i sam powiedzieć, że opinia jest negatywna i on tę opinię podtrzymuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz reprezentuje rząd w tym punkcie.

Może pan uprzejmie odpowiedzieć na pytanie pana posła? *(Oklaski, wesółość na sali)*

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Ha, ha, ha!)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Chodkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie pierwotne stanowisko rzecznika małych i średnich przed-

siębiorców było negatywne, ale wymieniliśmy korespondencję i wszystko zostało wyjaśnione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, wesółość na sali)*

Marszałek:

Sprawa jest wyjaśniona.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 6, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 86d ust. 5 wnioskodawcy proponują, aby oświadczenie, o którym mowa w tym przepisie, składały osoby uprawnione do reprezentacji wnioskodawcy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Dziękuję za zwrócenie uwagi i doceniam pana troskę o Sejm i naszą debatę, natomiast chodzi właśnie o to, że posłowie nie mają pojęcia, nad czym głosują, tak naprawdę głosują na rozkaz. *(Oklaski)* Akurat ta poprawka, całe szczęście, będzie przegłosowana z wynikiem za, bo już w komisji dowiedzieliśmy się, że Prawo i Sprawiedliwość jest za tą poprawką, o dziwo. Stał się cud. Czasem się udaje, dlatego warto próbować,

Tutaj do pana prezesa szczególna prośba: może na koniec, przy głosowaniu nad tą ustawą, pan podniesie rękę przeciw. Wtedy reszta też podniesie ręce przeciw, bo niestety większość posłów nie ma pojęcia, nad czym głosuje, a warto, żebyśmy nie uchwalali złych ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę państwa, regulamin nie przewiduje tego, żeby prezes partii odpowiadał na pytania.

(Poseł Stanisław Tysza: Ale to nie było pytanie, to była sugestia.)

Ja oczywiście mogę do tego dopuścić, bo marszałek może bardzo wiele. *(Wesółość na sali, oklaski)*

Ale w tej chwili, proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 216, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 86h ust. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślić lit. c oraz e.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 7, 14 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 86h wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem poinformować posłów Prawa i Sprawiedliwości, że w poprzednim głosowaniu, przy 4. poprawce, albo się pomylili, albo rząd zmienił zdanie, ponieważ w komisji rząd popierał tę poprawkę, a teraz już nie popiera. Bardzo dziwna sytuacja. Może to było tylko zagranie dla strony społecznej, żeby pokazać, że jesteście miłośnikami panami i poprzecie jedną poprawkę, po to żeby oni mogli się cieszyć.

Ta poprawka jest z kolei po to, żeby doprecyzować przepisy. Cała ustawa jest bublek, nie daje się naprawić, ale może takimi małymi poprawkami chociaż w minimalnym stopniu ulżymy przedsiębiorcom. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: To się zdecyduj, czy się daje, czy się nie daje.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Może wreszcie by ktoś odpowiedział?)

(Poseł Barbara Bartuś: Cały czas odpowiadamy.)

Marszałek:

Do zadania pytania zgłasza się poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W związku z tym, że pan minister stosuje tę samą sztuczkę, którą zastosował podczas pierwszego czytania, chciałem zapytać, czy prawdą jest, że gdy podczas pierwszego czytania jeden z posłów zapytał o to, czy rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, czy-

li rzecznik wybrany przez Prawo i Sprawiedliwość, z waszego środowiska, któremu powinniście w jakiś sposób ufać, rzeczywiście wydał na temat tego projektu negatywną opinię – że ten projekt uderza w polskich przedsiębiorców, że jedyny uprzywilejowany to TDT – pan minister tutaj wyszedł i powiedział dokładnie to samo, co przed chwilą, czyli: wysłaliśmy korespondencję do TDT-u i to wszystko zostało wyjaśnione, a po tym fakcie rzecznik przyszedł na posiedzenie komisji i powiedział, że to była nieprawda *(Dzwonek)*, że nadal jest przeciwny temu projektowi. Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Właściwie do wypowiedzi pana posła powinien odnieść się sprawozdawca komisji.

(Głosy z sali: Pan minister!)

Proszę państwa, ale to było w komisji.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale korespondencja była między ministrem...)

Proszę bardzo, pan poseł Bogdan Rzońca. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale prawdę mów.)

(Głosy z sali: Ooo...)

Poseł Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja tylko chcę potwierdzić, że rzeczywiście na posiedzeniu komisji był rzecznik małych i średnich przedsiębiorców i tak powiedział, jak to zostało przed chwilą zaprezentowane. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Pan minister Chodkiewicz chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Brawo dla pana ministra za odwagę.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Chodkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem państwu powiedzieć, za chwilę będzie cytat, dlaczego rząd zajął się tą ustawą. Ano dlatego, że w 2009 r. Najwyższa Izba Kontroli...

(Głos z sali: Ho, ho!)

Momencik.

(Poseł Adam Szłapka: Przez 8 ostatnich lat...)

...potwierdzone to zostało w 2017 r., stwierdziła obniżenie poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Chodkiewicz

zwiększenie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego – to wszystko na temat stacji kontroli pojazdów – nielegalne funkcjonowanie stacji kontroli pojazdów, bez wymaganego prawem poświadczenia, szerząca się bezkarność wśród diagnostów, zatrudnianie diagnostów stacji kontroli pojazdów z prawomocnymi wyrokami, dopuszczanie do ruchu pojazdów w złym stanie technicznym, wydawanie wpisów do dowodów rejestracyjnych o przeprowadzonym badaniu technicznym niezgodnych ze stanem faktycznym. Pytanie do opozycji: Czego państwo bronicie? Dziękuję bardzo.

(Poseł Grzegorz Długi: My tu mówimy o przestępstwach...)

Marszałek:

No, odpowiedź jest tutaj jednoznaczna. Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 222, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 86j ust. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1 i 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 405, przeciw – 4, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 86p ust. 13 wnioskodawcy proponują, aby rygor natychmiastowej wykonalności nadać decyzjom, o których mowa w ust. 7 i 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejna poprawka, która może poprawić tę fatalną ustawę. Przede wszystkim diagności nie powinni być wrzucani, wszyscy, do jednego worka bez względu na to, jakiego dopuszczają się naruszenia. Automatyczny rygor natychmiastowej wykonalności spowoduje, że diagnosta nie będzie mógł się od decyzji odwołać, z chwilą jej odebrania będzie ona od razu wykonalna. Organ może też się pomylić i wydać decyzję błędną,

która zostanie później uchylona. I pytanie: Czy diagnoście zostaną zwrócone utracone przychody i zrekomensowane straty, które poniesie? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy prawdą jest to, że podczas posiedzenia komisji pojawiły się ze strony społecznej informacje oraz zostały przedstawione pisma w takiej mianowicie sprawie, że te stacje, które były kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli – na podstawie tych danych zostały przedstawione opinie i wnioski – zostały wybrane w porozumieniu z Transportowym Dozorem Technicznym, który już w tym czasie był zainteresowany tym, aby tę ustawę przygotowywać. I drugie pytanie: Czy prawdą jest to, że – pan minister do tego się nie odniósł – w tym systemie tą jednostką, która na tym skorzysta, a przygotowywała projekt, będzie organizatorem, kontrolującym, będzie Transportowy Dozór Techniczny? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Do kogo jest to pytanie, panie pośle?

(Poseł Mirosław Suchoń: Do pana ministra.)

Do pana ministra Chodkiewicza.

Pan minister Chodkiewicz chciałby odpowiedzieć na pytanie?

Dobrze.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 219, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 86w ust. 11 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 405, przeciw – 3, wstrzymało się 12.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przerwa!)

Marszałek

Przed całością... (*Poruszenie na sali*)
(*Posel Ewa Kopacz*: Pan prezes, pan prezes prosi...)

(*Posel Barbara Bartus*: Z wnioskiem formalnym.)

Jest wniosek...

(*Głosy z sali*: W jakim trybie?)

...klubu Prawo i Sprawiedliwość o przerwę.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 25
do godz. 10 min 43*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

W tej chwili jest wniosek formalny klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Pan prezes Jarosław Kaczyński.

Proszę bardzo.

(*Głosy z sali*: Ooo!)

Posel Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ ta ustawa, która była w tej chwili...

(*Głos z sali*: Cisza!)

...procedowana, budzi rzeczywiście wiele wątpliwości, wnoszę o jej wycofanie z porządku dziennego. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Trzeba było zrobić to wcześniej.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W takim razie, proszę państwa, ten wniosek można, że tak powiem, zoperacjonalizować albo wykonać, podjąć taką decyzję.

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku, ale musi być stanowisko rządu w tej sprawie.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Trzecia izba przemówiła.)

Proszę państwa, chwileczkę. Proszę bez emocji. To jest wniosek formalny.

(*Posel Magdalena Kochan*: Głosujemy.)

(*Głos z sali*: To nie jest wniosek formalny.)

Wniosek formalny o przerwę i zdjęcie z porządku obrad nie jest przedmiotem głosowania, tylko decyzji, którą marszałek Sejmu może podjąć po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: I właśnie ją podjął.)

W związku z tym ogłaszam przerwę. Zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku (*Oklaski*),

ale przerwę ogłaszam do godz. 12.30, ponieważ za chwilę mamy oplatek.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 44
do godz. 12 min 30*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję, że naszym obradom w tej chwili przysłuchuje się i przygląda się młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 33 z Radomia. Witamy serdecznie. (*Oklaski*) A także witam młodzież z liceum ogólnokształcącego w Piszcu, Warmia i Mazury. (*Oklaski*)

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego przerwanej trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2985, 3066 i 3066-A.

Powracamy do rozpatrywania punktów porządku dziennego. (*Gwar na sali*)

Proszę o spokój. (*Dzwonek*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3065.

Pytanie zadaje poseł Stanisław Lamczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedujemy nad Prawem lotniczym, w ramach którego Urząd Lotnictwa Cywilnego obciążamy dużym zakresem prac, w dziedzinie ochrony środowiska, urbanistyki.

Panie Ministrze! Jak to wpłynie na bezpieczeństwo pasażerów? Agencje bezpieczeństwa Unii Europejskiej odradzają robienie tego, jak również nasi eksperci, jako że to jednak będzie miało na to duży wpływ. Poza tym wiemy, że w LOT źle się dzieje – strajki, protesty, niezadowolenie pracowników, a czynnik ludzki jest bardzo istotny. To wpływa jednak na bezpieczeństwo pasażerów. Ostatnio mieliśmy awaryjne lądowanie w Stanach, też donos pracowników, pilotów do ABW w sprawie bezpieczeństwa.

Panie Ministrze! Proszę powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo pasażerów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Minister Mikołaj Wild, wiceminister w Ministerstwie Infrastruktury.

Jest pan gotowy?

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mikołaj Wild:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wbrew alarmistycznemu tonowi wystąpienia, które było przed chwilą, mamy teraz dobry czas, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w sektorze lotniczym. Służy temu, z jednej strony, ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, która stanowi nadrobienie wieloletnich zaległości w tym zakresie i, z tego, co mi wiadomo, uzyskała pełne poparcie wszystkich klubów parlamentarnych, a z drugiej strony, prace, które obecnie toczą się w Ministerstwie Infrastruktury i zmierzają do zmiany formuły funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tyle tytułem wyjaśnienia. W pozostałym zakresie uznaję, że były to pytania bardziej prowokacyjne niż wymagające odpowiedzi merytorycznej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 3065, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 389 posłów. Za głosowało 384, przeciw – 1, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości.

Proszę pana posła Piotra Polaka o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Piotr Polak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym zostało

rozpatrzonych dziesięć poprawek, jakie zostały zgłoszone do projektu ustawy podczas drugiego czytania. Osiem z tych poprawek komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucić, a dwie, czyli 3. i 6., przyjąć, tak jak całość projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że to druk nr 3089-A.

Trzecie czytanie.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą ustawą rząd bardzo wybiórczo implementuje dyrektywę dotyczącą ochrony danych osobowych przetwarzanych w związku ze zwalczaniem przestępczości. I dość zgodnie eksperci, rzecznik praw obywatelskich, a nawet polski MSZ wskazują na to, że niezgodne z przepisami Unii Europejskiej jest wyłączenie spod działania przepisów dotyczących ochrony danych osobowych wszystkich polskich służb specjalnych, niezależnie od tego, czym się zajmują. W tej poprawce proponujemy naprawienie przynajmniej częściowe tej ustawy i objęcie przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych CBA. Przypomnę, że zadaniem CBA jest ochrona ekonomicznych interesów państwa, a nie ochrona bezpieczeństwa narodowego, na którą państwo się powołujecie.

Panie Ministrze Brudziński! Chciałbym pana zapytać, dlaczego lekceważy pan stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które jednoznacznie wskazuje, że ten przepis jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Głos z sali: Odpowiedź może...)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Marszałek

W 2. poprawce do art. 26 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałem skierować do pana ministra Brudzińskiego pytanie o to, dlaczego ustawa nie formułuje wymogu niezbędności ograniczenia praw jednostki i w zamian wskazuje zamknięty katalog źródeł danych, które nigdy nie podlegają udostępnieniu. Pytam o to dlatego, że dyrektywa wskazuje, że co prawda są takie przesłanki do ograniczenia praw jednostki, ale w takim zakresie i przez taki czas, w jakim odnośny środek jest działaniem niezbędnym i proporcjonalnym w społeczeństwie demokratycznym, przy należytym uwzględnieniu praw podstawowych i uzasadnionych interesów danej osoby fizycznej, czyli de facto zgodnie z przepisami tej dyrektywy nie można formułować zamkniętego katalogu źródeł danych, z których nie udostępnia się tych informacji. Chcę powiedzieć, że nasza poprawka, nad którą teraz będziemy głosować, naprawia ten oczywisty błąd i niezgodność z dyrektywą. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki i odpowiedź (*Dzwonek*) pana ministra Brudzińskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 246, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 46 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 9.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 414, przeciw – 6, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 55.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 157, przeciw – 236, wstrzymało się 22.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawić w obowiązującym brzmieniu art. 5b ust. 1 ustawy o Policji.

Z tą poprawką łączą się poprawki 7. i 10.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 5., 7. i 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 236, wstrzymało się 22.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do nowelizowanego art. 15 ustawy o Policji wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 414, przeciw – 6, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 78 zawierający zmiany do ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 240, wstrzymało się 22.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 84 zawierającemu zmiany do ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałem skierować na ręce pana ministra Brudzińskiego pytanie o to, dlaczego w ustawie nie zaproponowali państwo zapisów, które zapewniają kontrolę

Posel Mirosław Suchoń

nad przetwarzaniem danych zgodnie z prawem, np. pod kątem zasady niezbędności – inaczej mówiąc, czy służby przetwarzają dane osobowe Polaków dlatego, że są one niezbędne do wykonywania tych uprawnień, tych umocowań, które zostały nałożone przepisami prawa. Muszę powiedzieć, że o ile jeżeli chodzi o standard ochrony przed dostępem, czyli zabezpieczenia przed nieuprawnionym dostępem, to tutaj mamy odpowiednie przepisy na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych, natomiast obywatele po przyjęciu tej ustawy w tym brzmieniu nie będą mieli pewności, że ich dane przetwarzane są na podstawie odpowiednich przesłanek, legalnie. (*Dzwonek*) Nasza poprawka naprawia ten stan rzeczy, doprowadza do zgodności ustawy z dyrektywą...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

...i proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Tomasz Cimoszewicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy ustawie o podwyżkach dla kierowców nie miał pan problemu z upominaniem wiceministra właściwego do udzielenia odpowiedzi...

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnosić się do 9. poprawki.

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Dlatego bardzo proszę pana marszałka o upomnienie ministra Brudzińskiego, aby udzielił odpowiedzi na pytania zadawane przez posłów. Dziękuję. (*Oklaski, gwar na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Bravo!*)

Marszałek:

Wszyscy słyszeli.

Informuję tylko, że zgodnie z regulaminem minister może odpowiedzieć, ale nie musi odpowiedzieć.

(*Posel Tomasz Cimoszewicz: Apelujemy.*)

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że ta debata tutaj przed głosowaniem, przy poprawkach, bardzo przypomina tę debatę, która odbywała się podczas posiedzenia komisji. Eksperti, strona społeczna, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, rzecznik praw obywatelskich – wszyscy mówili o tym, że ta ustawa wypacza ideę, która została przedstawiona, zaproponowana w dyrektywie. Ze strony ministerstwa nie było nawet próby nawiązania relacji, nawiązania komunikacji i merytorycznego podejścia do problemów, które podnosiliśmy. I tak również dzisiaj, pomimo pytań, które zostały skierowane na ręce pana ministra Brudzińskiego, pan minister nie zechciał udzielić odpowiedzi. Tu jest pytanie, dlaczego, panie ministrze, nie chce pan odpowiadać na te pytania.

Muszę powiedzieć, że nie jesteśmy w stanie poprzeć tego projektu, choć bardzo byśmy chcieli (*Dzwonek*), ponieważ on powinien wprowadzać, tak jak powiedziałem, standardy demokratycznego państwa prawnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję pana posła i Wysoką Izbę, że przedstawicielem rządu i resortów w przypadku tego projektu ustawy jest wiceminister Krzysztof Kozłowski.

Głos ma pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyrektywa unijna w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, zwana w skrócie DODO, została przyjęta 27 kwietnia 2016 r. Ustawa wprowadzająca ją na grunt polskiego prawa powinna obowiązywać od maja tego roku.

Posel Tomasz Szymański

Szanowny Rządzie PiS! Byliście tak zajęci pokrętnym tłumaczeniem się z poszczególnych afer, które co rusz wychodzą na światło dzienne, że nie mogliście się wziąć normalnie do roboty i załatwić problemu w przypadku tej ustawy. Ominęliście konsultacje z Sądem Najwyższym, ominęliście konsultacje z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Nie wzięliście sobie do serca uwag w opinii MSZ-etu czy też rzecznika praw obywatelskich.

Ale to, co najważniejsze, to są same zapisy ustawowe. Wychodziliście w tej propozycji ponad regulacje dyrektywy upolitycznioną prokuraturą. Chcieliście spowodować, że... Niektóre zapisy niweczą podstawowy cel tej dyrektywy, a niektóre zapisy (*Dzwo-nek*) wydają się całkowicie niedoprecyzowane.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Tomasz Szymański:

Rozumiemy konieczność zastosowania...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...implementowania tych przepisów, ale nie w tej formule. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za...

Jeszcze pytanie pan zadaje, tak?

Proszę bardzo, poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja tutaj też nie chcę odwoływać się do przeszłości, ale mnie się wydaje, że z państwowego punktu widzenia warto, żeby pan minister Krzysztof Kozłowski kilka zdań wyjaśnienia przekazał tutaj posłom opozycji co do trybu pracy, co do, że tak powiem, uwag, które były zgłaszane, a przede wszystkim co do nieuprawnionych zarzutów, które tutaj wielokrotnie padały przed chwilą. Myślę, że ta ustawa jest warta tego, aby kilka takich zasadniczych spostrzeżeń z toku prac i z tej regulacji europejskiej zostało tutaj wypowiedzianych, do czego gorąco pana ministra namawiam. *(Oklaski)*

Marszałek:

Minister Krzysztof Kozłowski, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, udzieli odpowiedzi.

Proszę bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A nam da odpowiedź?)

Wszystkim państwu udzieli odpowiedzi.

Proszę bardzo.

(Poseł Marek Wójcik: To ustawka jest. Jak my pytaliśmy, to pan minister milczał.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Ta ustawa, która jest przedmiotem rozpatrzenia Wysokiej Izby w trzecim czytaniu, jest ustawą dojrzałą, dobrze przygotowaną i w sposób należyty wdrażającą prawo unijne. Te wszystkie wątpliwości, które państwo posłowie byli uprzejmi w trakcie zadawania pytań w dniu dzisiejszym wyartykułować, zostały wyjaśnione, rozwiane w toku prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i w toku prac podkomisji, która została powołana, żeby w sposób szczegółowy ten projekt rozpatrzyć.

Również nie mogę zgodzić się z tym argumentem dotyczącym tego, że pominęliśmy konsultacje społeczne. Otóż uwagi do tej ustawy na etapie konsultacji, a później prac parlamentarnych złożył rzecznik praw obywatelskich, a także prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Wszystkie podmioty, które sobie tego życzyły, miały możliwość zgłosić te uwagi zarówno na etapie postępowania rządowego, jak i na etapie postępowania parlamentarnego. W związku z tym ten zarzut jest absolutnie niezasadny.

Państwo posłowie pytali również o kwestię związaną z zapewnieniem gwarancji przestrzegania praw obywateli, prawa do prywatności po wejściu w życie tej ustawy. Otóż chciałbym zwrócić uwagę, że ta ustawa w sposób należyty wykonuje te wszystkie regulacje, które wynikają z dyrektywy DODO, czyli z prawa unijnego. Zostały wprowadzone mechanizmy kontrolne prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych nad zasadami przechowywania i przetwarzania informacji o charakterze kryminalnym, które będą realizowane, przetwarzane w związku z postanowieniami tej ustawy. Tam, gdzie zostały do ustawy przygotowane pewne wyłączenia, to się absolutnie wpisuje w te uprawnienia, które przewiduje wprost dla państw członkowskich prawodawstwo unijne. I co bym chciał dodać? Jeszcze zdrowy rozsądek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Joachim Brudziński: Bardzo dziękujemy. Brawo!)

Marszałek:

Proszę.
Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3089, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 8, wstrzymało się 157.

Sejm uchwalił ustawę o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3080.

Pytanie zadaje poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jest, jest. Idzie.)

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa rzekomo ma na celu utrwalanie dobrego wizerunku Polski na szczycie klimatycznym, ale tego wizerunku nie trzeba utrzymywać, wystarczy go nie rujnować. Przypomnę, że ta wielka kompromitacja, jaka ma miejsce od 2 tygodni w Katowicach, kosztuje Polaków co najmniej 252 mln, które zostały zabrane ze środków przewidzianych na ochronę środowiska, m.in. na walkę ze smogiem. A ta ustawa przewiduje wydanie 8 mln dolarów, które pani premier Szydło obiecała na rzecz funduszu klimatycznego, dla krajów uboższych na politykę klimatyczną. Ta ustawa zmienia to, że można te pieniądze wydać nie wiadomo komu w drodze umów prawa prywatnego. Nie uzyskaliśmy w komisjach, nigdzie, odpowiedzi, komu chcecie te 8 mln dolarów dać, skoro potrzebne jest wam prywatne prawo, i czy chcecie kupić za to ten rzekomo dobry wizerunek. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Wizerunku się nie kupuje, wizerunek się...
(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest podobne. Rzeczywiście ta ustawa jest trochę takim bublek legislacyjny, który pokazuje, że państwo polskie tak naprawdę nie ma wpływu na nadzorowanie pieniędzy, które wydatkują na rzekomo ważne sprawy dotyczące poprawy klimatu. Tylko jakiej poprawy? Takiej w wersji Elżbiety Bieńkowskiej. Mam pytanie do wnioskodawców, choć wiem, że to jest projekt rządowy. Proszę, aby wnioskodawcy odpowiedzieli, na co konkretnie pójdą pieniądze i w jaki sposób zabezpieczyli wpływ Polski na nadzorowanie wydatkowania tych środków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł w imieniu wnioskodawców?
Pytanie jest do wnioskodawców, ale rozumiem, że nie ma potrzeby.
Dziękuję bardzo.
(Poseł Grzegorz Długi: Pani poseł idzie, panie marszałku.)

Nie ma potrzeby, tak? Dziękuję bardzo.
Chodzi o druk nr 3080.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3080, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 192, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.
Chodzi o druk nr 3081.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie tego projektu.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3081, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 3, 1 wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne.

Trzecie czytanie.

Druk nr 3103.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3103, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 423, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3098-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Grzegorza Matusiaka o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Grzegorz Matusiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zgłoszono jedną poprawkę, która nie uzyskała aprobaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja, przypominam, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3098.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 1 projektu ustawy.

Z nią łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Pytanie zadaje poseł Marzena Okła...

(Poseł Ewa Kopacz: Drewnowicz.)

...Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Poseł Ewa Kopacz: Po 3 latach...)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 6 lat temu Platforma Obywatelska w czasie kryzysu gospodarczego podniosła wszystkie emerytury o kwotę 71 zł. Teraz, w czasie koniunktury gospodarczej, Prawo i Sprawiedliwość podnosi emerytury o kwotę nie mniejszą niż 70 zł. Można było nas przebić chociaż o złotówkę czy o 2 zł. Ale to i tak lepiej, bo w ubiegłym roku ta minimalna waloryzacja wynosiła raptem 10 zł. Natomiast w 2015 r. po raz pierwszy w historii wprowadziliśmy mechanizm waloryzacji kwotowo-procentowej. Państwo dzisiaj go powielacie i to bardzo dobrze. Dlatego też uważamy, że ten sprawdzony mechanizm powinien obowiązywać nie tylko w 2019 r., ale co roku, aby polscy emeryci i renciści nie mieli kilkuzłotowej podwyżki, ale zawsze mieli przynajmniej kilkudziesięciozłotową podwyżkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jeszcze pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

A mówiła pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Ewa Kopacz: Poskładał pan litery.)

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym zapytać o waloryzację. Pani poseł mówiła o waloryzacji, którą przeprowadzała Platforma Obywatelska, zmieniając całkowicie zasady, a chodziło dokładnie o to, żeby pomniejszyć wydatki z budżetu państwa, z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dokładnie o budżet państwa chodziło, żeby zmniejszyć waloryzację dla tych osób, które mają wyższe emerytury.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: To jest pytanie?)

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

Posel Barbara Bartuś

Pytanie do pani minister: Jak w tej chwili będzie wyglądała sytuacja? Czy ktoś w związku z tą ustawą będzie miał niższą waloryzację niż to wynika z ustawy? Czy nie jest tak, że aby przeprowadzić tę ustawę, z budżetu państwa trzeba dołożyć duże środki? Ile będzie dołożone z budżetu państwa, aby przeprowadzić tę wyższą waloryzację emerytur i rent w przyszłym roku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Na te pytania odpowie minister rodziny Elżbieta Rafalska.

**Minister Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posel! Wariant, który proponujemy, kwotowo-procentowego wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych jest absolutnie najkorzystniejszym rozwiązaniem, które do tej pory stosowaliśmy. Do tego systemu, który byłby...

(Posel Krystyna Skowrońska: Byłby.)

...gdybyśmy zgodnie ze wskaźnikiem 3,26 podnieśli świadczenia emerytalno-rentowe, dokładamy dodatkowo prawie 1,5 mld zł. Przywołany przez panią przykład waloryzacji jest przykładem waloryzacji wyłącznie kwotowej, w przypadku której część emerytów po prostu traciła. Mówimy o waloryzacji z 2012 r.

(Posel Krystyna Skowrońska: Więcej zyskiwało.)

Otóż wtedy, proszę państwa, zaoszczędziliście na tym systemie dokładnie 360 mln zł. Kwota, która była wtedy zaplanowana, była kwotą niewydatkowaną.

(Głos z sali: Ooo...)

Na tym, co my proponujemy, żadna grupa emerytów, podkreślam: żadna, nic nie traci. Do wysokości 2147 zł emeryci zyskują wyższy wzrost niż ten ustawowy, natomiast reszta emerytów, tych, którzy mają trochę wyższe świadczenia, ale też dłuższy staż pracy, otrzymuje pełną ustawową waloryzację. Na pewno jest to system, który do tej pory w tym kształcie nie był zastosowany. To jest nasza modyfikacja, nasze rozwiązanie. To nie jest system, w którym oszczędzamy na waloryzacji.

Najniższe świadczenie, czyli minimalna emerytura, wzrośnie o 6,8%, czyli nie tak, jak wzrosłaby, gdyby to była waloryzacja kwotowa. Minimalna emerytura, renta rodzinna i renta socjalna będą wynosiły 1100 zł. Ile wynosiły po państwa rządach w 2015 r.? 880 zł. To jest wzrost świadczenia minimalnej emerytury niemalże o 1/4, więc nie porównujcie tamtego systemu do tego, co my proponujemy. To jest najlepszy mechanizm, jeżeli chodzi o dotychczas stosowane waloryzacje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 224, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytanie zada poseł Joanna Frydrych, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Bardzo się cieszę, że pani słusznie zauważyła, że mechanizm, jaki był wprowadzony w 2015 r., był najlepszy. Państwo dzisiaj wprowadzacie dokładnie to, co było zastosowane w 2015 r. *(Oklaski)*

Ale ja mam jeszcze jedno pytanie: Czy kwota 70 zł nie jest zbyt niska w obliczu tych wszystkich podwyżek, jakie państwo zafundowaliście Polakom? *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartuś: Procentowo dokładamy.)

(Głos z sali: Brawo!)

Już podrożały żywność, leki, rachunki. Wciąż drożeją. Seniorzy dzisiaj mają najtrudniejszą sytuację, a rząd tak naprawdę nie chce im pomóc. Szanowni państwo, tę waloryzację zje inflacja, bo jest bardzo wysoka, wszystko drożeje. Gdzie jest obiecana kwota wolna od podatku w wysokości 8000 zł? Ustawa likwidująca podatek PIT od emerytur jest w Sejmie. Takie rozwiązania byłyby rzeczywistą podwyżką emerytur, na którą właśnie czekają nasi seniorzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku!...

(Głos z sali: Jeszcze nie przeprosiła.)

Za Kałuzę to wy przeproście, panie ministrze Tobiaszowski. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Minister! 300 tys. seniorów żyje na granicy egzystencji. To jest 300 tys. osób, którzy codziennie patrzą w swoje portmonetki i szukają pieniędzy, czy wydać je na jedzenie, na rehabilitację czy na leki. Seniorzy są tą grupą Polaków, która w ciągu roku zubożała najbardziej. To emeryci mają w Polsce największe długi:

Posel Monika Rosa

7,3 mld zł. Głównym powodem zaciągania kredytów i pożyczek są wydatki na leczenie.

Stąd moje pytanie: Co państwo zrobicie z tą sytuacją, że tyle osób żyje na granicy ubóstwa, nie ma co jeść, za co żyć, leczyć się, nie ma na mieszkanie? Z drugiej strony ZUS wyliczył, że w ciągu 5 lat na emerytury i renty może zabraknąć nawet 340 mld zł. Gdzie tu jest rozwiązanie, panie minister? *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę państwa, mówimy o nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach, a nie o wszystkim.

Głosujemy.

Kto z państwa...

(Poseł Barbara Bartuś: Pani minister Rafalska.)

Pani minister Elżbieta Rafalska chce odpowiedzieć.

Proszę bardzo.

**Minister Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno dzielił się opłatkiem. Myślę, że nie zadrży wam ręka i zagłosujecie za tą waloryzacją...

(Głos z sali: Oczywiście, to nasz pomysł.)

...bo dobrze wiecie, że jeszcze niedawno były waloryzacje w wysokości 5 zł, 6 zł i 7 zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Rok temu tak było.)

Przytaczacie państwo waloryzację z 2015 r. Otóż była to waloryzacja wynosząca 36 zł. O czym, proszę państwa, mówimy? 70 zł to więcej niż 36 zł lub 5 zł.

(Poseł Joanna Frydrych: Ale była deflacja.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Była deflacja.)

Ale, proszę państwa, na waloryzację w latach 2016, 2017, 2018 i 2019 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wyasygnuje łącznie 17 600 mln zł. *(Oklaski)* To nie jest mała kwota.

Ale proszę sobie jeszcze przypomnieć, co takiego zrobiliście polskim emerytom. Wydłużyliście im wiek emerytalny i zrównaliście wiek emerytalny kobietom. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Prawda.)

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Joanna Frydrych: ...portfel emerytów.)

A wiecie państwo, że jak przywróciliśmy wiek emerytalny, to okazało się, że 57% emerytów, którzy skorzystali z przywróconego wieku emerytalnego, to byli ludzie bez żadnych świadczeń, ludzie wykluczeni z rynku pracy *(Oklaski)*, ludzie, którzy nie mieli z czego żyć?

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo! Kolejne kłamstwa!)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

I wy o tym nie pamiętaliście. I dzisiaj się stroicie w przededniu Wigilii, stroicie się w piórka tych, którzy bronią emerytów. A wydłużyliście im wiek emerytalny i dawaliście taką waloryzację. *(Oklaski)*

Zagłosujcie za tym, bo to jest dobre rozwiązanie.

(Część posłów wstaje i klaszcze.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jak można tak kłamać?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3098, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 423, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał.

(Głos z sali: Ooo!)

(Część posłów wstaje, oklaski)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2015 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm sprawozdanie przyjął do wiadomości.

Komisja, przypominam, wnosi o przyjęcie tego sprawozdania.

Pytanie zadaje poseł Ewa Drozd, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 to stosunkowo nowy akt prawny, który wprowadził wiele nowych rozwiązań. Dlatego też podczas prac nad tą ustawą wprowadzony został art. 6, który miał na celu monitorowanie realizacji tych zapisów, a dokładnie art. 6 zobowiązuje Radę Ministrów do corocznego przedstawienia Sejmowi i Senatowi w terminie do dnia 30 września sprawozdania z realizacji ustawy.

Panie Marszałku! Jakże ważne powody spowodowały, że przez 2 lata nie był realizowany art. 6 tej ustawy? *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie.

Panie Ministrze! Pani Minister! Czy Platforma Obywatelska zapomniała, że to sprawozdanie rządowe z ich działalności i proponuje, głosuje za odrzuceniem? *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Drozd: Nieprawda, nieprawda!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Odpowiedź!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czekamy na odpowiedź.)

Proszę pani, widzę panią. *(Wesołość na sali)* I słyszę. *(Poruszenie na sali)* I zwracam się do pani w trybie art. 175 ust. 2a. Proszę powstrzymać te niewłaściwe okrzyki.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 938, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 265, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2016 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm propozycję przyjął.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Drozd, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani Poseł! To był 1 rok, i to niecały...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale głosowaliśmy...)

...a pozostałe 2 lata, o których mówiłam, były przygotowane przez waszego ministra. Ale nie o to chciałam zapytać.

7 lat funkcjonowania ustawy. Jedna nowelizacja, która miała na celu oczywiście powiększenie ilości miejsc opieki nad dziećmi w wieku żłobkowym. I na pewno tak będzie, że ta ilość się zwiększy. Szkoda tylko, że kosztem dzieci, bo zdecydowanie pogorszyliście warunki pobytu dzieci w żłobkach i w klubach dziecięcych. Dlatego mam pytanie do pani minister. Dlaczego nie uwzględniście uwag i propozycji, które padały podczas prac komisji, a dotyczyły takich form jak opiekun dzienny czy przyzakładowe żłobki, które na pewno poprawiłyby sytuację, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie takich placówek nie ma *(Dzwonek)*, czy też w małych miasteczkach? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł nie zgłasza się.

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 1894, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 266, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2017 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie także tego sprawozdania i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm sprawozdanie przyjął.

Pytanie zadaje pani poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2017 r. w Polsce zmarło o 3,7%... Oznacza to 405,6 tys. Polaków. I pytanie: Jak zabezpieczono tę najbardziej wrażliwą grupę przed działaniem smogu? W ilu placówkach zakupiono antysmogowe oczyszczacze? W ilu zakupiono maseczki? Czy w ogóle o to dbano?

Pytanie drugie: Kto przeprowadzał bilanse zdrowotne tych dzieci, a także osób, które zajmowały się tymi dziećmi w wieku do lat 3? Czy nie będzie to znowu tak, że po raz kolejny Polska dostane skamie-

Posel Alicja Chybicka

linę roku, tak jak dostała na COP24 za brak dbałości o czystość powietrza i tak naprawdę o życie i zdrowie Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Rusecka*: Nie na temat.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Jak to nie na temat?)

Marszałek:

Dziękuję.

Dobrze, więc nie odnosimy się do pytania.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Dlaczego?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A może szkoda, może warto.)

Ono chyba jest szersze, wykracza poza zakres sprawozdania.

Głosujemy. (*Gwar na sali*)

Przepraszam, proszę państwa, wykracza, czyli wykracza, to jest zrozumiałe. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 2940, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 153, przeciw – 267, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił, czyli przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości (druki nr 2960, 3063 i 3063-A) – trzecie czytanie.

Proszę sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Gawrona o przedstawienie sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju dotyczące rządowego projektu ustawy o Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, druk nr 2960.

W drugim czytaniu klub Platformy Obywatelskiej zgłosił wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy, a klub Nowoczesna zgłosił trzy poprawki do treści ustawy. Komisja Gospodarki i Rozwoju zebrała się na posiedzeniu 11 grudnia. Po rozpatrzeniu wniosku o odrzucenie wnosi o odrzucenie tego wniosku. Po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych przez klub Nowoczesnej wnosi o przyjęcie 1. poprawki, odrzucenie 2. poprawki, a 3. poprawkę klub wycofał. Oczywiście komisja wnosi o przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami, o których była mowa, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3063.

W pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Mirosława Nykiel, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tego, że trwa czwarta rewolucja przemysłowa na świecie, nikt nie kwestionuje, tego, że wygrają te przedsiębiorstwa i całe gospodarki, które potrafią wykorzystać do wzrostu produktywności, konkurencyjności najnowsze osiągnięcia z dziedziny teleinformatyki, sztucznej inteligencji czy telekomunikacji maszyna-człowiek. To jest pewne. Ale czy powołanie platformy przemysłu przyszłości przybliży nas do tego celu? Nie. Jestem przekonana, że wydanie z budżetu państwa co roku 20 mln i za 10 lat – 236 mln na tzw. szkolenia miękkie, techniki miękkie, nas na pewno do tego celu nie przybliży. Kiedy przyglądam się procesowi wyłaniania zarządów rad czy oddziałów terenowych, to widzę, uważam, że to bardziej będzie służyło do wzmacniania PiS-owskiej kadry w terenie i w kraju niż przybliżaniu polskiej gospodarki do... (*Dzwonek, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Nie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 229, 3 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałem pogratulować pani poseł takiej pięknej, propagandowej ustawki. Mam nadzieję, że członkowie rządu będą bardziej ochoczo odpowiadać na trudniejsze pytania opozycji.

Natomiast, jeśli chodzi o tę 1. poprawkę, rząd Prawa i Sprawiedliwości przez ostatnie 3 lata udowodnił Polkom i Polakom, że nie kocha organizacji pozarządowych i nie jest za społeczeństwem obywatelskim.

W związku z tym uznaliśmy, że dobrze by było w tej poprawce zalecić, jeżeli ta fundacja zostanie powołana, aby dużo czasu poświęciła na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Dlatego bardzo prosimy o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 176, przeciw – 227, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 13 ust. 1 pkt 5 wnioskodawcy proponują, aby doświadczenie, o którym mowa w tym przepisie, wynosiło 5 lat.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce zasugerowaliśmy, aby wydłużyć okres doświadczenia zawodowego w przypadku kandydata na członka zarządu tej fundacji, żeby był to, podobnie jak w wypadku rady fundacji, ten wymóg 5-letniego doświadczenia. Wydaje się to logiczne, żeby osobami odpowiedzialnymi za wydawanie tak dużych sum, były osoby doświadczone. W związku z tym bardzo prosimy o przyjęcie tej poprawki, tego wymogu 5-letniego doświadczenia zawodowego w przypadku członków zarządu fundacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 173, przeciw – 227, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość.

Pytania zadają posłowie.

Posel Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Długo zastanawialiśmy się, czy poprzeć tę ustawę, dlatego że jeśli chodzi o chęci i pewne zasady, które są tam zawarte, żeby osiągnąć cel, to jest to słuszny kierunek. Natomiast jeśli chodzi o wykonanie – nie za bardzo. Mamy bardzo złe doświadczenie, jeśli chodzi o narodową fundację, gdzie pieniądze są marnotrawione. Dlatego uznaliśmy, że tworzenie kolejnej fundacji państwowej, kiedy można te same rzeczy osiągnąć, współpracując z instytucjami, z organizacjami pozarządowymi, z wyższymi uczelniami, kiedy można osiągnąć to również w ten sposób... Uznaliśmy, że żeby nie powielać bytów, nie powielać sytuacji, w której na dobrą sprawę pieniądze wyciekają z budżetu i są poza kontrolą Sejmu, powinniśmy jednak zagłosować przeciwko tej ustawie. Wiemy, że te działania idą w dobrym kierunku, ale należy to robić w inny sposób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości zakłada, cytuję: wsparcie transformacji cyfrowej w zakresie procesów, produktów i modeli biznesowych wykorzystujących najnowsze osiągnięcia z dziedziny automatyzacji, sztucznej inteligencji, technologii teleinformatycznych oraz komunikacji pomiędzy maszynami a człowiekiem.

Tak, jesteśmy za przemysłem 4.0, 5.0, 6.0 i każdym innym, ale w ciągu ostatnich lat stworzyliście kilkanaście instytutów, instytucji i Bóg wie, co jeszcze, które udowodniły, że do niczego się nie nadają i że Polacy na tym nie skorzystali.

Dlatego my, wykorzystując sztuczną inteligencję, proces automatyzacji, technologię teleinformatyczną i komunikację pomiędzy maszynami a człowiekiem, z uwzględnieniem danych historycznych, otrzymaliśmy odpowiedź, że ta fundacja nikomu nie pomoże.

Pytanie: Kto będzie prezesem tej fundacji? *(Oklaski)*

Marszałek:

Nie wiem, czy teraz ktokolwiek jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. To jeszcze projekt ustawy, nie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak to jeszcze nie teraz?)

(Poseł Magdalena Kochan: Ale to już dawno ustalone.)

Jeszcze, proszę pana, ustawy nie ma.

Głos ma poseł Jakub Kulesza, koło Wolność i są Skuteczni.

(Poseł Grzegorz Długi: PiS.)

Poseł Jakub Kulesza:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Koło Wolność i Skuteczni. Dopiero co pan premier przyznał się obywatelom, że dzięki łaskawym politykom aż połowa pensji zostaje im w kieszeniach. Dzisiaj mamy odpowiedź, na co idzie ta druga połowa pensji, którą państwo jako politycy zabieracie obywatelom – idzie na realizację ideologii etatyzmu, którą kierował się rząd Platformy Obywatelskiej, a teraz kieruje się rząd Prawa i Sprawiedliwości, czyli na tworzenie kolejnych setek, tysięcy nowych instytucji, z setkami, tysiącami nowych posadek dla działaczy partyjnych. Nie tędy droga. Żadna instytucja państwowa nie rozwiąże problemów Polaków. Rozwiązaniem problemów Polaków jest pozostawienie nie 50%, ale 90% ich zarobków w ich własnych kieszeniach i tego Polacy od państwa oczekują. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: Nareszcie.)

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Piękna nazwa, szczytne cele. Tak już było. Instytut wolności, Polska Fundacja Narodowa – ogromne pieniądze, wysokie pensje, niekompetentni ludzie. To już było.

(Poseł Waldemar Andzel: Za Platformy, za Platformy.)

Nie potrzebujemy tych eksperymentów. Nie chcemy powtórki tego, co było. Tej ustawie mówimy stanowczo: nie.

(Głos z sali: 8 lat.)

Bo to jest po prostu kolejne wyprowadzanie kasy z budżetu państwa i ze spółek Skarbu Państwa. (Oklaski)

(Poseł Andrzej Gawron: Każdy sądzi po sobie.)

Marszałek:

Na to odważne stwierdzenie odpowie wiceminister przedsiębiorczości i technologii pan Marcin Ociepa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Nitras, niech pan uciszy swoje emocje. (Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marcin Ociepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze smutkiem stwierdzam, że chyba polski parlament jest jedynym, w którym kwestia czwartej rewolucji przemysłowej, wsparcia polskiej gospodarki, polskich przedsiębiorców we wpisywanie się...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kolesiostwo, kole-siostwo.)

(Głos z sali: Co ty gadasz?)

...w bycie liderem transformacji technologicznej na świecie jest przedmiotem ideologii politycznych.

Szanowni Państwo! Ustawa powstała w dialogu z przedsiębiorcami, co wynika z ich oczekiwania wsparcia dla tego ważnego procesu. Szczególnie chodzi tu o mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy nie mają olbrzymich zasobów, a tego wsparcia oczekują. Ich transformacja jest warunkiem sukcesu Polski, na którym nam wszystkim powinno zależeć. Jesteśmy jako rząd, szanowni państwo, konsekwentni. Po uchwaleniu konstytucji dla biznesu, konstytucji dla nauki, ustaw o innowacyjności, ulg na działalność badawczo-rozwojową przechodzimy do fazy konsolidacji tych wszystkich narzędzi wsparcia dla przedsiębiorców, byśmy mogli odnieść sukces.

Szanowni Państwo! Nie stać nas dzisiaj na bierność, którą państwo w tych głosach proponujecie, dlatego uprzejmie proszę o poparcie ustawy, dlatego że świat na nas nie poczeka, nie poczeka na to, aż przestaniemy ideologizować prostą sprawę, a tą sprawą jest sukces polskich przedsiębiorców, który będzie sukcesem polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Stanisław Tyszka: Ale nie przez biurokratów.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3063, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 227, przeciw – 195, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o Fundacji Platforma Przemyśłu Przyszłości.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie dodatkowe to druk nr 3095-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Józefę Hrynkiewicz o przedstawienie sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Józefa Hrynkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedstawić dodatkowe sprawozdanie o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3088, 3095 i 3095-A.

Sejm na 74. posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2018 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3095 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2018 r. wnosi o odrzucenie poprawek 1., 2. i 3., oraz przyjęcie poprawek 3., 4. i...

(Głos z sali: Czwartej.)

(Głos z sali: Chyba się coś pomyliło.)

Przepraszam bardzo.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawek 4., 5. i 6.

Szanowni Państwo! Ustawa ta implementuje do 14 ustaw wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2017 r. Ten wyrok, najogólniej rzecz ujmując, domaga się podniesienia poziomu ochrony praw osobistych obywatela oraz jego wolności. W związku z pojawiającymi się na posiedzeniach komisji wątpliwościami, czy to dobry czas czy niedobry, chciałam z tego miejsca bardzo serdecznie przeprosić wszystkich, którzy przez 21 lat nie doczekali się wprowadzenia tych regulacji w 14 ustawach, a także podziękować tym wszystkim, którzy w 21. roku obowiązywania konstytucji postanowili te prawa umocnić, podnieść ich poziom i prawa osobiste oraz wolności obywatelskie wprowadzić do ustaw. Bardzo proszę państwa o przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3095.

Nad poprawkami i wnioskiem mniejszości głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do nowelizowanego art. 12 ustawy o strażach gminnych wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Myślę, że wypadałoby przeprosić za te 3 lata i poprzednie 2 lata, bo państwo mieli okazję i nie zrobili tego, pani poseł.

Natomiast, panie marszałku, poprawka nr 1 została przez nas złożona podczas posiedzenia Sejmu na wypadek nieprzyjęcia przez Wysoką Izbę wniosku mniejszości nr 1, który naszym zdaniem lepiej odzwierciedla dyskusję na komisji i naszą opinię, a także jest on dalej idący, więc powinniśmy głosować nad nim w pierwszej kolejności, ale że mamy głosować nad nim w drugim głosowaniu... Chciałbym, żeby przeszła lepsza poprawka, więc w imieniu klubu wycofuję naszą poprawkę nr 1. Natomiast pragnę podkreślić, że poprawki nr 2 i 3, które również są zgłoszone, podwyższają stopień ochrony praw obywatelskich *(Dzwonek)* do poziomu odpowiedniego. Proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Tak, czyli ogłaszamy, że poprawka nr 1 została wycofana.

We wniosku mniejszości do nowelizowanego art. 12 ustawy o strażach gminnych wnioskodawcy proponują, aby w ust. 1c skreślić pkt 3.

Pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą ustawą rząd niemal automatycznie przenosi przepisy dotyczące przeszukań i kontroli osobistych z rozporządzeń i zarządzeń do ustawy. Niestety prace nad tą ustawą były prowadzone bez konsultacji społecznych, bez jakichkolwiek refleksji na temat tego, czy te uprawnienia, które dziś obowiązują, są służbom jeszcze potrzebne.

Chciałbym przypomnieć, czego dotyczy akurat ten artykuł, dlatego że...

Czy naprawdę państwo chcecie, żeby strażnik gminny miał prawo do, cytuję: sprawdzania jamy ustnej, nosa, uszu oraz włosów osoby kontrolowanej,

Posel Marek Wójcik

a czynności sprawdzania mógł dokonywać wzrokowo lub ręcznie?

Tą poprawką chcemy usunąć ten zapis, gdyż uważamy, że straże miejskie i gminne nie powinny mieć tak daleko idących uprawnień, tak daleko ingerujących w nasze prawa i wolności osobiste. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Nieprawdopodobne.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

(Głos z sali: Józwiak.)

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! *(Głos z sali: Ubierz się – marynarka.)*

(Głos z sali: Nie stać nas.)

To jest taki punkt, w którym rzeczywiście możemy się pochylić nad jedną rzeczą. Z czego znana jest straż gminna? Państwo chyba dobrze wiecie: ze zwiżania zniczy, ze ścigania przekupek czy też emerytek sprzedających pietruszkę tudzież truskawki, ewentualnie do niedawna ze ścigania kierowców, łupienia ich na drogach i dokładania do budżetu niektórym włodarzom gmin.

Szanowni Państwo! W tej chwili tą ustawą rzeczywiście z automatu przenosimy wszystkie rozporządzenia i uprawnienia na straż gminną, m.in. do bardzo dokładnych, szczegółowych kontroli, które dotyczą naszej wolności, bardzo intymnych rzeczy. Czy naprawdę musimy w takie mechanizmy czy w takie uprawnienia wyposażać straże gminne? Szanowni państwo, czy nie może tego robić Policja? Macie szansę, szanowni państwo, żeby tę poprawkę przyjąć i to zlikwidować. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Prosiłbym panów posłów, bo panie to nie, żeby, panie pośle, jednak we właściwym stroju przychodzić na głosowanie. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

O głos prosi wiceminister spraw wewnętrznych pan Krzysztof Kozłowski

Jaki to ma być strój, to panu na piśmie wyjaśnię. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Nie ma ad vocem.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Kozłowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Chciałbym przypomnieć, że to głosami Platformy Obywatelskiej i PSL-u straże gminne w 2009 r. uzyskały nieograniczone prawo do dokonywania kontroli osobistej obywateli. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

My dzisiaj naprawiamy ten ewidentny błąd, który miał miejsce w 2009 r., i dostosowujemy przepisy ustawy do wymogu wynikającego ze standardu konstytucyjnego.

Ten przepis, o który państwo posłowie pytali, ma charakter merytoryczny. Strażnik gminny powinien mieć upoważnienie ustawowe do tego, żeby sprawdzić zawartość jamy ustnej, szczególnie w okolicznościach, kiedy zatrzymywana osoba jest w stanie nietrzeźwym...

(Głos z sali: Wciąga nosem.)

...i trzeba sprawdzić, czy się czymś nie zadławi, nie zakrztusi.

(Głos z sali: Jeszcze głębiej zajrzyjcie.)

Jest to zwykła, pragmatyczna czynność wykonywana na całym świecie przez funkcjonariuszy, którzy dokonują zatrzymań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, panie ministrze.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 221, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce do nowelizowanego art. 12 ustawy o strażach gminnych wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1d.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 222, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do nowelizowanego art. 12 ustawy o strażach gminnych wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1i.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

(Poseł Joachim Brudziński: To już nie tylko posłów sobie pożyczają, ale i marynarki.)

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 220, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Posel Joachim Brudziński*: Posła możesz pożyczyc i marynarkę możesz pożyczyc.)

(*Głos z sali*: Pokaż się.) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Co się stało? Wypada powinszować szybkiego refluksu.

(*Posel Joachim Brudziński*: Krawat pożycz.)

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienia art. 15.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali, dzwonek*)

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 389, przeciw – 13, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 15a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 1, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 16.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby nie bałagan w MSWiA...

(*Posel Joachim Brudziński*: Co też pani opowiada?)

...tę ustawę moglibyśmy przepracować w sposób zgodny ze sztuką legislacji, a tak pracowaliśmy w chaosie. To nie są przepisy porządkowe, ta ustawa dotyczy przecież wolności obywateli i naszych praw osobistych i powinna, co do zasady, mieć 14-dniowe vacatio legis. Żeby nie doszło do bezprawia, przepisy muszą wejść w życie przed 23 grudnia, więc rząd najpierw zrzucił odpowiedzialność na komisję, teraz na Wysoką Izbę i jeszcze stawia pod ścianą Senat i prezydenta.

Panie Ministrze Brudziński! Czy nie prościej było przyznać się do zaniedbań, czy nie prościej było powiedzieć, że przegapiliście ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego, niż stwarzać pozory praworządności? My byśmy zrozumieli taką sytuację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, tak czy inaczej musimy ustawę uchwalić, nie ma wyjścia. (*Wesołość na sali*)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 251, 26 – przeciw, wstrzymało się 153.

Sejm poprawkę przyjął.

Całość.

Są pytania.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Będą odpowiedzi?)

Głos ma poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie marszałku, jest dokładnie tak, jak pan mówi. Musimy dzisiaj tę ustawę przyjmując, dlatego że jeżeli jej nie przyjmujemy, to 23 grudnia, za 9 dni, stracą moc wszystkie akty wykonawcze dotyczące przeszukań i kontroli osobistych. Policja, Straż Graniczna, ABW i wszystkie inne służby nie będą mogły wykonywać kontroli osobistych obywateli...

(*Posel Marek Suski*: Cieszcie się.)

...kontroli osobistych i przeszukań u obywateli. Panie ministrze, co pan robił przez ten rok? Dlaczego doprowadził pan do takiej sytuacji, w której 9 dni przed upłynięciem terminu zniknięcia z porządku prawnego tych przepisów musimy teraz państwa ratować?

(*Posel Marek Suski*: Możecie głosować przeciw.)

Panie ministrze, zmarnował pan rok, rok na dyskusję o prawach obywatelskich i na poprawienie sytuacji związanej z przestrzeganiem praw obywatelskich przez służby, ale przez ten rok naraził pan również na brak możliwości właściwego realizowania zadań wszystkie polskie służby mundurowe. Panie ministrze, gdzie pan był przez rok? (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski*: O masz, panu to zawsze źle.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: 8 lat.)

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Gdzie pan był, panie ministrze?)

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński*: Tutaj.)

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja z przykrością muszę stwierdzić, że obecny polski rząd i parlament są chyba jedynymi w Europie, które prawa obywatelskie traktują jak piąte koło u wozu, szanowni państwo.

(Głos z sali: Jedź do Francji.)

Ustawa dotyczy przeszukania i kontroli osobistej i, muszę powiedzieć, w związku z tym godności obywatelskiej, natomiast konstytucja stwierdza, iż jest ona nienaruszalna, a jej ochrona i poszanowanie jest obowiązkiem władz publicznych, czyli także rządu i parlamentu. I muszę powiedzieć, że te przepisy konstytucji absolutnie nie licują z tym, co państwo robicie, co robi Prawo i Sprawiedliwość. To już dzisiaj druga ustawa, która pochodzi z MSWiA, która traktuje kwestie praw obywatelskich, praw człowieka z nonszalancją, dla alibi. Te ustawy wrzucane są dla alibi, tylko po to, żeby coś tam zrobić, bo kończą się terminy. Ja uważam, że kiedy mówimy o prawach konstytucyjnych *(Dzwonek)*, to nie ma prawa żaden rząd ani parlament robić tego dla alibi.

Marszałek:

Dziękuję panu.

Poseł Mirosław Suchoń:

Nie możemy poprzeć tego projektu. *(Oklaski)*

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński: Panie marszałku...)

Marszałek:

Dziękuję.

Już, chwileczkę.

Głos ma poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

(Głos z sali: Józwiak.)

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze!...

(Głos z sali: A krawat?)

Myślę, że dress code jest teraz odpowiedni, chociaż nie znam żadnego przepisu, który mówi o tym, w jakim stroju powinienem tu występować, a mój strój, szanowni państwo, jest dostosowany *(Poruszenie na sali)* do tego, w jakim stylu tę ustawę procedowaliśmy. Nie znalazłem kitla wprawdzie, bo tak bym się ubrał. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jeszcze krawat.)

Szanowni Państwo! Daliście 2 dni na poważną ustawę, 2 dni dopychaliście to kolanem, nie było szan-

sy zapoznać się z niczym. To jest pakiet poprawek, które rząd przygotował w nocy, z jednego dnia na drugi, między pierwszym a drugim czytaniem i które dostarczono nam na 15 minut przed posiedzeniem komisji czy właściwie w trakcie... podczas przerwy w posiedzeniu komisji, abyśmy mogli się z nimi zapoznać. Na całe szczęście komisja wyrzuciła te poprawki do śmietnika. Ale, szanowni państwo, co to jest za ustawa, skoro rząd przygotował tyle poprawek, których nawet nie wprowadzono? Naprawdę zastanówcie się, czy w taki sposób należy to robić. To jest ważna ustawa, ale nie można w ten sposób. Naprawdę, to jest hańba legislacyjna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jeszcze portki zmien.)

Marszałek:

O głos prosi minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński.

Minister**Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania, dwa głosy niezwykle istotne, ważne, chciałbym więc do nich się odnieść. Chodzi tutaj przede wszystkim o te wątpliwości czy zarzuty, które padały ze strony przedstawicieli klubów opozycyjnych, co do świętej zasady praw konstytucyjnych i praw obywatelskich. Szanowni państwo, to, że prace te trwały tak długo, to m.in. wynik, owoc tego, z jaką troską rząd Prawa i Sprawiedliwości nad konstytucyjnymi prawami obywatelskimi się *(Oklaski)* pochyła. A jeżeli państwo...

(Głos z sali: Brawo!)

...w tej sprawie macie wątpliwości, to polecam, naprawdę warto, prześledźcie, jak prawa obywateli, np. pana Józefa Grzyba, traktuje polska Policja, a jak prawa...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ha, ha, ha!)

...obywatelskie są dzisiaj traktowane chociażby w odniesieniu do uczniów liceów, uczniów szkół przez jakże demokratyczne państwo naszych sąsiadów, przez Francję. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Z wnioskiem formalnym.)

Marszałek:

Dziękuję.

Nie, nie.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3095, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 13, wstrzymało się 181.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3057-A.

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 13 grudnia zapoznała się z poprawkami złożonymi podczas drugiego czytania. Komisja rekomenduje odrzucenie poprawki nr 1, przyjęcie poprawek nr 2 i 3 – są to poprawki o charakterze doprecyzującym – oraz przyjęcie poprawki nr 4 zmieniającej termin wejścia w życie ustawy. Ponadto rekomenduje przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3057.

Nad poprawkami, które w dodatkowym sprawozdaniu otrzymaliśmy, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 61a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Tomasz Piotr Nowak, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nigdy bym nie przypuszczał, że będę musiał przed własnym zapleczem politycznym bronić premiera Morawieckiego.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: O, brawo!)

Oto o godz. 11 z tej mównicy bardzo poważnie powiedział: nie będzie podwyżek cen energii. Aplauz tej strony. Tymczasem co się dzieje? O godz. 23 czytamy w projekcie, że będzie opłata kogeneracyjna, która co miesiąc spowoduje, że wzrośnie cena ener-

gii o 2,8 zł, według wyliczeń OSR, co spowoduje, że w ciągu roku będzie podwyżka 34 zł.

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest.)

Proszę bardzo. Cóż to za przestrzeń między godz. 11 a godz. 23? *(Oklaski)* Co się stało?

Szanowni Państwo! To nie tylko to. Opłata mocowa i te zawirowania, które są u ministra Tchórzewskiego cały czas, i brak odpowiedzi, co właściwie będzie w 2019 r. *(Wesołość na sali)* Będzie podwyżka cen energii, czy nie będzie podwyżki cen energii? Będzie.

(Głos z sali: Już jest.)

Będzie niestety armagedon, drodzy państwo...

(Głos z sali: Nie będzie.)

...energetyczny. Armagedon energetyczny. *(Oklaski)* I wy... *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

...przez to, że 3 lata nie robiliście...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 228, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 63.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Posel Andrzej Czerwiński zgłasza się z pytaniem.

Posel Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Kogeneracja to jest dobra rzecz, i każdy o tym wie, jeśli jest dobrze wprowadzona. Prowadzi do wzrostu efektywności nawet do 95% i sama się finansuje. A co my mamy? Mamy wybiórczo potraktowaną ustawę, która dotyczy kilkudziesięciu producentów, którzy lokalnie mają biznes bezryzykowny.

Posel Andrzej Czerwiński

I pytanie moje do pana prezesa. Panie prezesie, mówimy o art. 63, to jest pytanie do pana. W tym artykule pan zobaczy, że każdy, kto jest podłączony do sieci przesyłowej, dystrybucyjnej czy bezpośrednio do wytwarzania, będzie płacił opłatę kogeneracyjną. Jak to się ma do wczorajszego wystąpienia pana premiera? Przecież to jest oczywiste ogrywanie pana i obywateli. Cena (*Dzwonek*) tymi poprawkami jest ustalona, że będzie wyższa. (*Oklaski, gwar na sali*)
(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Uprzejmie informuję, że w tym punkcie reprezentuje rząd wiceminister energii Tomasz Dąbrowski.

Czy pan chciał zabrać głos?

(*Posel Cezary Grabarczyk: Niech się tłumaczy.*)

Pan Tomasz Dąbrowski, wiceminister energii.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj podane zostały informacje, które wprowadzają w błąd. Otóż opłata kogeneracyjna, która jest zawarta w tym projekcie, to jest ta część kosztów systemu, która dziś będzie widoczna, czyli po wprowadzeniu tego przepisu będzie widoczna. Dzisiaj wszyscy ponoszą koszty tego systemu, tylko ponoszą go w wysokości 10-krotnie wyższej, niż będą ponosić po wprowadzeniu tych przepisów. Innymi słowy... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

...to co dziś kosztuje 1,5 mld, od przyszłego roku będzie kosztować odbiorców 200 mln. I na tym polega różnica, która będzie dzięki wprowadzeniu tego systemu.

(*Głos z sali: Jest obniżka cen energii.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.*)

Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: To nieprawda.*)

Marszałek:

Czyli popularnie można powiedzieć, że będą obniżki. (*Wesołość, poruszenie na sali*)

(*Posel Andrzej Czerwiński: Sprostowanie.*)

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 262, przeciw – 158, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 97 nowelizującego ustawę o odnawialnych źródłach energii wnioskodawcy proponują dodać art. 93a w tej ustawie.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Czerwiński do pytań się zapisał.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Pytanie.*)

Proszę nie pokrzykiwać, bo potem... (*Gwar na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Było zgłoszenie.*)

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 141, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 111 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Z pytaniem zgłasza się poseł Andrzej Czerwiński.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przykro mi prostować to, co powiedział kiedyś nasz urzędnik, bo rozumiem, w jakiej jest sytuacji. Ale drodzy posłowie i drodzy państwo, nie można wytłumaczyć oczywistych spraw. Każdy obywatel w formie prezentu pod choinkę dostanie do rachunku opłatę stałą.

(*Głos z sali: Ile?*)

Choćby nie zużywał energii w ogóle...

(*Posel Jakub Rutnicki: Hańba!*)

...gdyby wszystkie odbiorniki odłączył...

(*Posel Jakub Rutnicki: Skandal!*)

...będzie płacił co najmniej 60% tego, co płaci do tej pory...

(*Głos z sali: Teraz też płaci.*)

...plus tę opłatę kogeneracyjną, którą ta dzisiejsza ustawa czyni nowym dodatkiem do rachunku. (*Oklaski, gwar na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Prawda!*)

Marszałek:

Pan minister Dąbrowski?

Jeszcze raz.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Tylko nie kłam.*)

(*Głos z sali: Będzie obniżka.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W OSR ustawy dokładnie przedstawiono, jakie to są wielkości. Po pierwsze, to nie jest opłata stała, tylko opłata zależna od zużycia.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

(*Głos z sali: Jak zwał, tak zwał.*)

Po drugie, w tej chwili ta opłata będzie pokazana, a dzisiaj tkwi, zawarta jest w cenie energii i tego nie widać. Natomiast pokazane zostały w OSR wyliczenia, żeby udowodnić, ile dzisiejszy system kosztuje.

Po wprowadzeniu tych przepisów odbiorcy zapłacą łącznie 10 razy mniej za koszt wsparcia kogeneracji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Sprawa jest jasna, proszę państwa.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Czy pan to czytał?*)

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 245, przeciw – 176, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

Całość.

Przed całością pytanie zadaje poseł Tomasz Piotr Woźniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(*Głosy z sali: Nowak! Nowak!*)

A, przepraszam, Tomasz Piotr Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W 2018 r. został zniesiony system, o którym pan minister był łaskawy nas poinformować, i na dodatek zniesiony w ten oto sposób, że od 3 lat nadpłacamy w naszych rachunkach, wnosząc opłatę, która tak naprawdę nie pomaga instalacjom kogeneracyjnym, gdyż te funkcjonowały spokojnie bez tej dopłaty. Tymczasem wprowadzenie tej ustawy spowoduje, że ruszamy z nowymi rachunkami i ruszamy z nową dopłatą do każdego rachunku. Według OSR jest to 2,8 zł na miesiąc. No to zmieńcie OSR, zmieńcie wyliczenia i zmieńcie całą ustawę. Tak więc bez względu na wszystko podnosicie z dniem 1 stycznia 2019 r. rachunki i to podnosicie, choć my w tej chwili nie wiemy, czy słusznie, skoro minister energii twierdzi,

że spółki energetyczne mają 1 mld zł oszczędności. Ja nie widzę powodu, dla którego (*Dzwonek*) mamy wierzyć, że my musimy jako obywatele ponosić kolejne koszty, jeżeli jest nadwyżka w spółkach energetycznych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy całości ustawy trzeba zadać pytanie w ogóle o politykę energetyczną państwa polskiego, tę politykę, która po 3 latach charakteryzuje się następującymi faktami: atom leży, węgiel leży, bo coraz więcej sprowadzamy go z Rosji, zamiast wydobywać w Polsce, pakiet klimatyczny Unii Europejskiej nie został wypowiedziany. Prawda jest taka, że mamy drastyczne podwyżki, których koszty albo są przerzucane na obywateli i firmy, albo na budżet państwa, ponieważ polityka klimatyczna Unii Europejskiej uderza bezpośrednio w produkcję energii z węgla. I teraz opcje są dwie: albo likwidować węgiel jako źródło energii elektrycznej, albo wypowiedzieć pakiet klimatyczny Unii Europejskiej. I to właśnie trzeba zrobić. Do tego rząd gorąco namawiam, bo inaczej czeka nas naprawdę zapaść w polskiej energetyce w najbliższych latach, która już obciąża swymi kosztami budżet w roku przyszłym. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Do komina wskocz. Tam jest najprzyjemniej.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, żeby ktoś wyszedł i powiedział wreszcie Polakom, jaki dostaną prezent pod choinkę, bo chyba nie będą wiedzieli, co się dzieje z cenami energii na przyszły rok. Pan marszałek mówi, że będą obniżki, pan premier mówi, że nie będzie żadnych zmian, że nie będzie podwyżek, minister energii mówi, że będą podwyżki. Zdecydujcie się. I pytanie jest jak najbardziej zasadne do pana prezesa, dlatego że pan prezes decyduje o wszystkim – dzisiaj zdecydował, jak mają wyglądać przeglądy techniczne – więc wydaje się, że...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale to dobrze.*)

...jest zasadne, żeby pan prezes przyszedł tu i powiedział, czy będą podwyżki, czy nie będzie ich, ile będziemy płacić za prąd. Panie prezesie, zapraszam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Nie jest to humorystyczna sprawa, panie pośle. To poważne sprawy.

Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Nie jest prezesem.)

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

(*Głos z sali:* Nowy prezes.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Energii. Proszę państwa, tak jak powiedziano wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, opłata dotycząca OZE, dotycząca kogeneracji i tak, i tak jest w rachunek za prąd wliczona. Natomiast pytanie mam inne. Jeżeli ona się, proszę państwa, kończy w roku 2018...

(*Głos z sali:* Ale nie od dzisiaj.)

Ja wiem, że wy byście chcieli, proszę państwa, żeby ona nadal była tak wysoka, jak była za waszych rządów, ale proszę powiedzieć...

(*Głos z sali:* Nie od dzisiaj.)

...jedno, i tu prosiłbym o informację ministerstwa: Jak to jest, że państwo pobieracie wysokie opłaty...

(*Głos z sali:* Kończy się w tym roku.)

...a mimo to z 85% ciepła, które jest w Polsce dostarczane, tylko 20% spełnia kryteria efektywnych energetycznie, jedynie co piąte źródło z 85% badanych? Jak jest z waszym dbaniem w takim razie o środowisko i o efektywność energetyczną? My to zmienimy...

(*Głos z sali:* Nie wiesz, o czym mówisz.)

...mniejszym kosztem i lepiej. Dziękuję. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Tomasz Piotr Nowak:* Zwróćcie nadpłatę z rachunków za te 3 lata.)

Marszałek:

Pan minister Dąbrowski chce odpowiedzieć?

Tomasz Dąbrowski, wiceminister w Ministerstwie Energii.

Proszę bardzo.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Kolejny prezes.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały czas wraca kwestia samej opłaty. Przypomnę, że wczoraj na posiedzeniu komisji klub Platforma Obywatelska sam wnioskował o przedłużenie działania obecnie obowiązującego systemu. Poprawka nr 1...

(*Głos z sali:* Ooo!)

...ze sprawozdania, która została odrzucona, zmierzała albo do tego, żeby system wsparcia, który ma być, unicestwić, żeby on w ogóle nie mógł funkcjonować, bo jak nie będzie miał możliwości funkcjonowania, to nie zadziała, albo spowodować wzrost cen ciepła u innych odbiorców, głównie w tej części, która dotyczy przemysłu. Alternatywą mogłoby być w ogóle niewspieranie tego, ale to z kolei spowodowałoby wzrost kosztów ciepła dla wszystkich odbiorców. A więc to jest wybór między czymś nieracjonalnym a tym, co jest racjonalnie, co jest proponowane w projekcie rządowym.

Co do kwestii polityki to pokazane zostały przez Ministerstwo Energii kierunki, w jakim zmierzać będzie sektor energii w Polsce. Pokazaliśmy najbardziej racjonalne wybory, jakie mogą być dokonane w tym zakresie, również pod względem kosztowym, tak aby w jak najmniejszym stopniu w przyszłości obciążało to odbiorców, nie tylko dzisiaj, ale także w przyszłości.

Co do cen energii to wszystkie działania, które są podejmowane, są podejmowane po to, żeby cena energii nie wzrosła. A więc głosowanie za tym projektem to jest głosowanie za tym. Albo odbiorcy będą płacić 10 razy mniej, niż dzisiaj płacą, za wsparcie systemu kogeneracji, albo nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3057, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 196, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (druki nr 3102 i 3105).

Proszę panią posel Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Joanna Lichocka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dwóch komisji, Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Ustawodawczej, o uchwale Se-

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka

natu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.

Dzisiaj rano obie komisje się zebrały i zarekomendowały jednogłośnie, bez głosu sprzeciwu, przyjęcie wszystkich czterech poprawek, które zaproponował Senat. Są to poprawki uściślające i redakcyjne.

Rekomenduję przyjęcie wszystkich tych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Długi: Przekonała nas pani.*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5a regulaminu Sejmu w przypadku tego druku.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatowi, uważa się ją za przyjętą.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o służbie zagranicznej Senat w art. 2a ust. 1 proponuje wyrazy „zagranicznej oraz” zastąpić wyrazami „zagranicznej, w tym”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za – 8, przeciw – 419, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Przeciw było 423, za – 2, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 4 Senat proponuje m.in. dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Przeciw – 423, 1 – za, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 5 ust. 1–3 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 1, przeciw – 422, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu (druk nr 3094).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 6 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian z druku nr 3094, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 406, przeciw – 5, wstrzymało się 6.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3104).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3104, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 404, przeciw – 2, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 10 do godz. 14 min 14*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 (druki nr 2864 i 3021).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

A państwa parlamentarzystów proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

(*Posel Kazimierz Plocke: O energii, pani marszałek.*)

(*Posel Izabela Leszczyna: Bo zimno.*)

Bardzo państwu dziękuję.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w imieniu Komisji Finansów Publicznych z prac nad projektem ustawy budżetowej na 2019 r., druki sejmowe nr 2864 i 3021.

W dniu 27 września br. rząd Rzeczypospolitej Polskiej przekazał Sejmowi projekt budżetu na 2019 r. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się 4 października. Projekt ustawy budżetowej został rozpatrzony przez Komisję Finansów Publicznych zgodnie z przyjętym przez Prezydium Sejmu harmonogramem prac. Efektem tychże prac jest prezentowane sprawozdanie zawarte w druku nr 3021, do którego załączono 329 wniosków mniejszości.

Budżet państwa. W przedłożonym Sejmowi projekcie budżetu na 2019 r. rząd przyjął dochody w wysokości 387 600 mln zł. To jest wartość wyższa o 5,5% w stosunku do przewidywanego wykonania 2018 r. Jednocześnie w prognozie zakłada wzrost dochodów podatkowych o 5,6%. Na zwiększenie dochodów budżetowych będą miały wpływ głównie korzystne czynniki makroekonomiczne oraz działania mające na celu odbudowę strumienia dochodów podatkowych i uszczelnienie systemu podatkowego. Działania te to m.in. wprowadzenie tzw. mechanizmu podzielonej płatności, wprowadzenie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, rozpoczęcie procesu wdrażania systemu elektronicznych kas on-line, wprowadzenie obowiązku raportowania schematów podatkowych, rozwój systemu monitorowania drogowego i kolejowego przewozów transportowych.

Wydatki budżetu państwa na 2019 r. zostały ustalone w oparciu o tzw. regułę wydatkową zawartą w art. 112a ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z nią zaplanowano limit wydatków w kwocie 416 100 mln zł, co oznacza ich wzrost o 18,9 mld zł, tj. 4,8% w stosunku do poziomu przyjętego w ustawie budżetowej na 2018 r. Tym samym udział wydatków w PKB wyniesie 18,6% wobec 18,9% w 2018 r.

W rządowym projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. zapewniono środki m.in. na finansowanie programu 500+, na realizację rządowego programu „Dobry start”, na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2019 r. wskaźnikiem waloryzacji na poziomie 103,26%, na wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w związku z przyjęciem średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń co do zasady na poziomie 102,3%, na wzrost wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez ministrów oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego zatrudnionych w szkołach i placówkach objętych subwencjonowaniem prowadzonym przez jednostki samorządu terytorialnego o 5% od dnia 1 stycznia 2019 r., na zwiększenie wydatków w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki oraz inne obszary dotyczące m.in. ochrony zdrowia, obrony narodowej, mieszkalnictwa czy infrastruktury technicznej.

Reasumując, warto podkreślić, iż projekt budżetu na 2019 r. będzie odzwierciedleniem realizacji priorytetów rządu i zobowiązań wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. Zapewni on finansowanie funkcji państwa, a jednocześnie zachowanie stabilności finansów publicznych.

Charakterystyka poprawek do projektu ustawy budżetowej na 2019 r.: zgłoszono łącznie 442 poprawki, w tym 4 dotyczyły części tekstowej. Spośród poprawek dotyczących budżetu państwa 190 poprawek dotyczyło dochodu budżetu państwa zawartego w załączniku nr 1 i wskazywało na potrzebę podniesienia dochodów podatkowych, głównie z podatku od towarów i usług, po to, aby umożliwić sfinansowanie określonych wydatków. 244 poprawki dotyczyły wydatków budżetu państwa ujętych w załączniku nr 2. Były to głównie poprawki zmniejszające niektóre wydatki celem sfinansowania wydatków wskazanych przez wnioskodawców. 4 poprawki dotyczy zmian w innych załącznikach.

Komisja nie przyjęła 411 poprawek, z których zdecydowana większość została ponownie zgłoszona jako wnioski mniejszości. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy budżetowej na rok 2019, wraz ze stanowiskami przekazanymi przez właściwe komisje i po otrzymaniu opinii dotyczącej zgodności z prawem Unii Europejskiej, wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy budżetowej na 2019 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu pomiędzy kluby i koła, w zależności od ich wielkości, w granicach od 114 do 5 minut, tj. debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Beata Mazurek

Zanim pan poseł do nas dotrze, przywitajmy uczniów z powiatu człuchowskiego z gmin: Czarne, Debrzno, Rzeczenica, Przechlewo, Człuchów. Siedzą na galerii i przyglądają się obradom.

Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy budżetowej na 2019 r. Budżet państwa na 2019 r. przyjmujemy w wyjątkowym czasie, sprzyjającym, korzystnym dla Polski. Tymi sprzyjającymi czynnikami są stabilne finanse publiczne, wysokie tempo wzrostu gospodarczego, obniżenie długu publicznego i najniższy w historii ostatnich lat poziom bezrobocia.

Budżet na rok 2019 jest kolejnym w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości budżetem progresywnym po stronie dochodów i wydatków, przy jednoczesnym silnym zmniejszeniu deficytu budżetowego. Spadek długu sektora instytucji rządowych i samorządowych, według definicji Unii Europejskiej, z 54,2% w 2016 r. do 49,2% w 2018 r., czyli o 5 punktów procentowych, jest dużym sukcesem rządu. Rok 2018 zamknie się najniższym w historii deficytem instytucji rządowych i samorządowych, a deficyt budżetowy będzie, według prognozy, mniejszy o ponad 50% w stosunku do planu budżetowego.

(Poseł Mirosław Suchoń: Kłamstwo!)

W ostatnich 3 latach nastąpiła silna redukcja deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych z poziomu 2,7% w 2015 r. do prognozowanego poziomu 0,9% w tym roku. Towarzyszyły temu rosnące wpływy podatkowe. W 2017 r. nastąpił wzrost wpływów z podatków do budżetu o ponad 40 mld zł, w tym wpływy z podatku VAT wzrosły o 30 mld zł. W każdym kwartale tego roku produkt krajowy brutto rósł w tempie przekraczającym 5%. Wzrosły wpływy podatkowe z podatku PIT i podatku CIT dzięki przeciwdziałaniu agresywnej optymalizacji podatkowej, wprowadzeniu jednolitego pakietu kontrolnego, pakietu paliwowego oraz systemów STIR i SENT.

W budżecie 2018 r. zaplanowano rekordową kwotę wydatków w wysokości 24 mld zł na cele społeczne, na program „Rodzina 500+”. 9 mld zł to koszty obniżenia wieku emerytalnego, a ponad 9 mld zł rząd przeznaczył dla Polskich Kolei Państwowych. Podobne wydatki występują w budżecie na rok 2019.

Taki poziom wydatków był możliwy dzięki systematycznemu zmniejszaniu luki w podatku VAT z poziomu 24,3% w 2015 r. do 14% w roku 2017. Wpływy z podatku VAT wrosły w ciągu 3 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości z poziomu 123 mld zł w 2015 r. do 167 mld w 2017 r., a w roku 2019 planujemy wpływ z podatku VAT w wysokości 180 mld zł.

Rosły systematycznie wpływy z podatku PIT – z poziomu 83 mld zł w 2015 r. do planowanej kwoty 112,4 mld zł w 2018 r. Wpływy z podatku CIT wzrosły z 32,9 mld zł w 2015 r. do 43,5 mld zł planowanych w budżecie tego roku.

Zjawisku wzrostu wpływów podatkowych towarzyszył spadek liczby kontroli skarbowych z poziomu 86 tys. w 2014 r. do 31,5 tys. w roku 2017. Planowana liczba kontroli w tym roku to 12 tys. Efektywność kontroli wzrosła z 77% w 2014 r. do 88% planowanych w roku 2018.

Pozytywnym zjawiskiem świadczącym o wzroście zamożności Polaków jest fakt zakupu skarbowych obligacji oszczędnościowych za ponad 1 mld zł, dokładnie 1,2 mld zł. Największym zainteresowaniem cieszyły się obligacje 4-letnie indeksowane do inflacji oraz obligacje stałoprocentowe 3-miesięczne i 2-letnie.

W 2018 r. rząd wprowadził ułatwienia dla małych i średnich przedsiębiorstw poprzez obniżenie podatku CIT z 19% do 15% i przyspieszenie wzrostu nadwyżki podatku naliczonego VAT nad należnym. Rozszerzono zachęty w podatkach dochodowych w przypadku prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej i wspierania innowacyjności firm. Chodzi m.in. o preferencyjne opodatkowanie dochodów generowanych przez prawa własności intelektualnej, tzw. ulgę IP Box. Nowa 5-procentowa stawka CIT, czyli nowa ulga IP Box, to zachęta do podejmowania działalności badawczo-rozwojowej oraz komercjalizacji wyników badań i programów komputerowych.

W 2019 r. wejdzie w życie ustawa o pracowniczych planach kapitałowych. PPK to pierwszy w Polsce nowoczesny, kompleksowy program długoterminowego, całkowicie prywatnego i dodatkowego oszczędzania, który jest współtworzony oraz współfinansowany przez państwo, pracodawców i pracowników.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bez administracji.)

W 2019 r. kilka milionów Polaków nie będzie musiało składać corocznego rozliczenia PIT dzięki wprowadzeniu programu „Twój e-PIT”. Od 25 listopada 2018 r. zaczęło obowiązywać nowe zwolnienie podatkowe od spadków i darowizn. Dotyczy ono nabycia własności przedsiębiorstwa osoby fizycznej lub udziału w nim w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego. To zwolnienie obejmuje m.in. spadkobierców przedsiębiorstwa osoby fizycznej spoza kręgu najbliższych osób.

Dobra sytuacja gospodarcza i finansowa Polski spowodowała, że światowe agencje ratingowe podwyższyły swoje oceny dla Polski. Agencja S&P Global Ratings podwyższyła ocenę wiarygodności kredytowej Polski z BBB+ do A-. Perspektywa ratingu została zmieniona z pozytywnej na stabilną. Agencja ta uznała politykę fiskalną jako silną stronę kredytową Polski. Również agencja Fitch Ratings potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie A-. Jeszcze wyższą ocenę wystawiła Polsce agencja Moody's, przyznając notę A2. Komisja Europejska istotnie podniosła prognozę wzrostu gospodarczego dla wielu krajów Unii Europejskiej,

Posel Andrzej Szlachta

w tym dla Polski. Polska jest jednym z ośmiu państw, w przypadku których podniosła prognozy wzrostu gospodarczego w 2018 r. W przypadku całej Unii Europejskiej w 2018 r. Komisja Europejska prognozuje spadek wzrostu gospodarczego z 2,3% do 2,1%, a w roku 2019 – z 2% do 1,9%. W przypadku Polski Komisja Europejska podniosła prognozę z poziomu 4,3% do 4,8%. Polska jest w trójce najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zakłada w przypadku Polski redukcję deficytu strukturalnego z ustabilizowanego poziomu 2% PKB do poziomu 1,25% PKB, a więc zakłada osiągnięcie przez Polskę średniookresowego celu budżetowego, MTO, jeszcze w tym roku. Warto podkreślić, że Komisja Europejska, podobnie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, dostrzega efekty strategii budżetowej rządu, która bazuje na uszczelnieniu systemu podatkowego oraz realizacji polityki społecznej przy jednoczesnym respektowaniu wymogów wynikających ze stabilizacyjnej reguły wydatkowej.

Wzrost gospodarczy Polski wyraża się również wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, które w październiku tego roku wyniosło 4921 zł w sektorze przedsiębiorstw. Ważnym parametrem wzrostu gospodarczego jest wzrost sprzedanej produkcji przemysłu do wysokości 7,4%, a produkcji budowlano-montażowej – blisko 18%. W okresie od stycznia do października tego roku nastąpiło wzmocnienie złotego w stosunku do dolara i euro.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet państwa na 2019 r., przedłożony Wysokiej Izbie przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, jest najlepszym budżetem ostatnich lat, jaki przyszło Wysokiej Izbie przyjmować. Jest budżetem realnym, opartym o prawdopodobny scenariusz makroekonomiczny, wpisanym w mocne realia ekonomiczne i oczekiwania Polaków. W budżecie zaplanowano ostrożny, ale stabilny wzrost produktu krajowego brutto w wysokości 3,8%. Głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego ma być popyt konsumpcyjny przy historycznie rekordowo niskiej stopie bezrobocia. Priorytetowym celem rządu jest równocześnie utrzymywanie dalszej stabilności wzrostu gospodarczego. Wymaga to prowadzenia polityki budżetowej w ramach zachowania stabilizacyjnej reguły wydatkowej.

Dochody w budżecie na 2019 r. zostały zaplanowane w wysokości blisko 388 mld zł, co stanowi o 9% więcej aniżeli w budżecie tego roku. Na wzrost tych dochodów ma wpływ trwający wzrost gospodarczy przy umiarkowanym wzroście wskaźnika inflacji. Z drugiej strony będzie to efekt wdrażania aktualnie przygotowywanych zmian systemowych. Największy wpływ do budżetu z dochodów podatkowych zaplanowano z podatku VAT. Będą to wpływy w wysokości 180 mld zł, co daje wzrost o ponad 7%. Dochody z podatku akcyzowego, drugiego co do wysokości podatku, wzrosną w 2019 r. do wysokości 73 mld zł,

czyli o 2,8%. Dochody z podatku PIT zaplanowano w wysokości 64 mld zł, co daje wzrost o 6,6%. Dochody z podatku CIT wzrosną do wysokości 34,8 mld zł, czyli o 2,4%. Wzrostowi dochodów budżetowych towarzyszy wzrost produktu krajowego brutto z poziomu 1858 mld zł w 2016 r. do 2234 mld w 2019 r. Jest to wzrost PKB o 375 mld zł w tym okresie.

Zaplanowany w budżecie na 2019 r. wzrost dochodów pozwoli na zaplanowanie wzrostu wydatków do rekordowej wysokości 416 mld zł, przy najniższym w ostatnich latach deficycie budżetowym w wysokości 28,5 mld zł, co daje rekordowy spadek deficytu budżetowego o ponad 30%. Ten najniższy historycznie deficyt wpływa na obniżenie długu publicznego Polski. Już rok 2017 był pierwszym rokiem z nominalnym spadkiem długu sektora finansów publicznych. Dla polskiej gospodarki duże znaczenie ma relacja długu publicznego do produktu krajowego brutto. Już w 2017 r. wskaźnik ten udało się obniżyć z blisko 52% do 48,5%. Według prognozy zawartej w projekcie budżetu na 2019 r. relacja długu publicznego do PKB obniży się do 46,6%, a na koniec 2020 r. prognozuje się obniżenie zadłużenia do poziomu 40,7%. Zmniejsza się również koszt obsługi długu Skarbu Państwa. Limit kosztów obsługi długu Skarbu Państwa na 2019 r. wyniesie 29,2 mld zł. W relacji do PKB jest to spadek do poziomu 1,3%.

Zaplanowany wzrost dochodów w budżecie na 2019 r. pozwala rządowi na realizację ważnych programów społecznych, jak program „Rodzina 500+”, którego koszt wyniesie 21,5 mld zł, „Dobry start” – 1,4 mld zł. Na świadczenia rodzinne zabezpieczono ponad 13 mld zł, na prowadzenie tzw. małego ZUS-u dla przedsiębiorców – ponad 0,5 mld zł. Rząd zaplanował odmrożenie kwoty bazowej dla służby cywilnej. Na sam wzrost wynagrodzeń zabezpieczono w budżecie ponad 5 mld zł, w tym 2 mld zł na wzrost wynagrodzeń nauczycieli.

Łączne wydatki w budżecie na 2019 r. przeznaczone dla polskich rodzin zaplanowano w wysokości ponad 40 mld zł. Na zapewnienie Polakom bezpieczeństwa publicznego zaplanowano blisko 33 mld zł. Na szybszy rozwój nauki i szkolnictwa wyższego zaplanowano ponad 25,5 mld zł. W kolejnych wystąpieniach przedstawicieli klubu Prawa i Sprawiedliwości zostaną przedstawione wydatki w pozostałych częściach budżetowych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego dobrego dla Polski i Polaków budżetu na 2019 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Janusz Cichoń, PO-KO.

Posel Janusz Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wstępie mam pytanie: Czy wy w ogóle chcecie uchwalić ten budżet? Bo mam co do tego coraz poważniejsze wątpliwości, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że po raz pierwszy od wielu lat trzecie czytanie ma się odbywać dopiero w styczniu...

(Posel Izabela Leszczyna: W połowie.)

...i nie odbędzie się ono przed końcem roku. Wygląda na tak, jakbyście się tego budżetu wstydzieli. Wskazuje na to również termin drugiego czytania, piątek, pora popołudniowa, a także frekwencja po waszej stronie.

(Posel Maria Zuba: Nie, dla was każda jest zła.)

Wstydzicie się i macie rację. To nie jest budżet wypełniający wasze obietnice i z pewnością to nie jest także budżet na miarę oczekiwań Polaków.

Polcy i Polacy, jak to zwykła mówić pani premier, w większym stopniu chcą uczestniczyć w wypracowywanym wzroście gospodarczym, zwłaszcza że – nie zauważacie tego – to przedsiębiorczości i zaradności Polaków ten wzrost zawdzięczamy. Podziękowania należą się tej rzeszy pracujących Polek i Polaków. Jak im dziękujecie?

Rok 2019 jest kolejnym rokiem drenażu budżetów gospodarstw domowych, kolejnym rokiem, w którym sięgacie do kieszeni Polaków jeszcze głębiej. Z każdej wypracowanej przez Polaków w trudzie i znoju złotówki państwo PiS zabiera 35 gr.

(Posel Izabela Leszczyna: Hańba!)

35 gr, bo podatki i składki stanowią ponad 35% PKB. Państwo polskie należy dzięki wam do najdroższych w tej części Europy i nigdy od 2007 r. nie było tak pazerne, jak jest dzisiaj. Ale 35 gr od każdej złotówki to jeszcze za mało. Prawie 2 gr państwo PiS pożyczy, zadłużając przyszłe pokolenia. Koszty państwa PiS w przeliczeniu na jedno gospodarstwo domowe to jest ponad 50 tys. zł. Tyle wyciągacie z kieszeni obywateli. Przez ostatnie 3 lata wymyślaliście i wprowadzaliście nowe podatki i opłaty, podnosiliście też istniejące. Wasza kreatywność w tym zakresie jest naprawdę imponująca, a lista wstydu PiS obejmuje już 36 tytułów. 36 razy to już robiliście, podnosiliście podatki, opłaty. I to jest rekord Polski z pewnością. A końca nie widać.

Jak miecz Damoklesa wisi nad Polakami widmo podwyżek cen energii. Od paru dni na ten temat dyskutujemy. I wygląda na to, że nie powstrzymają go sztuczki premiera Mateusza pomyłki Morawieckiego czy ministra Tchórzewskiego, a za waszą nieudolność po raz kolejny zapłacą Polacy. Bezczytność i nieporadność w pozyskiwaniu darmowych zezwoleń na emisję, zabijanie OZE, brak tak naprawdę energetycznych połączeń transgranicznych to jest prawdziwy powód tych podwyżek, a lista towarów i usług, które podróżują, będzie niestety bardzo długa, jakby tych podwyżek, które dzisiaj obserwujemy, było za mało. Chleb, masło, mleko – ile one kosztowały 3 lata temu, a ile kosztują dzisiaj? Będą niestety jeszcze

droższe. Podróżują też usługi komunalne, bilety komunikacji publicznej, wszystko, co wytwarza się przy użyciu energii elektrycznej. I to już jest w gruncie rzeczy przesądzone, ale was to przecież nie obchodzi. Zwali się wszystko na Tuska i na PO.

(Głos z sali: Ojjoj!)

Za próchnicę w przedszkolach też Tusk jest odpowiedzialny. I ciemny lud czy, jak to mówił były prezes jednego z dużych banków, głupi ludzie to kupią. No, mamy dla was komunikat. Polacy tego nie kupują i nie kupią. Przekonacie się o tym niedługo. *(Oklaski)* Przez 8 lat państwo polskie było szyte na miarę. Oszczędnie i racjonalnie gospodarowało groszem publicznym. Było oszczędne. Niektórzy mówią, że przesadnie oszczędne. Każdą złotówkę oglądaliśmy parokrotnie, zwłaszcza tę wydawaną na siebie, odkładając wiele wydatków na lepsze czasy. Ale ostatnie 3 lata są pełnym tego zaprzeczeniem. To gigantyczne rozpasanie władzy. Konsekwentnie budujecie swoje Bizancjum, Bizancjum PiS. Dwór się rozrasta, a może nawet nie dwór, tylko dwory.

Wydatki na kancelarię premiera, Kancelarię Prezydenta, Kancelarię Sejmu, Kancelarię Senatu przekraczają miliard złotych. Pan premier Morawiecki wyda na swoją kancelarię dwa razy więcej, niż wydawała pani premier Ewa Kopacz. Budżet ministra sprawiedliwości rośnie o ponad 300 mln zł, prawie dwukrotnie. Chojną ręką wyposażacie też przejmowane przez siebie instytucje. Przykład Trybunału Konstytucyjnego i jego budżetu, IPN, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest, mogę powiedzieć, znamienity. A mimo takiego wielkiego wzrostu wydatków, dodatków do pensji, nagród, premii jeszcze wam mało. Żądacie łapówek i haraczy. I mamy przykłady, od szefa KNF po naczelnika urzędu skarbowego *(Oklaski)*, który za 10 tys. zł miesięcznie chroni, przymyka oko na wyłudzenia VAT. Za to krnąbrnych karzecie, np. stojącego na straży konstytucyjnych praw obywatelskich rzecznika praw obywatelskich, zmniejszacie jego budżet.

(Posel Izabela Leszczyna: No wstyd!)

Jeszcze trochę i zupełnie go zlikwidujecie, bo zdaniem prezesa przecież demokracja jest w rozkwicie, a prawa obywatelskie są przestrzegane. Polki i Polacy widzą to inaczej, zapewniam was, i wystawią wam niebawem rachunek.

Nie możemy zaakceptować tego budżetu. Składam w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wniosek o jego odrzucenie w całości w drugim czytaniu. Przedkładam także poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Odrzucenie i poprawki, no cóż.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o budżecie, więc warto zacząć od początku. Co to w ogóle jest budżet? Skąd on się bierze?

(Posel Andrzej Szlachta: Nie wiemy.)

Nie wiemy. A my wiemy, panie pośle.

(Głos z sali: Aaa...)

(Posel Jan Szewczak: To słuchamy.)

A więc tłumaczę. Budżet bierze się przede wszystkim z podatków płaconych przez obywateli. Obywatele pracują, ciężko pracują, i płacą podatki. Ostatnio pan premier lub ktoś, kto obsługuje jego konto na Twitterze, pochwalił się, że mamy tak ludzką władzę, która połowę zostawia w kieszeni obywateli, połowę tego, co zarobią. Ciekaw jestem, czy obywatele są tego świadomi.

(Głos z sali: Aż tyle?)

No aż tyle, panie pośle, aż połowę. Mówi się o tym, już Internet od tego huczy, że chłop pańszczyźniany w średniowieczu był obłożony tzw. dziesięciną. 10% tego, co zarobił, musiał oddać swojemu panu. Dzisiaj formalnie nie ma już panów, ale władza zabiera pięć razy tyle, ile zabierano chłopom w średniowieczu. To po pierwsze.

Po drugie, drodzy państwo, odniosę się konkretnie do budżetu, w takich uwagach generalnych. Jak mamy poprzeć budżet, który w zasadzie nie realizuje podstawowych, fundamentalnych i, co ważne, doskonale znanych postulatów Kukiz'15?

Jakie to postulaty? Przede wszystkim zrównoważony budżet. *(Okłaski)* Mówicie państwo, mówicie panowie, że obniża się poziom deficytu. Kierunkowo to dobrze, natomiast my nie uznajemy tutaj żadnych kompromisów, nie może być tego deficytu, zwłaszcza w czasach prosperity. To po pierwsze.

Po drugie, drodzy państwo, ten budżet, jak i poprzednie budżety, i to nie jest tylko zarzut do Prawa i Sprawiedliwości, bo to robiono konsekwentnie przez lata, przez dziesiątki lat, zadłuża Polaków na przyszłość. I, drodzy państwo, jakie są tego efekty? Tu przejdę do szczegółów. Państwo wiecie, obywatele to niekoniecznie wiedzą, że ok. 30 mld zł rocznie wydajemy na obsługę tego długu, który poprzednicy zaciągali na obywateli, nie ponosząc przy tym żadnej odpowiedzialności. Co jest istotne, drodzy państwo, złożyłem, oczywiście w drodze formalnej, w drugim czytaniu, poprawki do budżetu, poprawki uwzględniające m.in. takie ważne projekty infrastrukturalne, jak południowa obwodnica Opola, stadion miejski w Opolu, wschodnia obwodnica Wrocławia. To są duże projekty, na setki milionów złotych. I co? I tego nie będzie. Dlaczego nie będzie? Ponieważ poprzednie nieodpowiedzialne rządy zadłużyły nas bardzo. Gdyby nie było tego długu, to już dawno mielibyśmy pobudowane obwodnice, stadiony, zupełnie by to wszystko inaczej wyglądało. Tymczasem wszystkie te piękne, ważne i potrzebne projekty infrastrukturalne

pozostają jedynie w sferze marzeń. Czy to jest uczciwe? Nie, to nie jest uczciwe.

Drodzy Państwo! Kolejna ważna rzecz. W zeszłym roku bardzo na tym się skupilem, była przy tym straszna wrzawa i awantura na sali plenarnej, w tym roku takiej wrzawy pewnie nie będzie, ale wspomnę o tym, ponieważ, jak doskonale państwo wiecie, Kukiz'15 postuluje, żeby partie polityczne nie były finansowane z budżetu państwa, żeby nie pobierały subwencji. I co? Dalej są finansowane z budżetu państwa, dalej te subwencje są wam udzielane. Możecie sobie z nimi robić, co chcecie, tylko dlatego, że jesteście partiami politycznymi. Kiedyś dokonaliśmy pewnego obliczenia, że dziennie, drodzy państwo, dziennie, również w soboty i niedziele, zarówno te handlowe, jak i niehandlowe, Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska z racji mniej więcej podobnej wielkości otrzymują kwotę ok. 50 tys. zł, dziennie, za to, że są partiami. Czy to jest uczciwe? Naszym zdaniem nie. Nie możemy więc poprzeć budżetu, który łamie podstawowe zasady, o których mówimy.

Drodzy Państwo! Kolejna istotna sprawa. Ten budżet nie realizuje zasady i idei państwa minimum. Jakie to państwo? Państwo sprawne, państwo tanie, ale nie państwo dziadowskie. W tym budżecie nie uwzględnia się podwyższenia kwoty wolnej od podatku do chociażby poziomu minimum socjalnego, o którym była mowa jeszcze kilka lat temu, zanim państwo doszłście do władzy. Obiecywaliście, że podwyższycie kwotę wolną od podatku. Oczywiście zaraz usłyszę – podwyższyliście. Tak, podwyższyliście, ale dla tych, którzy zarabiają do 250 zł miesięcznie, czy jakoś tak.

(Posel Andrzej Szlachta: Co ty gadasz?)

Jak nie? To zaraz będziecie ewentualnie wyjaśniać, panowie. Dla najsłabszych, ale, panie pośle, bądźmy poważni.

(Posel Jan Szewczak: Dla najsłabszych.)

Czy możemy... Owszem, formalnie jest osobą najsłabszą ta, która zarabia 250 zł miesięcznie, ale trochę powagi.

Zatem, drodzy państwo, budżet, który byłby akceptowany przez Kukiz'15, to jest przede wszystkim budżet z niższymi przychodami właśnie ze strony podatków. Co to oznacza?

(Posel Krystyna Skowrońska: Trzeba było nie popierać VAT-u.)

Momencik.

To oznacza, że chcemy, żeby więcej pieniędzy pozostało w kieszeni obywateli. Skoro obywatel jest na tyle ogarnięty, że idzie do pracy, wykonuje pracę i zarabia pieniądze, to niech wyda te pieniądze, na co chce, ale nie. Cytując tweeta Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, połowę zabieracie w formie podatków i jeszcze się tych chwalicie. Brawo. Nie wiem, czy tam jest uwzględniony podatek VAT, który wynosi obecnie 23%, już od kilku lat, tymczasowo. Tak że, drodzy państwo, nie ma wyższej kwoty wolnej od podatku. Więcej pieniędzy zabieracie obywatelom, bo rosnący budżet, rosnące przychody oznaczają w isto-

Posel Paweł Grabowski

cie, że coraz więcej pieniędzy wyciąga się z kieszeni obywateli. Później je dajecie, mówicie: dajemy na drogi, dajemy na kwestie socjalne, społeczne, dobrze, w porządku, ale wspomnijcie również o tym, że te pieniądze nie spadają z nieba. To nie jest tak, drodzy widzowie, którzy będziecie to oglądać, że pan premier Morawiecki z własnej kieszeni wyciąga i wam daje 500+. A niektórzy, wiem, tak myślą i tak twierdzą. Faktem jest, że pan premier jest osoba zamożną, ale nie aż tak, żeby płacić każdemu te 500+ czy inne zasiłki socjalne i tego typu benefity.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Premier Tusk daje.)

A, to premier Tusk z Brukseli daje.

Ale też, panie pośle, nieprawdą jest, że premier Tusk czy prezydent Tusk, prezydent Unii Europejskiej, daje jakieś pieniądze, ponieważ to my wpłacamy pieniądze do Unii Europejskiej, tak jest, właściwie polski rząd. A skąd ma te pieniądze? Znów z kieszeni obywateli. Przecież trzeba wyciągnąć w formie podatków...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: ...i inne kraje europejskie.)

No tak, pani poseł, oczywiście, dobrze, inne kraje też się zrzucają na budżet Unii Europejskiej, natomiast fakty są takie, że pieniądze, które dostajemy – w cudzysłowie – z Unii Europejskiej, sami najpierw musimy wpłacić. Co to za wspinały biznes?

(*Posel Tadeusz Cymański*: Tak będzie zawsze. Jak może być inaczej?)

Dobrze, drodzy państwo, spokojnie, bo widzę, że robi się gorąco.

Zatem, drodzy państwo, skoro nie ma wyższej kwoty wolnej od podatku, skoro więcej pieniędzy wyciągacie z kieszeni obywateli, skoro dalej utrzymujecie subwencje partyjne... (*Gwar na sali*)

Co to za wrzawa, drodzy państwo, spokojnie. Cóż tu się dzieje?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, bardzo proszę umożliwić panu posłowi wypowiedź.

Posel Paweł Grabowski:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Zatem, drodzy państwo, ten budżet jest nieakceptowalny z punktu widzenia systemowego. On nie realizuje idei państwa minimum, on nie realizuje takiej koncepcji, w której więcej pieniędzy pozostaje w kieszeni obywatela, a nie jest wyciągane od niego w formie podatków. Z tego też względu nie możemy poprzeć tego budżetu i będziemy głosować przeciw. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt budżetu na 2019 r. tylko nieznacznie odbiega od wersji pierwotnej przedłożonej przez rząd.

Wydatki majątkowe w tym budżecie wynoszą 22 382 mln zł, a deficyt budżetu państwa – 28,5 mld zł. Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrośnie do kwoty 1093 mld zł. PKB, Produkt Krajowy Brutto w Polsce wzrośnie o 3,8%, a PKB światowe według ekspertów Komisji Europejskiej wyniesie 4,1%.

Wydawałoby się, że dobra koniunktura gospodarcza na świecie daje możliwość i wielką szansę również na rozwój naszego kraju. Niestety na nic takiego nie możemy liczyć. Rozwój gospodarczy kraju będzie nadal oparty głównie na konsumpcji i tylko nieznacznie na wzroście eksportu czy inwestycji.

Wydatki majątkowe bardzo niskie w bieżącym roku wzrosną w przyszłym roku jedynie o 3,2%. Największą kwotę stanowią wydatki majątkowe na obronę narodową, to prawie 54% ogółu wydatków majątkowych, na transport i łączność już tylko ok. 7% ogółu wydatków, a na ochronę zdrowia – 4,6%.

W inwestycjach wieloletnich przed nami kolejny rok oszczędzania. W „Programie budowy dróg krajowych” zrealizujemy tylko 2,42% środków przeznaczonych na ten wieloletni program. Rząd nawet nie ukrywa i podaje w uzasadnieniu, że jedynie tyle zostało przygotowanych inwestycji, a więc rzeczywiście nie jest to jakaś zawrotna wartość, kiedy się pracuje, prowadzi gospodarkę naszego kraju przez 3 lata.

„Krajowy program kolejowy” – tutaj to zaangażowanie jest jeszcze mniejsze, bo 2,24%. Przy takim poziomie inwestycji, muszę powiedzieć, że pociąg z Lublina do Warszawy jedzie 4 godziny i praktycznie wyjątkiem jest kurs, który nie ma opóźnienia, a co najgorsze, nie widać sprawnie prowadzonej inwestycji, ona została zatrzymana.

Podobnie jest również z programem wieloletnim przyjętym przez Radę Ministrów tego rządu w styczniu 2018 r. pod nazwą „Pomoc w zakresie finansowania kosztów zarządzania infrastrukturą kolejową”, czyli chodzi o utrzymanie i remonty. Realizacja tego programu na poziomie 15%.

Na „Program uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury drogowej” – to słynne mosty – przeznaczono jedynie 15 mln zł, zaznaczając jednocześnie, że będą inne źródła finansowania. Jakże to źródła, to jest czytelnie... Z ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych wiemy, jakie to będą źródła. Szkoda

Posel Genowefa Tokarska

tylko, że na walkę ze smogiem już nie zostanie pieniędzy, bo będą budowane drogi lokalne.

Sądzę w ogóle, że inwestycje drogowe – ale te prowadzone nie przez instytucje rządowe, ale przez samorządy – tak naprawdę uratują kraj przed zapaścią inwestycyjną. A tak bardzo staraliście się w ostatnim okresie zdyskredytować funkcjonującą administrację samorządową.

Przedkładany projekt budżetu nie przewiduje jakichś znaczących środków dla osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, a także emerytów i rencistów. Według projektu waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych wyniesie 3,26%, a rodzice dzieci niepełnosprawnych nie otrzymają pomocy w formie gotówkowej, bo w odróżnieniu od innych rodziców nie wiedzieliby, na co wykorzystać te pieniądze. I to jest właśnie ta sprawiedliwość w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości. Najlepiej zastosować tę miarę na najsłabszych.

O podobnym podejściu do rzeczywistości dobitnie już dzisiaj przekonani są polscy rolnicy. Budżet przyszłego roku odnotowuje dalszy spadek wydatków na rolnictwo, ta tendencja utrzymuje się już od 3 lat. W 2014 r. wydatki na rolnictwo stanowiły 8% ogółu wydatków, a na 2019 r. będzie to już tylko 6,4%. Wydatki na rolnictwo wyniosą ogółem 47,5 mld, to jest o 1,5 mld mniej niż w 2018 r. Oczywiście największą pozycję stanowią tutaj środki Unii Europejskiej, to ponad 20 mld zł.

Z roku na rok odnotowuje się spadek dochodów rolniczych. Liczne obietnice składane przez PiS w kolejnych kampaniach wyborczych niestety nie są realizowane nawet w minimalnej części. Przecież to PiS mocno ograniczył obrót ziemią, obniżając w ten sposób jej wartość, a więc nie przynosi to dochodu polskim rolnikom.

Do żenująco niskich cen na owoce i bezcłowego importu tych surowców z Ukrainy dochodzą dzisiaj niskie ceny żywca wieprzowego i masowy import żywca z krajów zachodniej Europy. Rządzący nie potrafili nawet wypłacić wszystkim rolnikom odszkodowań z powodu suszy i strat wywołanych przez ASF, przenosząc te środki na I kwartał przyszłego roku.

W budżecie 2019 r. maleją o 6% środki na działania interwencyjne na rynku rolnym. O 200 mln zł są niższe środki na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Prawie trzykrotnie zmniejszono wsparcie dla producentów owoców i na realizację zadań w rolnictwie prowadzonych przez budżety wojewodów.

Podobnie o 200 mln zł zmniejszono środki na pożyczki dla rolników i o 340 mln zł na KRUS. Ta ostatnia pozycja wynika z podwyższonego wieku emerytalnego rolników, a liczba rolników świadczeniobiorców spadła o 1%. Budżet nie przewiduje jakiegokolwiek kwoty na usuwanie szkód z tytułu klęsk żywiołowych, na działania proekologiczne czy też środków na wynagrodzenia dla służb weterynaryjnych. I tu chodzi nie tylko o wynagrodzenia, ale również o zwiększenie liczby etatów. Wyraźnie jednak w budżecie na rolnic-

two wyróżnia się nowa instytucja – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, którego dwie siedziby w Warszawie kosztują 12 mln zł, a w którym średnie miesięczne wynagrodzenie pracowników wynosi 7400 zł, w warunkach gdy w ARiMR wynagrodzenie to jest prawie o połowę niższe, bo wynosi 4300 zł, a w oddziałach rejonowych jest jeszcze niższe. Zasada jest prosta, w nowej instytucji zatrudniono samych swoich, a ci muszą być przecież odpowiednio wynagradzani. Złożę poprawki o charakterze systemowym dotyczące głównie tej części budżetu.

Podsumowując, chciałabym jeszcze odpowiedzieć na pytanie, co czeka przedsiębiorców w 2019 r. i co zyskują zwykli obywatele, wszyscy zwykli obywatele. Niestety bardzo niewiele. Budżet bazuje na parametrach, które, z jednej strony, pozwalają na niekontrolowaną konsumpcję również osób dobrze sytuowanych, a, z drugiej strony, wynikają z nakładanych licznych opłat związanych z prowadzeniem gospodarstw domowych, w tym opłaty za wodę, za gaz i energię elektryczną, które zaistniały już w roku bieżącym, a jeszcze silniej dotkną Polaków w roku przyszłym. Przedsiębiorcy wejdą w rok 2019 z ogromnym bagażem przepisów osaczających ich, ograniczających ich działalność, z nowymi opłatami, daninami i podatkami. Chwalone przez premiera obniżenie podatków ma wyłącznie charakter propagandowy i dotyczy tak naprawdę bardzo małej grupy podatników. Proponowane przez PiS prawo traktuje przedsiębiorców jak przestępców, a stawki kar za każde przewinienie, często niezamierzone, są mocno wygórowane.

Przedkładany projekt budżetu tworzony jest w oparciu o niestabilne, chaotycznie przyjmowane prawo, tworzone czasem w kilka godzin, bez uzasadnienia, bez uzgodnień, byle jak byle prędzej. To budżet oparty na prawie niedającym poczucia stabilności ani życiowej, ani gospodarczej, ograniczającym wolności obywatelskie. Czy można dobrze mówić o budżecie, który w dobie dobrej koniunktury gospodarczej na świecie nie daje impulsu rozwojowego, w którym przeważa konsumpcja, w którym deficyt budżetowy jest w większej wysokości niż wydatki majątkowe? To budżet niezwykle skromny, jeżeli chodzi o inwestycje i rozwój, i budżet niedający poczucia sprawiedliwości społecznej. Przedstawiłam wiele przykładów, że to budżet, w którym się oszczędza, ale tylko na słabszej części społeczeństwa, a ta sama nie może się obronić, budżet, który nieefektywnie zadłuża nas, wszystkich Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Budżet na rok 2019 to budżet nowych opłat i podatków. I za każdym razem, kiedy pan pre-

Posel Paulina Hennig-Kloska

mier będzie mówił, że obniża podatki, to ja będę je wymieniał i mówił, ile z tego wpływa do budżetu, bo na każdym kroku oszukujecie Polaków...

(*Posel Maria Zuba*: To proszę zacząć, proszę zacząć.)

...mówiąc, że coś im dajecie, a tak naprawdę każdego dnia im coś zabieracie. (*Oklaski*) Chwalicie się dobrą sytuacją budżetową, ale zapominacie dodać, jak duży koszt z tego tytułu ponoszą właśnie obywatele, bo to obywatele, a nie mafie paliwowe czy inni przestępcy, padli ofiarą waszych rządów. Tak, padli ofiarą waszych rządów. Ponad 30 opłat i podatków, danin, podwyżek – dzisiaj wprowadzone kolejne – to możemy już udokumentować, bo to jest czarno na białym, ustawa po ustawie. I za tymi podatkami, daninami, opłatami idą po prostu pieniądze do budżetu, złotówka do złotówki, grosz do grosza. Wy je pobieracie, a obywatele je tracą. Pieniądze te powinny zostać w kieszeni obywateli, a nie przez budżet iść do waszych.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Popyt rośnie.)

Wymienię: podatek bankowy – 4,5 mld zł, tyle wpłynie do budżetu w przyszłym roku, a to jest transfer ukryty w cenach opłat bankowych, kart kredytowych, kredytów hipotecznych itd.; podatek katastralny od nieruchomości komercyjnych – za chwilę pojadą Polacy na ferie zimowe, potem na wakacje i zapłacą go – ukryty w cenach hoteli, ale też biurów, magazynów czy własnych, wynajmowanych mieszkań od deweloperów; opłata recyklingowa, płacimy ją każdego dnia – 1200 mln zł, płacimy ją oczywiście wraz z reklamówkami; opłata emisyjna – 1700 mln zł. Niby koncerny paliwowe miały ją płacić i wliczać w ciężar swoich budżetów, ale dobrze widzimy, jak jest.

(*Posel Maria Zuba*: Tanieje.)

Cena baryłki ropy spadła o 1/4, pani poseł, dawno temu, a koncerny powoli delikatnie schodzą z ceny. To nie jest kwestia ich dobrowolności.

Powinni zejść z ceny dawno temu, i to znacznie. (*Oklaski*) Ale zarabiają, wykorzystując swoją pozycję monopolistyczną, kosztem właśnie obywateli. Tak samo przerzucają opłatę emisyjną na obywateli, bo robią to za każdym razem, przetrzymując tańszy towar w magazynie i ustalając wyższe ceny.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Krótko mówiąc: klęska.)

Danina solidarnościowa: 1200 mln. To po prostu trzeci próg podatkowy. Jakkolwiek tego nie nazwiecie, rząd PiS wprowadził do polskiego prawa podatkowego trzeci próg podatkowy. Mamy dzisiaj trzy stawki: 18%, 32% i 36%.

(*Posel Tadeusz Cymański*: I?)

(*Posel Maria Zuba*: I?)

I to jest 1200 mln. Przedłużono obowiązywanie wyższych stawek podatku VAT, 8% i 23%, co oznacza wpływ ponad 7 mld zł, których nie chcecie oddać obywatelom. A obiecaliście im to w kampanii wyborczej, co też już wielokrotnie tu pokazywałam. Po prostu ich oszukaliście. (*Oklaski*)

Jaki byłby, panie ministrze, deficyt, gdyby te wymienione przeze mnie inne opłaty nie zostały wprowadzone do polskiego prawa podatkowego? 30–40 mld zł?

(*Posel Maria Zuba*: Dalej, dalej.)

No tak. Mamy najwyższe opodatkowanie gospodarki od 11 lat. Wiecie, kiedy było poprzedni raz takie wysokie? W 2007 r. Wiecie, kto wtedy sprawował władzę w naszym kraju? Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Dzień wolności.)

Dzień wolności podatkowej? Panie pośle, to trzeba się wyedukować. Czym jest dzień wolności podatkowej? Jak się go liczy? To jest stosunek poziomu wydatkowanych pieniędzy na administrację podatkową do PKB, a nie poziom pobranych podatków do PKB. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Szewczak*: My słyszymy dobrze, pani poseł. Proszę tak nie krzyczeć.)

Ale tu trzeba wchodzić w szczegóły i się edukować, uczyć, żeby to wiedzieć.

Ile pieniędzy oddadzą obywatele w przyszłym roku do budżetu państwa? W tym roku to jest już 700 mld zł, które w postaci różnych podatków, opłat, a także ubezpieczeń społecznych wyciągacie z ich kieszeni. I przez ostatnie 2 lata poziom opodatkowania naszej gospodarki wzrósł o 2%. To jest wasza zasługa. Właśnie tyle zabraliście obywatelom: 2%. W regionie mamy praktycznie najwyższe oprocentowanie, jeżeli chodzi o gospodarkę. Wyższe oprocentowanie od nas mają tylko kraje bardziej zamożne, ale tam poziom życia jest już inny.

(*Posel Tadeusz Cymański*: I większa sprawiedliwość.)

Wszystkie kraje, które są na naszym poziomie, mają niższe oprocentowanie. Ale Bizancjum się powiększa.

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Instytuty, fundacje, kasa dla swoich.

(*Głos z sali*: Absolutna nieprawda.)

Wy jesteście jak taki GetBack, z którego każdą szczeliną wyciekają pieniądze.

(*Głos z sali*: Nawet Petru się z pani śmieje.)

Dzisiaj znowu powołaliście kolejną fundację, w której będziecie uprawiać Bizancjum. (*Oklaski*) Za to w ZUS – kasa pusta. Według najnowszego raportu w ciągu najbliższych 5 lat zabraknie 340 mld zł, ale nikt z was o tym nie myśli. To jest prezent pod choinkę dla naszych dzieci i wnuków od rządu PiS.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Lepiej przeliczyć je na 10. Będzie więcej.)

(*Głos z sali*: Kogo bronicie?)

Spójrzmy na to, co zrobiliście. Służba zdrowia. Starostowie i dyrektorzy szpitali powiatowych, a więc tych, które zabezpieczają nasze podstawowe potrzeby zdrowotne, łudzili się, że problemy finansowe znikną, gdy placówki wejdą do sieci szpitali. Sprawdziliście, co się z tym stało? Stało się dokładnie odwrotnie. Gwarancja finansowania utrzymywanego na poziomie z 2015 r. nijak ma się do wzrostu kosztów funkcjonowania szpitali w ostatnich 2 latach. W dalszym

Posel Paulina Hennig-Kloska

ciągu zmuszacie szpitale do łamania dyscypliny finansów publicznych, leczenia ludzi i ratowania im życia na kredyt bez pokrycia, bo tak to można nazwać, bo one nie mają pieniędzy, żeby to spłacić. Mogą tylko modlić się, żeby na koniec roku z budżetu państwa rząd wygospodarował pieniądze na nadwykonania. Absurd naszego państwa.

Smog. Słyszymy od 2 lat, jak to premier walczy ze smogiem. Brawo, premier dostał nagrodę: Skamielina Roku za rok 2018 za kompletny brak działań w walce o jakość powietrza w Polsce.

Inwestycje. Znowu słyszałam z ust polityków Prawa i Sprawiedliwości, że poziom inwestycji delikatnie się odbił. Słyszymy to prawie co kwartał, ale znowu wystarczyłoby wejść w szczegóły, żeby zobaczyć, jak to wygląda i dobrze widzimy, że firmy prywatne i firmy zagraniczne w zasadzie nie inwestują. Wzrost opiera się tylko i wyłącznie na firmach państwowych i jest on i tak daleki od tego, czego byśmy oczekiwali.

Tak by można was punktować w odniesieniu do w zasadzie każdej pozycji tego budżetu i każdego ministerstwa. Niestety dojdziemy do tego, że w kolejnych latach ten poziom opodatkowania polskiej gospodarki będzie rósł, bo takie jest wasze myślenie. Nieważne jest dobro obywateli. Ważne jest wasze Bizancjum. I takiego Bizancjum popierać nie będziemy, w związku z czym składam wnioszek o odrzuceniu tego projektu ustawy w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Głos teraz zabierze poseł Ryszard Petru, koło Teraz.

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, że to, co powiedziała przed chwilą moja koleżanka, jest dla was ważną informacją: wprowadziliście trzecią stawkę podatkową. Być może o tym nie wiecie. Mianowicie wprowadzając daninę solidarnościową, wprowadzacie de facto, podobnie jak postkomuniści kilkanaście lat temu, trzecią stawkę podatkową.

(Posel Tadeusz Cymański: Dla najsłabszych.)

Przyznacie, że tego typu rozwiązania zawsze uderzają w...

(Głos z sali: Klasę średnią.)

...tych, którzy płacą podatki w Polsce.

Ale po kolei. Proszę państwa, rozumiem, że ten budżet jest dobry dla was, bo Misiewiczów poupychaliście w spółkach, wyżywiliście swoje rodziny, jesteście zadowoleni z tego, że rząd się sam wyżywi, ale jak spojrzymy na sytuację budżetu...

(Posel Jakub Rutnicki: ...ile płacili. Pan poseł nie wie.)

Proszę ciszej.

Jeśli się na to spojrzy, to po pierwsze, mamy kolejny deficyt budżetowy. Zobaczcie, jak wygląda sytuacja w innych krajach. Niemcy mają nadwyżkę w wysokości 35 mld. W 13 krajach Unii Europejskiej w okresie koniunktury jest nadwyżka budżetowa. Wprowadziliście 30 podatków – zaraz przypomnę jakie – i mamy ciągle wyższą stawkę VAT, czyli 8% i 23%...

(Posel Andrzej Szlachta: Taką samą.)

...pomimo tego, że obiecaliście że nie obniżycie, i wzrost cen energii. Nie ma możliwości, skoro gospodarka jest oparta na węglu, a węgiel jest drogi i truje, żeby ceny energii nie wzrosły. Państwo doskonale o tym wiecie. Bez względu na to, czy ministra Tchórzewskiego odwołacie, czy też nie, wybraliście strategię drogiej energii. To jest koszt utrzymywania na siłę polskiego górnictwa. To, co powinniście zrobić jak najszybciej, to powiedzieć wprost: odchodzimy od węgla i wstrzymujemy wszelkie inwestycje węglowe, wszelkie nowe bloki energetyczne oparte na węglu.

(Posel Jan Szewczak: I siedzimy po ciemku.)

A tak to wchodzimy... Proszę państwa, mamy wybór, mogą to państwu wytłumaczyć, bo widzę, że nie łapiecie. Mamy wybór: albo droga energia z własnego węgla, który truje Polaków...

(Posel Andrzej Szlachta: Albo kupujemy energię od Niemców.)

...albo tania, konkurencyjna energia oparta na różnych konkurencyjnych źródłach, w tym OZE, które zabiłicie.

Proszę państwa, VAT. 180 mld zł ma być w przyszłym roku z VAT. Zobaczcie, jaki jest wzrost gospodarczy, dodajcie inflację. Okazuje się, że wpływy z VAT z roku na rok rosną dokładnie według tego – wzrost gospodarczy plus inflacja. W związku z tym nie ma żadnych ekstrametod, które by likwidowały nieszczelności w VAT. Proszę państwa, prawda jest taka, że karuzele VAT-owskie nie zniknęły, mafie VAT-owskie wciąż grasują w Polsce. Niestety powiem państwu z przykrością: przyszły parlament będzie mógł spokojnie postawić takie same zarzuty wam jak wy poprzednikom. Wcale nie jest tak, że system VAT-owski został uszczelniony, po prostu jak gospodarka się kręci, to więcej z VAT-u wpływa. Ale państwo dobrze wiecie, że dalej mamy karuzele VAT-owskie, dalej mamy VAT na słupy i dalej mamy mafie VAT-owskie.

(Posel Jan Szewczak: Nie łapiemy, bo siedzimy po ciemku. Po ciemku się nie da, panie pośle.)

(Posel Tadeusz Cymański: Walczymy.)

Ja wiem, ale, proszę państwa, okaże się, że walczycie, tylko że z niewystarczającą gorliwością. Ostatnio były wiceszef KNF został aresztowany za to, że zbyt mało gorliwie walczył ze SKOK Wołomin – na tej zasadzie każdemu można postawić zarzut, pamiętajcie o tym – a wcześniej mało co go nie zabili.

Proszę państwa, to jest tak: aby wykorzystać koniunkturę gospodarczą dla bezpieczeństwa Polaków, trzeba prowadzić zrównoważony budżet, czyli taki budżet, w którym w okresie prosperity mamy nadwyżkę.

Posel Ryszard Petru

500+ to miał być wasz program demograficzny. O ile mniej dzieci w tym roku się urodziło? O 10 tys. mniej. Tak naprawdę ten program trzeba by bardzo głęboko skorygować.

(Posel Robert Telus: Zabrać.)

Pierwsze dziecko jest wyzwaniem, a na pewno nie powinny tych pieniędzy dostawać osoby zamożne.

(Posel Robert Telus: Zabrać.)

Rozumiem, będziecie straszyć i szantażować. Mówicie: opozycja chce zabrać. Nie, opozycja chce skorygować program, tak żeby najbogatsi nie dostawali...

(Posel Jan Szewczak: Ale pan poseł korzystał. Korzystał pan poseł z 500+.)

...żebyście najbogatszym nie wciskali tego w kieszenie. Druga kwestia jest taka, że pierwsze dziecko jest wyzwaniem, a nie kolejne.

Proszę państwa, „Mieszkanie+”. 400 mln zł pójdzie w 2019 r. Wiecie, ile wybudowano mieszkań? 480 mieszkań wybudowaliście w ramach tego programu.

(Posel Jakub Rutnicki: To jest sukces.)

(Posel Andrzej Szlachta: Na początek.)

Na początek jest tak, że wszystkie propozycje pana premiera Morawieckiego są takie, że w przyszłości może coś się wydarzy, ale Polacy was oceniają tu i teraz.

Proszę państwa, muszę podsumowywać. Jest tak, że utrzymywaliście stawki VAT w wysokości 23 i 8%...

(Posel Tadeusz Cymański: Utrzymaliśmy.)

...wprowadziliście opłatę recyklingową – 1,2 mld zł...

(Posel Andrzej Szlachta: Jeden, przecinek.)

...emisijną – 1,7 mld zł, daninę solidarnościową – 1,2 mld zł.

Macie deficyt budżetowy zamiast nadwyżki. Łątwo jest obiecywać i zostawiać problemy następcom. Niższy wiek emerytalny, i państwo doskonale to wiedzą, to niższe emerytury Polaków, więcej podatków dla polskich przedsiębiorców to rzucanie kłód polskim firmom, a gospodarka oparta na węglu to zawsze wyższe ceny energii. Niskie emerytury, wysokie ceny energii i dużo obietnic (*Dzwonek*), za które zapłacą przyszłe pokolenia. To jest wasz budżet. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Głos teraz zabierze poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szanowni Wicepremierzy i Ministrowie Konstytucyjni!

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale nie ma pani minister finansów, nie ma premiera.)

Tak, to na pewno podnosi rangę tej debaty, kiedy mamy ich na sali. Oczywiście.

Proszę państwa, obradując nad budżetem na 2019 r., możemy, a nawet powinniśmy sobie zadać fundamentalne pytanie, po co nam Polska dumna, Polska ambitna, Polska z rosnącymi dochodami budżetowymi, podatkowymi...

(Posel Joanna Mucha: To są słowa, za którymi nie stoi.)

...skoro może być znów zielona wyspa, czyli Polska uległa, pani poseł, bezbronna, ograbiana na setki miliardów złotych, nie tylko z VAT-u.

(Posel Dorota Niedziela: Co pan mówi? Co pan gada?)

Oczywiście tworząc kolejne budżety, w tym ten na 2019 r., nie mamy problemu, że brakuje nam z powodu karuzel VAT-owskich tych 30–40 mld zł corocznie. Jest dokładnie odwrotnie – przybywa co roku ok. 30–40, być może nawet będzie 50 mld zł i przez 4 lata dochody podatkowe budżetu państwa wzrosną o kwotę 150 mld zł.

(Posel Dorota Niedziela: Ale w SKOK-ach też wzrosło.)

To nie jest mało, proszę państwa. Przypomnę, że za czasów poprzedników, przez te 30 lat wyprzedano większość polskiego majątku narodowego za kwotę ok. 170 mld zł, a my potrafimy w rok 50 mld zł odrobić z tej rabunkowej wyprzedaży majątku narodowego. Proszę państwa, można, jak się chce, można...

(Posel Dorota Niedziela: A jak tam w SKOK-ach?)

...wiele rzeczy zrobić. Może dlatego nam idzie trochę lepiej, że my nie mamy takiego specjału od finansów jak miał rząd poprzedni...

(Posel Urszula Augustyn: Ale od SKOK-ów macie.)

...pana ministra Jana Vincenta Rostowskiego, finansowego Chucka Norrisa, który potrafił policzyć do nieskończoności i z powrotem. To prawdziwy Nikifor budżetowy, który do dziś nie potrafi zrozumieć (*Poruszenie na sali, oklaski*) nie potrafi do dziś...

Proszę nie przeszkadzać, przecież państwo zabieraliście głos, mieliście możliwość wypowiedzi.

(Posel Dorota Niedziela: Nie, czekamy nadal.)

On nie potrafi do dzisiaj zrozumieć właściwie, co się stało z dochodami budżetowymi państwa przez tych kilka ładnych lat.

Oczywiście możemy sobie też postawić pytanie, po co polskiemu państwu deficyt sektora finansów publicznych na poziomie 0,5%, 0,6%, może 0,9% w najgorszym wypadku, jak będzie w tym roku, skoro dało się żyć za premiera Donalda Tuska przy deficycie nawet 7-procentowym i nie było problemu, prawda?

(Posel Magdalena Kochan: Znowu porównujemy nieporównywalne, prawda?)

Proszę państwa, gdy idzie o strategię zarządzania długiem, o państwowy dług publiczny, koszty obsługi długu, to już pan przewodniczący Szlachta sporo o tym powiedział.

Posel Jan Szewczak

Można jednoznacznie stwierdzić, że idziemy w dobrym kierunku. Maleje państwowy dług publiczny do poziomu ok. 46%, choć nominalnie dług rośnie. Zapewniam państwa, że rośnie u nas w sposób znacznie bezpieczniejszy niż we Francji, we Włoszech i w wielu innych krajach...

(Posel Dorota Niedziela: W SKOK-ach.)

...tej bogatej Unii, którą nam stawiacie za wzór, mających nawet nadwyżkę budżetową. Chciałbym powiedzieć panu posłowi, który przede mną przemawiał, że trudno porównywać deficyt naszego państwa z nadwyżkami na Maltzie, która ma chyba 400 tys. mieszkańców, do Grecji, gdzie relacja długu do PKB to jest 180%...

(Posel Tadeusz Cymański: Włochy.)

...Cypru, Luksemburga, gdzie są prawie same banki, Włoch, już nawet nie pastwię się nad Grekami, naszymi przyjaciółmi w Grecji.

Proszę państwa, dług Skarbu Państwa maleje do ok. 45%, dług general government – ok. 48%, maleje udział długu zagranicznego, co jest niezwykle ważne dla bezpieczeństwa finansowego państwa. Pan przewodniczący Szlachta mówił o tym koszcie obsługi długu publicznego – poniżej 30 mld zł, 29 mld. Proszę państwa, przypomnijcie sobie swoje czasy, roczny koszt obsługi długu mieliście na poziomie 42 mld i to was nie bulwersowało.

Proszę państwa, jeśli chodzi o FUS, który – jak ktoś już mówił, chyba przedstawicielka Nowoczesnej – ma być jakimś dramatem...

(Posel Tadeusz Cymański: Armagedon.)

... to proszę państwa, jest dokładnie odwrotnie, zwiększają się znacząco składki i wpływy do FUS, maleją dotacje, i to są całkiem pokaźne kwoty, rzędu co najmniej 8–10 mld zł. Spada oprocentowanie polskich obligacji, rośnie zainteresowanie ze strony kapitału zagranicznego. Sytuacja w budżecie, proszę państwa, na ten rok jest lepsza, niż się spodziewali najwięksi optymiści.

(Posel Tadeusz Cymański: I przeciwnicy.)

Mówiłem o tym wiele miesięcy temu, ja, koledzy i koleżanki, mówiliśmy, że na koniec roku 2018 wyniki makroekonomiczne budżetu będą nie tyle pozytywne co sensacyjnie pozytywne. Równie optymistycznie rysują się prognozy na rok 2019, panie pośle. Dochody podatkowe na koniec 2018 r. mogą być wyższe o 40–50 mld zł, lepsze niż w zeszłym roku, a więc to są naprawdę znaczące kwoty. To jest tyle, ile państwo, nasi poprzednicy, zarobiliście w ciągu 8 lat na wyprzedaży majątku narodowego. Wyście sprzedali tego majątku przez 8 lat za 50 mld zł. My to odrabiamy w ciągu roku, więc powiem szczerze, że życzę...

(Posel Magdalena Kochan: Nacjonalizacja?)

...żebyście mieli państwo takie wizje i żeby mogli wam się przyśnić takie kolorowe sny, nawet takie wskaźniki, jakie będziemy osiągać w tym roku i najprawdopodobniej również w przyszłym.

(Posel Magdalena Kochan: Ale kto o tym mówi, kto o tym mówi?)

Proszę państwa, będziemy mieli w budżecie na 2019 r. dochody z podatku PIT na poziomie ok. 120 mld zł.

(Posel Dorota Niedziela: SKOK Wołomin.)

To jest poziom, który państwo owszem mieliście, tylko w zakresie podatku VAT, a my w ramach podatku PIT będziemy mieli takie poziomy. Ja już nie mówię o tych 180 mld wpływów z podatku VAT czy o 185 mld składek ZUS-owskich.

(Głos z sali: Manipulacja.)

Oczywiście wpływy z tych trzech podatków i składek ZUS-owskich będą prawdopodobnie wyższe aż o 40% w stosunku do roku 2015, kiedy obejmowaliśmy schedę rządową.

(Posel Dorota Niedziela: Ależ będzie pięknie.)

Proszę państwa, tak się śmiałyście z tych Misiewiczów, a chce państwu podać konkretne dane...

(Głosy z sali: Ooo!)

...tak, proszę państwa, ci wyśmiewani przez totalną opozycję Misiewiczów spowodowali, że dzisiaj wartość i wycena spółek giełdowych Skarbu Państwa jest wyższa o 75 mld zł niż w waszych czasach, kiedy mieliście (*Oklaski*) takich wybitnych, kiedy odchodzili wasi, pożałujcie Boże, fachowcy od spółek Skarbu Państwa. (*Gwar na sali*)

Pani marszałek, bardzo proszę o ucieszenie sali.

Proszę państwa, mamy znowu rekordowy rok, jeśli chodzi o obroty paliwami. W 2018 r. będą większe o 10%...

(Posel Magdalena Kochan: Podrożali.)

...a to oznacza, że będą wyższe wpływy podatkowe.

Proszę państwa, ja do państwa apeluję. Wydaje się, że Komisja Finansów Publicznych powinna być elitarną formą, elitarnym miejscem debaty merytorycznej, debaty na dane, na fakty.

(Posel Dorota Niedziela: Elity pan tworzy? Nie wstyd panu?)

Oczywiście ja rozumiem polityczne rzeczy, ale naprawdę, nie wiercie państwo w te bajki z mchu i pa-proci...

(Posel Urszula Augustyn: No właśnie panu nie wierzymy, nie wierzymy.)

...opowiadane przez pana premiera Donalda Tuska, że wyście tak uszczelnili system podatkowy, że teraz 500+ można dać.

(Posel Magdalena Kochan: Nie musimy wierzyć, my wiemy.)

Bo wszyscy się z tego śmieją.

(Posel Dorota Niedziela: Najwięcej ze SKOK-u Wołomin się śmieją.)

Nie idźcie tą drogą, nie idźcie drogą prof. Leszka Balcerowicza, drogą schizofrenii politycznej i finansowej polegającej na nieadekwatnym postrzeganiu, rozumieniu i ocenie rzeczywistości. To nie ma sensu, proszę państwa, nie ma sensu wierzyć w te bajki, że w 2018 r. w budżecie będzie 100-miliardowy deficyt...

(Posel Magdalena Kochan: Kondycja SKOK-u.)

Posel Jan Szewczak

...a przecież o tym mówiono i powtarzano te historie.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Straszono.)

Ja państwu powiem więcej: w tym roku będzie prawdopodobnie nadwyżka pierwotna, dlatego że jeśli odjąć koszty obsługi długu publicznego, które są w granicach 30 mld przy tym niewielkim deficycie wynoszącym 0,5% czy 0,9%, to będzie po raz pierwszy od wielu lat zupełnie inna sytuacja makroekonomiczna, będzie nadwyżka pierwotna. To jest niezwykle ważne.

Proszę państwa, jeśli chodzi o koszty państwa, które prezentował przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, że wy tak każdą złotówkę oglądaliście przez mikroskop, to naprawdę trzeba mieć poczucie humoru. Ja mogę przypomnieć przykłady.

(*Posel Andrzej Kobylarz*: Na przykład?)

50 mln na portal dla bezdomnych Emp@tia.

(*Posel Magdalena Kochan*: A warto by się tym zainteresować, specjalisto od SKOK-ów.)

500 mln zł na drewniane bączki w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Chyba 300–500 mln zł na elektrownię atomową, a jeszcze nie wiemy, w którym końcu Polski miałyby się ona znajdować.

(*Posel Dorota Niedziela*: Fundacja narodowa.)

Proszę państwa, panu posłowi Grabowskiemu, niewątpliwie bardzo sympatycznemu posłowi, chciałem powiedzieć tak: panie pośle, my nie jesteśmy za koncepcją państwa minimum.

(*Posel Dorota Niedziela*: Bizancjum. Elity.)

Tak, tak, my jesteśmy raczej za ideą państwa wrażliwego społecznie, i to – bym powiedział – maksimum.

Ja wiem, że pan poseł z Kukiz'15 wolałby, żeby to obywatele nakładali podatki na państwo, a nie tak jak jest na całym świecie do tej pory niestety. Tak się jednak nie da. Jakby pan poseł Grabowski wywarł presję na Unię Europejską, żeby z tego VAT-u zrezygnowała, to jesteśmy za, tak, byłibyśmy za.

(*Głos z sali*: Nie widać.)

Jest to podatek zharmonizowany i tutaj żadnego szaleństwa nie można uprawiać. Ale myślę, że coś miłego również dla pana posła Długiego bym tu przekazał: myślimy intensywnie nad obniżeniem tego ciężaru ekonomicznego, również podatkowego Polaków. Być może warto podjąć pewne prace koncepcyjne w tym zakresie, bo rzeczywiście przy naszych dochodach, poziomie naszych dochodów, mizernych, również jeśli chodzi o warunki emerytalne, świadczeń rentowych, zostajemy daleko w tyle i rzeczywiście ten ciężar ekonomiczny, koszty utrzymania są znaczące dla Polaków. My to rozumiemy, ale to jest trzeci rok rządów, proszę państwa...

(*Głos z sali*: Dopiero.)

...to nie jest 8, 10 lat, kiedy można dokonać gruntownej przebudowy systemu finansowego.

Trudno polemizować z tym, że przedstawiciele Nowoczesnej nie rozumieją, że istnieje taka funkcja finansów jak funkcja redystrybucyjna. To jest po prostu elementarz finansów publicznych i tak to już jest.

(*Posel Dorota Niedziela*: W SKOK-ach Wołomin.)

I jest niezwykle ważne, do kogo te dochody podatkowe trafiają. To jest właśnie kwestia pewnych społecznych, rodzinnych wydatków.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Tak jest.)

Myślę, że pan poseł Cymański bardzo dokładnie to wyłoży, bo jego wrażliwość społeczna jest bardzo znana, więc myślę, że się dowiemy, wielu rzeczy państwo się dowiecie.

Proszę państwa, edukacja. Edukacja rzeczywiście to jest pięta achillesowa w zakresie finansów, moim zdaniem, Nowoczesnej, i rzeczywiście dużo jeszcze możliwości w tym zakresie.

Nieprawdą jest, że Polska ma najwyższe opodatkowanie gospodarki i przedsiębiorczości, itd. Oczywiście są kraje, jak Irlandia, gdzie ten CIT jest niedościgny. Ale to nie jest tak, że wszystko da się zrobić w bardzo krótkim okresie.

Proszę państwa, ten budżet na 2019 r. będzie dobrym budżetem dla Polski i Polaków.

(*Posel Dorota Niedziela*: Cudowny.)

Tu nie ma porównania do budżetów pana ministra Rostowskiego.

(*Posel Dorota Niedziela*: Najlepszy dla rolników będzie.)

Nam nagle nie zabrakło 28 mld co prawda, tak że trzeba natychmiast nowelizować budżet. To nie jest jednak tak, że ten skok na OFE...

(*Głos z sali*: W OFE.)

...wykonujemy i 150 mld pod drugą pachę. Tak nie ma.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie kłamać proszę, proszę nie kłamać, panie pośle, nikt nie zrobił skoku, proszę nie kłamać.)

Pani poseł, pani poseł Skowrońska...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, pani nie ma teraz głosu, ostrzegam panią.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę bardzo.)

Posel Jan Szewczak:

Pani poseł Skowrońska na pewno tak... My przecież debatujemy w komisji...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Co to za... Gdzie pani jest?

Posel Jan Szewczak:

Problem jest, pani poseł Skowrońska, w tym, że są ludzie, którzy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na jarmarku?

(*Głos z sali:* W Sejmie.)

Posel Jan Szewczak:

...wiedzą, że nie wiedzą...

(*Posel Magdalena Kochan:* Że pan kłamie.)

...i są ludzie, którzy nie wiedzą, że nie wiedzą, a bardzo się upierają przy tym.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tu się trzeba zachowywać...

(*Głos z sali:* Tak nam się przynajmniej wydaje.)

Posel Jan Szewczak:

To są fakty. Proszę przypomnieć sobie debatę...

(*Głos z sali:* Pan kłamie jak z nut.)

...pana prof. Balcerowicza z panem ministrem Rostowskim, przecież z jednego pnia, że tak powiem, ideowego.

A więc na pewno jest w naszej ojczyźnie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Żadnych sprostowań nie...

Posel Jan Szewczak:

...jeszcze rachunek krzywd do wyrównania – tych najsłabszych, najuboższych, najsłabiej uposażonych. Mamy taką świadomość. Wynagrodzenia rosną o 7%...

(*Posel Dorota Niedziela:* Pan manipuluje prawdą.)

...o 7% rosną, ale apetyty rosną w miarę jedzenia i na pewno ambicje Polaków są coraz większe. Tylko opatrność boska może sprawić, że nie wrócą do tamtych czasów, kiedy państwo te podwyżki tak serwowaliście, że tak powiem, spod dużego palca. Nie było lepiej, te budżety były znacznie bardziej obciążające dla polskiego państwa. Przypomnieć? Gdy państwo w 2007 r. obejmowaliście władzę, dług publiczny wy-

nosił niewiele ponad 500 mld. Gdyście oddawali władzę w 2015 r., wynosił prawie 900 mld zł. A gdyby doliczyć OFE jeszcze, to 150... Pan premier to tłumaczył, to jest bilion. Więc naprawdę zachowajmy wzajemną relację zdroworozsądkową. Może się nie podobać, trzeba krytykować, opozycja ma takie prawa, ale zachowajmy pewną racjonalność w tym wszystkim. Niewątpliwie nie jest tak, że to jest dramat, armagedon, jak tu ktoś przed chwilą mówił, jakaś katastrofa. Życzymy sobie takiej katastrofy, żebyśmy takie budżety uchwalali przez najbliższe, kolejne jeszcze 5 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Włodzimierz Nykiel...

(*Posel Dorota Niedziela:* Sprostowanie.)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wniosek formalny, panie marszałku.)

...Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wniosek formalny.)

O co pani chciała wniesić?

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wniosek formalny.)

Na piśmie proszę wniesić.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Tak, mam na piśmie.)

O przerwę?

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie. To mogę zgłosić...)

(*Głos z sali:* ...jaki wniosek...)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Czy pan mi musi przerywać?)

Ale jaki wniosek formalny pani chce zgłosić?

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Czy może pan mnie dopuścić do głosu?)

A czego będzie dotyczył ten wniosek?

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Czy może mnie pan dopuścić do głosu, żebym mogła złożyć wniosek formalny?)

Nie, bo pani chce dyskutować albo prostować...

(*Głos z sali:* To nie jest debata...)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Czy pan mnie musi odpytywać? Nigdzie nie jest napisane, że pan mnie odpytuje.)

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Czy pan marszałek musi mnie odpytywać? Tego nie ma w regulaminie, że pan mnie odpytuje z wnioskiem formalnym.)

(*Głos z sali:* To nie jest komisja finansów, pani poseł.)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Panie marszałku, nie może być kłamstwa, bo jeżeli pan poseł Szewczak powiedział o skoku na OFE...)

Pani poseł, nie ma pani głosu. Proszę zająć miejsce i nie przeszkadzać.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* ...to niech pan poseł Szewczak to udowodni. Bo kłamie...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Pan poseł...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: ...i to kłamie z mównicy sejmowej. Skłamał pan, panie pośle.)

(*Głos z sali*: Ale to nie bazar, to nie jest bazar, pani poseł.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pierwszy kłamca tego parlamentu.)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń...

(*Poseł Dorota Niedziela*: Pan kłamie i manipuluje.) ...narusza pani powagę Sejmu.

(*Poseł Dorota Niedziela*: Czym? Pytaniem?)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Dorota Niedziela*: Pytaniem? Panie marszałku...)

(*Głos z sali*: Ale po co te emocje, pani poseł?)

Jakie pytanie?

(*Poseł Dorota Niedziela*: Pani poseł chciała pytanie zadać...)

Tak? Teraz?

(*Poseł Dorota Niedziela*: Sprostowanie. Pan poseł wymieniał nazwisko...)

Co pani może prostować...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, bardzo proszę, teraz pana czas.

(*Poseł Dorota Niedziela*: ...wymienił nazwisko kilkukrotnie...)

(*Głos z sali*: Nie wymieniał nazwiska.)

(*Poseł Tadeusz Cymański*: Nie, nie wymieniał.)

(*Poseł Dorota Niedziela*: Kilkukrotnie wymieniał, sprawdź w stenogramie.)

(*Głos z sali*: Wymieniał.)

Panie pośle, czy pan zabiera głos, czy pan rezygnuje?

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Slucham?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytam, czy pan zabiera głos, czy pan rezygnuje.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

A na jakiej podstawie pani marszałek wnosi, że rezygnuję?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Na tej podstawie, że pan milczy, a to jest pana czas. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Jezus Maria...)

(*Poseł Izabela Leszczyna*: No bo pani nie umie sali uspokoić.)

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Chciałbym, żeby była cisza na sali.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, proszę o ciszę.

A pana proszę o zabranie głosu.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z projektu ustawy budżetowej na 2019 r. wynika, że dochody podatkowe będą stanowiły prawie 93% wszystkich dochodów budżetu państwa. Tak więc olbrzymią większość dochodów dostarczają budżetowi podatnicy rozmaitych podatków. Myślę, że dobrze byłoby im za to podziękować.

Oczywiście państwo powinno dbać o prawa tych podmiotów, które umożliwiają jego funkcjonowanie, czyli podatników. Niestety nie ulega wątpliwości to, że prawa podatnika w Polsce nie są dostatecznie chronione. Obok przepisów ograniczających prawa podatnika w prawa te godzi niski poziom legislacji. W Polsce prawo podatkowe tworzone jest chaotycznie, bez długofalowej wizji. Często jest tak, że projekty nie podlegają konsultacjom społecznym, regulacje są zmieniane przed wejściem w życie, a ustawy podatkowe są niezrozumiałe nie tylko dla podatników, ale i dla organów podatkowych, notabene są niezrozumiałe także dla językoznawców. Prawo podatkowe jest niestabilne. W następstwie tego podatnik ma olbrzymie trudności w ustaleniu zakresu własnych praw i obowiązków.

Pamiętać należy przy tym, że gromadzenie najważniejszych podatków oparte jest przede wszystkim na tzw. zasadzie samoobliczenia, czyli to na podatniku ciąży obowiązek obliczenia podatku i wpłacenia go na rachunek organu podatkowego. A więc to podatnik odpowiada za właściwe ustalenie stanu faktycznego i interpretację prawa podatkowego. Jeśli popełni błąd, poniesie dotkliwe konsekwencje. A więc jeśli państwo sknoci przepisy podatkowe, to odpowiada za to podatnik.

W toku stosowania prawa podatkowego dochodzi również do naruszeń praw podatników. Polegają one m.in. na przerzucaniu ciężaru dowodów na podatników, zastępowaniu zeznań np. przepytывaniem pra-

Posel Włodzimierz Nykiel

owników przedsiębiorcy, na redukowaniu roli indywidualnych interpretacji podatkowych, na nieuzasadnionym kwestionowaniu odliczenia przez uczciwych podatników podatku naliczonego w VAT. Niestety widoczny jest brak zaufania podatników do organów podatkowych i tych organów do podatników. Podobna ocena, jak się wydaje, legła również u podstaw regulacji ustawy Prawo przedsiębiorców z 2018 r., która miała wzmocnić pozycję przedsiębiorcy, także będącego podatnikiem, a która w znacznym stopniu powtarza istniejące już regulacje i zasady w tym zakresie.

Na tle takiego stanu rzeczy potrzebne jest zagwarantowanie dostatecznie silnych instrumentów ochrony praw podatnika. Takim instrumentem może być mająca formę ustawy Karta Praw Podatnika, w której w prosty i zwięzły sposób będą one określone. Celem karty byłoby zapewnienie należytej ochrony praw podatników, w tym odpowiednie wyważenie interesu publicznego i prywatnego w prawie podatkowym, oraz podniesienie świadomości społecznej w zakresie praw podatnika. Karta występuje dziś w wielu państwach np. w 2/3 państw OECD. Przyjęcie jej w Polsce oznaczałoby dołączenie naszego kraju do grona tych państw. To jest pierwsza kwestia, jaką chciałem poruszyć.

Druga, inna – niekiedy słyszymy, że pozycja naszej nauki w świecie jest zbyt niska. Podstawowa przyczyna tego stanu rzeczy to na pewno zbyt niskie nakłady na tę sferę, zbyt niskie zwłaszcza, abyśmy gonili Europę. Te nakłady są u nas znacznie poniżej średniej europejskiej. Jeżeli ponosimy niskie nakłady, nie oczekujemy wielkich rezultatów.

W takiej sytuacji Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska proponuje poprawki do budżetu podwyższające nasze nakłady na naukę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Błażej Parda, Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet to najważniejsza ustawa w roku. Warto się zastanowić, czy rzeczywiście różni się on od tych pozostałych budżetów z ostatniego dziesięciolecia. Dochodzimy do wniosku, że niewiele się różni, bo gdyby polityka Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości się różniła, to czy kwota wolna zostałaby podniesiona, czy utrzymana? No podniesiona, a została w zasadzie utrzymana.

Gdyby polityka Platformy Obywatelskiej i PiS się różniła, to podatek VAT zostałby obniżony czy podwyższony? Obniżony, a został podwyższony, więc...

(Poseł Tadeusz Cymański: Nieprawda, utrzymany.)

...łączy was coraz więcej.

Gdyby ta polityka się różniła, to na subwencje partyjne wydawano by mniej czy tyle samo? Mniej, a idzie tyle samo. Gdyby polityka Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości różniła się, to rozmawialibyśmy o deficycie budżetowym czy może o nadwyżce? Rozmawiamy oczywiście o deficycie, a mówilibyśmy o nadwyżce, gdyby ta polityka się różniła. Kwota jest bardzo podobna – 30 mld. Były takie lata, że było 30, 40 lub 50 mld. To są podobne kwoty.

Szanowni Państwo! Dużych różnic w polityce, jeżeli chodzi o podatki, między Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością nie ma. Co gorsza, naśladujecie te złe cechy, związane właśnie z podwyższaniem podatków, dorzucaniem do pieca obywatelom, wyciąganiem coraz większych pieniędzy do budżetu. Potem myślicie, że jesteście mądrzejsi od wszystkich innych i wiecie najlepiej, co zrobić z tymi pieniędzmi. Uważacie, że wy najlepiej wiecie, co zrobić.

(Poseł Tadeusz Cymański: Dla biednych.)

Platforma uważała tak samo – że widziała, co zrobić, dlatego podnosiła podatki i wy też podnosicie. Kolejny wspólny łącznik.

(Głos z sali: A najlepiej nie podnieść.)

My uważamy, że jednak Polacy są inteligentni i doskonale wiedzą, co z tymi pieniędzmi robić, więc warto raczej obierać kierunek na obniżenie obciążeń podatkowych.

Kolejny rok 2019 to znowu inflacja. Szanowni państwo, od ostatnich 10 lat mamy łącznie może ok. 30-procentowy poziom łącznej inflacji i przez te lata nie zmieniła się w ogóle ulga na dojazd do pracy. Ona już od 12 lat w zasadzie się nie zmieniła, jest cały czas na tym samym poziomie, mimo że koszty dojazdu do pracy pracowników są coraz większe, mimo że paliwo jest coraz droższe, bo jeszcze dodatkowy podatek nałożyliście, będzie o 10 gr wyższa cena paliwa od stycznia przyszłego roku. Platforma też miała swój podatek na branżę paliwową i opłatę zapasową. Tak że to kolejny wspólny element. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Myślę, że gdybyśmy tutaj cały dzień spędzili na tej debacie, to by się okazało, że tych różnic jest bardzo mało. I tutaj można się obrażać, i pani Skowrońska może się irytować odnośnie do pieniędzy z OFE, ale to jest kolejny element, który was łączy, bo wprowadzacie plany kapitałowe, które mogą się skończyć w podobny sposób.

(Poseł Andrzej Szlachta: Nie, inna własność.)

W podobny sposób mogą się skończyć za parę lat. Oczywiście ja nie mówię, że w następnym roku, ale za 10 lat. Nie wiadomo, inna własność.

Panie Pośle! Panie Przewodniczący! Przecież jeżeli w ustawie jest jedno zdanie, które mówi, że pieniądze należą do Polaków, to tę ustawę można w każdym momencie zmienić, a wy już wiecie doskonale, jak zmieniać jedno zdanie, i można to zrobić tak na-

Posel Błażej Parda

prawę w parę godzin, więc to, że ustawa potencjalnie coś gwarantuje, nie jest żadną gwarancją w dzisiejszym czasie, patrząc na to, jak prawo jest traktowane przez partię rządzącą.

Dla nas jako Kukiz'15 to jest kolejny rok, w którym zostawiamy 7 mln zł w budżecie państwa przez to, że nie zarejestrowaliśmy się jako partia polityczna przed startem w tych wyborach, z czego się bardzo cieszymy. Mamy nadzieję, że te pieniądze w wysokości 7 mln, których nie pobieramy, zostaną w budżecie dobrze rozdysponowane. Życzilibyśmy sobie tego, aby one poszły przede wszystkim na służbę zdrowia.

Na ten moment to by było na tyle. Jesteśmy za odrzuceniem budżetu, bo on się za mało różni, a praktycznie się nie różni... Jest to budżet naśladowania polityki Platformy Obywatelskiej, polegający po prostu na dociskaniu i podwyższaniu podatków obywatelom Polski. Dziękuję. *(Oklaski, gwar, wesolość na sali)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Powinni nam dziękować.)

(Poseł Włodzimierz Nykiel: To dla was duży komplement.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Kontynuacja, słyszałeś.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Głos teraz zabierze pan poseł Robert Majka, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Majka:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Gdy zabieram głos w sprawie związanej z budżetem, przychodzi mi na myśl po prostu jedna rzecz: Czy realizacja programu gospodarczego George'a Sorosa, jak również Leszka Balcerowicza była po prostu potrzebna dla państwa polskiego? Muszę przyznać, że chodzi o konsekwencje gospodarcze, zniszczenie gospodarki, deprecjację przemysłu – praktycznie obraz Podkarpacia jest przerażający. Chcę tutaj powiedzieć, że nieprzedstawienie raportu o stanie państwa polskiego za lata 1989–2018 po prostu leży u podstaw braku wiedzy na temat gospodarki państwa polskiego, dlatego też 10 grudnia jako poseł złożyłem interpelację w tej sprawie, proszę państwa. To jest moja interpelacja do pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Powiem szczerze, że gdy nawiązałem kontakt z „Solidarnością Walczącą” w 1983 r., nawet nie przypuszczałem, że będę kiedyś w Sejmie, a premierem będzie syn Kornela Morawieckiego, Mateusz Morawiecki. Powiem szczerze, że bardzo się ucieszyłem, byłem szczęśliwy, że premier Morawiecki został wicepremierem w rządzie Beaty Szydło. Byłem i jestem szczęśliwy, że premier Morawiecki jest premierem

polskiego rządu, ale proszę mi wierzyć, że pewne rzeczy są dla mnie porażające. Po prostu emerytura dla pierwszej prezes Sądu Najwyższego, 2000 zł w momencie, kiedy pani premier łamie prawo, powiem szczerze, jest to dla mnie... *(Poruszenie na sali)* O czym ja mówię? Już panu mówię. Pani prezes...

(Poseł Dorota Niedziela: Sądu.)

...powołuje się na stanowisko, kiedy nie była jeszcze pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Teraz mam pismo od prezydenta Rzeczypospolitej dr. Andrzeja Dudy, że stanowisko przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego było nieobsadzone. Myślę, że powinien pan wiedzieć, o co chodzi, bo pan mi tu zarzuca, że mówię o czymś, co jest nieistotne. To tak à propos.

I ostatnia kwestia, która jest dla mnie po prostu dosyć drażliwa i bardzo ważna, a mianowicie złożyłem również interpelację poselską w sprawie roszczeń pozaprawnych wobec państwa polskiego. Chodzi o realizację ustawy 447, która skutkuje dla państwa polskiego ogromną kwotą 300 mld dolarów, chodzi o lobby żydowskie, przemysł Holokaustu. Prosiłbym o zwrócenie uwagi na wykłady prof. Finkelsteina. Jak ktoś nie wie, proszę państwa, kto to jest, to w Internecie są jego wykłady.

Ktoś z państwa może powiedzieć, że to są rzeczy nieistotne. Proszę państwa, moim zdaniem jest to po prostu zagrożenie dla bytu i niepodległości państwa polskiego. Dla mnie to jest coś nieprawdopodobnego, że rząd po prostu nie zwraca uwagi na tę ważną kwestię. W przypadku obu tych interpelacji oczekuję odpowiedzi od pana premiera Mateusza Morawieckiego. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Telusa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść w moim wystąpieniu do części w naszym dobrym budżecie, która dotyczy polskiego rolnictwa. I tak, jeżeli chodzi o wydatki, bo myślę, że państwa przede wszystkim ta część interesuje, z budżetu państwa zaplanowano na rozwój rolnictwa 26 877 mln, co stanowi 6,45% wydatków ogółem budżetu państwa.

Wydatki z budżetu państwa na rolnictwo i rozwój wsi oraz rynków rolnych zostaną uzupełnione środkami z budżetu środków europejskich. I tu przeznaczymy ze środków europejskich kwotę 20 257 mln zł. Razem wydatki na rolnictwo, można tak ogólnie powiedzieć, są przewidziane w kwocie 47 467 mln. To jest kwota, która umożliwi sfinansowanie wszystkich realizowanych programów wsparcia dla producentów rolnych oraz zapewni sfinansowanie z budżetu państwa niezbędnych potrzeb jednostek budżetowych,

Posel Robert Telus

agencji wykonawczych i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa, rozwoju wsi i rynków rolnych.

Na poszczególne programy zaplanowano wydatki w następujących kwotach. Dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – ponad 650 mln zł, w tym, drodzy państwo, po raz pierwszy przewidziana została kwota 90 mln zł na wydatki związane z suszą. Zabezpieczyliśmy to, co w tym roku było takim wielkim problemem dla polskiego rolnictwa.

(Posel Dorota Niedziela: Drobiazgi.)

Przeznaczaliśmy, drodzy państwo, 1,5 mld zł i jeszcze przeznaczymy 750 mln. Będzie to kwota powyżej 2 mld zł na sprawy związane z suszą. (Oklaski)

(Posel Dorota Niedziela: Z szczęściu.)

Takiej kwoty nigdy w historii nie przeznaczaliśmy na pomoc rolnikom.

(Posel Agnieszka Kotacz-Leszczynska: Dlatego wyszli wczoraj na ulicę.)

Drodzy Państwo! W 2015 r. również była susza. I żeby państwo mieli świadomość tego, podam, że przeznaczono wtedy ponad 400 mln zł.

(Posel Dorota Niedziela: Co pan mówi, panie pośle?)

My przeznaczamy ponad 2 mld zł. To jest właśnie taka skala.

(Posel Dorota Niedziela: Cztery razy większa.)

Na pomoc rolnikom za czasów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przewidziano 400 mln, my planujemy ponad 2 mld zł...

(Posel Dorota Niedziela: Kłamstwo, manipulacja, panie pośle.)

...bo wiemy, że ta pomoc jest polskim rolnikom bardzo potrzebna.

Postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 89 mln, postęp biologiczny w produkcji roślinnej – ponad 15 mln, prawie 16 mln. I tutaj, drodzy państwo, na funkcjonowanie szkół rolniczych przewidziana jest kwota prawie 271 mln zł. Dlaczego mówię szczególnie o tym? Bo tutaj mamy ponad 45 mln więcej niż w 2018 r. A dlaczego? Dlatego że przejmujemy szkoły rolnicze, przejęliśmy je. Do tej pory rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego pozbywał się szkół rolniczych.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Trzeba to jasno powiedzieć, pozbywał się szkół rolniczych.

(Posel Dorota Niedziela: Bzdury pan opowiada.)

My te szkoły przejęliśmy. Za czasów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego było czterdzieści parę szkół, w tej chwili w gestii ministra rolnictwa są 52 szkoły. Uważamy, że trzeba postawić na młodzież. (Oklaski) Uważamy, że trzeba postawić na naukę. (Oklaski) Uważamy, że trzeba postawić na polskie rolnicze szkoły.

(Posel Dorota Niedziela: To są te same szkoły.)

My się nie pozbywamy, jak rząd Platformy Obywatelskiej, tylko przejmujemy.

(Głos z sali: Skoro się pozbyliśmy, to skąd się wzięły?)

To może wam się nie podobać, możecie krzyczeć, to jest wasza sprawa...

(Głos z sali: Kłamstwo, zmiana nazw.)

...ale my będziemy stawiać na polską młodzież, na polską naukę, naukę rolniczą, bo wiemy, że to jest przyszłość. Myślę, że pan profesor również wie, że polska młodzież to jest przyszłość, i myślę, że pan profesor mnie rozumie i rozumie polski rząd, że stawia na polską młodzież i finansuje polskie rolnicze szkoły...

(Posel Dorota Niedziela: Nic nie zwiększyliście.)

...bo wie, że to jest i będzie w przyszłości bardzo potrzebne.

Następna sprawa. Nadal mówimy o nauce. Realizacja zadań z zakresu doradztwa rolniczego – 235 mln. I znowu, drodzy państwo, o 41 mln więcej niż w 2018 r. Dlaczego? No, znowu Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, chcą to podkreślać, bo ta partia, która...

(Posel Dorota Niedziela: 1,5 mld mniej na rolnictwo.)

O, nie ma nikogo w tej chwili.

(Głos z sali: Jest pani.)

(Głos z sali: Jest, jest.)

O, jest pani poseł.

Ta partia, która mówi, że wspierała polskie rolnictwo, oddała doradztwo rolnicze marszałkom. Nie chcieli zajmować się doradztwem rolniczym, tylko oddali to marszałkom.

(Posel Izabela Leszczyna: Lepiej to robią.)

(Posel Dorota Niedziela: Bo lepiej to robią.)

My z powrotem przejęliśmy ośrodki doradztwa rolniczego. (Poruszenie na sali) I stawiamy na doradztwo rolnicze, bo doradztwo rolnicze, myślę, że co do tego państwo ze mną się zgodzicie, mimo że tak ładnie krzyczycie, zostało w Polsce zepsute. Zostało zepsute.

(Posel Dorota Niedziela: 1,5 mld mniej na rolnictwo, panie pośle.)

Trzeba postawić na doradztwo rolnicze, na technologiczne doradztwo rolnicze.

(Posel Dorota Niedziela: 1,5 mld mniej.)

Drodzy państwo, szczególnie słyszę, jak państwo posłowie krzyczą. Ci, którzy, myślę, znają się najlepiej na rolnictwie, mają prawo krzyczeć. My uważamy, że musimy finansować edukację, naukę, doradztwo, bo to jest przyszłość...

(Głos z sali: Na edukację.)

...naszego polskiego rolnictwa, i stawiamy na nasze polskie rolnictwo (Oklaski), bo wiemy, że to jest...

(Posel Dorota Niedziela: Niech pan zagina rzeczywistość, niech pan zagina.)

...nam potrzebne, to jest potrzebne na przyszłość polskiemu rolnictwu. (Oklaski) My nie zwijamy Polski powiatowej, nie zwijamy polskiego rolnictwa, jak to robiono do tej pory.

(Posel Jakub Rutnicki: A kto blokuje?)

My je rozwijamy i chcemy na nie stawiać, i stawiamy, i dlatego dajemy większe pieniądze.

(Głos z sali: Rozwój.)

(Posel Dorota Niedziela: 1,5 mld mniej.)

Posel Robert Telus

Na co jeszcze chciałbym szczególnie zwrócić uwagę? No, mamy problem związany z ASF, trudny problem polskiego rolnictwa.

(*Posel Dorota Niedziela*: Zabraliście pieniądze rolnikom?)

Nasi poprzednicy sobie z tym nie poradzili. (*Poruszenie na sali*) Gdyby wtedy naprawę zaczęto...

(*Posel Dorota Niedziela*: 3 ogniska. I 213.)

Pani marszałek, czy mogę prosić?

(*Posel Dorota Niedziela*: Niech pan poseł nie kłamie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Pani marszałek mi powiedziała, żebym mówił i nie reagował na to, co posłowie krzyczą. Bo to jest niekulturalne z ich strony, a nie z mojej. Tak że dziękuję, pani marszałek, za to.

(*Głos z sali*: Niekulturalnie jest kłamać.)

Oczywiście jest ponad 200 mln więcej niż w 2018 r. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Dorota Niedziela*: To grzech kłamać.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, naprawę bardzo proszę o spokój. Chcecie pokrzyzczeć, to idźcie do kuluarów.

Posel Robert Telus:

Będą 432 mln, o 200 mln więcej, na zwalczanie chorób zakaźnych, a przede wszystkim, drodzy państwo, na walkę z ASF.

(*Posel Dorota Niedziela*: Panie pośle, to grzech.)

Nie chcę zapeszać, ale na tę chwilę radzimy sobie z tym problemem...

(*Głos z sali*: Tak jest.)

...a nasi poprzednicy nie poradzili sobie z tym problemem.

(*Posel Dorota Niedziela*: 213.)

Wiemy, że to jest ważna sprawa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dla rolników.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zaklinajcie tę rzeczywistość dalej.)

Krzyczymy dalej, krzyczymy dalej.

(*Posel Dorota Niedziela*: Panie pośle, kłamstwo to jest grzech. To grzech.)

Sprawa dopłat do paliwa. Drodzy państwo, dopłaty do paliwa rolniczego zwiększamy od roku 2018...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: ...protestują, nie my.)

...do 2019 r. o 320 mln zł – o 320 mln zł – i to są pieniądze, które trafią realnie do rolników, a nie wirtualnie, trafią do kieszeni rolnika.

(*Posel Dorota Niedziela*: Tylko o wysokość kosztów paliwa, wyrównanie ceny.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, dla pani to chyba...

Posel Robert Telus:

...tylko realnie. Wy do tej pory nie robiliście tego i dlatego ta wasza tutaj w tej chwili reakcja. Po raz pierwszy również wspieramy, jak myślę, jedną z ważniejszych naszych gałęzi produkcji. Mówię tu o produkcji mleka. Dlatego po raz pierwszy na każdą sztukę mamy 30 l paliwa. Takich rzeczy do tej pory nie było. A my chcemy wspierać to...

(*Posel Dorota Niedziela*: Manipulacja. To jest nieprawda. Dla kogo to jest?)

...co jest dobre w naszym, polskim rolnictwie. I jeszcze, drodzy państwo, myślimy o tych, którym się nie powiodło. Wiemy o tym, że wielu polskich rolników za czasów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego musiało zwinąć i zwinąć swoje gospodarstwa...

(*Posel Jakub Rutnicki*: A świnia po ile jest teraz? 3,20 zł za żywiec.)

...zadłużyło się, i nikt o tym nigdy nie pomyślał. Nigdy Platforma nie pomyślała ani PSL, żeby pomóc tym rolnikom, którzy się znaleźli w bardzo...

(*Posel Dorota Niedziela*: 400 tys. nie spłaca kredytu.)

...złej sytuacji. Przez państwowy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie realizowany program w zakresie restrukturyzacji podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne. I przeznaczamy na to kwotę 200 mln zł. Drodzy państwo, i teraz środki budżetowe. Budżet środków europejskich to ponad 20 mld zł. Na co? Przede wszystkim na wsparcie bezpośrednie – ponad 14 mld zł, wsparcie producentów owoców i warzyw – jak myślę, ze mną się zgadzacie, że to ważna sprawa – ponad 50 mln zł, na działania interwencyjne na rynkach rolnych – 426 mln zł, na realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – ponad 5 mld zł, na projekty realizowane przez szkoły rolnicze – i to jest ciekawa rzecz, że szkoły rolnicze również sięgają po środki unijne – ponad 60 mln zł, na projekty realizowane przez Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa – 730 tys. zł. Należy też pamiętać...

(*Posel Dorota Niedziela*: Wstyd, panie pośle, wstyd.)

...już o tym mówiłem, że w 2019 r. od razu w styczniu wypłacimy 715 mln zł oprócz tego 1,5 mln zł, które było wypłacone...

(*Posel Dorota Niedziela*: A gdzie reszta?)

...ze względu na suszę. W sumie to ponad 2200 mln na pomoc tym rolnikom z powodu suszy.

Drodzy Państwo! To jest budżet na rolnictwo. Ale nie możemy zapominać przy tym budżecie na rolnictwo o tym, że to my rozwijamy Polskę powiatową, Polskę, nazwijmy to tak, wiejską. To my wracamy z posterunkami do Polski powiatowej, to my wraca-

Posel Robert Telus

my z punktami pocztowymi, a wy to zwiłajaliście. I, drodzy państwo, również bardzo ważny jest program 500+, 64% środków z programu 500+ trafia do małych miejscowości, bo tam są rodziny wielodzietne. I to też jest wsparcie przez 500+ dla obszarów wiejskich. Pani poseł z Polskiego Stronnictwa Ludowego troszkę jakby skrytykowała te działania, bo za duże pieniądze są przekazywane do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. I tu musimy, drodzy państwo, powiedzieć jedną rzecz. Do tej pory, do 2016 r., przez te 8 lat państwo sprzedawaliście polską ziemię i przez sprzedaż tej polskiej ziemi...

(Poseł Dorota Niedziela: Ile?)

...państwowej zasypywaliście dziurę budżetową. My tego nie robimy, drodzy państwo. To wy właśnie ...

(Poseł Dorota Niedziela: Ile, ile?)

...okradaliście w ten sposób polskiego rolnika, polskie rolnictwo, bo rozprzedawaliście nie tylko ziemię, ale również spółki rolnicze...

(Poseł Dorota Niedziela: Kłamstwo!)

...spółki przetwórcze.

Drodzy Państwo! Wiecie o tym, że to jest największy problem w tej chwili. W tym momencie mamy ciężką sytuację w rolnictwie. To trzeba sobie jasno powiedzieć. Ale czym to jest spowodowane? Spowodowane jest to tym, że przez te wiele lat sprzedaliście...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Chińczycy.)

...państwo polskie przetwórnice, sprzedaliście polskie spółki, sprzedaliście te podmioty, które zajmowały się przetwórstwem. I w tej chwili o cenach w rolnictwie...

(Poseł Dorota Niedziela: Ależ pan kłamie.)

...nie decyduje polski rolnik, nie decyduje nikt inny, tylko koncerny, bo wy na to pozwoliliście. Wy sprzedaliście...

(Głos z sali: Tak jak z KNF-em.)

(Poseł Dorota Niedziela: Kłamię pan.)

...i ziemię, i polskie przetwórnice, i dlatego jest teraz problem.

(Poseł Jakub Rutnicki: To jak z KNF-em.)

My to odbudowujemy. Odbudowujemy właśnie, drodzy państwo, przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa stworzy holding, który będzie odtwarzał to, co wy zepsuliście, to, co wy sprzedaliście, to co, wy pozwoliliście...

(Głos z sali: Ziemi dosypał.)

...za drobne pieniądze przejąć...

(Poseł Dorota Niedziela: Sprzedając 500 ha? A my 400 ha.)

...koncernom zagranicznym. I to powoduje w tym momencie...

(Poseł Jakub Rutnicki: Wy nie jesteście konkurencyjni.)

...ten bardzo poważny problem w polskim rolnictwie. Ale my sobie damy radę. My to naprawimy. My to, co wy...

(Poseł Dorota Niedziela: Kłamstwo!)

...zepsuliście w polskim rolnictwie, naprawimy (Oklaski), bo wiemy...

(Głos z sali: Rolnicy wam podziękowali.)

...jak ważnym sektorem w Polsce jest polskie rolnictwo. (Oklaski)

A żeby podsumować to, że dla nas polskie rolnictwo jest ważne i że rozwój polskiego rolnictwa jest ważny, zacytuję słowa, które z tej mównicy powiedział premier Mateusz Morawiecki, a były...

(Poseł Dorota Niedziela: Rolnicy wam podziękowali.)

...słowa piękne, bo powiedział, że nie będzie silnej polskiej gospodarki, jeżeli nie będzie silnego polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głosy z sali: Ooo!)

(Poseł Włodzimierz Nykiel: Nie tylko pięknie mówi premier, ale i tańczy.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Izabela Leszczyna, PO-KO.

(Poseł Jakub Rutnicki: A rolnicy strajkują. Brawo!)

(Poseł Dorota Niedziela: Jak można tak kłamać, panie pośle?)

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W projekcie budżetu na 2019 r. próżno szukać podwyżek dla 2 mln pracowników sfery budżetowej. To dlatego już strajkowali policjanci, pielęgniarki, pracownicy sądów, zapowiedzieli strajki...

(Poseł Dorota Niedziela: Rolnicy.)

...nauczyciele, celnicy.

(Poseł Włodzimierz Nykiel: Prokuratura.)

Panie Pośle Telus! Rolnicy też już zrozumieli, że PiS oszukał ich w kampanii wyborczej i mimo tych wszystkich (Oklaski) dobrodziejstw wyszli na ulicę.

(Głos z sali: Podziękować.)

Chciałabym, żeby minister finansów jednak powiedział obywatelom, czy budżet jest w świetnej kondycji, jak 2 dni temu przekonywał premier Morawiecki, czy jest w tak kiepskiej formie, że państwa polskiego nie stać na podwyżki dla urzędników, którzy każdego dnia zapewniają funkcjonowanie państwa mimo chaosu, jaki wprowadza w każdej dziedzinie życia rząd PiS-u. I za ten chaos sobie wypłaciliście 2 mln zł nagród, a urzędnikom przez 3 lata pokazywaliście figę z makiem. W roku wyborczym, żeby zamydlić ludziom oczy, uwaga, rząd PiS-u mówi, że odmraża wynagrodzenia.

(Poseł Maria Zuba: Odebrane za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL-u.)

(Głos z sali: Po 3 latach.)

Posel Izabela Leszczyna

O ile, panie ministrze? O 2,3%, czyli o tyle, ile wynosi inflacja. Panie ministrze, przecież pan wie, że tego nie można nazwać podwyżką. Pieniędzy więcej nie będzie. *(Oklaski)*

(Poseł Maria Zuba: Teraz trzeba odmrozić.)

A przecież do budżetu państwa z uszczelnienia systemu podatkowego miały płynąć szerokim strumieniem dziesiątki miliardów złotych, a według niektórych posłów PiS-u nawet setki miliardów. Tymczasem wyższe wpływy, jakie notuje minister finansów, to w przeważającym stopniu efekt cyklu koniunkturalnego.

(Poseł Maria Zuba: I znowu mają szczęście.)

Proszę państwa, jak już wreszcie wszyscy, nawet posłowie PiS-u z komisji śledczej do spraw VAT-u, się dowiedzieliście, że jest coś takiego jak cykl koniunkturalny, to zacznijcie wreszcie ścigać prawdziwych oszustów VAT-owskich, a nie polujcie na czarownice, tym bardziej że każdy wasz strzał w tej komisji śledczej jest po prostu strzałem kulą w płot.

(Głos z sali: Coś takiego.)

Gdybyście naprawdę uszczelnili system podatkowy, wystarczyłoby pieniądze dla pracowników sfery budżetowej. Prawdziwi państwowcy nie uciekaliby z administracji na rynek. Chociaż z drugiej strony, jak na jednej szali macie pana Chrzanowskiego, a na drugiej pana Kwaśniaka, wybieracie Chrzanowskiego. *(Oklaski)* Zastanawiam się, czy wam zależy na prawdziwych państwowcach, czy może raczej na ge-szefciarzach.

Wróćmy do uszczelniania.

(Poseł Tadeusz Cymański: Do budżetu.)

(Poseł Jakub Rutnicki: A Chrzanowski to co?)

Pan poseł sprawozdawca powiedział, że uszczelnianie jest bardzo ważne dla rządu. Jest ważne, tylko że nic z tego waszego uszczelniania nie wynika. W marcu 2016 r. minister Skiba w Sejmie hucznie ogłosił, że nic tak nie uszczelni systemu podatkowego jak Centralny Rejestr Faktur. I my się z tym zgadzamy, zarekomendowaliśmy to wam. Znaleźliście to w szufladzie w Ministerstwie Finansów. Poparliśmy ten projekt, cały Sejm chyba za nim zagłosował, na pewno Platforma Obywatelska.

W kwietniu minister Skiba mówił tak: czas jest istotny, bo jeśli przyjrzymy się liczbom, liczby są takie, że luka VAT to 40 mld zł. Można powiedzieć, że opóźnienie o 1 miesiąc to 3 mld zł. W związku z tym każdy miesiąc tak naprawdę jest istotny, bo każdy miesiąc to ponad 3 mld zł mniej wpływów z VAT. To są słowa waszego ministra finansów. Mamy grudzień 2018 r., a Centralnego Rejestru Faktur nie ma. Minęły 32 miesiące. Według wyliczeń ministra Skiby luka VAT, za którą odpowiada PiS, to 96 mld zł. *(Oklaski)* I ciekawe, czy prokurator Ziobro przysłał panów z CBA do ministra finansów o godz. 6 rano nie tylko za opieszałość, ale i za całkowitą nieudol-

ność. Jeśli potrafił ich przysłać do Kwaśniaka i Jakubiaka za to, że dotrzymali procedury dotyczącej decyzji administracyjnej, to wydaje się, że za 96 mld to jak nic 6 rano. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Za późno.)

(Poseł Tadeusz Cymański: To nie wiadomo.)

(Głos z sali: Wpół do 6.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Długiego, klub Kukiz'15.

Poseł Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi koledzy już powiedzieli o tym, co jest najbardziej bolesne w tym budżecie czy też parabudżecie. Mam tylko 1 minutę, bo jeszcze nasz minister rolnictwa będzie musiał powiedzieć o jakże istotnych dla nas rzeczach. Oczekuję, że będzie zrozumienie. Natomiast chcę m.in. powiedzieć o tym, dlaczego składam wniosek o odrzucenie projektu w drugim czytaniu. W pierwszym nam nie wyszło. Przyczyną jest nie tylko to, o czym przedtem mówiliśmy, czyli niezbilansowany, niezbilansowany budżet, brak ruchów w skalach podatkowych, brak jakiegokolwiek spojrzenia społecznego w sensie wieloletniego. Jedną z przyczyn jest to, że nasz budżet jest cały czas taki sam, o czym mówił poseł Parda, ale nie w sensie tego, na co i ile dajemy, tylko w sensie kompletnego braku nowego podejścia do konstrukcji, nowego sposobu planowania wydatków i dochodów państwa. W ogóle w tej Izbie nie widzimy próby reformy systemu budżetowego. Ciągłe myślimy o budżecie wyłącznie w ramach tej naszej Polski resortowej, która niestety jest naszą słabością, która powoduje, że nie potrafimy iść do przodu. Najwyższy czas, abyśmy ten budżet wyrzucili do kosza, a zaczęli mówić o budżetach, które naprawdę są budżetami rozwojowymi, budżetami, które mają nową koncepcję, które nie zakładają, że rząd ma bardzo niewielką możliwość manewru, bo wszystkie bardzo wielkie pieniądze idą do agencji, do funduszy celowych itd. Tak naprawdę tylko udajemy, jeżeli chodzi o całą resztę. Brak myślenia perspektywicznego, brak nowego myślenia o budżecie nie pozwala uznać, że ten budżet jest inny, nowy.

Reszta czasu już dla naszego kolegi rolnika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat projektu budżetu państwa w kilku obszarach. Zaraz na początku zaznaczam, przytaczając stare powiedzenie, że nawet najlepsze wiatry nie pomagają tym, którzy nie wiedzą, do którego portu mają zawinąć. My bardzo dobrze wiemy, co jest naszym portem: to jest Polska, to są Polacy, to są zwykli ludzie, to jest zrównoważony rozwój, to solidarne zadbanie o wszystkie obszary rozwoju państwa. (Oklaski) Nasz budżet tego właśnie dotyczy. Trochę was to boli, że znaleźliśmy takie obszary w budżecie państwa, które były przez was zaniechane: wielodzietne rodziny, biedne dzieci. To zlikwidowaliśmy.

(Posel Izabela Leszczyna: Pan kłamie.)

Teraz mamy okazję się rozwijać, bo ludzie chcą w Polsce mieszkać.

(Posel Tadeusz Cymański: Najważniejsze.)

Zapamiętajcie to: ludzie chcą w Polsce mieszkać. Za waszych czasów emigrowali.

(Posel Krystyna Skowrońska: Za waszych.)

(Posel Izabela Leszczyna: Teraz emigrują bardziej.)

Teraz chcą w Polsce mieszkać, chcą się uczyć, chcą tu pracować, chcą zakładać firmy. Dane mówią o tym bardzo dokładnie.

(Głos z sali: GUS, dane statystyczne.)

Trochę was to boli, ale może to przebolejecie.

(Głos z sali: Ale nie krzycz tak.)

Proszę państwa, ekonomia czy budżet to taka dziedzina, o której można mówić w procentach i w liczbach. Państwa krzyki mnie nie wzruszą, bo po prostu będę operował tymi procentami. A więc uprzedzam, że ani nie będę wymieniał państwa nazwisk, ani nie będę się do państwa odnosił, tylko po prostu powiem, co znajduje się w budżecie od strony formalno-matematycznej i żeby to było jasne. Chcę powiedzieć, że np. w obszarze budownictwa bardzo krytykowane są takie pozycje, w przypadku których trzykrotnie zwiększamy nakłady. Chodzi np. o nakłady na zasilanie Funduszu Termomodernizacji i Remontów.

(Posel Dorota Niedziela: Dla kogo?)

W tym obszarze po prostu zabezpieczamy środki finansowe np. na budownictwo socjalne, na tzw. dopłaty do Banku Gospodarstwa Krajowego. Państwo polskie zabezpiecza wszystko to, co się wiąże z bieżącą działalnością w obszarze, można powiedzieć, tej najbiedniejszej części, sfery budownictwa. Tu nie ma żadnego problemu.

(Posel Krystyna Skowrońska: Tak, M+ wam nie wyszło.)

I to niestety bardzo was boli.

Po prostu dobrze wiemy, jakie mamy priorytety, ale też bardzo dobrze wiemy, jak wydawać pieniądze.

(Posel Izabela Leszczyna: To wiemy, naprawdę. Nagrody i fundacje.)

Bo priorytety nie są takie ważne. Ważne jest to, jak wydajemy te pieniądze, a wydajemy je bardzo dobrze.

Proszę państwa, jeśli chodzi o budownictwo, to w tej sferze też zabezpieczamy środki finansowe, co najlepiej widać w rezerwach celowych. Chodzi o 570 mln zł. Jeśli tylko ktoś chce, może bardzo łatwo przeczytać i zauważyć, że tam są właśnie bardzo ciekawe pozycje związane np. z programem dopłat do czynszów w pierwszych latach najmu mieszkania. Nie było tego za waszych czasów, teraz jest. Martwicie się tym? Nie martwicie się, bo to jest dla ludzi. (Oklaski)

(Głos z sali: Ale były inne, lepsze programy.)

Łączność. Proszę państwa, jeśli chodzi o łączność, to mamy tutaj oczywiście bardzo małe pole do popisu, dlatego że w tej części 26, powiedzmy, nakłady budżetu państwa rok do roku wynoszą 108,5%. Jak chcecie, dyskutujcie z tym. Było 100%, dzisiaj jest 108%.

Proszę państwa, mamy też w obszarze transportu kilka ciekawych rzeczy, które chcę bardzo wyraźnie powiedzieć. Mianowicie w części 39 dotyczącej transportu zaplanowaliśmy wydatki – oczywiście na rok 2019 – w wysokości 41 130 470 tys. zł. Jak ktoś mówi, że nie widzi inwestycji, że pociąg jest opóźniony, to ja chcę odpowiedzieć, że takiej fazy inwestycyjnej na drogach, na kolei, jaka była w roku 2018 i jaka będzie w 2019 r., nie było za waszych czasów, po prostu jej nie było.

(Posel Izabela Leszczyna: Może kiedyś będzie, ale na razie nie ma.)

My musimy teraz schodzić powoli z tej górki inwestycyjnej...

(Posel Izabela Leszczyna: Wy mieliście górkę inwestycyjną?)

...bo rzeczywiście były pewnego rodzaju utrudnienia i rzeczywiście pociągi mogły jeździć wolniej, bo było bardzo dużo inwestycji. Tylko trzeba to zrozumieć. Tu nawet matematyka nie jest potrzebna, tylko zwykła rozumność.

(Posel Izabela Leszczyna: Panie pośle, do GUS-u, do GUS-u niech pan idzie.)

Proszę państwa, na infrastrukturę drogową z tego budżetu przeznaczane jest ponad 19 mld zł i na pewno bardzo dobrze zabezpieczone są środki finansowe na wydatki Krajowego Funduszu Drogowego i wydatki z budżetu państwa. Proszę państwa, to jest prawie 105% w stosunku do ubiegłego roku. Proszę, dyskutujcie, że to nie jest 99%, 98%, tylko 105%. Bardzo proszę o polemikę.

Transport kolejowy. Proszę państwa, w 2019 r. planujemy wydać ponad 17 mld zł na infrastrukturę kolejową. To będzie 15 mln... I tu jest, proszę państwa, ciekawa informacja dla was, że na „Krajowy program kolejowy” będą przeznaczone środki w wysokości 144% w stosunku do roku ubiegłego. Proszę o brawa. (Oklaski) 144% – proszę dyskutować.

(Posel Izabela Leszczyna: Panie pośle, do kabinetu.)

Koszty zarządzania infrastrukturą kolejową. Proszę państwa, nigdy żaden z waszych ministrów na to nie wpadł. Po raz pierwszy w budżecie państwa są przewidziane ponad 3 mld zł na koszty zarządzania

Posel Bogdan Rzońca

infrastrukturą kolejową. To jest bardzo ciekawa, nowa pozycja...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Tak, bo to są prezesi.)

... i tutaj należą się gratulacje ministerstwu, ministrowi, że o tym pomyślał.

(*Posel Izabela Leszczyna*: To jest bardzo ciekawe, rzeczywiście.)

Kolejowe przewozy pasażerskie. Proszę państwa, 141% w stosunku do roku 2018.

Mamy też taką pozycję, jak chociażby dofinansowanie pasażerskich międzywojewódzkich i międzynarodowych przewozów kolejowych – 108,26%.

Proszę państwa, są pieniądze, są zabezpieczone środki na projekty infrastrukturalne realizowane ze środków Unii Europejskiej wraz z wydatkami Centrum Unijnych Projektów Transportowych. To jest ponad 4300 mln zł. Środki są zabezpieczone, inwestycje trwają, będą zakupy, z tych pieniędzy będzie można rozbudować np. metro, kupować tramwaje, skorzystają z tych pieniędzy jednostki samorządu terytorialnego.

Bezpieczeństwo – bardzo ważna sprawa. Też proszę podyskutować ze mną na ten temat. Rok do roku 128% przeznaczamy na zadania realizowane przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego. Na ten rok mamy zatem przewidziane 201 mln, co stanowi rok do roku blisko 30% więcej.

Zadania z zakresu lotnictwa. Zwiększamy środki finansowe na zadania z zakresu lotnictwa. Wiemy, że generalnie w Europie i w świecie brakuje pilotów, a zatem 6 mln środków więcej przeznaczamy na to, żeby szkoły mogły szkolić pilotów. Bardzo proszę dyskutować.

O dochodach budżetu państwa nie będę mówił. One są mniej istotne. Mogę natomiast państwu powiedzieć bardzo wyraźnie i precyzyjnie, że wszystkie opisane w budżecie państwa pozycje, takie jak program budowy dróg krajowych, są załatwione, bez problemu.

(*Posel Magdalena Kochan*: Co widać na drogach.)

Takie pozycje jak program przebudowy dworców kolejowych – bez problemu.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Załatwione.)

Program zarządzania infrastrukturą kolejową – bez problemu, jest załatwiony. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Bez problemu. Ha, ha, ha!)

Unowocześnienie parku taboru kolejowego – problem załatwiony, będą nowe lokomotywy, będą nowe wagony. Program bezpieczeństwa ruchu drogowego – załatwiony.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Wszystko będzie, nic na razie nie ma.)

„Krajowy program kolejowy” – bez problemu, załatwiony. Inwestycje w transport multimodalny – jest rozwój.

Drodzy Państwo! Oczywiście bardzo was to boli, bo wielkie kraje to też i wielkie projekty. Jeśli mówimy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, to bardzo

was to boli, że rząd Prawa i Sprawiedliwości o tym pomyślał, żeby w środku Europy wybudować wielki port. Swoją drogą, prace w tym zakresie idą i to jest zadanie na dziesięciolecie.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Sterta w Szczecinie, panie pośle.)

Proszę państwa, będzie coś dla Podkarpacia. 21 grudnia, w piątek, za tydzień, będzie podpisanie ostatniej umowy na budowę ostatniego odcinka Via Carpatia na Podkarpaciu. (*Oklaski*)

(*Posel Maria Zuba*: Brawo!)

Dlaczego państwo nie chcecie docenić tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości z dużą determinacją podszedł do budowy nowej, strategicznej... Podszedł do budowy nowego kanału komunikacyjnego północ – południe. A że Via Carpatia jest bardzo dobrze widziana przez różne kraje w Europie, to prawdopodobnie chcecie nam to przypisać, potraktować jak porażkę, a tak nie jest.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Strzał w dziesiątkę.)

To jest strzał w dziesiątkę, tak.

Drodzy Państwo! Nie wiem, czy wyczerpałem czas, czy jeszcze nie.

(*Posel Maria Zuba*: Już.)

Jeszcze coś państwu powiem.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Zwieńczenie.)

Proszę państwa, jeśli chodzi o zadania...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Dla każdego coś miłego.)

...które w budżecie państwa zostały opisane w obszarze infrastruktury kolejowej, drogowej, lotniskowej, to jest pełne zabezpieczenie realizacji tych zadań. Jeśli to wam nie wystarczy, to zaglądajcie do budżetu państwa, tam o tym przeczytacie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Urszula Augustyn, PO–KO.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cytując mojego poprzednika, państwo tak załatwiacie wszystkie problemy, jak minister edukacji załatwiła samorządy i nauczycieli (*Oklaski*), mniej więcej tak samo. Problem jest załatwiony. Na znak protestu przeciwko niedoszacowaniu kosztów oświaty Komisja Wspólna Rządu Samorządu Terytorialnego zaprotestowała, negatywnie oceniła projekt rozporządzenia w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej na 2019 r. Załatwione.

Państwo pomiędzy słowami a czynami macie nie tyle przepaść, co depresję, można by powiedzieć. Absolutną depresję i ta depresja niestety się niektórym

Posel Urszula Augustyn

udziela. Ale samorządy wiedzą doskonale, jak kłamiecie. Kilka liczb.

Warszawa w ubiegłym roku na likwidację gimnazjów, na tę pierwszą część waszej deformy, wydała 52 mln zł. Na zakończenie tego nieszczęsnego projektu potrzeba jeszcze 30 mln, a MEN zwróciło ratuszowi 3,5 mln. Łódź – dostosowanie szkół do wymogów deformy i odprawy dla zwalnianych nauczycieli kosztowały miasto w 2017 r. i 2018 r. 7,5 mln zł. MEN zwróciło 710 tys.

(*Posel Maria Zuba: A ile szkół zlikwidowali?*)

Niech państwo zaczną wreszcie liczyć, bo niestety wszystko kosztuje. Po likwidacji gimnazjów w 2019 r. do szkół średnich pójdzie tzw. podwójny rocznik. To nie będzie 350 tys. dzieci, ale 727 tys., tyle tych dzieci będzie. Jeszcze w tym będzie kilkadziesiąt tysięcy sześciolatków, a więc wspólnie w pierwszych klasach spotkają się czternasto-, piętnasto- i szesnastolatki. Samorząd Koszalina liczy, że tylko w 2019 r., przez 4 ostatnie miesiące roku, potrzeba na to ponad 1 mln zł więcej, niż oni będą musieli dołożyć do tego, co państwo dajecie. W Krakowie ten podwójny rocznik to będzie 13 350 uczniów, ponad 7 tys. dzieci więcej. Dotychczas w pierwszych klasach krakowianie przygotowywali ok. 5 tys. miejsc, teraz mają ponad 13 tys. miejsc do przygotowania.

Pytanie, gdzie są na to pieniądze. Pieniądzy nie ma. Natomiast bohatera kurator małopolska, pani Barbara Nowak, mówi tak: wszystko mamy doskonale przemyślane, uspokójcie uczniów i ich rodziców. Dyrektorom narzuciła, żeby w ciągu ostatnich 2 lat zmniejszali ilość klas, żeby przygotować miejsca na ten podwójny rocznik. I teraz, uwaga, pani kurator, też cytuję jej wypowiedź, mówi: Wyciągnę wobec dyrektorów konsekwencje. Dyrektor, który sobie nie poradził, nadaje się do zwolnienia. A więc dyrektorzy muszą w taki sposób wypychać dzieci ze szkoły, żeby na podwójny rocznik znalazło się chociaż trochę miejsca. Zamiast dać na to pieniądze, zamiast wesprzeć samorządy, to wy robicie bałagan, a kasy na te działania niestety nie ma.

W ustawie budżetowej na 2019 r. na subwencję oświatową zaplanowaliście 2800 mln więcej. W tym nie tylko są wszystkie wydatki budżetowe na bazę, na przygotowanie, na dostosowanie do tej nieszczęsnej waszej reformy, ale także na 5-procentową podwyżkę dla nauczycieli. Samorządowcy mówią: to jest o 5 mld za mało. Zaplanowaliście na to o 5 mld za mało i nie odsyłacie samorządowców, jak mówi pani minister Zalewska, do rezerwy budżetowej, bo ta 0,4-procentowa subwencja to w lekkim szacunku jest ok. 183 mln zł, a potrzeba 5 mld. W jaki sposób planujecie, w jaki sposób szacujecie, że jesteście winni samorządowcom tak straszne pieniądze?

To jeszcze nic. Pani minister wychodzi na mównicę i jest po prostu szczęśliwa i zadowolona. Podsumowuje swoją reformę i uważa, że wszystko jest w porządku. Mówi, że szkoły nie są z gumy, więc się nie

skurczyły, że można np. uczniów wepchnąć do gimnazjum. Ale w tych gimnazjach zrobiliście podstawówki, to gdzie uczniowie liceów się mają zmieścić? Nie ma kasy, nie ma planu, chaos, bałagan, nerwy – po co to komu? Po prostu nie potraficie liczyć.

Zaplanowaliśmy, proszę państwa, w związku z tym poprawkę, w której 2 mld zł chcemy przeznaczyć na to, żeby samorządy, choćby tymi 2 mld, mogły poprawić bazę lokalową i złagodzić skutki tego nieszczęsnego podwójnego rocznika, który rząd PiS im zafundował. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Głos teraz zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umów należy dotrzymywać. Jeżeli coś się obieca, trzeba tego dotrzymać. Posłużę się państwa „Gazetą Wyborczą” z 2015 r. Pisali tutaj państwo: coraz mniej pieniędzy na rolnictwo. Pisali państwo, że koalicja Platforma Obywatelska i PSL bije swoje... jest coraz niższe finansowanie na rolnictwo. Napisali państwo, że należy finansować rolnictwo w wysokości co najmniej 1,2% PKB. Jest piękna tabela: w 2007 r. finansowanie na poziomie 1,3, a później spadek, spadek, cały czas spadek, jest to widoczne. I co się dzieje? W tej chwili mamy jeszcze większy spadek, niż był poprzednio, 1,5 mld mniej. Jak państwo dotrzymujecie obietnic? Nie ma pieniędzy na finansowanie pracy lekarzy weterynarii, doradców rolniczych, pracowników agencji. Jeżeli tak dalej będzie, to nie będzie komu w ogóle pracować. (*Dzwonek*) Finansowanie rolnictwa na poziomie 0,5% z wydatków krajowych jest najniższym finansowaniem rolnictwa, jakie dotychczas było. Skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marię Zubę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drodzy Rodacy! Jedna z posłanek próbowała państwu wytłumaczyć, co to jest dzień wolności podatkowej. Nie wiem, na jakim uniwersytecie tę definicję poznała, ale jest ona zupełnie odłotowa w stosunku do tej, która obowiązuje. Chcę państwu powiedzieć, że dzień, w którym łączny dochód od początku roku zrównuje się z zobowiązaniami podatkowymi na ten

Posel Maria Zuba

rok, a więc dzień, w którym symbolicznie obywatele przestają płacić państwu, a zaczynają zarabiać na siebie, jest właśnie dniem wolności podatkowej. Dla informacji pragnę podać, że w roku 2018 ten dzień wolności podatkowej to 6 czerwca, a w 2013 r. był to 22 czerwca. W związku z tym, że podatki, obciążenia podatkowe są mniejsze, my jako podatnicy szybciej przestajemy płacić zobowiązania wobec państwa. I to jest, szanowni państwo, miarą tego, czy PiS podnosi podatki czy nie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Środki finansowe przeznaczone na ochronę zdrowia z roku na rok rosną. Chciałoby się, żeby one rosły w sposób znaczny. Niestety w latach rządów PO i PSL wzrosty były minimalne. Taka polityka utrzymywana była w związku z tym, że niektórym zależało, aby jak najszybciej prywatyzować ochronę zdrowia, aby ten sektor stał się wreszcie zarządzany prywatnie, był w rękach prywatnych.

Tymczasem niestety oczekiwania społeczne w tym zakresie nie maleją, dlatego też w roku 2019 rząd premiera Mateusza Morawieckiego na ochronę zdrowia proponuje zabezpieczyć środki finansowe na poziomie 4,9% produktu krajowego brutto. Jest to poziom wyższy o 0,06% produktu krajowego brutto od wskaźnika przyjętego w harmonogramie dojścia do 6-procentowego poziomu wydatków. Według przyjętego harmonogramu wzrostu wydatków w roku 2019 wskaźnik ten miał wynosić 4,84% produktu krajowego brutto. Stąd nasuwa się wniosek, że rząd założył przyspieszenie tempa dojścia do 6% produktu krajowego brutto wskaźnika zapowiadanego w programie Prawa i Sprawiedliwości poziomu wydatków na zdrowie.

W budżecie państwa na rok 2019 nakłady na ochronę zdrowia zaplanowane zostały w łącznej kwocie 97,6 mld zł, a więc o ponad 7,6 mld więcej niż w roku 2018 i o ponad 800 mln więcej niż wynosi przyjęta wartość referencyjna określona w ustawie.

Ogółem wydatki w dziale ochrony zdrowia zaplanowane zostały bez rezerw celowych na poziomie blisko 7950 mln zł, a z rezerwami celowymi będzie to kwota prawie 8440 mln zł. Po uwzględnieniu wydatków na staże i specjalizacje medyczne ujęte w planie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz wydatków na ochronę zdrowia zaplanowanych w Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych wydatki zabezpieczone przez rząd uzyskują poziom 10 683 mln zł. Z wydatkami zaplanowanymi w budżecie środków europejskich będzie to kwota 11 566 mln zł, a po uwzględnieniu środków ujętych w Narodowym Funduszu Zdrowia uzyskujemy pełną kwotę, jaka będzie wydatkowana na ochronę zdrowia w przyszłym roku, która wyniesie 97 600 mln zł.

Minister zdrowia będzie miał do dyspozycji kwotę o 300 mln wyższą niż w roku bieżącym. Wynosić ona będzie 5400 mln zł. Z tych środków najwięcej rząd proponuje przeznaczyć na realizację 17 programów

zdrowotnych, w tym dwóch programów wieloletnich w obszarze chorób nowotworowych i transplantacji. Na ten cel zabezpiecza kwotę 1460 mln zł, tj. o 61 mln zł więcej niż w roku bieżącym. Rząd planuje zwiększyć wydatki na leki dla osób powyżej 75. roku życia o 90 mln i proponuje przeznaczyć na ten cel kwotę 733 mln zł. Nasi poprzednicy seniorom mieli do zaproponowania aferę lekową i karuzelę handlu lekami. Pamiętamy, kto mówił: wywóz leków z Polski to lepszy biznes niż handel narkotykami.

Rząd zabezpieczył również o 94 mln zł wyższą kwotę na świadczenia wysokospecjalistyczne i przeznaczona na ten cel kwota 544 mln zł, która w 100% pokryje potrzeby na ten rodzaj usług medycznych. Jest szansa, że w roku 2019 zostanie osiągnięty stan od lat pożądany przez chorych oczekujących na wysokospecjalistyczne świadczenia medyczne. Rząd Prawa i Sprawiedliwości proponuje znaczący, bo aż o 51% w stosunku do roku 2018, wzrost środków na finansowanie i współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej, przy czym w tym obszarze wzrost środków europejskich będzie wynosił 62,4%. Łącznie na ten cel rząd zabezpieczył prawie 950 mln zł.

W budżecie ministra zdrowia na realizację inwestycji w szpitalach klinicznych zaplanowane zostały środki w kwocie 551 mln zł. Prawie 85% tych środków rząd proponuje skierować na realizację siedmiu wieloletnich programów inwestycyjnych, w tym na od lat realizowane zadanie pn. „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim”. Zabezpieczone środki w opinii władz uczelni gwarantują zakończenie inwestycji w przyszłym roku.

W wyniku zmian przepisów w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w budżecie ministra zdrowia nastąpiło przesunięcie kompetencji. W gestii ministra zdrowia zostało finansowanie uczelni medycznych, natomiast collegia medica, części dużych uniwersytetów, są finansowane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. To tłumaczy spadek wydatków planowanych na rok 2019 w części 46: Zdrowie w stosunku do planu po zmianach na rok 2018. Faktycznie w tym zakresie następuje wzrost nakładów na naukę planowany o 0,7%. Ponadto w rezerwach celowych są zabezpieczone środki, ponad 900 mln zł, na finansowanie podwyżek dla kadr uczelnianych. W tej kwocie mieszczą się również środki na podwyżki w uczelniach medycznych.

Ponadto rząd proponuje zabezpieczenie w planie finansowanym Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych kwoty 2200 mln zł, tj. o 90% więcej niż było zaplanowane na rok 2018. Z tych środków zostanie sfinansowany obowiązkowy staż podyplomowy dla ponad 4500 lekarzy i lekarzy dentystów, którzy podjęli staże w roku 2018 i w latach poprzednich, oraz dla ponad 4600 przyszłorocznych absolwentów wydziałów lekarskich i lekarsko-dentystycznych. W tej kwocie zagwarantowane są również środki na podwyższenie wynagrodzeń zasadniczych sta-

Poseł Maria Zuba

żyków. Ponadto kwota ta gwarantuje dofinansowanie dla ok. 22 tys. rezydentów i zabezpiecza dla nich środki na podwyżki wynagrodzenia zasadniczego. W przyszłym roku uruchomionych zostanie 4200 rezydentur – 600 w wiosennym postępowaniu kwalifikacyjnym i 3600 w jesiennym. W budżecie rząd zabezpieczył również środki na dofinansowanie minimum 8495 miejsc szkoleniowych na specjalizacjach dla pielęgniarek i położnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przygotowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości budżet na ochronę zdrowia w 2019 r. jest dobrym budżetem. Gwarantuje on poprawę opieki medycznej dla chorych oraz poprawę warunków pracy i rozwoju personelu medycznego. Zabezpiecza środki finansowe na wyższym poziomie niż w roku 2018. Ale tylko poprzez racjonalne i rzetelne ich wydatkowanie społeczeństwo będzie mogło odczuć, że sytuacja w ochronie zdrowia ulega poprawie.

W przyszłym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości zamierza wprowadzić nowe mechanizmy w systemie waloryzacji rent i emerytur. Mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa finansowego seniorom, a w szczególności najuboższym świadczeniobiorcom, proponuje modyfikację obecnie obowiązujących zasad waloryzacji. Nowe zasady, dziś omawiane w Sejmie, gwarantują szybszy wzrost najniższych emerytur. W efekcie tych zmian w roku 2019 roczna waloryzacja świadczeń emerytalnych i rentowych będzie wyjątkowo wysoka. Tak wysokiej waloryzacji nigdy dotychczas nie było. Emeryci wciąż są grupą zagrożoną ubóstwem. Zaproponowane przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego zmiany w systemie waloryzacji emerytur i rent będą po raz pierwszy obejmowały waloryzację kwotowo-procentową. Wszystkie emerytury i renty zostaną podwyższone o wskaźnik 3,26%. Nikt nie dostanie waloryzacji niższej niż 70 zł. Najniższe świadczenie emerytalne zostanie podwyższone do kwoty 1100 zł, natomiast najniższe renty zostaną zwiększone do kwoty 825 zł. Minimalna podwyżka z tytułu waloryzacji w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renty inwalidzkiej III grupy wyniesie 75% gwarantowanej minimalnej kwoty, tj. 52,50 zł. Proponowana modyfikacja zasad waloryzacji będzie zastosowana również do emerytur i rent rolników indywidualnych, służb mundurowych oraz emerytur pomostowych i nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych.

Zaproponowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmiany w systemie zapewnią ochronę realnej wartości wszystkich wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych oraz uzyskanie przez większość emerytów i rencistów, zgodnie ze społecznym oczekiwaniem, wyższych podwyżek.

Nowe przepisy o waloryzacji emerytur i rent obejmą 4,7 mln emerytów i rencistów, 105 tys. osób będących na świadczeniach przedemerytalnych,

281 tys. osób pobierających renty socjalne oraz 1,14 mln osób będących na rentach i emeryturach z KRUS. Na zmianach najwięcej skorzystają te osoby, które otrzymują najniższe świadczenia, czyli te, które otrzymują poniżej 2147,30 zł. Rząd szacuje, że koszt całej operacji waloryzacji emerytur w 2019 r. będzie zdecydowanie wyższy niż w 2018 r. i wyniesie 8381 mln zł. Wprowadzenie zmian kwotowych skutkować będzie potrzebą wprowadzenia do systemu dodatkowo 1495 mln zł.

Na zakończenie chciałabym podkreślić, bo często nam się powtarza, że mamy szczęście – każdy jest kołalem własnego szczęścia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Krystyna Szumilas, PO-KO.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj z tej mównicy premier chwalił panią minister Zalewską za konsekwentną reformę, wprowadzając jednym zdaniem, co daje nadzieję, że sam nie był przekonany i chwalił, bo musiał, ale jednak chwalił. A jakie są fakty? To, jak rząd traktuje nauczycieli, pokazuje przykład pani Magdaleny Dygały, nauczycielki z 20-letnim stażem, która ma w tym roku szansę na szkolnego Nobla, na Światową Nagrodę Nauczycielską. Jako jedna z 50 nauczycieli z całego świata jest w czołówce i jest jedyną Polką, która jest w tym konkursie typowana do nauczycielskiego Nobla za swój genialny sposób nauczania. Otóż ta nauczycielka od 2 lat szuka nowej pracy. Dzisiaj pracuje w likwidowanym gimnazjum, w którym są dwie klasy gimnazjalne i jedna klasa licealna, i wie, że od września, gdy uczniowie klas gimnazjalnych zakończą edukację, po prostu nie będzie pracy nie tylko dla niej, ale i dla pozostałych nauczycieli.

(Poseł Teresa Wargocka: Nie przyjdą pierwsze klasy? Nie przyjdą pierwsze klasy?)

Ta nauczycielka ma 20-letni staż pracy, a więc prawdopodobnie jest nauczycielem dyplomowanym. Przytoczę dane, które ostatnio przedstawił związek zawodowy „Solidarność”, to, ile dzisiaj ta nauczycielka ma szansę dostać, jaką pensję. Otóż według paska pokazanego przez „Solidarność” to jest 3317 zł brutto, na rękę 2775 zł. A o ile więcej dostanie po tej szumnie zapowiadanej przez Prawo i Sprawiedliwość podwyżce? Otóż niecałe 140 zł więcej.

(Poseł Maria Zuba: A przez 8 lat ile dostała?)

(Poseł Urszula Augustyn: 50%.)

Proszę państwa, w okresie tych 8 lat nauczyciele dostali 50-procentową podwyżkę, bo zostawiliście ich pensje na takim poziomie, że trzeba było ratować ich

Posel Krystyna Szumilas

wynagrodzenia. *(Oklaski)* Gdybyście w ciągu tych 4 lat dali co najmniej 25%, byłoby dobrze.

(Poseł Urszula Augustyn: Nie byłoby źle.)

Nasz rząd dał nauczycielom 50% w pierwszych 5 latach.

Dzisiaj protestuje nie tylko Związek Nauczycielstwa Polskiego, ale również „Solidarność”, która do tej pory ramię w ramię stała przy reformie edukacji. Dzisiaj mówią: nie. Nauczyciele mówią: mamy dość i zaczynają protestować. Część nauczycieli zapowiada, że już od poniedziałku pójdzie na masowe L4, nauczycieli się od policjantów. To pokazuje, w jaki sposób rząd Prawa i Sprawiedliwości traktuje nauczycieli. Odebraliście im godziny ponadwymiarowe, zmusiliście do wędrówek pomiędzy szkołami. Rekordziści, żeby zebrać 18 godzin etatu, wędrują pomiędzy pięcioma szkołami. Zapowiadaliście likwidację godzin karcianych, ale za to związki zawodowe alarmują: nauczyciele mają ukryte bezpłatne godziny w ramach...

(Poseł Maria Zuba: Za państwa czasów siedzieli na bezrobociu.)

...statutowych zadań szkoły. I to jest reforma, którą wprowadziliście. Samorządy w komisji wspólnej rządu i samorządu mówią w odniesieniu do ubiegłorocznych podwyżek płac nauczycieli, że brakuje 600 mln zł. To samorządy wyłożyły z własnej kieszeni środki na to, żeby utrzymać płace nauczycieli na jako takim poziomie. Ten dług będzie narastał, bo jeżeli w tym roku nie zrekompensujecie samorządom tych 600 mln zł, będzie przez następne lata dodatkowo dziura w budżecie samorządów terytorialnych.

Dlatego, mając na uwadze dobro polskiej edukacji, szanując polskiego nauczyciela, szanując tych wspólnych nauczycieli, którzy nie patrzą na wynagrodzenia, nie patrzą na chaos w szkole, tylko organizują edukację najlepiej, jak potrafią, proponujemy poprawkę do budżetu, zwiększenie subwencji oświatowej o dodatkowe 2 mld zł i wprowadzenie podwyżki minimum 10-procentowej dla nauczycieli w roku 2019. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Wargocka: Jakie źródło wskazujecie? Jakie źródło wskazujecie?)

Taką poprawkę klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska składa.

A jednemu z panów posłów, który mówił o odbudowanych pocztach, polecam sprawdzenie gminy Pilchowice. Poczta w Żernicy została otwarta i po 2 miesiącach zamknięta przez Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Otworzyli? Otworzyli.)

(Głos z sali: Wstyd!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To bardzo ważna debata o projekcji wydatków, dochodów państwa na rok 2019. Taka debata jest zawsze przyjmowana z ogromnym zainteresowaniem, z ciekawością przez wiele grup społecznych, zawodowych, branżowych, przez polskie rodziny. To bardzo poważna i odpowiedzialna debata. Cieszę się bardzo, że mogą brać udział w omawianiu budżetu rządu Prawa i Sprawiedliwości, który w roku wyborczym, bo mówimy o roku 2019, jest budżetem odpowiedzialnym. Gdybym miał mówić krótko o tym budżecie, to powiedziałbym, że to jest dobry budżet, ale gdybym miał mówić dłużej, to powiedziałbym, że to jest bardzo dobry budżet, dlatego że wyraża ogromną dyscyplinę decydentów, rządu, ministra finansów – bo to on jako pierwszy przynosi ten dokument na posiedzenie Rady Ministrów, a potem ten dokument trafia do Sejmu – i trzyma określone rygory. Jest to dokument dotyczący roku wyborczego, w którym po raz kolejny zmniejsza się deficyt na horrendalną skalę: z 41,5 mld zł do ponad 28 mld...

(Poseł Jan Szewczak: Jeszcze.)

...choć wiemy, że w tym roku deficyt będzie wykonany na poziomie niższym niż połowa zaplanowanego. Jeżeli chodzi o to, co powiedział jeden z moich przedmówców, o deficyt pierwotny, to jeśli odejmiemy kwotę koniecznych do spłaty odsetek, to pokazałoby to, że właściwie nie mamy deficytu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Manipulacja, manipulacja.)

I to jest poważna obserwacja.

Proszę państwa, tu był przed chwilą spór na sali o to, o ile ludzi więcej wróciło do Polski w ciągu ostatnich 3 lat i w ciągu tych 8 lat, kiedy rządziła koalicja Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jak się przejść przed Sejmem, to opowiadają taką historię, że za czasów poprzedniej koalicji wracało do Polski więcej ludzi, ale tylko po to, żeby zabrać resztę rzeczy. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Niedziela: Jaki żarcik, panie pośle.)

Teraz rzeczywiście wracają, bo widzą nadzieje na solidne traktowanie.

Państwo chcieliście naprawić finanse publiczne, ale mieliście z tym duży kłopot, ponieważ wiele ludzi nie ufało wam, tzn. nie brało pod uwagę tego, że przekazana wiedza na temat tego, jak uszczelnić system podatkowy, może być prawidłowa, trafna i dobrze zagospodarowana. Nie została ona dobrze zagospodarowana. Dzisiaj członkowie komisji VAT-owskiej ze zdumieniem przecierają oczy, że są w stanie dokumenty, które wyprodukowano za czasów PO–PSL, przeczytać w ciągu 20 minut, chodzi o dokumenty, które miały spowodować uszczelnienie systemu albo przynajmniej nadanie mu takiej rangi, która, nie podlegałaby erozji podatkowej. To się ewidentnie państwu nie udało.

Martwicie się o to, że osoby, które mają się stawić przed taką czy inną komisją, muszą wstać o godz. 6

Posel Wiesław Janczyk

rano, a ja chcę powiedzieć, że członkowie rządu, ludzie, którzy pracowali w Ministerstwie Sprawiedliwości – nie tylko w obiekcie na ul. Świętokrzyskiej, bo tam ich pracuje ok. 2300 osób, ale w całej strukturze, czyli 63 tys. osób – codziennie przez kilka lat wstawali wcześniej niż o godz. 6 rano, żeby się dobrze przygotować. Odrobili swoje zadanie, przygotowali tysiące stron dokumentów. W pierwszym roku rządzenia, tak jak powiedział pan premier Mateusz Morawiecki, to było ok. 30 tys. stron dokumentów. Resort finansów, a potem resort sprawiedliwości były tymi resortami wiodącymi, które przygotowały, opracowały reformę. Dzisiaj ja nie zabieram nikomu, opozycji również, uprawnienia do radowania się z tego, co nam się przydarzyło. To jest naprawdę powód do radości, bo chodziło tu o miliardy złotych, które wpływały szerokim strumieniem.

Nim przejdę do omówienia części budżetu w telegraficznym skrócie – chodzi o części będące w dyspozycji ministerstwa obrony i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – to pozwolicie państwo, że po raz kolejny zabiorę was na krótką wycieczkę po tych dokumentach, których przyjęcie przełożyło się na ten milowy krok, skok cywilizacyjny, jeśli chodzi o zlikwidowanie erozji podatkowej, co jest kwestią szalenie trudną, na którą wiele osób nie miało pomysłu. Myślę, że te osoby częściej zbierały dane statystyczne niż miały odwagę dotknąć tej materii, bo my jako rząd Prawa i Sprawiedliwości dotknęliśmy tej materii w sposób odważny, nie subtelny, ale taki roboczy, poukładany. Wcześniej nikomu nie mieściło się w głowie, że można w Polsce monitorować przewóz towarów, w przypadku których przemytnicy omijali system podatkowy, nie płacąc podatku CIT, nie płacąc akcyzy, nie płacąc VAT. My stworzyliśmy system SENT 1, 2, 3 dla przewozów towarowych w ramach ruchu lądowego na drogach, kolejowego, monitorujemy pojazdy. Prawie żadne państwo europejskie tego nie ma. Elementy takiego systemu stosowali prawdopodobnie Węgrzy, ale nikt w związku z otwarciem granic, Schengen, nie chciał się zająć organizacją takiego systemu.

Jednolity plik kontrolny. Platforma cały czas mówi, że to ich pomysł. W jakim jednak zakresie, proszę państwa? Rachitycznym, niewielkim, żadnym. W ich wydaniu nie dawał żadnych systemowych efektów, nie pozwalał na agregowanie danych, na wykonywanie trafnej analizy, na kierowanie kontroli natychmiast tam, gdzie widać fraudy. My ten system wprowadziliśmy, sprawiliśmy, że stał się zaawansowany...

(Posel Dorota Niedziela: Ulepszyliście może, co?)

...daliśmy mu wymiar logiczny, taki statystyczny. Opracowują go maszyny, programy i jest narzędziem w rękach człowieka. Nie jest tak, że idę do firmy na kontrolę i wkładam pendrive'a do systemu, jeżeli mi ktoś pozwoli, bo mam do tego uprawnienia, bo państwo to zauważyli, i wtedy analizuje sobie dane dotyczące jednego podmiotu, tylko trafiają do mnie dane

dotyczące milionów podmiotów i dziesiątek milionów, setek milionów transakcji gospodarczych. W ten sposób można zatykać te miejsca, z których wypływają podatki.

VAT odwrócony. Dyrektywa unijna ewidentnie to zalecała i państwa rozwinięte stosowały VAT odwrócony, ale w Polsce on zaczął być stosowany jako narzędzie zabezpieczające przed wypływem 8 lat później niż w innych krajach. VAT odwrócony w budownictwie – horrendalna, odważna decyzja. Wbrew wielu autorytetom, nawet tym uznanym, z pierwszych stron gazet, z tytułami profesorskimi, rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził regulację, co spowodowało natychmiast powstanie pewnej fali, tsunami, chodzi o 7–10 mld, nie boję się tego powiedzieć, dodatkowych dochodów z tytułu VAT (*Oklaski*), które się utrzymują.

Proszę państwa, system EMCS... Ale walka z mafią nie tylko VAT-owską, tą która przemycała alkohol, papierosy, inne towary, tekstylia – na wielką skalę – to zasługa reformy Krajowej Administracji Skarbowej. Państwo pamiętacie, jak zaczynaliśmy: 5 tys. ludzi na zwolnieniu lekarskim, pełna obstrukcja.

(Posel Dorota Niedziela: Macie pełną obstrukcję Policji w tej chwili.)

(Posel Maria Zuba: Daliśmy radę.)

(Posel Dorota Niedziela: Co pan mówi? Przecież Policja była na zwolnieniu.)

Przyjeżdża papież na Światowe Dni Młodzieży, zagrożenie otwarcia granicy... Ministerstwo Finansów zmierzyło się z tym tematem – i słusznie. Przemieszczaliśmy kompetencje, daliśmy szersze kompetencje różnym służbom, nie tylko skarbowym, i to przyniosło dobre efekty. To w istocie powoduje – przy całej kłótni o to, czy Prawo i Sprawiedliwość podnosi podatki, czy ich nie podnosi i ile razy podnosiło, licząc różnego rodzaju regulacje, a nawet mikroregulacje – że dzień wolności podatkowej, o którym powiedział pan premier, jak policzymy lata od 2011 r. do 2017 r., przychodzi 2 tygodnie wcześniej. Co to oznacza, że 2 tygodnie wcześniej? Połowa miesięcznego wynagrodzenia trafia do kieszeni kogoś, kto zarobkuje. Połowa miesięcznego wynagrodzenia. (*Oklaski*)

(Posel Maria Zuba: Brawo! Tak.)

Mieszkalem w Wielkiej Brytanii przez 4 lata, było to akurat w okresie, kiedy Margaret Thatcher próbowała ratować finanse publiczne. Co zrobiła? Zabrała każdemu Brytyjczykowi połowę miesięcznego wynagrodzenia prosto do budżetu państwa.

(Głos z sali: Każdemu.)

A my co zrobiliśmy? Oddaliśmy. Mieliśmy odwagę nie zwiększać deficytu natychmiast... (*Oklaski*)

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo, Wiesław!)

Nie tylko nie zabraliśmy nikomu. Daliśmy te pieniądze. (*Oklaski*) I co się okazuje? Że popyt konsumpcyjny jest główną, podstawową dźwignią. Nie wstydzimy się tego, chociaż wolelibyśmy, żeby występowały też inne agregaty. Ale, proszę państwa, 5 kwartałów z rzędu wzrostu PKB, jednego z najwyższych

Posel Wiesław Janczyk

w Europie – 5%. Czy to coś państwu mówi? To jest radość współtworzenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: I popyt.*)

Każdy pomysł, z którym można było przyjść do nas w czasie tysięcy spotkań w ramach peregrynacji pod tytułem „Polska jest jedna” – wysłuchaliśmy na ponad tysiąc spotkań setki tysięcy Polaków – zostanie zagospodarowany, dlatego że ten rząd ma odwagę działać, ma odwagę pracować, ma odwagę – ci ludzie, którzy tu pracują – późno iść spać i wcześniej wstawać. A pracowitość niektórych, mam nadzieję wszystkich członków rządu jest taka, że pracowitość benedyktyńska przy tej czasami jest po prostu mniejsza albo przereklamowana.

(*Posel Tadeusz Cymański: Brawo, Wiesław!*)

(*Posel Dorota Niedziela: Dlatego nagrody się należały.*)

Proszę państwa, chciałbym konsekwentnie wrócić... System Teleinformatycznej Izby Rozliczeniowej – jeszcze jedna wycieczka. Przez lata, przez ponad 20 lat w Polsce działał system prania brudnych pieniędzy. Wszystkie banki mają wpisaną wewnątrz instytucję, jest ustawa, jest inspektor... Wszyscy w Europie tak przyzwyczaili się do tego systemu, że on w istocie nie spełniał swojej roli, działał zbyt wolno, w zbyt małym statystycznie zakresie. Myśmymy dali kompetencje odważnemu człowiekowi, ministrowi, szefowi KAS Marianowi Banasiowi, który jednoosobowo decyduje o tym, że pieniądze są zatrzymane, nim trafiają do rajów podatkowych. (*Oklaski*)

(*Posel Maria Zuba: Brawo!*)

(*Posel Magdalena Kochan: W Luksemburgu też ze SKOK-ów?*)

To nie padło jeszcze z tej mównicy, ale, proszę państwa, ten dzień wolności podatkowej mógł przyjść wcześniej z jednego powodu, że państwo ratowało się podnoszeniem stawki VAT, co dawało 6–7 mld rocznie w tamtym czasie, w roku 2011, dzisiaj dawałoby trochę więcej. Natomiast uratowaliśmy pieniądze, które wypływały szerokim strumieniem, nieewidencjonowane...

(*Posel Dorota Niedziela: Te ze SKOK-ów też?*)

Pieniądze, których państwo za rządów PO–PSL w ramach solidarnej odpowiedzialności szukało w kieszeniach zwykłego obywatela, mikro-, małego, średniego przedsiębiorcy i firm rodzinnych...

(*Posel Dorota Niedziela: Szczególnie właścicieli SKOK-ów.*)

...bo solidarna odpowiedzialność kładła nacisk na to, że brało się od tych ludzi, którym zostały jeszcze pieniądze albo od których można było windykować, ale już na pewno nie od słupów i nie od tych specjalistów, którzy wywozili pieniądze do rajów podatkowych. (*Oklaski*)

(*Posel Dorota Niedziela: SKOK Wołomin.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.*)

Przepraszam za tę wycieczkę.

(*Posel Dorota Niedziela: Do Wołomina proszę.*)

Mam wiele do powiedzenia, ale, proszę państwa, powiem tak, że ci ludzie, którzy wykonali te gigantyczne, odważne zmiany, czasami nie znają się na sofistyce, nie znają się na erystyce, na sztuce prowadzenia sporów.

(*Głos z sali: Otóż to.*)

Państwo jesteście w tym dobrzy. Podziwiam to i wiele z tych osób, skromnie pracując, pewnie nie dałoby rady intensywnie opowiadać, że czarne jest białe (*Wesołość na sali*) albo że białe jest kolorowe...

(*Posel Dorota Niedziela: W tym jesteście mistrzami.*)

...ale niektórzy umieją to robić i to jest sztuka. Jestem pod wrażeniem, zachęcam do tego, bo debata parlamentarna musi mieć swój koloryt, musi mieć swoją temperaturę. Dzisiaj akurat debata budżetowa ma taką temperaturę, co wielu ludziom się podoba.

(*Posel Dorota Niedziela: Dajecie radę.*)

(*Głos z sali: Wzięliście sobie nagrodę za tę pracę.*)

Ale są też fakty, które upoważniają nas do tego, żebyśmy tę debatę odbyli z użyciem wszystkich narzędzi, które występują w komunikacji i w dialogu międzyludzkim, więc używajmy ich z całą swobodą. Nikt tego nie będzie ograniczał.

(*Posel Bartosz Arłukowicz: Wystarczy powiedzieć prawdę.*)

(*Posel Dorota Niedziela: Nie trzeba mądrych słów, wystarczy powiedzieć prawdę.*)

Proszę państwa, krótko o tych częściach, o których miałem powiedzieć. Wielka radość, jeśli chodzi o budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, bo tak: W 2017 r. realizacja wydatków obronnych wyniosła ponad 37 mld, w obecnym, 2018 r. te wydatki będą większe o 3,7 mld, a w planowanym, 2019 r. będą dochodziły do prawie 45 mld. Polska wypełnia zobowiązanie NATO-wskie (*Oklaski*) w tym zakresie i należy do wiodących państw na świecie, jest pokazywana jako wzór i wymieniana przez Donalda Trumpa w tym przedziale.

(*Posel Maria Zuba: Brawo!*)

Proszę państwa, dźwigać taki ciężar wydatków, dobrze jest zaplanować i jeszcze zamawiać w polskich firmach.

(*Posel Dorota Niedziela: No cudownie.*)

Podam przykład transakcji z dnia dzisiejszego czy wczorajszego. Dzisiaj odbywa się konferencja prasowa w zakładach zbrojeniowych w Tarnowie, gdzie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zdecydował się kupić wyprodukowane, zaprojektowane od początku do końca moździerze w liczbie 670 sztuk. Nie kupujemy za granicą i również pociski do tego urządzenia będziemy kupować w polskiej fabryce. Czyli mamy pewną niezależność. Myślę, że za tym przyjdą też międzynarodowe kontrakty dla tego zakładu, a tam od lat pracują tysiące ludzi. I to są drobiazgi, z których się cieszymy.

Nadmienię tylko, że Polska realizuje wszystkie zobowiązania międzynarodowe w zakresie Sojuszu, NATO. Mamy stacjonujące oddziały wojsk NATO-wskich, wojsk USA na terenie Polski, w okolicach

Posel Wiesław Janczyk

Orzysza, centrum dowodzenia wielonarodowej dywizji w Elblągu. To jest poważne traktowanie zobowiązań sojusznicznych i zabieganie o to, żeby Polska była wysoko cenionym partnerem również w tych sferach, w sferach militarnych, o których, ja powiem szczerze, lepiej nie mówić, ale warto się cieszyć z tego, jak one dobrze pracują.

Proszę państwa, tutaj mamy wzorowo przygotowany budżet. Ani właściwa komisja nie miała żadnych uwag, ani komisja finansów. Na posiedzeniu komisji finansów właściwie dyskusja na ten temat trwała może minutę, z przeprowadzeniem wszystkich procedur.

(Poseł Dorota Niedziela: Jak to?)

A więc życzę tylko dobrej realizacji budżetu i tego, żeby udało się wydatkowanie tych środków, bo z tego jesteście rozliczani. One zostały zagwarantowane dzięki dobrej sytuacji budżetowej, ale trzeba też to wykonać.

I powiem krótko o budżecie ministra spraw wewnętrznych i administracji. Tutaj mamy troszkę inną sytuację, bo były dwie poprawki zgłoszone w toku prac Komisji Finansów Publicznych, ale wiemy dlaczego. Była duża temperatura dyskusji przed marszem narodowym. To rekordowa liczba uczestników. Wiele osób miało obawy, czy potrafimy w Polsce przyjąć manifestację, która zgromadzi tak liczną rzeszę ludzi, jako że ulica w Polsce od 30 lat nie widziała takiego zbiorowiska osób. Tutaj gratulacje dla wszystkich organizatorów, dla zaangażowanych w to i dla samych uczestników, że pokazali taki obrazek na całym świecie, a przede wszystkim w Europie i we Francji...

(Poseł Dorota Niedziela: Mówimy o budżecie, państwo pośle. Temat to budżet.)

...której współczujemy... (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest! Brawo!)

...że można spokojnie, pokojowo manifestować swoją wielką radość w stulecie odzyskania niepodległości.

(Poseł Dorota Niedziela: Co oni gadają? Budżet.)

Proszę państwa, wydatki z budżetu państwa ministra spraw wewnętrznych i administracji są skumulowane w takich częściach, jak: administracja publiczna, sprawy wewnętrzne, wyznania religijne, mniejszości narodowe i etniczne, regionalne izby obrachunkowe, i łącznie w tej sferze wynoszą...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Zieliński czeka na konfetti.)

...ponad 23 490 mln zł, a są wyższe o 9,4%. To naprawdę sporo więcej. Wydatki ze środków europejskich, nie warto o nich mówić, to tylko 49 mln zł.

Natomiast to, co jest ważne, zobaczmy. Policja, łączne środki na finansowanie Policji – ponad 11 mld, 13,7% wzrostu; Straż Graniczna – 1,8 mld, 13,5% wzrostu – sprawiedliwie – Służba Ochrony Państwa – 11,9% wzrostu, 3,1 mld. To samo dotyczy pracowników nie mundurowych, ale tych, którzy pracują na

zapleczu. Mamy tutaj także podwyżki wynagrodzeń. I może na tym się skoncentruję już na samo zakończenie. Podam kilka wielkości. Funkcjonariusze, zgodnie z porozumieniem podpisanym w dniu 8 listopada – pamiętamy temperaturę tego dialogu – pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz stroną społeczną, reprezentowaną przez przedstawicieli związków zawodowych zrzeszających funkcjonariuszy służb resortu spraw wewnętrznych i administracji, otrzymają od dnia 1 stycznia omawianego roku budżetowego, 2019, podwyżkę uposażenia w przeciętnej miesięcznej wysokości 655 zł na etat. Podwyżką uposażeń objętych zostanie ponad 153 tys. funkcjonariuszy. To jest tak, że po wdrożeniu wszystkich podwyżek przeciętne miesięczne uposażenie wraz z nagrodą roczną osiągnie poziom w Policji i Straży Granicznej odpowiednio 5651 zł i 5560 zł, a w Służbie Ochrony Państwa – 6733 zł.

(Głos z sali: Już kończ.)

(Głos z sali: Czas.)

To tyle z mojej strony. Dziękuję uprzejmie za cierpliwość dla mojej wypowiedzi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój poprzednik tak pięknie mówił o ludziach, którzy pracują dla państwa. Był zadowolony z ich pracy i podziwiał tę pracę. Ja zacznę także od podziękowań dla pana Wojciecha Kwaśniaka za wszystko, co zrobił dla naszego kraju. *(Oklaski)* I przeprosić go za to chcę także, co to państwo zrobiło ostatnimi czasy dla niego.

A teraz do rzeczy. Dziękuję także pani minister Rafalskiej – może przedziwnie zacznę – za to, że kolejny rok kontynuuje wszystkie dobre rzeczy wprowadzone w polityce prorodzinnej przez koalicję Platforma Obywatelska – PSL, tj. roczny urlop rodzicielski, 1000 zł dla każdej mamy przez rok po urodzeniu dziecka co najmniej, Kartę Dużej Rodziny, program „Maluch”, bezpłatne podręczniki, przedszkole za złotówkę i wiele, wiele innych programów. Ponieważ jednak czas mój jest ograniczony, to już o nich nie będę wspominać. Uzupełniliście państwo te wszystkie dobre rzeczy o wasz szandarowy program, jakim jest 500+. Miał być powszechny, prodemograficzny i niesocjalny. I tak naprawdę to on jest prawie po-

Posel Magdalena Kochan

wszechny, bo niewiele ponad 50% dzieci polskich z niego korzysta, co oznacza, że blisko 50% nie korzysta z dobrodziejstw tego programu. A więc z tą powszechnością nie przesadzajmy. Miał być prodemograficzny. Trudno ocenić po 2 latach, bo pewnie specjaliści od demografii – kłaniam się bardzo nisko pani prof. Irenie Kotowskiej – powiedzą, że 2 lata to jest za krótko, żeby ocenić, czy to działa prodemograficznie. I miał być to program niesocjalny. Często podczas obrad komisji zarzucano nam, że nie rozumiemy, że 500+ to jest program prodemograficzny, powszechny, w żadnym razie niesocjalny. Jednak mówicie także państwo o tym, jak on bardzo poprawił sytuację w związku z rozwierającymi się nożycami między dochodami. Więc jednak prosocjalny jest i muszę powiedzieć, że on bardzo mocno pomaga dzieciom i poprawia ich sytuację materialną, także tym dzieciom, których rodzice płacą daninę solidarnościową, bo ich zarobki przekraczają rocznie 1 mln zł.

Ale nie obejmuje to samotnych rodziców, najczęściej mam, które pracują za najniższą krajową i mają jedno dziecko. Te mamy 500+ nie dostają, bo przekraczają kwotę 800 zł, jeśli pracują za kwotę najniższą, czyli 2 tys. zł. To nie jest 800 zł na osobę w rodzinie, to jest więcej, bo się to liczy brutto. Co więcej, one nie mogą sięgać do funduszu alimentacyjnego, jeśli ich partnerzy nie płacą alimentów na dzieci, bo tam kwota uprawniająca do sięgania do funduszu alimentacyjnego to 725 zł, a od 1 października 2019 r. to kryterium wzrosło o 75 zł – do 800 zł. Z tych dobrodziejstw nie korzystają dzieciaki między 16. a 18. rokiem życia, które mają orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Jest wiele takich rzeczy, które trzeba w polityce prorodzinnej poprawić, ale tę jedną, żeby zabezpieczyć dzieci samotnych rodziców i uposażyć je w 500+, musimy zrobić koniecznie, stąd nasza poprawka: 2 mld zł dla dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Źródło finansowania?)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Murdzek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaplanowane w projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 wydatki w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego są znacząco wyższe niż w latach ubiegłych. Na naukę i szkolnictwo wyższe przewidziano łączne wydatki wraz z pozostającą w kompetencji ministra nauki i szkolnictwa

wyższego kwotą planowanej rezerwy celowej na poziomie 26,5 mld zł. W odniesieniu do kwot ujętych w ustawie na rok 2018 jest to wzrost o blisko 2 mld zł – nominalnie o 8%. Wzrost ten został ujęty w ustawie budżetowej w częściach budżetowych ministrów nadzorujących uczelnie i jednostki naukowe w kwocie ponad 1 mld zł oraz w części rezerw celowych – w kwocie bliskiej 1 mld zł.

Nakłady na naukę ponoszone są ze środków publicznych w relacji do analogicznej kwoty ujętej w ustawie na rok 2018 – na poziomie 7,9 mld zł i to jest wzrost o blisko 0,5 mld zł, nominalnie ponad 6%, i w roku 2019 wynoszą one 8,5 mld zł. W tym są wydatki na naukę i Polską Akademię Nauk będące w dyspozycji ministra nauki i szkolnictwa wyższego w kwocie 8,2 mld zł. W stosunku do roku poprzedniego oznacza to wzrost o 629 mln zł, czyli nominalnie aż o 9,3%. Środki rezerwy celowej pozostającej w kompetencji ministra nauki i szkolnictwa wyższego ujęte w części 83 to środki na zwiększenie nakładów w obszarze badań naukowych oraz w obszarze badań i rozwoju – w wysokości 25 mln zł oraz środki zaplanowane w budżetach innych ministrów w dziale: Nauka na kwotę 193 mln zł. Natomiast w zakresie wydatków na szkolnictwo wyższe w ustawie budżetowej zaplanowano kwotę 18 080 mln zł, co stanowi wzrost po raz kolejny o 9%, czyli wzrost o 1,5 mld zł.

Zaplanowane na rok 2019 nakłady na szkolnictwo wyższe zostały ujęte w części: Szkolnictwo wyższe – ponad 14 mld i w odniesieniu do roku poprzedniego oznacza to wzrost nominalnie o ponad 5%, czyli ponad 700 mln zł.

W rezerwie celowej pozostającej w kompetencji ministra nauki i szkolnictwa wyższego środki na zwiększenie wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych – myślę, że to bardzo ważna informacja – zabezpieczono środki w wysokości blisko 1 mld zł, co oznacza 7-procentowy wzrost funduszu płac. Myślę, że w połączeniu z reformą jest to bardzo dobra i ważna wiadomość. W budżetach innych ministrów w wysokości ponad 3 mld zł dodatkowo jeszcze przewidziane są obligacje Skarbu Państwa na kwotę 3 mld zł.

Zaplanowane zatem w ustawie budżetowej środki w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego są znacząco wyższe niż w latach poprzednich.

Jeśli chodzi o wydatki w obszarze kultury, a myślę, że też jest to bardzo istotny obszar, szczególnie w roku, w którym świętowaliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości i mówiliśmy często o kulturze jako filarze niepodległości, to środki na przyszły rok są przewidziane w kwocie bez mała 4 mld zł, a z rezerwami celowymi przekraczają 4 mld zł i są w porównaniu z rokiem 2018 wyższe o kwotę 517 mln zł. Dodatkowo środki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego są planowane w budżetach wojewodów w kwocie 122 mln zł. Są też przewidziane też dwie rezerwy celowe: środki na wspieranie produkcji audiowizualnej w kwocie 105 mln zł i na inne zadania w obszarze kultury – ponad 200 mln zł.

Posel Wojciech Murdzek

Działania prowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przewidują systematyczny wzrost wydatków na kulturę. Te wydatki przekroczyły już 1,1% budżetu państwa. To jest, myślę, informacja godna podkreślenia. W ostatnich 2 latach nastąpił wzrost nakładów na kulturę o ponad 20%. Oznacza to chociażby lepsze dofinansowanie szkolnictwa artystycznego, a także więcej pieniędzy na kulturę i ochronę polskiego dziedzictwa. Dzięki temu zwiększa się dostęp przeciętnego obywatela do dóbr kultury.

Główne wydatki planowane są w dziale: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w kwocie ponad 2 mld zł, w tym na dotacje dla muzeów – ponad 700 mln, jest to wzrost aż o 18,5%, dla centrów kultury i sztuki – 220 mln zł, dla teatrów – ponad 200 mln zł, też bardzo znaczący wzrost, o ponad 8%, dla archiwów – blisko 200 mln zł, wzrost o ponad 11%, na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami – 115 mln zł, dla filharmonii, orkiestr, chórów i kapel – ponad 83 mln zł.

Ministerstwo rozbudowuje sieć muzeów, która pokryje białe plamy na muzealnej mapie Polski. Rozpoczęta została, jak państwo wiecie, budowa siedziby Muzeum Historii Polski. W budżecie znajdują się środki na finansowanie Muzeum II Wojny Światowej. Przewidziane są środki na współprowadzenie 11 nowych instytucji muzealnych i 12 nowych instytucji kultury. Zaczyna funkcjonować Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków. Przewidywana wielkość tego funduszu – 20 mln zł. Programy ministra kultury i dziedzictwa narodowego finansowane będą z Funduszu Promocji Kultury. Utworzono osiem nowych programów ministra, które, jak wiemy, śledzimy to, dają dodatkowe możliwości pozyskiwania środków przez instytucje kultury oraz, co jest bardzo ważne, organizacje pozarządowe.

Są przewidziane środki na bardzo ważny projekt termomodernizacji szkół artystycznych. W sumie w latach 2017–2021 zmodernizowanych zostanie aż 187 budynków należących do 139 publicznych placówek szkolnictwa artystycznego, tj. szkół muzycznych, szkół plastycznych, szkół baletowych, burs na terenie całego kraju, głównie w małych i średnich miejscowościach; łączna wartość programu to ponad 500 mln zł.

W ramach wydatków na kulturę w 2019 r. realizowane będą programy wieloletnie: „Niepodległa” – z kwotą blisko 50 mln zł, „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” – z kwotą 57 mln zł, budowa Muzeum Historii Polski w Warszawie – 218 mln zł, budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku – 48 mln zł. Finansowane będą nowe konkursy muzyczne i festiwale. Jak widać, ten obszar jest rzeczywiście mocno obecny w budżecie i dowartościowuje wszystkie bardzo istotne działania.

Trzeci, trochę odmienny od omówionych obszar, a mianowicie obszar gospodarki. W budżecie w dzia-

le 20: Gospodarka realizowane są zamierzenia nadzorowane głównie przez ministra przedsiębiorczości i technologii oraz jednostki nadzorowane i podległe, takie jak: Główny Urząd Miar, Polska Agencja Rozwoju Przemysłu, Polskie Centrum Akredytacji, Urząd Dozoru Technicznego, Urząd Patentowy i Urząd Zamówień Publicznych.

Zaplanowane i odzwierciedlone w budżecie cele są spójne z priorytetami określonymi w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i stanowią kontynuację i rozwój obranego w ostatnich latach kierunku zmian gospodarczych. Wśród działań przewidziane jest tworzenie lepszych warunków dla zwiększenia innowacyjności przemysłu poprzez realizację takich projektów, jak Platforma Przemysłu Przyszłości, dzisiaj to procedowaliśmy, o koszcie funkcjonowania 11 mln zł, programy służące ochronie własności intelektualnej wynalazców, realizacji takich programów jak „Polityka nowej szansy”, „Szkoła dla innowatora”. Ponadto planuje się działania na rzecz strategii produktywności, wdrażania transformacji gospodarki w kierunku gospodarki w obiegu zamkniętym, wspieranie rozwoju polskich podmiotów sektora kosmicznego. W ostatnich dniach było parę takich bardzo pozytywnych dla Polski informacji, że nasi naukowcy, nasi przedsiębiorcy są coraz mocniejsi w tym sektorze. Na Krajowy Program Kosmiczny przewidziana jest kwota 20 mln zł. Przewidziane jest wsparcie działań na rzecz umiędzynarodowienia polskiej gospodarki w ramach projektu „Moda na eksport”, związanego z działaniami promocyjnymi, tj. kwota 9,4 mln zł. Kolejne działania to kształtowanie lepszych warunków dla wzrostu efektywności inwestycji, w tym wspieranie inwestycji prywatnych, szczególnie nowych. Na ten cel w budżecie jest przeznaczona kwota 10 mln zł. Realizacja znowelizowanego „Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej” to kwota 174,5 mln zł.

Kolejny cel to wzrost wydajności konkurencyjności gospodarki. Na ten cel jest przewidziana bardzo znacząca kwota 684,5 mln zł. Ponadto są kolejne przedsięwzięcia związane z emisją, a raczej eliminacją skutków emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

Jak widzimy, w tym telegraficznym skrócie, jest to rzeczywiście program dający kolejne impulsy dla polskiej gospodarki i zapewniający dobre funkcjonowanie instytucji działających na rzecz polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Bartosz Arłukowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak się tak państwa słucha, to można mieć wrażenie, że wszyscy są zachwyceni. Z tego, co wiem, a dużo jeżdżę po kraju, ludzie są zachwyceni waszymi rządami – cieszą się, na spotkaniach biją brawo i proszą o więcej. Policjanci zachwyceni, nauczyciele zachwyceni waszymi rządami, lekarze rezydenci proszą o więcej, niepełnosprawni biją brawo.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Rolnicy spontanicznie też.)

Naprawdę gratuluję samopoczucia, szanowni państwo. Czwarty rok z rzędu odbieracie ludziom możliwość posiadania szczęścia w postaci dziecka. Czwarty rok z rzędu uniemożliwiacie ludziom korzystania z pieniędzy publicznych przy zabiegach in vitro. Wprowadziliśmy program. Urodziło się 21,5 tys. dzieci. 21,5 tys. szczęśliwych rodzin. Miara waszego moralnego upadku w tym temacie jest to, co mówi wasz rzecznik praw dziecka, że te dzieci są narodzone metodą niegodziwą. To jest miara waszego moralnego upadku.

(*Posel Wojciech Murdzek*: O moralności może innym razem. O budżecie.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Posel Pięta.)

Chce pan o moralności?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panowie, bardzo proszę o spokój.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Chcę zapewnić wszystkich Polaków, że pierwsze dnia, kiedy ta ekipa odejdzie od władzy, przywrócimy program in vitro. Ludzie z niepłodnością będą leczeni prawidłowo, będą rodziły się dzieci, a ludzie będą szczęśliwi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Proszę nie kłamać.)

Wydałście miliony zł na swój projekt naprotechnologii. Wiecie, ile dzieci urodziło w ramach waszego programu wielkiego Radziwiłła? 70. 70 kontra 21 tys. szczęśliwych rodzin. Takie macie pojęcie o medycynie, a miarą waszego moralnego upadku jest dzielenie i stygmatyzowanie tych dzieci. To jest wasz moralny...

(*Posel Wojciech Murdzek*: O budżecie.)

Proszę milczeć, kiedy mówię. (*Oklaski*)

Teraz leki, ludzie starsi. Pamiętacie te hasła? 75+, seniorzy i leki za darmo. Przejedźcie się po spotkaniach, popytajcie ludzi 75+, ile leków za darmo dostali, to wam powiedzą. Jeden albo wcale. Taka jest prawda, taki program stworzyliście. Jesteście jedyną ekipą, którą podnosi urzędowe ceny leków, bo tego chcą koncerny. Tak, poczytajcie o tym w gazetach. Przeczytajcie cokolwiek innego niż te wasze partyjne wydawnictwa. Zajrzyjcie do życia normalnych ludzi.

Dowiecie się, co się dzieje z cenami leków. Przestrzegam wszystkich naszych seniorów. W styczniu z list refundacyjnych wypadną setki leków. Ale jest jeden lek.

Tadeusz, to robota dla ciebie, bo ty jesteś jedynym pocziwym człowiekiem w całej tej ekipie, jedynym prawdziwym socjalistą wśród tych wszystkich narodowców. Jest sprawa dla ciebie. Jest jeden lek, w przypadku którego spadła cena. To jest syrop dla dzieci po przeszczepach. Wiesz, przeszczepy, bardzo ciężko chore dzieci, które muszą brać pewien lek. Nie mogę wymienić jego nazwy. My go zostawiliśmy w cenie, Tadeusz, 3,20. Wiesz, ile ten lek dzisiaj kosztuje rodziców tych dzieci? Obniżyliście cenę z 924,93 zł na 924,82, tj. o 20 gr.

(*Posel Teresa Wargocka*: Pewnie jest inny, lepszy.)

Gdyby pani rozumiała, co pani mówi, to być może podjąłbym z panią dyskusję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę państwa, proszę o spokój.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Jeśli chce pani dawać lepsze leki dzieciom, kiedy ten jest jedyny, to proszę porozmawiać ze swoim ministrem zdrowia.

Tadeusz, to jest robota dla ciebie. (*Oklaski*)

Miarą waszego moralnego upadku i symbolem tego, jak rozumiecie innych ludzi, jest to, jak traktowaliście niepełnosprawnych w tym roku w Sejmie. To jest coś, czego nigdy wam ci ludzie nie wybaczą. (*Oklaski*) Przepychaliście ich na sejmowych korytarzach. Mówiliście, że źle pachnie w Sejmie. Wszyscy widzieliśmy, pierwszy raz wymienię to nazwisko, posłankę Krynicką, która dumnie kroczyła przed niepełnosprawnymi, a wy zasuwaliście kotary od marszałka. Tego wam nigdy ci ludzie nie zapomną, my nie zapomnimy. To jest wasz moralny upadek i dlatego musicie odejść od władzy. Wracam do budżetu z tej moralności. Nie zrobiliście w tym budżecie nic, żeby dotrzymać słowa. Powiedzieliście im: będziecie mieli rehabilitację, szybszy dostęp do lekarzy niż inni. Gdzie to wszystko jest? I wy macie czelność patrzeć tym ludziom w ogóle w oczy?

I ostatnia rzecz, o której powiem, także jest dowodem na wasz moralny upadek. Chodzi o to, co zrobiliście, majstrując przy najniższej pensji i przy progach. Zobowiązałem się wobec części kobiet, które mnie o to prosiły wczoraj, że będę o tym mówił. Przez wasze majstrowanie, cyniczne majstrowanie tymi sumami zrobiliście tak, że w Polsce 1100 tys. rodziców samotnie wychowujących dzieci może utracić dostęp do funduszu alimentacyjnego i do 500+. Robicie to w pełni świadomie. Tak ustawiacie te granice między programami i minimalną pensją, żeby część

Posel Bartosz Arlukowicz

ludzi z tego systemu wypadła. To jest wasz moralny upadek. *(Oklaski)*

W tym wszystkim, co złe, co się działo w Polsce przez ostatnie 2 lata, jest jedna, szanowni państwo, optymistyczna rzecz: jeszcze tylko 10 miesięcy z tą ekipą. Musimy się wszyscy zmobilizować i Polska wróci na normalne tory...

(Posel Teresa Wargocka: Niedoczekanie wasze.)

...do sytuacji, w której będzie się szanowało kobiety, dzieci, niepełnosprawnych i starszych ludzi, w której biznes zajmuje się biznesem, a banki nie boją się, że ktoś je podkupi za złotówkę i w której szanować będziemy granice wolności człowieka póki one nie naruszają wolności innego człowieka.

I cały czas patrzę na ciebie, Tadeusz, bo ostatnio dużo bywamy razem... *(Wesołość na sali)*

(Posel Tadeusz Cymański: W telewizji.)

...w programach telewizyjnych.

Tadeusz, ty masz ostatnią szansę to naprawić w tym roku. To jest ostatnia szansa, kiedy twoja misja, twoja socjalistyczna misja wśród tych narodowców może zostać wypełniona. Ja cię o to proszę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Naucz premiera, Tadeusz.)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Bardzo dziękuję w ogóle za te słowa, że bywamy razem w telewizji, bo inaczej byłbym zgubiony. Tak się złożyło trzy razy. Teraz na poważnie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! No cóż, miałem trochę inną koncepcję, ale zbiło mnie z pantafelu to wystąpienie i muszę jakoś na to też zareagować. Otóż chcę powiedzieć tak: wydarzenia i decyzje pojedynczych osób w każdej partii, w każdym środowisku politycznym, w każdych czasach nigdy nie mogą i nie powinny być przekładane na opinię całości. To pierwsza uwaga. Pojedyncze sprawy możemy sprawdzić, zbadać. Oczywiście skłonności do złego mamy wszyscy. Pytanie jest tylko, kto na nie właściwie i szybko reaguje. I tym się mogą poszczególne partie, stowarzyszenia i organizacje różnić.

Jeżeli chodzi o tę debatę budżetową, no cóż, to najważniejszy dzień w roku w Sejmie, kiedy się dyskutuje o budżecie. To ta pieśń o pieniądzu, skąd pieniądze i dokąd pieniądze.

(Posel Teresa Wargocka: I za co.)

Dziękuję za to słowo „socjalizm”. Nie będę krzyczał „Socialismo o muerte”, bo nie problem w nazwie. To słowo w Polsce na skutek historii powojennej

PZPR itd. zostało skompromitowane, ale to nie jest fatalne słowo, jeśli spojrzeć na to z punktu widzenia działań np. w najważniejszym obszarze polityki społecznej.

(Posel Bartosz Arlukowicz: I nie mieszać go z narodowcami.)

Tak.

To, że polska lewica, użyję tego słowa, zajęła się Kościołem, powiedzmy sobie, aborcją i gejami, natomiast zostawiła samopas sprawy społeczne, choć byli wśród niej ludzie – trzeba temu świadectwo dać – którym były bliskie te sprawy, że wymienię chociażby Tadeusza Tomaszewskiego czy panią Bańkowską, takich ludzi, których pamiętam, i koleżankę tutaj, która... Pozwolę sobie teraz na takie ryzykowne wyjście, ale gdyby pani Kochan miała większy wpływ na wasze decyzje przez 8 lat, to może bylibyśmy w innych miejscach. Tak, ale ludzie, którzy mieli wrażliwość na te sprawy w środowisku skrajnie liberalnym... Mówię w emocjach, bo trochę mnie to rusza. Niestety, to jest ta sprawa najważniejsza. Zgadza się. I będzie nasze społeczeństwo, wszyscy Polacy staną za rok – ten czas biegnie szybko – przed wielkim dylematem, bo to jest problem wiarygodności i to jest pytanie, czy chcą też powrotu przy naszych wszystkich błędach i zarzutach, które się pojawiają. Jednak do czasów, kiedy praktycznie przez 20 lat w Polsce ten neoliberalizm i polityka skierowana do człowieka plecami... Tak było. Można to w Internecie sprawdzić i przeanalizować te czasy. O tym najpiękniej powiedział były minister zdrowia z Unii Polityki Realnej – pamiętamy jego wypowiedź – że to, iż doszliśmy do władzy, to jest cena i skutek 20 lat skrajnie liberalnej polityki. To jest pewien fakt, temu się nikt... Tak, to jest trochę tak jak w tej pieśni adwentowej: Gdy wśród przekleństwa od Boga czart panował, śmierć i trwoga, a ciężkie przewinienia zamkły bramy. Tak, bo dla wielu milionów rodzin brak pracy, ciężka praca, robole do roboty, wyjazdy za granicę, czekali, czekali i czekali, i się nie doczekali. Dopiero teraz jest program 500+. Nie chcemy go powtarzać, bo jest już trochę zgrany, ale prawdą jest... Tu gdybym był premierem, to bym nie podawał przykładu bardzo dobrego nakładu na kulturę, bo to bardzo wymowne: 54 zł przez 8 lat na 54 zł, a my mamy 74, bo to jest jakiś sygnał...

(Posel Magdalena Kochan: My budowaliśmy miejsca pracy, Tadeusz, a wy macie głód rąk do pracy.)

Ale proszę nie przerywać. Proszę nie przerywać. Mam ostatni czas, koleżanki i koledzy. Ja wiem, że emocje was ruszają. Mnie też. *(Wesołość na sali)* Ale dajmy spokój. Dajmy spokój, prawda? Spokojnie, spokojnie, ja sobie z tym poradzę. Symbolem naszych rządów będzie... I myślę, że tego nawet nie zabierze nikt. To jest piękne, to są wyjazdy na wakacje. Byłem małym chłopcem, wiedziałem, że na kolonie komuna nas zawoziła, ale wiele rodzin, tysiące, setki tysięcy rodzin w wakacje dzięki tym 500+ mogą jechać z dziećmi, rodzin niebogaty. I to jest fakt.

Posel Tadeusz Cymański

Wyszedłem trochę z kolein swojego pomysłu. Proszę państwa, syntetycznie, muszę do syntezy przejść. Co z tej całej debaty wynika? Czego chce opozycja od nas, jak nas atakuje?

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Żebyście odeszli.*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Za duże podatki. 10, 20, 30, podatki, ile, ciągle łupicie. Padają straszne słowa. To jest nam zarzuć. A więc państwo jako pijawka ciągniemy. Ta kasa niesamowita. Właściwie ludzie powinni już być na ulicach, powinno już być strasznie, gdyby to wszystko miało być aż taką prawdą. (*Gwar na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan: A nie ma? A nie ma?*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Wczoraj, przedwczoraj.*)

Spokojnie, spokojnie. Znamy... Nie zaprzeczam faktom. Niezadowolenie poszczególnych grup zawodowych – to prawda. To jest jedno. Ale co dzisiaj słyszeliśmy? Dlaczego nie ma podwyżek? Dlaczego nie ma większej waloryzacji? Dlaczego nie ma większych nakładów? A więc żądają od nas cudu, żeby było mniej podatków, a ogromnie wielkie wydatki. Przecież finanse to jest arytmetyka. Trzeba zobaczyć ten budżet, ile miliardów złotych na co jest przeznaczone. Krytykę przyjmujemy, bo jest nam potrzebna, ale krytykanctwa niestety nie. I teraz proponuję... Bo myślę, że naszą słabością jest brak komunikacji i brak uświadomienia obywatelom, jak to naprawdę wygląda.

Pytanie jest takie, kto kogo prezentuje, za kim się... za kogo, o kogo walczy, za czym staramy się, a jakie są cele naszych działań i kto jest temu przeciwny.

(*Posel Jakub Rutnicki: Chrzanowski.*)

Proszę państwa, uważam, że to byłoby bardzo piękne, co dzisiaj tutaj z tej trybuny mówiono, zwłaszcza pani Monika Rosa, która mówiła o 300 tys. Mam świadomość – tak, mam te socjalne zapędy – i mamy świadomość, jak jeszcze wiele jest w Polsce biedy. To prawda, to jest prawda. Służba zdrowia niedofinansowana, bo lekarstwo za 17 zł to nie jest za 200 inne lekarstwo. Jako lekarz...

(*Posel Bartosz Artukowicz: 900.*)

To teraz powiem to samo. To wszystko prawda, ale jeżeli my w tym Sejmie proponujemy, a mam konkretny przykład, to wróci tutaj, to tutaj wróci. Chcemy uczynić nasze państwo bardziej sprawiedliwe, powiem więcej, na wzór europejski, aby obciążenia poszczególnych obywateli były stosowne do ich sytuacji materialnej. Mam na myśli te grupy, które są szczęśliwe, bo ich dochody, ich zarobki, ich majątki są niewspółmierne. Taka jest prawda. To kto występuje oburzony i broni ich z zacięciem godnym lepszej sprawy? Kto?

(*Posel Teresa Wargocka: Platforma!*)

Wy. Nie wszyscy może...

(*Posel Jakub Rutnicki: Bankier Morawiecki.*)

...ale taka jest prawda, taka jest prawda. I ten zarzut z życzliwości, szczerości serca wam stawiam. To jest kpina. Janosik jest obrażony. Jak można na-

zywać tego premiera, który wprowadza 4-procentowy podatek, niezależnie od kontekstu, przy całej krytyce dla ludzi, którzy mają ponad milion... Widmo krąży nad klasą średnią. To my przy tej średniej klasie z naszymi zarobkami – sierściuchy, biedaki. Klasa niska, tak to wychodzi. Przecież to jest paranoja. Nie mam nic przeciwko ludziom zamożnym, bogatym, ale uważam, jeśli chodzi o ustawę, która tutaj trafiła, i chcę to powiedzieć nieprzewrotnie – nieprzewrotnie, bo to karty przywołują z przeszłości, pokazują nagrania – że nasz premier miał odwagę wprowadzić ustawę o pełnym oskładkowaniu wszystkich zarabiających Polaków.

(*Posel Dorota Niedziela: 30 mln.*)

Larum się podniosło. Dziennikarze piszą: widmo. Przecież widmo to widmo głodu, widmo wojny. Jakie widmo? Jakie widmo? Życzę wszystkim, nawet posłom, pod choinkę, na gwiazdkę, żeby takie widmo ich spotkało. Proszę państwa, to jest probierz, to jest tylko znak, i uważam, że prędzej czy później – my, wy albo inni – w Polsce będzie bardziej sprawiedliwe, będzie bardziej po europejsku.

(*Posel Teresa Wargocka: Dokładnie tak.*)

Po europejsku – właśnie to, o czym mówi, proszę sprawdzić. Weźcie dzisiaj komputery albo zapytajcie chłopaków z Anglii, z Belgii, z Francji, to się dowiecie, jak tam wygląda system obciążeń dochodowo-majątkowych i skąd mają na lekarstwa. A wy tutaj normalnie, nie wiem, dlaczego z taka pasją, bronicie. Nawet Petru tu powiedział – dzisiaj z partii Teraz! czy Niegdyś!, nieważne, jak ona się nazywa – że trzecią stawkę podatkową wprowadziliśmy. Tak, ciągnie wilka do lasu. Apeluję i proszę, bo Polacy mają wybór i jeżeli będą chcieli, żeby do władzy wrócili liberałowie, to będzie to ich wybór. My nie jesteśmy idealni, ale pytanie najważniejsze jest takie, czy te obciążenia i strumienie podatkowe...

(*Posel Jakub Rutnicki: Gdzie te 40 mln...)*

...strumienie wydatkowe, których ucieleśnieniem jest budżet państwa, są bardziej sprawiedliwe, czy nie. Premier słusznie powiedział – słusznie powiedział – że to jest łączenie tradycji z nowoczesnością. Proszę państwa, nie chciałbym tu dotyczyć delikatnych strun. Patrząc na te kwiaty na ławie. Jolanta Szczypińska, nasza koleżanka, nie była aniołem, ale miała coś z anioła, serce miała anielskie. I wszystkie, koleżanki, wszyscy koledzy – i ja się bardzo cieszę – nawet nasz prezes, to zauważyli, że w obliczu wydarzeń, nie chciałbym odchodzić od tematu, warto polecić jej wrażliwość społeczną. Nie tylko była pielęgniarką. Prawda jest taka, że przy każdym temacie podczas naszych dyskusji w komisjach Jola zawsze była za słabymi. Możemy się spierać, możemy się kłócić, możemy się nawet strasznie dzielić, ale uważam, że troska o ludzi słabszych, słabszych nie ze swojego wyboru – a jeszcze bardzo wielu takich ludzi jest w naszej ojczyźnie – powinna nas łączyć.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, proszę państwa, żeby potwierdzić to, o czym mówimy, że to nie jest

Posel Tadeusz Cymański

tak, że to jest fikcja. Krótko, 4,40. Uważam, że mamy informacje, znamy fakty i liczby.

(*Posel Dorota Niedziela: Drugi raz?*)

Koledzy tutaj podawali. To nie jest nasza opinia. Międzynarodowe, poważne agencje, Unia Europejska, Bank Światowy – to są mocne rzeczy. Jeżeli opinie o Polsce, wskaźniki, informacje są pozytywne, to trudno z tym dyskutować. Możemy mówić, że lepszym szczęście sprzyja. Nie wiem, chwalić się nie należy, ale mamy szczęście, że jest dobra koniunktura. To nie jest nasza wina. Ale oprócz tego, a może przede wszystkim, to są dobre rządy, które jednocześnie łączą ogromną wrażliwość społeczną, bo to podkreślam, i bardziej prospołeczną politykę, przy wszystkich minusach. Co do tego prognozy dochodowej zgadzam się, sam jestem osobiście przeciwnikiem, żeby 500 zł brały osoby o ogromnych dochodach. Mówię to publicznie i nic mi za to nie grozi. To jest prawda. Cieszę się, że takie głosy padają. Nam potrzeba wnikliwej, ale szczerzej, uczciwiej krytyki, a nie krytykanctwa. Uważam, że w tę stronę pójdziemy i będziemy wiele rzeczy jeszcze doskonalić.

Proszę państwa, te międzynarodowe opinie pokrywają się z tym, że w Polsce udało się nam przez te kilka lat naszych rządów zmniejszyć kontrasty społeczne i że będziemy szli w przyszłość z jeszcze lepszymi pomysłami. I myślę, że ten spór polityczny nie powinien przekreślać naszych wysiłków w tym kierunku.

Co do ustawy dotyczącej limitu 30-krotności chcę powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny zablokował to na 10 miesięcy. I jeżeli ktoś – teraz powiem ciekawostkę – uważa, że ten trybunał jest PiS-owski albo że nam je z ręki...

(*Posel Magdalena Kochan: Uważa.*)

...to oto proszę zauważyć. Ustawa za 6 mld, czekaliśmy 10 miesięcy i jeszcze jest negatywna opinia.

(*Posel Magdalena Kochan: Jeszcze prezes nie pozwolił.*)

Trzech sędziów, ciekawe, wybranych przez PiS głosowało ze zdaniem odrębnym.

(*Posel Magdalena Kochan: Tadeu, prezes jeszcze nie pozwolił.*)

Ale to wróci i z tego miejsca proszę, bo te pieniądze są potrzebne właśnie na lekarstwa, są potrzebne dla emerytów, są potrzebne dla służby zdrowia i dla policjantów. Tak, bo mówią: nie róbmy długów w przyszłości, ale co z tego, proszę państwa, że nie będzie długu publicznego, że będziemy mieli cudowną nadwyżkę budżetową, jeśli pokolenie będzie smutne, nieszczęśliwe, bez mieszkań i bez dzieci. My musimy dzisiaj poprawić kondycję społeczną naszego narodu. Ślubujemy zresztą z tego miejsca narodowi. Można to sprawdzić w rocie.

(*Posel Magdalena Kochan: Na konstytucję.*)

Tak, w konstytucji. Wiemy komu ślubujemy.

(*Posel Bartosz Arłukowicz: A ile mieszkań wybudowaliśmy? Ile jest tych mieszkań?*)

(*Posel Teresa Wargocka: Oddanych jest 4,5 tys.*)

Największe marsze zaczynają się od pojedynczych osób. Musimy, proszę państwa, spierać się na argumenty. Kłamstwo sto razy powtarzane staje się prawdą, ale prawda, żeby się przebić – żeby się przebić w czasach tej propagandy – musi być chyba tysiąc razy powtarzana. I musimy cierpliwie uświadamiać i mówić o konkretnych faktach ludziom. Proszę państwa, myślę, że społeczeństwo to oceni za rok, bo tu mówimy o wyborach. Mam nadzieję, że przez ten rok przejdziemy na dyskusję bardziej merytoryczną i że będziemy rozmawiać o liczbach, a nie o okrągłych stwierdzeniach. Mamy świadomość, jesteśmy samokrytyczni, bo to zawsze jest bardzo ważne, natomiast jeśli będziemy się atakować na epitety i na bardzo ogólne stwierdzenia, to obawiam się, że nikt z tej walki zwycięski nie wyjdzie, a najbardziej będzie poszkodowana Polska.

Nie wiem, co jest nam pisane za rok, ale ufam, bardzo mocno w to wierzę, że jeżeli nawet uda nam się zrobić wiele dobrych rzeczy, to droga do Sejmu może być trudniejsza, ale do nieba będzie łatwiejsza, bo jest takie powiedzenie, że sto razy łatwiej nie dać, niż zabrać. I ktokolwiek będzie rządził, pewne osiągnięcia na rzecz bardziej sprawiedliwego państwa będą zachowane, nikt tego nie zabierze rodzinom. Możemy pewne rzeczy naprawiać, modyfikować. Bardzo bym z tego miejsca chciał zachęcać do współpracy. Może to brzmi dziwnie, może to brzmi naiwnie, ale uważam, że bez marzycieli świat by sobie strzelił.

Wiem, że pośród opozycji jest bardzo wielu dobrych ludzi, właściwie każdy człowiek ma w sobie zakorzenione dobro. Tylko ona nas tak bardzo podzieliła. To nie jest może dobry moment na takie wypowiedzi, ale niedługo zaczniemy nowy rok, będą święta, jest czas adwentu, więc myślę, że warto taki wysiłek poczynić.

Dziękuję za wszelkie przejawy krytyki konstruktywnej, za życzliwość, którą ze swojej strony deklaruje – nie wiem, czy mogę zrobić to też w imieniu wszystkich naszych kolegów i koleżanek – bo to jest chyba najcenniejsza rzecz (*Dzwonek*), która może się nam przydarzyć już niedługo w adwencie i w nowym roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zaczęło od tego, że zgodzę się z panem posłem Cymań-

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

skim. Rzeczywiście debata budżetowa (*Oklaski*) to najważniejsza debata w Sejmie i jest to święto. Patrząc na tę pierwszą ławę i patrząc i jako żywo nie rozumiem. Rozumiem, że nie ma premiera, wiem, gdzie jest. Ale wicepremier nie ma ani jednego, a jest ich chyba troje. (*Oklaski*) No więc tak to jest traktowane.

(*Posel Dorota Niedziela: Gdzie jest rząd?*)

Jeżeli mowa o wicepremierach, to ja oczywiście, mówiąc o kulturze, będę mówiła też o polityce jednego z nich. Myślę, że jedną z najszcześniejszych osób w tym rządzie jest pan minister Piotr Gliński. I wcale nie z tego powodu, o którym była mowa w tej wycieczce, o której mówił jeden z moich przedmówców, bo prawdę powiedziawszy, tyle tam prawdy w tej wycieczce i w tych materiałach, ile w tym, że udało się przekroczyć 1%, jeśli chodzi o wydatki na kulturę, w ramach budżetu państwa. Niniejszym komunikuję całemu klubowi Prawo i Sprawiedliwość i ministrowi Glińskiemu też, bo on tego też nie wie, że jeśli chodzi o skalę wydatków na kulturę w wydatkach budżetu państwa, to ten 1% przekroczyliśmy w roku 2014 (*Oklaski*), potem konsekwentnie było to utrzymane w roku 2015, no fatalnie się stało, na włosku wisiało to w 2017 r., bo już było tylko 1,02%, w 2018 r. – 1,01%, a na 2019 r. – 1,03%, więc właściwie myśmy weszli na jakiś poziom, a tu spada. Tak to wygląda.

(*Posel Teresa Wargocka: Od wielkiej kwoty, zwróćcie uwagę.*)

Więc nie z tego powodu jest ta szczęśliwość pana ministra Glińskiego, ona ma zupełnie inne, fundamentalne podstawy. Po pierwsze, to jest taka szczęśliwość trzylatka. Pan minister Gliński jest przekonany, że państwo, Polska, i polityka kulturalna rozpoczęły się 3 lata temu, w roku 2015, kiedy Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory. Spokojnie przypisuje sobie programy, działania, wieloletnie programy, które zostały zapoczątkowane, zaprojektowane, pomyslane, a także wprowadzone do budżetów przez poprzednią ekipę. Czasem coś doda, jakiś plus, albo jakieś słowo zmieni, ale programy są te same. Kontynuuje inwestycje, które rozpoczęli poprzednicy. Ale pan wicepremier Gliński jest przekonany, że on to wszystko wymyślił. Ostatnio wmawiał nam, że wymyślił współpracę ministerstwa kultury z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Kiedy mu powiedziałam, że tę współpracę podpisali prawie 20 lat temu nieżyjący już ministrowie Andrzej Zakrzewski i Bronisław Geremek, to się bardzo zdziwił i powiedział: Ach, to było tak dawno. Było dawno, ale było i od tamtej pory ta współpraca oczywiście trwała.

Ta szczęśliwość pana ministra wynika z tej takiej naiwności czy niewinności trzylatka, który widzi świat i cieszy się, że ten świat istnieje. W tym przypadku także dlatego, że ta szczęśliwość ma wymiar finansowy, taki bardzo konkretny – co mu się zama-

rzy, to ma, i to od początku. Ma szczęście. Być może jest dobrym człowiekiem, nie wiem. W roku 2016 dostał 500 mln zł na odkupienie od Fundacji Książąt Czartoryskich „Damy z gronostajem”, która, jak wiadomo, łącznie z całą kolekcją jest własnością narodu polskiego. Ale pan minister zapłacił 500 mln i mamy.

(*Posel Grzegorz Długi: Odróżnili własność prywatną od państwowej.*)

500 mln natychmiast znalazło się w Liechtensteinie, ale tym pan minister już się mniej martwił, bo to nie były jego pieniądze, tylko podatników, więc w końcu trudno, naród się złożył.

W roku 2017 dostał 800 mln zł dla telewizji narodowej, bo przecież trzeba jakoś wspomóc tę instytucję, która uprawia tak wspaniałą propagandę. To naprawdę kosztuje, nie jest tak łatwo ogłupić i okłamać ludzi. Muszą być na to pieniądze, więc były – 800 mln.

Teraz pytanie, jaki jest znak firmowy budżetu na rok 2019. Myślę, że w roku 2019 taką modelową pozycją jest 20 mln zł dla ojca dyrektora Tadeusza Rydzika na budowę Muzeum „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu. Oczywiście te 20 mln to jest dopiero początek, wszystkiego będzie 70 mln. Ale nie, bo nie starczy, gdyż budowa tego muzeum będzie kosztowała co najmniej dwa razy tyle. Więc ja nie bardzo wiem, jak sobie z tym pan minister poradzi.

Jest jeszcze taki drobiazg: pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś. No więc wiemy, że ojciec dyrektor to przyjaciel pana ministra. A równocześnie o 3 mln zł pan minister był uprzejmy obciąć dotację podmiotową dla Europejskiego Centrum Solidarności. W czerwcu obiecał 7146 tys., a w październiku powiedział: sorry, ale będziecie mieli tylko 4 mln. I tak to wygląda – te przyjaźnie i nieprzyjaźnie pana ministra Glińskiego. Ale o pieniądze się nie martwi, bo oczywiście jakby ich nie starczyło w budżecie, to jest jeszcze druga kasa. Tę drugą kasę to ma nie tylko minister kultury, ale chyba cały rząd. Są spółki Skarbu Państwa i fundacje.

Dzisiaj nawet mówiliśmy o jednej fundacji, a wczoraj połączone komisje kultury i skarbu zastanawiały się, co robi Polska Fundacja Narodowa, bo nagle się okazało, że ona realizowała program „Niepodległa” – produkuje filmy, organizuje koncerty. Kiedy pytamy, komu i jak, na co wydała pieniądze, to pan prezes mówi: sorry, tajemnica handlowa. Nic dziwnego, że pan minister Gliński jest taki zadowolony: pieniądze ma, a nikt go nie skontroluje. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Klawiter, poseł niezrzeszony.

Poseł Jan Klawiter:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako reprezentant Prawicy Rzeczypospolitej chciałbym zwrócić uwagę na dwa ważne obszary, które stanowią istotną część budżetu, mianowicie na program demograficzny i na wydatki związane z obroną narodową.

W obszarze demograficznym oczywiście jest temat wsparcia rodzin przez program 500+. Trzeba powiedzieć, że ten program ma wady, o czym mówiliśmy wcześniej. Tą wadą jest wsparcie pierwszego dziecka...

(Głos z sali: Brak wsparcia.)

...ten element, który służy wspieraniu pierwszego dziecka i który stanowi zasadniczą część wydatków w tym programie, bardzo dużo, bo prawie 30%, mógłby być dużo lepiej skonsumowany poprzez wsparcie trzeciego i kolejnego dziecka. Daliśmy propozycję nawet 1 tys. zł na trzecie i kolejne dziecko, była taka propozycja, i ona by konsumowała dużo mniej pieniędzy niż to, co dało się na program 500+. Niemniej jednak jest temat, żeby w programie demograficznym, który jest bardzo ważny, to zagadnienie mieć na uwadze i to dalej wspierać. Drugą nogą programu demograficznego powinno być wsparcie czy dopłaty do emerytur dla kobiet, które bardzo dużo wysiłku i oczywiście czasu wkładają w wychowanie dzieci, w związku z tym należy im się bezwzględnie wsparcie ich sytuacji, kiedy przechodzą na emeryturę. Taki program z tego, co wiem, jest przygotowywany, niemniej jednak żeby to zrobić odpowiedzialnie, nie powinno się tak robić, że od tego do tego będzie to tyle, od tego do tego – tyle. Trzeba jakąś gradację wprowadzić, od czwartego dziecka miałyby być np. minimalna emerytura, czyli 1 tys. zł czy 1,1 tys. zł teraz, a od piątego czy szóstego byłaby pewna gradacja, która pokazałaby, że bardzo nam zależy na tym programie, te osoby dużo więcej wysiłku wkładają i w związku z tym muszą mieć gratyfikację.

Jeśli chodzi o sprawy obrony narodowej, to nie byłbym tutaj... Wiem, że PiS cieszy się, że wydajemy dużo pieniędzy na obronę narodową, że jesteśmy dobrze postrzegani przez naszych sąsiadów i przez Stany Zjednoczone. Nie należy się za bardzo tym cieszyć. Uważam, że to wcale nie jest dużo – 2% PKB w sytuacji geopolitycznej, w jakiej jesteśmy, bo to powinno determinować nasze działania, to jest za mało. Trzeba bardziej intensywnie działać w kierunku powiększenia naszych sił obronnych, musimy to zrozumieć, bo tak naprawdę dopiero kiedy będziemy silni, będą się z nami liczyli. W związku z tym trzeba zwiększyć działania w tym kierunku. Mało tego, jeżeli zdaniem PiS-u mamy doprowadzić, tak przynajmniej słyszę, chcemy doprowadzić do modelu Europy narodów, suwerennych narodów, to pójście w kierunku armii europejskiej jest kierunkiem chybnym, nie powinno się w tym kierunku iść. Żebyśmy mieli odpowiednią suwerenność, to armia i pieniądze to są podstawowe rzeczy. Mamy współpracować ze sobą,

handlować, jeździć, wymieniać się, pracować itd., ale nie powinniśmy tracić takich podstawowych elementów suwerenności, żeby w końcu, jak się pozbawimy własnej armii, rząd europejski, który będzie ewentualnie w przyszłości, nas nie mitygował i nie robił porządku w naszym kraju. Tak więc armia – tak, jeszcze silniejsza, ale mamy przecież NATO i dołożmy wysiłku, żeby w tym zakresie mocno współpracować i iść do przodu, ale armia europejska – nie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zabrać głos, reprezentując klub Nowoczesna w sprawie ustawy budżetowej.

Za króla Sasa jedź i popuszczaj pasa. Szanowni państwo, tak można po części scharakteryzować ten budżet, mimo że w pierwszym czytaniu wskazywaliśmy wyraźnie na kierunki, które należałoby podjąć w trakcie prac nad tym budżetem. Prawo i Sprawiedliwość nie zrobiło nic, żeby ten budżet zracjonalizować i dołożyć taki pierwiastek gospodarności i przygotowania na trudne czasy.

Szanowni Państwo! W okresie prosperity, z czym mieliśmy do czynienia przez kilka ostatnich lat, powinniśmy być trochę jak chomik, powinniśmy trochę jak chomik zbierać, oszczędzać, żeby później, kiedy nadejdą trudne czasy, mieć fundusze na to, aby dać impuls do tego, żeby to osłabienie gospodarcze, to zwolnienie nie było tak drastyczne, bo wiemy, że kiedy dochodzi do osłabienia gospodarczego, cierpią właśnie ci najsłabsi, i po to ta polityka powinna uwzględniać te cykle, aby tym najsłabszym pozwolić na w miarę, powiedziałbym, rozsądne życie.

Trwa taki bal za pieniądze, które codziennie Prawo i Sprawiedliwość wyciąga z kieszeni Polaków w postaci nowych podatków – tych podatków jest już niemalże 40 – utrzymania stawek VAT-u, pomimo że gdyby Polakom, przedsiębiorczym, gospodarnym, zostawić te pieniądze w portfelach, wydawaliby je lepiej. PiS codziennie te podatki zabiera, rujnuje finanse rodzin, pomimo, tak jak mówiłem, sygnałów, które świadczą o tym, że gospodarka zwalnia.

Nie wiem, czy wy wiecie, że firmy transportowe narzekają na to, że jesień była słaba, a przecież jesień w transporcie oznaczała zawsze żniwa. Tych żniw nie ma, jest osłabienie rynku. Będzie brexit. W ogóle nie bierzecie tych czynników pod uwagę. Nieprzewidy-

Posel Mirosław Suchoń

walność polityki zagranicznej innych państw, powrót do modelu wspierania własnych gospodarek, i to wszystko w okresie, kiedy są wyraźne sygnały osłabienia koniunktury. Nie przewidujecie tego. Przygotowujecie budżet, który uderzy w najsłabszych ludzi, kiedy przyjdą trudne czasy. I to będzie wasza wina. Na nic te płacze, na nic to wszystko, co tutaj mówicie ludziom z mównicy sejmowej.

Szanowni Państwo! Tego budżetu oczywiście nie można poprzeć, ponieważ...

(*Posel Maria Zuba: To wy płaczecie, my nie.*)

...również w sposób nieodpowiedzialny traktuje infrastrukturę. Widać wyraźnie, że to, co mogłoby być impulsem, rozwój infrastruktury, w tych trudnych czasach, traktujecie po macoszemu. (*Dzwonek*) I tutaj waszej odpowiedzialności, pomimo tych wszystkich bzdur i kłamstw, które powtarzacie, nie ma.

W imieniu Nowoczesnej składam poprawki, które mają ten budżet poprawić. Mam nadzieję, że przynajmniej w tym zakresie państwo pójdziecie tym śladem, który wyznaczamy, i poprzecie te poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że kłamstwo 100 razy powtarzane staje się prawdą. I chyba w to wierzyacie. I chyba państwo w to wierzyacie, bo ludzie wam nie wierzą. Ludzie protestują, protestują pielęgniarki, protestują nauczyciele, policjanci, pracownicy sądów. Was stać tylko na obietnice. Tak jest również w tym budżecie.

Nie została rozwiązana do dzisiaj sprawa podwyżek prądu, nie ma żadnej rekompensaty i nawet się rządowi to nie śni. VAT wyższy o 8 mld zł w roku 2019. I co premier obiecuje? Mniejszy VAT na mandarynki. A Kukiz'15 miało szansę razem z nami nie głosować w sprawie VAT-u. I niechby oni zastanawiali się, gdzie znaleźć 8 mld na swoje wydatki albo na swoje niespełnione obietnice, albo na swój luksus w limuzynach. Niepełnosprawni – nie ma rozwiązania tego problemu w budżecie na 2019 r., leków dla seniorów nie ma, szpitale z długami, drogim prądem, z protestami pielęgniarek, nie ma mieszkań +, miało być 150 tys. mieszkań, 4. rok tej kadencji i jest niespełna 1 tys. Inwestycje – państwo się chwalcie wyższymi wskaźnikami. Przecież w 2018 r. mamy najniższy poziom inwestycji od roku 1990. Czym się

chwalcie? Tym, że wreszcie wzięliście się do roboty? Wojsko – nie będę mówiła długo, ale nie ma 21 śmigłowców obiecanych. To wam ludzie w Mielcu będą pamiętać. W rolnictwie mamy 1,5 mld zł mniej, późno wypłacone pieniądze za suszę.

Czy są osoby szczęśliwe, zadowolone z tego budżetu? Są, bo przez wiele lat państwo próbujecie zatrudniać dodatkowe osoby. W porównaniu do roku 2017 w 2018 r. macie zatrudnionych w kancelariach, czyli w ministerstwach i u prezesa Rady Ministrów, o 800 pracowników więcej. Te osoby są na pewno zadowolone. Na pewno są zadowoleni ministrowie, którzy wzięli wysokie nagrody. Kto jest jeszcze zadowolony? Zadowoleni są pewnie pracownicy telewizji publicznej i prezes Kurski, bo tym dalsie w ubiegłym roku dodatkowo 1 mld zł i pożyczkę.

To wielki, ogromny wstyd dla nas, Polaków, że przy tej debacie mówicie o tym państwo i zmniejszacie wydatki rzecznika praw obywatelskich, a marszałek Senatu funduje sobie portret za 7700 zł. To są państwa obietnice dla Polaków. To kłamstwo 100 razy powtórzone nie będzie lepszą obietnicą dla Polaków. Państwa stać na kłamstwa 100 razy powtarzane i na niespełnione obietnice.

A teraz o emigracji. Państwo głupstwa pleciecie na tej sali, dlatego że za waszych rządów w latach 2005–2007 wyjechało najwięcej Polaków, bo 2 mln osób wyjechało wtedy za granicę. Czy oni wracają? Nie wracają. Oni nie wracają i nie będą wracać, bo wam nie wierzą. I wasze kłamstwo 100 razy powtarzane, tak jak próba zaczarowania tego budżetu, tak jak próba wyciągania większej ilości pieniędzy z kieszeni Polaków, tak jak brak odpowiedzi na pytanie o to, co będzie w sprawie podwyżek cen prądu i obcięcia mniejszego VAT-u na mandarynki, Polaków nie przekona, że wasze rządy są dobre. Umiecie tylko dawać posady, pensje, nagradzać swoich, a o Polakach nie myślicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym porozmawiać o faktach. Mieliśmy przykłady pewnych społecznych wystąpień, które są ważne, ale jeśli mówimy o czymś, co działa w kierunku zgromadzenia pieniędzy, które potem można dzielić, to powinniśmy zachować powagę i uruchomić kalkulator.

Zadajemy sobie pytanie, po co mamy firmy. Po co właściciel ma przedsiębiorstwo? Czy nie po to, żeby zarabiać? Czy nie po to, żeby wypracować pulę w postaci dywidendy, żeby mieć z czegoś żyć i móc czymś dzielić? Przypomnę, iż w parlamencie był proces pry-

Posel Andrzej Czerwiński

watyżacji, gdy trzeba było transformować państwowe firmy do konkurencyjnego rynku. Skończył się, oddaliśmy projekt przygotowany przez Radę Ministrów w 2015 r., który kończy z prywatyzacją, a zwiększa przychody z dywidendy, czyli z zysków firm sprawnych, dobrze funkcjonujących na rynku. Na 2016 r. w ustawie budżetowej było przygotowanych 6 mld zł.

Co mamy teraz? Mamy 2 mld, a co mówi minister energii? Mówi, że dywidenda jest niepotrzebna. Wczoraj to powiedział na posiedzeniu komisji. Dywidenda będzie przeznaczona dla tych firm, żeby robiły to, czego im potrzeba. A czego im potrzeba? Pokrycia kosztów, które rosną bez kontroli. Dlaczego? Prosty przykład: budowanie koncernów paliwowo-węglowych, energetyczno-węglowych. PGG sfinansowane za przeszło 3 mld zł miało plan wydobywania 32 mln t węgla, a wydobyło raptem 30 mln t. A jak wielkie koszty?

Dyskutowaliśmy przed chwilą o cenie energii. I to już jest aż męczące, bo nawet nie inżynier, ale każdy człowiek, każda gospodyni domowa potrafi sobie policzyć, czy będzie podwyżka, czy nie będzie. Oczywiście, że będzie. Bo sprytnie mówi się o wąskiej grupie taryfy G, która może być regulowana zgodnie z prawem, a nie mówi się o tych podwyżkach, które już są. Bo one są. (*Oklaski*) 30%, 60% mają przedsiębiorcy drobni, duzi, mali, mają jednostki samorządu terytorialnego. Te podwyżki już są. Bo źle zbudowane, źle zarządzane, wysokokosztowe firmy zawsze pożerają swój ogon i pożerają niestety nieświadomych ministrów.

Byliśmy świadkami kilku stwierdzeń, że dla nas jest ważna odwaga w podejmowaniu decyzji. Czy odwaga decyduje o prowadzeniu biznesu? Czy nie przypadkiem wiedza, jak tę firmę trzeba prowadzić? Czy ja mam wiedzę o sobie, czy znajduję się na tym miejscu, gdzie powinienem być, żeby potem było co dzielić w społeczeństwie? Śmiem twierdzić, że odwagę macie, ale wiedzy albo woli naprawiania nie macie.

Nie chcę oceniać, ale jeszcze jedna uwaga odnośnie do tego, co się dzieje w ochronie powietrza. Aukcje uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Dopiero teraz pojawiają się przychody w tym budżecie, a do tej pory nikt o tym nie wiedział. Wydawano pieniądze przez spółki, przejadano je zamiast zgodnie z zaleceniami unii przeznaczać co najmniej połowę na wzrost efektywności, na inwestowanie w OZE i na inwestowanie w likwidowanie niskiej emisji. Tego nie było, mam nadzieję, że to zacznie startować. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Czesław Mroczek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Uznając potrzebę zbudowania odpowiedniego potencjału obronnego państwa w 2001 r., praktycznie przy pełnej zgodzie sił politycznych w Polsce ustalono stały wskaźnik nakładów na obronę narodową w wysokości wskaźnika 1,95 budżetu PKB. W 2015 r. Platforma Obywatelska i PSL podniosły ten wskaźnik do 2%, spełniliśmy przesłanki NATO-wskie. PiS deklaruje, że te wydatki powinny nawet wzrosnąć. Uchwaliliśmy ustawę, że ten wskaźnik będzie wynosił 2,5% w 2030 r., zatem jestem przekonany, że zakładacie państwo, że w tym budżecie na rok 2019 jest zapewniony odpowiedni wskaźnik wynikający z ustawy. Otóż nie. Wbrew deklaracjom.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie, nie.)

Naruszyliście art. 7 ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych, nie zapewniając odpowiedniego wskaźnika w wysokości 2% na finansowanie Sił Zbrojnych. A dlaczego? Dlatego że z wydatków przeznaczonych na obronę narodową, naliczonych na obronę narodową w przyszłym roku będą finansowane: modernizacja Policji w wysokości 500 mln zł, zakup samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie w wysokości 250 mln zł, drogi lokalne, fundusz dróg lokalnych w wysokości 500 mln zł i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w wysokości prawie 50 mln. Nie spełniamie ustawowego zakazu (*Oklaski*), ale co więcej, oszukujecie ludzi. Ten budżet to takie właśnie różnego rodzaju manipulacje. W tak ważnej sprawie jak obrona państwa, bezpieczeństwo narodowe po prostu oszukujecie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Czy poseł Szymańska słyszy?)

Proszę państwa, mimo tych manipulacji czy wręcz oszustw środki przeznaczone na obronę narodową to jedna z największych pozycji w budżecie państwa. Dostyc powiedzieć, że ponad 50% wszystkich wydatków majątkowych państwa polskiego zapisanych w budżecie to właśnie środki przeznaczone na obronę narodową. To jest czas dobry, kiedy są pieniądze, by wykonać właśnie to wielkie zadanie zbudowania odpowiedniego potencjału obronnego państwa, ale czas rządów PiS to czas stracony, to czas wielkich szkód, jeżeli chodzi o Siły Zbrojne. (*Oklaski*)

Zamiast sprzętu, który dawałby te zdolności polskiemu Siłom Zbrojnym, śmigłowców, o których tyle już było powiedziane, okrętów podwodnych, systemów bezzałagowych, powietrznych, morskich, co wyście kupili w tym czasie? Z czego wojsko może się cieszyć? Pięć samolotów do przewozu władzy, pięć samolotów zamiast śmigłowców? Zgodnie z raportem Najwyższej Izby Kontroli za ostatnie lata rosną wydatki utrzymaniowe, a maleją wydatki na rozwój Sił Zbrojnych.

Ostatnio zaczęliście podpisywać umowy na zakup sprzętu, w których to umowach udział polskiego prze-

Posel Czesław Mroczek

mysłu będzie zerowy. Przez wasze działania upadnie również przemysł obronny, efekty waszych działań to wielkie szkody dla Sił Zbrojnych i de facto katastrofalna sytuacja przemysłu obronnego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dokładnie rok temu w nocy 12 grudnia udzielaliśmy wotum zaufania obecnemu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Wygłosił on wtedy swoje exposé i dużo mówił o smogu. Dostał od nas nawet gotowy projekt ustawy, który w ciągu 10–15 lat miał systemowo, z zapewnieniem finansowania skutecznie rozstrzygnąć to cywilizacyjne zagadnienie, na co czekają Polacy. O tym, że walka o czyste powietrze jest wyzwaniem cywilizacyjnym, także pan premier Morawiecki mówił i to podkreślał. Zapominał tylko powiedzieć, o jaką cywilizację mu chodzi, bo wyszło na to, że o cywilizację obrazkową. Ten sławny program premiera Morawieckiego „Czyste powietrze” wart 106 mld widnieje tylko na obrazkach, i to kosztownych, w telewizji, bo w budżecie nie ma tych pieniędzy. Nie ma ich ani w projekcie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie rzekomo się miał znaleźć. Nie ma go nigdzie. Polacy są oszukani, ale nie martwcie się, jest szansa. My jeszcze raz złożyliśmy tę naszą ustawę, która przewiduje 0,5% PKB rocznie właśnie z tych środków z handlu emisjami na cel walki ze smogiem. Nawiązując do tego projektu, proponujemy 2 mld zł już w tym budżecie a conto tych uczciwych i porządných rozwiązań, na które czekają Polacy. Macie szansę poprzeć to rozwiązanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie ma pana ministra, ale nic dziwnego. Biorąc pod uwagę skutki tegorocznej suszy oraz skutki epidemii

afrykańskiego pomoru świń, klub Platformy Obywatelskiej, uważa, że jest to budżet absolutnie nie do przyjęcia, absolutnie. Świadczy on o rzeczywistym stosunku partii rządzącej do polskich rolników. Jest to budżet wstydu, obłudy, fałszu i zwykłej ściemy. Jest to budżet wstydu i lekceważenia milionów polskich obywateli pracujących i mieszkających na polskiej wsi, bo jakże inaczej określić plan budowy siedziby Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa za 106 mln zł w sytuacji, gdy tysiące rolników bankrutuje z powodu suszy i epidemii ASF?

Na próżno szukać w projekcie budżetu na 2019 r. realizacji obietnic wyborczych PiS-u z 2015 r. 3% PKB na rolnictwo, gdzie to jest? Dwukrotne zwiększenie udziałów własnych, gdzie to jest, proszę państwa? Dlaczego jest to projekt wstydu?

Po pierwsze, przedstawiany budżet rolnictwa jest niższy o 1,5 mld zł w stosunku do 2018 r. 1,5 mld mniej dla rolników polskich.

Po wtóre, wbrew wyborczym obietnicom PiS nie zwiększył środków krajowych i co ciekawe – proszę tych wszystkich posłów PiS-u, którzy są na sali: słuchajcie państwo – w budżecie dla polskiego rolnika w przyszłym roku udział unijny to 20 257 mln zł, co będzie stanowiło, panie pośle, 68%. Nie zapomnijcie tego powiedzieć wyborcom, jak pójdziecie do wyborów europejskich, że pieniądze dla rolników polskich w 68% pochodzą z Unii Europejskiej. Proszę o rzetelność.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet na rolnictwo zaplanowany przez PiS nie uratuje polskich rolników, którzy bankrutują z powodu suszy, ASF i braku adekwatnej pomocy ze strony rządu. Nie jest prawdą, że tegoroczna pomoc jest największa w historii, ona jest zdecydowanie nieadekwatna do rozmiaru kataklizmu, co dopiero pokażą wszystkie badania i dane w przyszłym roku. Należy spodziewać się załamania wielkości i wartości produkcji rolnej w 2018 r., która zmniejszy się prawie o 1/4, również dochody rolników za 1 ha zmniejszą się o 1/4. *(Oklaski)*

Budżet na 2019 r. także nie pomoże zwalczyć ASF. Z powodu epidemii ASF w Polsce, proszę państwa, zabito już 100 tys. świń, a 67,5 tys. stad zostało zlikwidowanych. Panie pośle Telus, pan mówi o rozwijaniu rolnictwa – 67 tys. stad zlikwidowanych. *(Oklaski)* To jest zwijanie rolnictwa, a nie rozwijanie. W Inspekcji Weterynaryjnej, która powinna zwalczać ASF, brakuje, proszę państwa, wszystkiego. Brakuje rąk do pracy, brakuje sprzętu i brakuje pieniędzy, dlatego też klub Platformy Obywatelskiej zgłasza poprawkę, która zatrzyma zapaść finansowo-kadrową w inspekcji, dzięki czemu będzie możliwa realna, ale to realna walka z epidemią ASF-u, co w konsekwencji przyczyni się do realizacji waszych haseł, czyli do zahamowania upadku gospodarstw rodzinnych, bo tak się właśnie dzieje. 67 tys. stad trzody chlewnej zniknęło, panie pośle, po prostu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ma pana ministra. W budżecie na 2019 r. nie wystarczy pieniędzy na walkę z epidemią ASF, nie

Posel Dorota Niedziela

wystarczy na likwidację skutków suszy, ale z pewnością wystarczy, bo to przewidziano, chodzi o 10 mln zł, na trzynastki w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, gdzie średnia pensja wynosi 7600 zł, a miesięczne wynagrodzenie dyrektora generalnego KOWR to 25 tys. KOWR to tylko jeden z przykładów urzędniczej patologii stworzonej przez PiS. Podobnie jak w KOWR w każdej pozycji dotyczącej rolnictwa w budżecie na 2019 r. można dopatrzyć się albo marnotrawstwa, albo niedofinansowania. Dotyczy to zwłaszcza rzeczywistych potrzeb rolników. Podstawowym orężem PiS w tej chwili są nierealne do spełnienia obietnice, dlatego że w budżecie na 2019 r. nie widać żadnej ich realizacji. Żadna propaganda nie przykryje fałszu, obłudy i ściemy budżetu rolnego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! O obietnicach pana premiera, zwłaszcza tych, które padły w bieżącym roku podczas kampanii wyborczych, można mówić cały dzień, bo to był po prostu show. *(Oklaski)* To wszystko było przeznaczone i przygotowane na kampanię wyborczą. Również obietnice bardzo często pojawiały się przy zawiązywaniu koalicji powyborczych z różnymi opcjami politycznymi. Ale budżet to jest taki dokument, w którym bardzo dobrze można sprawdzić, co dzieje się z tymi obietnicami.

I właśnie teraz, mając mało czasu, do kilku spraw chciałam się ustosunkować. Premier wielokrotnie, m.in. w Lubartowie, Gorzowie Wielkopolskim, Opocznie, Warszawie i wielu innych miastach, mówił, cytując: niższe rachunki za prąd. A czasami dodawał: i gaz. I co, proszę państwa? Poseł Czerwiński powiedział, co z tego wynika. Przecież to jest kłamstwo i fikcja. Niższych rachunków za energię nie będzie. Nie będę tego rozwijać, bo mam bardzo mało czasu.

Kolejna sprawa: klęska suszy. Ja muszę to powiedzieć. Proszę państwa, to nie tylko wypłata utraconych dochodów. Z tym jest wielki problem i gospodarstwa bankrutują. Poza tym chodzi tu o zapobieganie suszy w przyszłości. Tymczasem w budżecie nie przewidziano żadnych pieniędzy na studnie głębinowe, wybudowanie sieci wodociągowych tam, gdzie ich nie ma, na zbiorniki retencyjne. Susza, jeśli pojawi się w przyszłym roku, to już będzie kompletna klęska.

Złożyłam poprawkę w tej sprawie. I co? Została odrzucona. Nikt nawet nie chciał powiedzieć, kiedy się tym zajmiemy. Proszę pomóc samorządom. Same sobie z tym nie poradzą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć – a wynika to z mojego doświadczenia – że charakter debaty budżetowej w ostatnich latach mocno się zmienił. Kiedyś mówiono o liczbach, o kierunkach, o zaniechaniach, ale nikt nie pozwalał sobie z tego miejsca kłamać, a wy jako pierwsi tak dobrze i konsekwentnie realizujecie sztandarowe hasło prezesa Jarosława Kaczyńskiego: Nikt nam nie wmówi, że białe jest białe, a czarne jest czarne.

Tadek! Jak ty możesz z tego miejsca mówić, że wy jesteście za biednymi ludźmi. Za kim? Za Biereckim?

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie, ja powiedziałem, że wy jesteście za bogatymi. To wszystko.)

To przeczytaj oświadczenie majątkowe. *(Oklaski)* Ponad 7 mln zarobku rocznego. Ty chcesz takie rzeczy mówić? Wy jesteście za zwykłymi ludźmi? Może za mecenasem Kowalczykiem? On miał zarobić 40 mln. To są zwykli ludzie?

(Poseł Jakub Rutnicki: Wasi ludzie. Koryto.)

Kogo wysyłacie do spółek Skarbu Państwa? Przecież tu chodzi o ponad 3 mln zł zarobku w rok. Wy mówicie o zwykłych ludziach? Ty mówisz, że zniesienie limitu trzydziestokrotności to jest zysk? Dla kogo? Właśnie dla Biereckich, dla Kowalczyków, dla prezesów waszych spółek Skarbu Państwa, dla nikogo innego.

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie, to w nich uderza.)

Dobry gospodarz dobrze gospodaruje i sprawiedliwie dzieli, a wy ani dobrze nie gospodarujecie, ani dobrze nie dzielicie. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Będziemy się spierać.)

To nie jest kwestia podniecania się. Rozwaliliście Krajową Administrację Skarbową.

(Poseł Tadeusz Cymański: Utworzyliśmy, utworzyliśmy.)

Zlikwidowaliście służbę cywilną. Tam są ludzie, którzy nie umieją nic robić.

(Poseł Wojciech Murdzek: Utworzyliśmy.)

Mój sztandarowy przykład z waszego biuletynu informacji z Ministerstwa Finansów: odnotowano 1100 przypadków przemytu alkoholu w łącznej ilości 5,4 tys. l. To wychodzi 4,9 l na przemyt. A tej babie to zabraliście jeszcze te torby foliowe i tę chustkę czy nie? Drugi przykład: 1800 przypadków przemytu

Posel Jarosław Urbaniak

paliwa o łącznej ilości 140 tys. l. To wychodzi 78 l na przemyt. Ktoś przeniósł przez granicę trzy kanistry. (*Wesołość na sali*) I sami się tym chwalicie. Ministerstwo Finansów tym się chwali, nikt inny.

Kłamiecie na temat rozwoju. Skumulowany wzrost PKB w latach 2000–2015 wynosił 24,4% przy średniej europejskiej 0,6%. Rozwijaliśmy się ponad 40 razy szybciej niż Europa, a wy 3 lata temu włączyliście hamulec, wtedy, kiedy Europa nacisnęła na gaz. Wyhamowujecie. To trzeba porównywać. (*Oklaski*) I ja wam powiem tyle, bo już mam niewiele czasu: w czasach propagandy marszałka Rydza-Śmigłego, do którego ostatnio, w 100. rocznicę odzyskania niepodległości, tak się odwoływaliście, było takie hasło: silni, zwarci, gotowi. A ja wam odpowiem tak jak Dołęga-Mostowicz: bryczesy, frazesy, defilady. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Niedługo święta Bożego Narodzenia. Polki i Polacy będą o was rozmawiać, ale będą również cały czas słyszeć słowa Beaty Szydło, które padły z tej mównicy: Im te pieniądze się po prostu należały. Ważny jest tu też drugi cytat: Naprawdę warto pracować dla jakiejś idei, a nie tylko myśleć o pieniądzach. Moralizatorskim tonem mówił te słowa marszałek Senatu Karczewski – ten sam marszałek, który zamienił pokój w domu poselskim na rządową willę, którą wcześniej wyremontowano za 1 mln zł, a teraz, rok przed końcem kadencji, zamówił sobie portret za 7 tys. zł.

(*Posel Jakub Rutnicki: 7700.*)

Szanowni Państwo! Zawsze jak jest sejmowa debata budżetowa, to sprawdzamy wasze intencje. Od 3 lat składam jedną poprawkę, poprawkę w sprawie narodowego programu alzheimerowskiego, 10 mln zł, i mówię: sprawdzam. Co roku tę poprawkę odrzucać. Macie gdzieś pół miliona Polek i Polaków, którzy chorują na choroby otępienne, na chorobę Alzheimera. Nie wdrożyliście tego narodowego programu polityki zdrowotnej. To jest wasz wielki wstyd. Im te pieniądze się po prostu należały. (*Oklaski*) Te słowa będą pamiętały osoby, które opiekują się codziennie, 24 godziny na dobę, swoimi bliskimi. To jest wstyd.

Plus druga kwestia: geriatrya. Czy pani minister wie, ile NFZ wydaje na geriatrę? 1‰ swojego budżetu. To jest kolejny wstyd.

To są dwie poprawki, które będziemy zgłaszać i do których będziecie musieli się ustosunkować w głosowaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Słyszeliśmy przed chwilą od jednej z posłanek PiS-u, jak to wspaniale ten budżet wygląda, jeżeli chodzi o kwestię ochrony zdrowia. No po prostu marzenie. Tylko pytam, gdzie w tym budżecie są przewidziane środki na to, żeby zrekompensować potężny wzrost cen energii, który już jest, od września tego roku, a w przyszłym roku będzie jeszcze gwałtowniejszy. Przecież wszystkie procedury medyczne, cały sprzęt pracuje na energii. A więc nie oszukujcie, szanowni państwo, mówiąc, że jest cudownie i że zwiększacie nakłady. Nakłady na ochronę zdrowia w przyszłym roku relatywnie zdecydowanie spadną i zmniejszy się ilość świadczeń medycznych.

Tak pięknie mówiliście o podwyżkach, rezydentach, pielęgniarkach, a ja pytam, gdzie są pieniądze dla grup, które nie miały podwyżek i nie mają zabezpieczenia, takich jak technicy radiologii, analitycy medyczni, pomoc medyczna, asystenci lekarza. Gdzie są te wszystkie pieniądze? Komu zabierzemy? Zabierzemy pacjentom, ponieważ jak mówił jeden z posłów PiS-u, za podwyżki energii zapłacą nie wszyscy, tylko ci, którzy płacą rachunki. Szpitale, przychodnie płacą rachunki i w związku z tym zapłacą po prostu pacjenci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel. Jeszcze 21 sekund.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Posel Małgorzata Chmiel: Ile, ile?*)

21 sekund.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pan premier Morawiecki jeździ po Polsce, obiecuje. Obiecuje, ale w ogóle tego nie realizuje. Najlepiej mu idzie obiecywanie przed wyborami.

(*Posel Jakub Rutnicki: Minuta dwadzieścia jeden.*)

Posel Małgorzata Chmiel

Pytam: Co z budową narodowego instytutu onkologii, którą obiecywał w grudniu, gdzie nowoczesnymi metodami miano leczyć (*Dzwonek*) z nowotworów? Chciałam powiedzieć, że przez ten rok kompletnie nic nie zostało zrobione. Na to zwraca uwagę również fundacja Alivia pomagająca chorym na raka. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Bardzo proszę.

Zamykam listę.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jaki czas?)

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Minuta trzydzieści chociaż, pani marszałek.)

1,5 minuty. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Jerzy Bielecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Bielecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając świadomość funkcjonowania ustawy przyjętej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2018 r., zakładającej przyspieszenie tempa wzrostu nakładów finansowych na publiczny system ochrony zdrowia, tak by nie były one niższe niż 6% PKB od 2024, chciałbym zapytać, jaki procent PKB rząd zamierza przeznaczyć na służbę zdrowia w budżecie na 2019 r. Jak to się ma do wspomnianej ustawy? Czy będzie to ponad 20 mld więcej niż w roku 2015?

Chciałem jeszcze dopytać, o ile w związku z tym wzrośnie wartość punktu kontraktowego w NFZ, jeśli chodzi o kontraktowane usługi medyczne, i jakie w związku z tym będą dochody szpitali powiatowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przy okazji debaty nad budżetem kraju na rok 2019 należałoby zadać fundamentalne pytanie: Czy można realizować obiecanne zadania bez zapewnienia środków

w budżecie na ich finansowanie? Pytam o to w kontekście programu „Czyste powietrze”, który był zapowiadany i tak szeroko eksploatowany przez was w czasie kampanii przed wyborami samorządowymi. W ciągu 10 lat na jego realizację ma być przeznaczonych 106 mld zł. Ile jest zabezpieczone w budżecie na rok przyszły? Coś około zera. Już wcześniej ograniczyliście dobrze funkcjonujące przez wiele lat programy zmniejszające zanieczyszczenie środowiska, przesuwając z nich środki chociażby na geotermię w wiadomym miejscu. Teraz zapowiedzieliście nowy program. Tysiące Polaków już składa w ramach tego programu wnioski w siedzibach wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, które to instytucje na zasadzie, nie wiem, jakichś koleżeńskich ustaleń z NFOŚ-iem przyjmują te wnioski, oglądają, opracowują, ale przecież żaden prezes WFOŚ-iu nie podpisał umowy, jeżeli nie będzie miał zagwarantowanych środków na jej realizację. Środków na przyszły rok nie ma.

Polacy przyzwyczaili się już do tego, że to, co mówi premier Mateusz Morawiecki, to często zwykły pic. Przedwczoraj, w środę, przekonał się o tym po raz kolejny. Ale budżet to poważny dokument, więc pytanie, czy można realizować zapowiadane programy, jeżeli na ich realizację gwarantuje się 0 zł w przyszłym roku. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najwyższy czas przejść od ogólników do szczegółów. Nie dalej jak wczoraj w Komisji Zdrowia debatowaliśmy o raporcie Najwyższej Izby Kontroli, w którym oceniano walkę z depresją i jej zapobieganie w Polsce. Przedstawiciel rządu wczoraj na posiedzeniu komisji mówił, że będzie lepiej. Otwieramy wasz projekt budżetu i mamy tutaj w pkt 7, w programach polityki zdrowotnej, zapisany „Program zapobiegania depresji w Polsce na lata 2016–2020”. Było 2 mln 952 w roku bieżącym, a będzie 2 mln 255 w roku 2019. Jest to zniżka 23%. Wczoraj co innego było słyhać w Komisji Zdrowia, dzisiaj co innego widać w budżecie. To jest pierwsze pytanie, nie wiem do kogo, bo nie widzę przedstawicielstwa ministerstwa.

Pytanie nr 2. Proszę powiedzieć mi – znów pytam się Ministerstwa Zdrowia – czy macie państwo analizę dotyczącą szpitali w Polsce, które przez reformę pana Radziwiłła, reformę sieci szpitali, wpadły w dług i muszą w tej chwili brać pożyczki, i ze szpitali rentownych stały się nagle nierentownymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać takie pytanie, bo powiem szczerze, nie mogłam odnaleźć tych środków w budżecie na 2019 r. Niedawno przyjęliśmy ustawę o kołach gospodyń wiejskich i nie mogę znaleźć tego, gdzie są zabezpieczone środki na ten cel w nowym budżecie. Nie ma ich po stronie ARiMR-u, nie ma ich w rezerwach celowych. Gdzie są te pieniądze i w jakiej wysokości? Nawet jeśli w tej chwili nie będzie możliwa odpowiedź, to poproszę na piśmie.

I druga sprawa, bardzo trudna, dużo miejsca poświęciłam jej w swoim podstawowym wystąpieniu – bardzo trudna sytuacja w polskim rolnictwie. Pan minister Ardanowski zapowiadał, że będzie Narodowy Holding Spożywczy. Chciałam zapytać, czy on już czasem nie zafunkcjonował, tylko że on by się nie nazywał: polski, a raczej: chiński. Wiemy, że niektóre zakłady przetwórcze przejęli Chińczycy, że prowadzą również tzw. tucz nakładczy w naszych polskich gospodarstwach, gospodarstwach polskich rolników, z tym że rolnicy nasi są tam tylko wyrobnikami czy najemnikami. Czy to na tym ma polegać ten holding spożywczy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałabym skierować pytanie o edukację ekonomiczną. Otóż nie mogę doszukać się w budżecie środków na taką formę i ten rodzaj edukacji. To, że taka edukacja ekonomiczna dzieci i młodzieży jest niezwykle potrzebna, wiemy, obserwując dyskusje nawet tu, w Wysokiej Izbie, gdzie są posłowie, którzy twierdzą, że oni dają, w sensie, że dają pieniądze budżetowe, całkowicie pomijając fakt, stąd te pieniądze są wyciągane – są wyciągane z kieszeni Polaków. A więc taka edukacja ekonomiczna, dotycząca podstawowych kategorii ekonomicznych, dla dzieci i młodzieży jest jak najbardziej potrzebna.

I druga rzecz, o którą chcę zapytać. Pan minister Adamczyk twierdził, że do budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, która jest niezwykle istotną drogą dla regionu, potrzeba tylko i wyłącznie zgody samo-

rządów. Dziś już wiemy, że ostatni samorząd, który blokował budowę tej drogi, czyli samorząd Wadowic, zmienił zdanie, jest zielone światło, w związku z tym nie ma przeszkód, żeby budować tę drogę. Pytam: Czy pan minister Adamczyk wpisał w budżecie budowę tej drogi zgodnie z zapowiedziami? Chcę też powiedzieć, że jeżeli nie, to ja złożyłem poprawkę, chodzi o 200 mln zł, które na pewno pozwolą na rozpoczęcie przynajmniej pierwszego etapu związanego z wykupem gruntów, i bardzo proszę *(Dzwonek)* o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Mam trzy bardzo konkretne pytania. Pierwsze pytanie do Ministerstwa Finansów: Jak wygląda system oddzielania przestępców od uczciwych przedsiębiorców, jeśli chodzi o zwrot VAT-u? Mówiąc inaczej, jak to jest z tym budżetem na rok przyszły? Czy przedsiębiorstwa, którym budżet powinien zwrócić większe ilości VAT-u, a które czekają nie miesiąc, nie dwa, ale ponad rok, są w tej części budżetowej na dzisiaj ujęte i jakie to są kwoty? I co będzie, gdy będzie trzeba zwrócić ten VAT i jeszcze pójść do sądu, i może zapłacić odsetki? To jest jedna rzecz.

Druga sprawa. Wczoraj się dowiedzieliśmy od pana premiera, że nie będzie podwyżek cen energii. To ja rozumiem, że w tym momencie dzisiejsza dyskusja o budżecie nie ma sensu... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

...bo mamy kompletnie inną kwotę VAT-u, akcyzy. To wszystko państwo musieliście wkalkulować w obecny budżet. Z uwagi na decyzję wczorajszą czy informację wczorajszą tak naprawdę ten cały budżet runął, bo będą inne wpływy z VAT-u, akcyzy, pośrednich podatków. I teraz pytanie: Jak chcecie państwo to rozwiązać i skalkulować, zbilansować stronę prawą i lewą? Bo na razie to się rozjechało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedyś mówiło się, że zima zaskoczyła drogowców. Ceny energii zaskoczyły rząd. Dzisiaj to nie podlega żadnej dyskusji. Każdy mówi co innego. Premier: nie będzie podwyżek. Minister nie wie jeszcze, jakie będą podwyżki. Pan marszałek, druga osoba w kraju, dzisiaj mówi: będą obniżki. Tak powiedział.

(Głos z sali: A nie?)

A więc totalny rozjazd. Ale to nie jest żart, to jest dramat dla naszej gospodarki, bo ten wzrost, który jest zapowiadany, odbije się na samorządach niesamowicie. Jednak minister mówi: samorzady są w bardzo dobrej sytuacji finansowej i na pewno tego nie odczują. Gospodarstwa domowe też jakoś sobie poradzą, bo sytuacja materialna gospodarstw domowych poprawiła się, ponieważ daliśmy wsparcie w postaci 500+. To mówił minister wczoraj. Przedsiębiorstwa? Znaleźliśmy trochę bezpłatnych uprawnień do emisji, pomożemy.

Tylko że to wszystko się kumuluje. To nie jest tak, że to jest na dzień dzisiejszy. A co będzie dalej? Do wyborów pół roku, można przetrzymać, jakoś zmusić te przedsiębiorstwa, żeby nie podnosiły cen tej energii na tyle, żeby to było odczuwalne. Co będzie dalej? To jest dramat dla gospodarki, w rolnictwie też. Nie mówi się w ogóle o rolnictwie, a to jest właśnie to miejsce, gdzie tej energii idzie najwięcej *(Dzwonek)*, bo cały przerób, cała mechanizacja w rolnictwie opiera się na energii elektrycznej. Jakie to spowoduje koszty? O tym nikt nie mówi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy ten budżet można by było poprzeć? Odpowiedź: tak, pod jednym warunkiem – że wydatki byłyby mniejsze od dochodów. 14 państw Unii Europejskiej ma nadwyżkę budżetową, wiele z nich ma zrównoważony budżet, a wy co robicie? Zadłużacie następne pokolenia o kolejne miliardy – 30 mld zł kolejnego zadłużenia. Kto to będzie spłacał? Nie wy, nasze dzieci będą to spłacać. To jest po prostu nieodpowiedzialna polityka finansowa państwa.

Druga rzecz. Państwo mówiliście: robimy reformę sądownictwa, usprawnimy działania sądów. Przewróciliście do góry nogami cały wymiar sprawiedliwości i co? I macie urzędników sądowych na ulicach, dlatego że tak rozbudziście oczekiwania – mamy tyle pieniędzy z VAT-u, mamy uszczelniony system, mamy miliardy, które żeśmy zaoszczędzili, nikt tyle

pieniędzy nigdy nie zdobył. I co? Dlaczego nie chcecie się podzielić tymi pieniędzmi? Dla Misiewiczów są pieniądze, ale dla ludzi nie. *(Oklaski)* Chcecie poprawić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, to wyłóżcie pieniądze. Myśmy złożyli teraz poprawkę – ciekaw jestem, czy ją poprzecie – żeby tym ludziom, którzy w tej chwili strajkują, którzy mają naprawdę głodowe pensje, pomóc, tak żeby wrócili do pracy i żeby polski wymiar sprawiedliwości normalnie funkcjonował. Jesteście za ten, nie powiem brzydko... bałagan w pełni odpowiedzialni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Wiadomo, że dyskusja nad najważniejszym projektem ustawy, nad ustawą budżetową, wywołuje określone emocje. To jest zrozumiałe, natomiast niezrozumiałe jest używanie takich np. stwierdzeń, że w ciągu 3 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości nie było żadnych zmian w zakresie podatków.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Cały czas podwyższacie.)

(Posel Małgorzata Chmiel: Były, były, niekorzystne.)

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że w zakresie podatku od osób prawnych, CIT, zostały zmienione dla określonej kategorii podatników skale podatkowe? Czy prawdą jest, że kwota wolna od podatku, czego nie zauważył przedstawiciel klubu Kukiz'15, została...

(Posel Włodzimierz Nykiel: Jest niezgodna z obietnicami.)

...zwiększona do 6600 zł dla osób, które mają właśnie taki poziom dochodów? Jest ona wtedy wolna od podatku. Czyli to jest zwiększenie kwoty wolnej do 6600 zł. Czy...

(Posel Jerzy Meysztowicz: Ale...)

Proszę nie przeszkadzać, emocje niech pan troszkę ostudzi.

(Głos z sali: Pan poseł się uspokoi.)

I, proszę państwa, czy prawdą jest, że również w zakresie parametrów, wskaźników makroekonomicznych ten budżet jest budżetem naprawdę dobrym? Przecież nie możemy *(Dzwonek)* zaklinać rzeczywistości i twierdzić, że wzrost PKB o 5% jest niskim wzrostem.

Chciałem jeszcze, korzystając z tego wystąpienia, złożyć w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości poprawki do tego budżetu. *(Oklaski)*

(Posel Jarosław Urbaniak: Nie ma z czego korzystać, czas się skończył.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Ewa Marek.

Poseł Magdalena Ewa Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prognozy rządu sprawią, że 1,5 mln osób prowadzących działalność gospodarczą zapłaci w 2019 r. wyższe składki, niż powinny. Czyli będą podwyżki ZUS-u dla biznesu. Osoby, które są samozatrudnione, będą zmuszone płacić ponad 1300 zł. Jaką ulgę proponuje rząd dla wytwórców PKB, wytwórców budżetu?

Chciałam zapytać też o śmigłowce. Unieważniono przetarg na 50 śmigłowców i towarzyszące świadczenia offsetowe. Obiecywaliście nowe śmigłowce dla wojska, obiecywaliście nowe postępowanie oraz to, że podmioty produkujące w Polsce na tym zyskają. W związku z tym, że mijają 3 lata i toczy się postępowanie na pozyskanie czterech śmigłowców, a wiemy, że w postępowaniu pozostał jeden dostawca, który oferuje śmigłowce produkowane we Włoszech, chciałam zapytać, czy wojsko po 3 latach waszych rządów ma szansę na otrzymanie śmigłowców i czy będą one produkowane w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: W czasie pytań?)

(Poseł Andrzej Szlachta: Do końca debaty można.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałam państwa uspokoić. Poprawki można składać do zakończenia procedowania punktu.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie. Czy jest szansa, aby w tym budżecie znalazł się zapis dotyczący wprowadzenia dotacji celowych dla organizacji pozarządowych, które uzyskały pieniądze na realizację projektów inwestycyjnych w obszarze wsparcia dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin w ramach regionalnych programów operacyjnych? Ten problem pojawił się w Małopolsce, ale nie tylko tam, też w innych miejscach. Przez 2 lata organizacje pozarządowe starały się o projekty unijne i otrzymały możliwość ich realizacji w ramach programów operacyjnych, ale 2 lata trwała ocena, 2 lata trwała procedura. To sprawiło, że pieniądze, o których pisali na początku, o które się starali, niestety już im nie wystarczą, ponieważ podrożały usłu-

gi budowlane. Przykład z Małopolski jest taki, chodzi o stowarzyszenie na rzecz wspierania osób z niepełnosprawnością intelektualną w Kluczach i w Strzeżowie. Stowarzyszenie w Strzeżowie pozyskało 4,5 mln, w Kluczach również 4,5 mln. Własnym sumptem uzyskano budynki, brakuje im średnio po milionie do dokończenia tych inwestycji. To jest wsparcie dla 240 rodzin. Takich miejsc jest wiele w Polsce. Czy jest szansa, aby te pieniądze się pojawiły, tak by nie stracić tych kilku milionów, które na te cele dostały te organizacje z Unii Europejskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Pan Tadeusz Cymański chciałby, żeby budżet Prawa i Sprawiedliwości był solidarnościowy, społeczny. Tymczasem on jest do szpiku kości polityczny i chciałbym panu, panie pośle, powiedzieć, że jest coś zatrważającego w tym, że Prawo i Sprawiedliwość – a myślę tutaj przede wszystkim o premierze Glińskim – wykorzystuje budżet do łamania praw człowieka, mianowicie używa cenzury ekonomicznej.

Mamy nieprawdopodobny przypadek: otóż w momencie, kiedy Festiwal Malta zaczął organizować swoją imprezę, odebrano mu 300 tys. 23 marca Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostanie wytoczony proces. Ten proces odbędzie się w Poznaniu. Proszę tam pójść i się temu przyglądać, w jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość łamie prawa człowieka.

Cenzura ekonomiczna jest potworną formą cenzury, która tak naprawdę eliminuje prawo do wolności wypowiedzi, to po pierwsze. *(Oklaski)* Po drugie, padają wysokie myśli dotyczące wojska, finansowania wojska, budżetu wojska. Otóż chcę państwu powiedzieć, że budżet Teatru Polskiego we Wrocławiu wynosi ok. 13 mln. To jest równowartość dwóch czołgów Leopard 2A4. To są mierniki, którymi dzisiaj się posługujemy. *(Dzwonek)* Jeżeli państwo sądzicie, że dzisiaj mamy szansę na obronę naszego kraju poprzez inwestycję w budżet wojska w sposób tak gigantyczny, to jesteście po prostu bardzo naiwni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jestem finansistą ani ekonomistą. Jestem inżynierem, ale dobrze wykształconym inżynierem, absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej, i to 45 lat temu. Mówię o tym nie po to, żeby się chwalić, ale żeby podkreślić, że logiczne i matematyczne rozumowanie nie jest mi obce. A matematyka i logika mówią mi coś zupełnie innego, niż przedstawiają to posłowie opozycji.

Rozumiem, że waszą największą bolączką jest rozwój Polski pod rządami Zjednoczonej Prawicy. Wszak wasz wybitny finansista wieszczył, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”. W swoich wystąpieniach ubolewacie nad naszym losem i mówicie o katastrofie nas czekającej. Armagedon. A tymczasem budżet rośnie, zarobki Polaków rosną, zatrudnienie rośnie.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Mecenasa Kowalczyka najbardziej.*)

Deficyt budżetu państwa za 2016 r., tj. budżet odziedziczony przez rząd Zjednoczonej Prawicy po poprzedniej koalicji PO-PSL, to ok. 59,5 mld zł, a Polska była zieloną wyspą.

(*Głos z sali: Boli, co? Boli?*)

Na 2019 r. zaplanowano deficyt na poziomie 28,5 mld. Na 2018 r. zaplanowany został aż 41,5 mld, a wykonany zostanie – wszystko na to wskazuje – na poziomie poniżej 20 mld, i to przy nieporównywalnych wydatkach na cele społeczne. Jak więc to jest? Czy niemal trzykrotne zmniejszenie deficytu budżetowego przy zwiększonych wydatkach to sytuacja lepsza czy gorsza?

Rozumiem prawo opozycji do krytyki rządu, w tym planowanego budżetu, ale proszę o odpowiedź sobie na to pytanie osobiście i do siebie (*Dzwonek*), bowiem rozumiem, że byłoby wam głupio przyznać się publicznie. Ale chyba tego nie unikniecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ale to było pytanie?*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Barbara Chrobak, Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma pana premiera, ale mam nadzieję, że usłyszy moją wypowiedź.

Panie Premierze! Ponad 40 tys. pracowników sądów i prokuratury oczekuje na odpowiedź na pytanie, które zadałam panu premierowi 2 dni temu. Co pan premier zamierza zrobić, aby zakończył się protest pracowników sądów i prokuratury? Jak głośno mu-

szą krzyczeć pracownicy, aby ich głos został usłyszany? Czy pan premier ma świadomość, że wielu pracowników sądów i prokuratury otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1900 zł miesięcznie? Niech pan premier powie tym pracownikom, jak mają przeżyć od pierwszego do pierwszego. Czy jest pan świadomy, panie premierze, że ci pracownicy nie mogą otrzymać kredytu na zakup mieszkania, bo nie mają zdolności kredytowej?

Klub Kukiz'15 złożył poprawki do budżetu o podniesienie wynagrodzeń właśnie tej grupie, pracownikom sądów i prokuratury, i liczymy na to, że te poprawki zostaną przyjęte. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze się stało, że w ustawie budżetowej znalazło się miejsce dla rezerwy celowej na podwyżkę płac dla szkolnictwa wyższego. Od lat te płace były zamrożone. Teraz kwota zawarta w budżecie gwarantuje podwyżkę o 9%. Wiem, że w wielu uczelniach wyższych rozpoczęły się już negocjacje co do sposobu przeprowadzenia tej podwyżki. Chciałabym też zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą 2.0 opodatkowanie wynagrodzeń nauczycieli akademickich powraca do wysokości obniżonej o 50%. Upřednio rząd PO-PSL zlikwidował tę obniżkę opodatkowania honorariów. Chciałabym jednak zapytać, czy rząd rozważa możliwość regulacji płac w instytutach Polskiej Akademii Nauk, gdzie nierzadko wynagrodzenie profesora nieznacznie przekracza 3 tys. zł. Mówię o profesorach liczących się w nauce światowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy zdrowie w budżecie na 2019 r. jest priorytetem? Czy ono w ogóle w tej chwili w Polsce jest priorytetem? Chorzy na nowotwory czekają na innowacyjne terapie. W większości przypadków ich nie dostają. Umieralność na choroby nowotworowe w Polsce poza

Posel Alicja Chybicka

chorobami wieku dziecięcego jest dużo wyższa niż w krajach, które z nami sąsiadują. Wynika to właśnie z tego, że procedowanie nad wszystkimi innowacyjnymi terapiami trwa bardzo długo, a pieniędzy na nie stale brakuje. Główną bolączką w tej chwili w ochronie zdrowia jest brak personelu, zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. Podwyżki, które dostali lekarze i pielęgniarki, są absolutnie niewystarczające do tego, aby zatrzymać ten personel w Polsce. Lekarze masowo opuszczają Polskę, a na pewno do niej nie wracają. Przy dziurze pokoleniowej – chodzi o pokolenie doskonale wykształconych lekarzy robiących fantastyczne procedury, które odchodzi na emeryturę, zniknie niedługo z rynku pracy i nie będzie go miał kto zastąpić – w tej chwili potrzebne są duże środki, takie, aby studenci, z którymi ćwiczę, nie mówili mi: ha, ha, ha, można sobie zrobić jakiś talon na studia, bo my to odrobimy w 2 miesiące (*Dzwonek*), np. w Niemczech czy w Anglii. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym, abyśmy nie obiecywali, nie mówili, ale pochylili się nad losem emerytów. Chciałbym zapytać rząd: Czy emeryci, którzy mają głodowe emerytury, nadal muszą płacić podatki? Kilka dni temu debatowaliśmy tutaj o tym, żeby nie pobierać drugi raz podatków, gdyż emeryci, pracując zawodowo, płacili przez całe życie w swojej zawodowej pracy podatek.

Chciałbym zapytać, szanowni państwo: Jakie macie uzasadnienie, mając tak dobry budżet, że nadal chcecie zabierać emerytom z tych małych, głodowych emerytur? A może już czas im odpuścić?

Wysoka Izbo! Ciągłe mówicie o dobrej zmianie, o dobrych programach społecznych. To raczej dla rządu. Chciałbym, żebyśmy pamiętali o emerytach, że to są nasi rodzice, nasi dziadkowie. Oni pracowali całe życie zawodowo i teraz musimy o nich pamiętać, pielęgnować ich. Powinniśmy ich otoczyć wielką opieką i miłością, pielęgnować, aby jak najdłużej żyli. My jesteśmy zmuszeni do tego, zmuszeni, czyli – może źle powiedziałem – powinniśmy pamiętać o tym. To nasi rodzice, dziadkowie, którzy żyją za głodowe emerytury. 800 zł na rękę. Boże, ja zachodzę w głowę, jak można za takie pieniądze żyć. (*Dzwonek*) Ktoś mówił o 6 tys., a tu za kilkaset złotych. To jest tylko walka o przetrwanie. Nie mówmy, a zadbajmy o emerytów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie powtórzę jeszcze raz: Jak to możliwe, że państwo mówicie, że dajecie większe pieniądze rolnikom, skoro budżet na rolnictwo jest mniejszy o 1,5 mld? I mam pytanie: Na czym polega ponadstandardowa pomoc dla poszkodowanych przez suszę, jeżeli jest to ponadstandardowe kłamstwo suszowe? Z obliczeń wstępnych wynikało, że prawie 5 mld zł będzie potrzebne, żeby móc wypłacić poszkodowanym, a obejmowała prawie 6 mln ha. Przypomnę, że w 2015 r. suszą objętych było tylko 1800 tys. ha, natomiast w tym roku, proszę państwa, mieliśmy prawie 6 mln ha, więc potrzebna suma do wypłacenia rolnikom to jest prawie czy ponad 5 mld zł. Państwo oferujecie tylko 2,2 mld zł. Jaka to ponadstandardowa pomoc? Czy państwo przewidujecie poprawkę, która będzie umożliwiała dopłacenie rolnikom tych pieniędzy, których państwo nie macie zapewnionych w budżecie? Przypomnę jeszcze raz: minimum 5 mld potrzeba, żeby pomóc rolnikom, a co dopiero mówienie o ponadstandardowej pomocy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! W nawiązaniu do trwającego jeszcze w Katowicach szczytu klimatycznego chciałam zapytać o rządowy program „Czyste powietrze”. W ciągu 10 lat ten program ma kosztować ponad 103 mld zł, z czego ponad 63 mld to mają być dotacje, a pozostała kwota to pożyczki. Dzisiaj już wiadomo, jakie jest zainteresowanie tym programem właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych. Byłam na kilku informacyjnych spotkaniach, na których omawiano ten temat. A więc moje pytanie dotyczy 2019 r.: Jaką kwotę zaplanowano na ten cel właśnie na 2019 r.? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytania, które adresuję do Ministerstwa Finansów: Jak Ministerstwo Finansów ocenia jakość norm prawa podatkowego, w tym od strony językowej, i jak Ministerstwo Finansów ocenia procesy legislacyjne, z jakimi mamy do czynienia w Sejmie? Zainspirowało mnie do tych pytań kilka zdarzeń. Mianowicie, jak państwo wiedzą, wypowiedzieli się na temat prawa podatkowego – konkretnie chodziło o jeden z projektów – językoznawcy. Podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych usłyszałem, że zdaniem Biura Legislacyjnego brakuje w projekcie – to było o podatkach dochodowych i ordynacji, o zmianie tych aktów – uwaga: kilkuset przecinków. W związku z tym mam pytanie, czy nie byłoby dobrą inwestycją zakupić książkę (*Dzwonek*), ona trzydzieści parę złotych kosztuje, „Gdzie postawić przecinek?”. Można też komputerem się posłużyć, bo tam są takie mechanizmy.

Co do drugiej sprawy, czyli kwestii przebiegu procesów legislacyjnych, chciałem zapytać, czy ministerstwo dodatnio ocenia sytuację, kiedy w Sejmie jednocześnie są procedowane trzy projekty dotyczące podatków dochodowych, a podczas posiedzenia komisji znajdowaliśmy sprzeczności między tymi projektami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 21 grudnia 2017 r. premier i ministrowie pięknie prezentowali w Katowicach „Program dla Śląska”. Mówili: ważny, może najważniejszy z projektów strategicznych na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Napisali nawet na swoich stronach internetowych, że to jest pierwszy program w polityce regionalnej rządu, który stanowi jednocześnie narzędzie koordynujące krajowe i europejskie źródło finansowania, pochodzące m.in. z krajowych programów operacyjnych i środków budżetu państwa. Cały program jest wyceniony,

jak powiedział minister Kwieciński, na 55 mld zł. Chciałem zapytać, ile z tych 55 mld zł znalazło się w projekcie roku 2019.

Europejski ranking 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w Unii Europejskiej pokazuje, że 36 jest w Polsce, z tych 36 miast prawie połowa jest w województwie śląskim. W czołówce są takie miasta, jak Żywiec, Rybnik, Pszczyna i Wodzisław Śląski. To aglomeracja licząca ponad 4,5 mln Polaków.

Chciałem zapytać pana premiera (*Dzwonek*): Ile środków z budżetu państwa w roku 2019 jest zapisanych na walkę ze smogiem? To miał być sztandarowy program dla Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Ten budżet dla rolnictwa jest budżetem słabym. 1,5 mld brakuje, pieniędzy jest mniej w stosunku do poprzedniego roku. Mówicie państwo, że tyle pieniędzy dajecie, z taką troską. Nigdy rolnictwo nie dostało tyle pieniędzy w związku z suszą, bo nigdy takiej suszy nie było, tak brzemiennej i tak ostrej. (*Oklaski*) Nigdy takiej suszy nie było, w związku z tym nie było takiej potrzeby.

Mówicie państwo: akcyza. Od grudnia 2015 r. do dzisiaj paliwo zdrożało o 1,05 zł, razy 150 l daje 150 zł na 1 ha.

(*Posel Antoni Duda*: Skąd?)

A państwo dajecie w akcyzie 14 zł. Co ten rolnik ma na hektar? Tak że, proszę państwa, nie dbacie o budżet, nie dbacie o rolnika tak, jak mówicie, że rzeka pieniędzy płynie na wieś. Gdybyście byli dobrymi gospodarzami, to suszę obsłużylibyście bezpośrednio z budżetu, 100% dalibyście. Nie macie ponad miliarda złotych, żeby wypłacić za suszę, tragedię ludzką.

(*Posel Wojciech Murdzek*: To wypłacamy czy nie?)

Natomiast dalej by trzeba było iść, po gospodarstwu, i dać zadośćuczynienie tym rolnikom w postaci... Do stycznia rząd powinien wypłacić tym biednym rolnikom całe dopłaty bezpośrednio, (*Dzwonek*), bo oni nie mają pieniędzy na odnowienie produkcji. Jak oni mają konkurować ze swoimi sąsiadami, rolnikami w zawodzie z 28 państw? Nie mają pieniędzy. Kto może im pomóc, na kogo mogą liczyć? Na polski rząd. Polski rząd mówi, że jest dużo pieniędzy, a niestety cieniutko to wygląda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrów! W imieniu mieszkańców Dolnego Śląska chciałam zapytać o podatek od kopalni. W porozumieniu koalicyjnym PiS – bezpartyjni samorządowcy w sejmiku dolnośląskim ważną pozycję zajmuje podatek od kopalni, a szczególnie obiecanie przez rząd pozostawienie części tego podatku w regionie. Tymczasem dotąd nie ma żadnego projektu na ten temat, żadnych zapowiedzi. Mało tego, w budżecie na 2019 r. wysokość podatku od kopalni, planowana wysokość wpływów nie uległa zmianie, było 1400 mln, jest 1400 mln. Dodam, że projekt Platformy Obywatelskiej zawieszający ten podatek leży już ponad rok w zamrażarce pana marszałka.

Kiedy rząd wywiąże się z porozumienia podpisanego na Dolnym Śląsku, które przesądziło, podkreślam, przesądziło o koalicji z PiS? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Cieśliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ile osób musi jeszcze umrzeć, aby Ministerstwo Zdrowia zrozumiało, że ludzkie życie jest bezcenne? Chorzy z rdzeniowym zanikiem mięśni, bo o nich mowa, pilnie potrzebują opieki, pilnie potrzebują refundacji i skutecznej terapii, hamującej postępowanie tej choroby. Ok. 700 osób z nadzieją, ze strachem czeka na decyzję pana ministra Szumowskiego zatwierdzającą refundację leku, który chorobę nie tylko zatrzymuje, ale również cofa. Niestety decyzji nie ma, gdyż ministerstwo argumentuje, iż koszt jednej dawki wynosi 90 tys. euro. Roczny koszt leczenia wszystkich pacjentów to 850 mln zł. Ktoś powie: owszem, choroby ultra rzadkie – ciężki temat. Zgoda. Ale czy nie jest ciężkim tematem przeznaczenie przez rząd PiS 980 mln zł na propagandową tubę? Mam tu na myśli oczywiście dotacje dla TVP. To jest dopiero ciężki temat.

Szanowni Państwo! Znajdujemy się w niechlubnym sąsiedztwie *(Dzwonek)* państw, które do tej re-

fundacji jeszcze nie przystąpiły. To Białoruś i Ukraina. Takie państwa jak Węgry, Czechy, Słowacja poradziły sobie z tym już dawno. Chciałem zapytać: Czy w ustawie budżetowej zostały zapisane środki na refundację tego leku? A jeśli nie, to czy pojawi się poprawka, która to uregułuje? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o zapowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego z 8 lipca br. Otóż pan premier w Katowicach podczas spotkania z wyborcami podczas kampanii wyborczej obiecał największe w historii inwestycje kolejowe na Śląsku. Otóż chciałbym zapytać, jaki dziś jest stan realizacji tych inwestycji kolejowych w województwie śląskim i jakie środki z budżetu państwa zostaną wydane na realizację inwestycji kolejowych w województwie śląskim w 2019 r. Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytanie na piśmie.

Pewnym symbolem rozdźwięku pomiędzy zapowiedziami pana premiera a szarą rzeczywistością są schody na dworcu w Katowicach. Otóż schody prowadzące do podziemnej części dworca autobusowego zepsuły się wiosną 2017 r. i od wiosny 2017 r. PKP nie potrafi sobie poradzić z naprawieniem tych schodów. Sprawa może byłaby śmieszna i błaha, gdyby nie była codziennym utrudnieniem dla wielu tysięcy ludzi, którzy korzystają z tego naprawdę wielkiego dworca w centrum, w stolicy województwa, w mieście, które przez ostatnie dwa tygodnie było gospodarzem szczytu klimatycznego ONZ. Nawet miasto Katowice zaoferowało PKP, że dołoży 500 tys. zł do remontu tych schodów. Natomiast niestety PKP nie jest w stanie poradzić sobie z tym problemem organizacyjnie od 2 lat. Również bardzo proszę o odpowiedź na piśmie: Jakie państwo zamierzacie podjąć działania, żeby rozwiązać ten błąd, jak by się mogło wydawać, problem? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wszyscy pamiętamy niedawny protest niepełnosprawnych w Sejmie. Pan premier Morawiecki mamił niepełnosprawnych, obiecując, cytuję: Przebudujemy system orzecznictwa o niepełnosprawności w Polsce po to, żeby lepiej pomóc odpowiedzieć na potrzeby osób niepełnosprawnych. Projekt ustawy powstał, tyle tylko, że nowe przepisy nie wchodzi w życie, ponieważ nie ma decyzji.

Pytam pana premiera: Czy w związku z uchwalaniem budżetu nie należałoby przeznaczyć pieniędzy przede wszystkim na ten cel? I czy konieczny jest następny protest osób niepełnosprawnych, żeby pan premier wywiązał się z obietnicy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Tutaj zwracam się przede wszystkim do wszystkich osób, które będą przyglądać się tej debacie. Idą święta i nie wiem, czy państwo wiecie, ale wy wszyscy z własnych podatków zrzuciliście się na piękny prezent dla pana marszałka Karczewskiego. Jego portret. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ładny.)

(Poseł Michał Cieślak: Cudowny.)

Szanowni Państwo! To nie są żarty. Z waszych podatków 8 tys. zł zostanie przeznaczone na ten portret pana marszałka Karczewskiego.

(Głos z sali: Ale ładnie wyszedł.)

(Poseł Piotr Cieśliński: A gdzie gronostaj?)

Pytanie do rządu: Czy to są dobrze wydane pieniądze, szanowni państwo? Bo wy pod choinkę najprawdopodobniej nie otrzymacie takiego portretu, tylko podwyżkę cen energii. Taka jest prawda na temat PiS.

A teraz drugie zdjęcie, szanowni państwo. To jest zdjęcie praktycznie wypadających okien w klinice dermatologii Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus na ul. Koszykowej w Warszawie. Myślę, że tak zniszczonego szpitala klinicznego, szczególnie jeżeli chodzi o klinikę dermatologii, w Polsce nie ma. Moje pytanie: Czy Ministerstwo Zdrowia w przyszłym roku przewiduje jakieś pieniądze na realizację tak potrzebnej inwestycji? Bo naprawdę, szanowni państwo, w przyszłym roku ta klinika będzie obchodziła 100-lecie

powstania, a tak katastrofalny stan tego budynku wymaga natychmiastowych działań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2015 r. uchwaliliśmy tu, w tej Izbie, przy wsparciu ówczesnej opozycji, czyli PiS, ustawę o zdrowiu publicznym, łącznie z planem dotyczącym środków przeznaczonych na jej realizację w poszczególnych latach.

Minęły 3 lata, ustawa leży sobie spokojnie gdzieś w szufladach ministerstwa i dla zdrowia Polaków nie wynika z niej nic. Pieniądzy na ochronę powietrza w Polsce nie ma. Pieniądzy na ochronę wód i oczyszczanie środowiska nie ma. Śmiertelność Polaków w ostatnich latach, co podają źródła rządowe, a nie jakieś tam wyimaginowane struktury, rośnie. Program 500+ niestety nie przynosi efektów demograficznych, przynosi być może niewielkie efekty socjalne, i chwała za to. Natomiast nasze społeczeństwo po prostu umiera, a chorobowość wśród naszych małych obywateli jest coraz wyższa. Na rehabilitację brak pieniędzy.

Dlaczego państwo jednoznacznie nie opowiecie się za zdrowiem Polaków? Gdzie są pieniądze, które miały być na realizację ustawy o zdrowiu publicznym? Państwo tak dzisiaj... Śmieci gdzieś tam z Tajlandii, węgiel z Rosji, nasze kopalnie właściwie wygaszamy *(Dzwonek)*, nie proponujemy Polakom żadnej systemowej ochrony ich zdrowia. Ile środków w budżecie na przyszły rok jest zapisane stricte na realizację ustawy o zdrowiu publicznym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Mroczek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Potencjał państwa, w szczególności środki z budżetu państwa, został użyty przez PiS do realizacji celów partyjnych, a nie celów ogólnonarodowych i społecznych. To bardzo dobrze widać na przykładzie obrony narodowej. W ostatnich

Posel Czesław Mroczek

miesiącach minister Błaszczak podjął decyzję – w ostatnich miesiącach: w październiku, przed wyborami samorządowymi – o utworzeniu nowej dywizji wojsk lądowych z siedzibą w Siedlcach, chociaż Polsce absolutnie nie są potrzebne kolejne organy dowodzenia. Nam są potrzebne moduły bojowe, które będą realizować cele obronne państwa.

Koszt wielu miliardów złotych będziemy budowali rzeczy zupełnie niepotrzebne z punktu widzenia potencjału państwa polskiego. To widać świetnie na przykładzie Wojsk Obrony Terytorialnej. Wojska Obrony Terytorialnej o niewielkim potencjale wojskowym pochłoną 500 mln zł z budżetu na rok 2019, bez wydatków na sprzęt dla tej formacji. Dla porównania, proszę państwa, na wojska specjalne w tym samym budżecie jest tylko 350 mln zł, a na marynarkę wojenną – 600 mln zł.

Czas, w którym powinniśmy budować zdolność obronną państwa, jest przez was marnowany, ale jest jeszcze gorsza rzecz (*Dzwonek*): marnujecie środki państwa polskiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma na leczenie chorych na alzheimera, nie ma na opiekunów osób z niepełnosprawnościami, nie ma geriatrię, ale jest na portret marszałka Karczewskiego i na szablę dla pana marszałka kochanego.

(*Posel Jakub Rutnicki pokazuje zdjęcie Stanisława Karczewskiego: Tu jest.*)

Mam informację dla pana marszałka Kuchcińskiego: jeżeli przyjdzie panu do głowy pójść za przykładem marszałka Karczewskiego – serdecznie to panu obiecujemy w tym miejscu – to te szable i ten pana portret wyślemy do Przemysła.

Nie będzie miejsca na tego typu programy. Nie ma miejsca na program próżność+ w sytuacji, kiedy są istotne problemy społeczne, kiedy szalejąca drożyzna dobija emerytów i rencistów w naszym kraju. W tym roku odrzuciliście kilka ustaw i warto to przypomnieć: emerytura bez podatku, ustawa o pomocy osobom niesamodzielnym. Brak środków na realizację wyroku trybunału w sprawie wyrównania świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. To jest wasza hańba. 40 dni trwał protest w Sejmie. Pamiętamy pana marszałka, który głowił się, martwił się, z czego sfinansujemy obiady dla pro-

testujących. To były słowa haniebne przy tej próżności, którą było zakupienie szabel za 57 tys., przy tej próżności, którą było wykonanie własnego portretu za kwotę (*Dzwonek*) 7700.

Nie próżność+, ale wsparcie dla ludzi, dla seniorów, dla osób z niepełnosprawnościami, dla osób wykluczonych – dla tych, o których w ogóle nie dbacie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Może wróć do administracji skarbowej, bo w 2016 r. przez tę administrację przeszło tsunami. Tak jak już mówiłem, zostali tacy geniusze, którzy chwalą się wyłapaniem 1100 przypadków przemytu alkoholu w łącznej ilości 5,4 tys. l, czyli 4,9 l na jeden przemyt. No genialne. Albo ten przypadek z paliwami. 78 l na jeden złapany przypadek przemytu przez polską granicę. A ci fachowcy przez was zwolnieni poszli do sądów i już wiemy, że w tych sądach, tak samo lawinowo, jak wyrzuciliście ich z pracy, teraz wygrywają procesy.

Chciałem zapytać, czy macie oszacowaną kwotę, ile was to będzie ekstra kosztowało w 2019 r. i gdzie tę kwotę można znaleźć w budżecie, bo ja jej nie znalazłem. No i rzecz najważniejsza politycznie, mianowicie: Kiedy doczekamy się dymisji pana ministra Banasia odpowiedzialnego za te nieprawidłowości? Najwyższa pora.

Teraz jeszcze jedna świeżynka, sprzed 2 dni. Strona internetowa kancelarii premiera. Sukcesy są na co dzień i znaleźliśmy (*Dzwonek*) 2 dni temu na stronie premiera taki oto sukces: w 2015 r. najniższa emerytura wynosiła 880,45 zł, a w 2019 r. będzie wynosić 1100 zł. Pytam przedstawiciela Ministerstwa Finansów, bo państwa tu jest najwięcej: Czy w tym rządzie odróżnia się świadczenie netto od świadczenia brutto? Czy to jest po prostu kłamstwo i manipulacja? (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Kłamstwo.*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Blisko 416 mld zł to strona wydatkowa budżetu państwa, naszego kraju, na 2019 r. Budżet na obronność rośnie z roku na rok i tak w 2018 r. wyniósł ponad 40 mld zł, na 2019 r. zaplanowanych jest blisko 45 mld zł.

Zadaję pytanie: Panie ministrze, to dlaczego od 3 lat, jak alarmują oficerowie Wojsk Lądowych, brakuje w magazynach mundurów, brakuje w magazynach sortów mundurowych? Jak często podkreślają, muszą nawet chodzić w dziurawych butach, bo nie mogą ich zakupić. Środki finansowe są coraz większe, tylko że brakuje dla normalnych żołnierzy. Ale nie brakuje, panie ministrze, środków na zakup 30 limuzyn i 5 samolotów dla VIP-ów. Czy w budżecie na 2019 r. zmienia się proporcje co do wydatków bieżących – w odniesieniu do tamtego roku te wydatki były dwa razy większe niż majątkowe – i teraz będą to dwa razy większe wydatki na inwestycje i modernizację techniczną Sił Zbrojnych i na zakup mundurów żołnierzom, którym to się po prostu należy? Dziękuję. *(Dzwonek, oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zapytać, czy w tym budżecie są pieniądze na rozwiązanie problemu osób niepełnosprawnych, które 40 dni protestowały w Sejmie. To 40 dni wstydu plus pozostały czas, w którym państwo nie rozwiązali ich problemów – tak długi okres wstydu.

Kolejna sprawa, sprawa podwyżek cen prądu. Do dzisiaj nie wiadomo nic. Pytam pana ministra, czy prezydentowi Rzeszowa odpowiedziano na list w sprawie podwyżek cen prądu.

Kiedy będą podwyżki dla diagnostów – państwo się chwalicie, ile to pieniędzy jest na różne ważne cele – dla tej grupy zawodowej?

Chciałam zapytać, czy kończycie państwo program Wojsk Obrony Terytorialnej. Miało być 50 tys., jest 17 tys. I co? Najwyższe wydatki.

I jeszcze jedna drobna sprawa, niezwykle ważna. Od wielu lat Platforma Obywatelska mówi, a także zabiegające o to środowiska kobiece, o badaniu krwi celem wykrycia mutacji genu BRCA1 i BRCA2. Jest zapewnienie, że to będzie. Proszę nam wskazać, jaka

kwota na to będzie w budżecie i kiedy wreszcie ta obietnica dla kobiet będzie spełniona. *(Dzwonek)*

To są moje ważne, chociaż drobne pytania. Wszystkie inne były zadane w trakcie debaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do odpowiedzi na pytania.

Jako pierwszy głos zabierze przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, podsekretarz stanu pan minister Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!...

(Posel Krystyna Skowrońska: Pytałam o BRCA.)
Zapamiętałem.

Zacznę może od najważniejszego. Chyba najważniejszym i takim w sumie konkludującym pytaniem było pytanie, które zadała pani poseł Chybička, o to, czy zdrowie jest priorytetem rządu. Jako finansista postaram się to pokazać, podając dwie proste liczby. Pierwsza: łączny budżet państwa, funduszy docelowych i budżet Narodowego Funduszu Zdrowia, na 2019 r. zaplanowano w wysokości 97,6 mld. Jest to wzrost o 7,6 mld. Nigdy wcześniej nie było takiego wzrostu rok do roku budżetu na zdrowie. Co więcej, budżet ten zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej, a tak naprawdę z tzw. ustawą 6%, powinien być na poziomie 4,86% PKB, a środki zaplanowane w budżetach wymienionych przed chwilą są na poziomie 4,92% PKB, czyli przewyższają wartość referencyjną o ponad 1200 mln zł. To, wydaje mi się, mówi samo za siebie w odpowiedzi na pytanie, czy zdrowie jest priorytetem rządu.

Pani poseł Chybička pytała również o innowacyjne terapie nowotworowe i generalnie o leczenie w onkologii. Chciałbym powiedzieć, że taki pakiet zmian, jaki jest już zaplanowany i realizowany w onkologii, również nigdy wcześniej nie miał miejsca. Wczoraj dyskutowaliśmy w Komisji Zdrowia o pilotażu Krajowej Sieci Onkologicznej, która już za chwilę wchodzi w życie. Rozpoczynamy prace nad ustawą o Krajowej Sieci Onkologicznej. Mam nadzieję, że w następnym tygodniu do Sejmu trafi ustawa, z inicjatywy Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej we współpracy z Ministerstwem Zdrowia, dotycząca strategii walki z rakiem, której nigdy na poziomie rządowym w Polsce nie było. Zwiększone jest finansowanie świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie kompleksowych i złożonych zabiegów chirurgicznych,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

pojawiało się też chociażby finansowanie badań genetycznych.

Pani poseł pytała o refundację. Warto zauważyć, że w tym roku do refundacji zostało skierowanych siedem substancji czynnych. Został uruchomiony nowy program lekowy w onkologii związany z leczeniem chłoniaka Hodgkina. To są tak naprawdę działania, które pokazują również ogrom zobowiązań finansowych, bo każda kolejna cząsteczka jest ogromnie kosztowna, a mówimy tu o zwiększeniu katalogu substancji czynnych w zakresie leczenia onkologicznego o kilkanaście procent w stosunku do stanu wcześniejszego. Warto wskazać na prace związane z taryfikacją świadczeń w zakresie onkologii – na taką skalę taryfikacja również nigdy wcześniej nie była realizowana tak jak teraz – ale też na pewne działania miękkie. Ponad 20 mln zł w roku 2018 zostało wydanych na kampanie społeczne związane z szeroko rozumianą profilaktyką nowotworową, w następnym roku planujemy utrzymanie tego samego poziomu. Co warto wskazać, pani poseł pytała również o konieczność dużych środków na kształcenie. Tu też warto zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę w intensywny sposób rosną limity na studiach wyższych na kierunkach medycznych, przeznaczamy dodatkowe środki na zwiększenie limitów na kierunkach pielęgniarstwach. Oczywiście osób wykonujących te zawody medyczne nie przybędzie nam w ciągu jednego roku, ten proces musi trwać, natomiast te działania zainicjowane dzisiaj będą skutkowały za kilka lat zwiększoną liczbą i lekarzy specjalistów, i pielęgniarek.

Odnosząc się do dalszych, bardziej szczegółowych kwestii – pojawiło się pytanie o chorych z rdzeniowym zanikiem mięśni. Faktycznie jest to grupa chorych niewielka, tu była mowa o 700 osobach, szacunki są nieco rozbieżne, my szacujemy, że tych osób jest ok. 300, co nie zmienia faktu, że leczenie jest bardzo, bardzo kosztowne. Negocjacje w odniesieniu do tego leczenia trwają, można powiedzieć, są na bardzo zaawansowanym stopniu. W tym tygodniu odbyły się dwie tury negocjacji z firmą. Ale trzeba też powiedzieć, że tu mówimy o jednej chorobie rzadkiej, a tak naprawdę w poprzednim miesiącu minister zdrowia powołał zespół, który ma systemowo zająć się chorobami rzadkimi. Pierwsze spotkanie tego zespołu zaplanowane jest na najbliższy poniedziałek. Jest to wynik, a raczej realizacja przyjętej w tym roku polityki lekowej państwa, w ramach której właśnie systemowe czy systematyczne podejście do chorób rzadkich zostało zaadresowane.

Pojawiło się szczegółowe pytanie o przyznane środki na inwestycje w szpitalu im. Dzieciątka Jezus. Ja już kilkakrotnie odpowiedziałem, również z tej mównicy, na to pytanie. Tej inwestycji nie można rozpatrywać w oddzieleniu od działań, które dzisiaj są realizowane przez Warszawski Uniwersytet Medyczny, i od szerokiej konsolidacji trzech szpitali,

powołania centralnego szpitala klinicznego. Do dnia dzisiejszego nie powstał ostateczny program restrukturyzacji tych szpitali i decyzja Ministerstwa Zdrowia w tym zakresie jest wstrzymana do czasu, aż będzie znany jednoznaczny i ostateczny program konsolidacji i restrukturyzacji szpitali klinicznych podległych Warszawskiemu Uniwersytetowi Medycznemu.

Wracając i zamykając klamrą kwestie finansowe – pan poseł Jerzy Kozłowski pytał o długi szpitali spowodowane przez sieć szpitali i związane z tym rosnące zadłużenie tych szpitali. My w ubiegłym tygodniu opublikowaliśmy wyniki związane z zadłużeniem szpitali, publikujemy je zresztą kwartalnie. Faktycznie w III kwartale wprowadzie następuje pewien wzrost zadłużenia wymagalnego w stosunku do okresów poprzednich, ale pragnę zauważyć, że łącznie mówimy o zobowiązaniach na koniec III kwartału na poziomie ok. 1900 mln zł, podczas gdy w III kwartale roku poprzedniego było to ponad 2 mld. A więc de facto widzimy trend rosnący na przestrzeni I, II i III kwartału tego roku. On wynika pewnie z kilku kwestii. Jedną kwestię albo dwie trzeba podnieść. Chodzi o kwestię finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia i uwzględniania tych przychodów w rachunkach szpitali. Szpitale są tą specyficzną grupą podmiotów, które stosują sprawozdawczość kasową, i de facto przychody są księgowane dopiero w momencie wystawienia faktury czy umożliwienia wystawienia faktury przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a to jest często odległe od realizacji świadczenia z powodów i walidacji, i pewnej weryfikacji i rozliczeń tych świadczeń. Ten trend zadłużeniowy obserwujemy, tak jak mówiłem, czekamy na wyniki roczne. Wyniki roczne są znacznie bardziej precyzyjne i, można powiedzieć, oczyszczone niż kwartalne. W tym momencie, po tych wynikach, będziemy podejmowali ewentualne działania w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Michał Szczerba: Alzheimer?)

Alzheimer – nie usłyszałem pytania o alzheimera. Był dosyć długi wywód o alzheimerze, natomiast pytania nie usłyszałem. Aczkolwiek odnosząc się do tego, bo też już po raz kolejny odnoszę się do alzheimera i do uruchomienia programu w tym zakresie – chorzy na alzheimera są leczeni, natomiast jeśli chodzi o narodowy program dotyczący alzheimera, to po pierwsze, taki wniosek, powtarzam, nie trafił nigdy do Ministerstwa Zdrowia, więc de facto w myśl ustawy o programach polityki zdrowotnej nie może być procedowany. Ale co więcej, należy zważyć na merytoryczne aspekty leczenia alzheimera...

(Poseł Michał Szczerba: Niech pan nie kłamie.)

...i na dzisiejszy brak tak naprawdę uznanych metod czy profilaktyki, czy leczenia, co w myśl ustawy uniemożliwia utworzenie programu polityki zdrowotnej w tym zakresie.

Pojawiło się jeszcze pytanie o BRCA1, BRCA2, pani poseł pytała, kiedy to będzie finansowane. Pragnę

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

zauważyć, że to już jest finansowane, już w 2018 r. były finansowane programy opieki nad chorymi, które mają genetyczne uwarunkowania w tym zakresie, w ramach działań „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”, i te działania będą intensyfikowane w roku 2019, również w ramach tego programu.

(Poseł Lidia Gądek: Zdrowie publiczne?)

Zdrowie publiczne – chyba muszę udzielić odpowiedzi na piśmie, bo niestety to gdzieś umknęło. Dziękuję.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana ministra Andrzeja Bittela, Ministerstwo Infrastruktury.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem odpowiedzieć na pytanie dotyczące Beskidzkiej Drogi Integracyjnej i informacji o tym, że Wadowice wycofały odwołanie od decyzji środowiskowej. Według mojej wiedzy są jeszcze dwa podmioty, które skarżą tę decyzję, więc ona nie jest ostateczna, a co za tym idzie, nie można otworzyć przetargu na koncepcję programową, rozstrzygnąć go i opracować takiej koncepcji programowej. Uniemożliwia to ogłoszenie przetargu „projektuj i buduj” tej inwestycji, co oznacza, że nie można uzyskać decyzji, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, która to – ta ostateczna decyzja – stanowi podstawę do wywłaszczenia niezbędnego terenu pod drogę, a co za tym idzie, wypłacenia odszkodowań. To oznacza, że złożona poprawka dotycząca pieniędzy na wykup gruntów w roku przyszłym w mojej ocenie jest bezprzedmiotowa.

Na dwa szczegółowe pytania w sprawie kolei, zgodnie z życzeniem, odpowiem na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Szymona Giżyńskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytanie pani poseł Genowefy Tokarskiej odnośnie do holdingu spożywczego, tego, czy nie ma pracy najemnej rolników w ramach tej koncepcji, chciałem złożyć może nie obszerne, ale konkretne wyjaśnienie. W stosunku do tego, co było mówione na temat holdingu: w tej chwili używamy już innej nazwy, holding może się kojarzyć opinii publicznej z jakąś mocarstwową pozycją na rynku, z jakąś monopolizacją – nic z tych rzeczy. W intencji rządu odnośnie do pomysłu na polską grupę spożywczą, czy polską grupę żywnościową, bo tak to w tej chwili określamy, chyba bardziej adekwatnie, i pod taką nazwą – mam nadzieję – przejdzie to do użytku, do historii w tym pozytywnym sensie, mamy na myśli zupełnie inne działania, czyli właśnie nie dominacji rynkowej. Bo ona w tej chwili występuje, i to na wielką niekorzyść w stosunku do polskich rolników. Tegoroczne doświadczenia dotyczące nadurodządu owoców miękkich, ich bardzo niskiej ceny pokazały ogromną dysproporcję, jeśli chodzi o siłę, kapitał, pozycję rynkową, handlową przetwórców – obszaru opanowanego głównie przez zagraniczny, niemiecki kapitał w – stosunku do producentów, do rolników produkujących owoce miękkie. Tak więc musimy pośpieszyć z podwójną pomocą.

Po pierwsze, chodzi o rozwiązania ustawowe, które muszą zapewnić jakąś równowagę kontraktacyjną, i to się w tej chwili dzieje. Są prowadzone trudne negocjacje, ale one muszą się skończyć powodzeniem, jakimś kompromisem i oczywiście musimy, wykorzystując również te możliwości, które daje przekształcenie części potencjału KOWR, użyć tego potencjału inwestycyjnie na rynku wspierającym przetwórców, polskich rolników. Bo wtedy kiedy powstaną chłodnie w obszarze własności KOWR – chociaż może być i inna z tym skoordynowana, spółdzielcza, taki szeroki jest wachlarz tej oferty, również własnościowej w obrębie polskiej grupy żywnościowej, polskiej grupy spożywczej – to wtedy się okaże, że kilka chłodni dużego kalibru lub kilka zakładów przetwórczych na tym właśnie rynku pozwoli opanować sytuację naganne, wielkiej przewagi i krzywdy, która się dzieje polskim producentom, polskim rolnikom. Taka ingerencja na rynku będzie naszym zdaniem całkowicie wystarczająca, żeby pomóc najsłabszym, czyli po prostu chodzi o to, by przywrócić właściwe, sensowne relacje rynkowe.

To samo zauważyliśmy przecież w przypadku ASF-u. Rozwiązaliśmy to na poziomie na razie ustawowym, w strefach zagrożonych już jest przywracana stopniowo kwota rynkowa wieprzowiny, a nie taka, która była od rynkowej bardzo odległa – w granicach od 1,60–2 zł do 5 zł. Teraz wieprzowina jest zdejmowana z rynku za pomocą przyjętej kilka miesięcy temu ustawy, w cenach zbliżonych do rynko-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński

wych, bez tego naporu dyktatu cenowego. Będzie również tak, że pojawiające się zakłady przetwórcze w kręgu polskiej grupy spożywczej czy tego przekształcanego w dobra inwestycyjne majątku KOWR-u i innych form własności z nią sprzymierzonych spowodują, że tej przewagi nad polskim rolnikiem, polskim producentem rolnym już nie będzie. Nie będzie dyktatu cenowego, i o to chodzi.

Cała koncepcja oczywiście będzie się rozwijać i rosnać na wszystkich polach, gdzie polskiemu rolnictwu, polskiemu rolnikowi, we wszystkich segmentach upraw, branżach, będzie to potrzebne.

Skoro w tym pytaniu pani poseł Genowefy Tokarskiej padła kwestia nazwy związanej np. z chowem nakładczym, przynajmniej była taka sugestia, można było się jej domyślić, to odpowiadam, bo nie ma prawdopodobnie mechanizmów prostych, rynkowych, żeby to zlikwidować: to jest zjawisko bardzo niekorzystne dla rolników, dla struktury własnościowej hodowli trzody w Polsce. Jest perspektywa likwidacji, w dalszej perspektywie polskiej własności, a przynajmniej ogromnego uszczuplenia i wielkiej zmiany w strukturze rolniczej. Proponujemy działania, które już są podjęte, żeby przynajmniej zmniejszyć zainteresowanie chowem nakładczym czy utrudnić jego rozwój, w postaci podniesienia VAT-u do 23% za stosowanie takiej praktyki.

Pani poseł Dorota Niedziela pytała, na czym polega ponadstandardowa pomoc dla poszkodowanych tegoroczną suszą. Sekundował temu pan poseł Ajchler swoim pytaniem i swoją opinią, mówił parokrotnie o pieniążkach, mając na myśli być może kwotę, która została przeznaczona. A więc odpowiadając już wprost na pytanie pani poseł Niedzieli, trzeba powiedzieć, że ta ponadstandardowość wiąże się po prostu z dwiema bardzo ważnymi cechami: z kompleksowością i ze skalą tej pomocy. Porównywaliśmy wielokrotnie tę pomoc z dnia dzisiejszego czy tego roku i pierwszych tygodni roku przyszłego, bo z powodu pewnych reguł finansowych tak się to musiało przełożyć, ale nie odwlec – to jest coś, co w jednym ciągu jest wypłacane. Możemy to porównać np. do suszy całkowicie adekwatnej w zakresie różnych parametrów do tej, którą przeżyliśmy w tym roku. Chodzi o suszę z 2015 r., kiedy było wspomaganie jeszcze przez rząd pani premier Kopacz. Wtedy było to 450 mln zł na całość. W tej chwili jest to już dobrze ponad 2200 mln zł, co oznacza prawie pięciokrotność tej kwoty. A powtarzam: parametry są tu podobne.

Co jeszcze tutaj jest bardzo istotne?

(*Głos z sali:* Ile wypłacono?)

To jest kwota, która jest kompleksowa, całościowa. Było zarejestrowanych kilka dni temu 338 590 wniosków na kwotę 2 200 511 tys. zł. Wszystkie te pieniądze będą wypłacone. Zrealizowano na dzisiaj 181 371 wniosków o płatności na kwotę 1360 mln już w tej chwili. Wszystkie następne transze są przygotowywane, są

realizowane i po Nowym Roku będą w tej łącznej kwocie ponad 2200 mln zł wypłacone. Powtarzam: kompleksowo, w stosunku do wszystkich zarejestrowanych, także jeszcze w niedawnych tygodniach weryfikowanych i uznawanych wniosków, w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To jest ta skala, to jest ta różnica. Myślę, że gdy w ten sposób to porównujemy i mówimy o ponadstandardowości, o pewnej kompleksowości i o tej pięciokrotnej skali, to po prostu mówimy o faktach i o niczym mniej, o niczym więcej. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Finansów pana ministra Filipa Światałę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Światała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odpowiedzieć na te pytania, które państwo zadawali w trakcie debaty, dotyczące podatków i systemu podatkowego.

Zacznę od tego, że to nie jest tak, że wprowadziliśmy 30 nowych podatków. Nie ma 30 nowych podatków. Wprowadziliśmy dwa podatki: podatek bankowy, który obciąża aktywa banków, i podatek od sprzedaży detalicznej, który został zawieszony przez Komisję Europejską, mamy w tej sprawie obecnie trwający spór przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości.

Jeżeli chodzi o podatek bankowy, to jego wprowadzenie było koniecznością. Dlaczego? Wytlumaczę ten mechanizm. Dlatego że jeżeli jakiś kraj nakłada podatek bankowy, to nakłada go na aktywa wszystkich banków w danej grupie. W związku z czym jeżeli Polska nie wprowadza tego podatku, to polskie aktywa są częścią podstawy opodatkowania zagranicznego banku, który ma w Polsce swoją filię, oddział albo czasami nawet spółkę. Czyli jeśli np. mamy angielski czy francuski bank i tam jest podatek bankowy, i oni inwestują w Polsce, to podstawa opodatkowania w postaci polskich aktywów jest opodatkowana w Londynie czy w Paryżu. Dlatego wprowadzenie podatku bankowego było swego rodzaju koniecznością i to zostało zrobione.

Co do podatku od sprzedaży detalicznej była tutaj debata, rozmawialiśmy na ten temat. Wyjaśniałem, że mamy spór z Komisją Europejską. Mamy szansę, żeby ten spór został przez nas wygrany. Nie wiemy, czy ten spór zostanie wygrany, dlatego że rozstrzyga w tej sprawie sąd.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Filip Swiła**

Pan poseł Andrzej Szlachta zapytał o zmiany, które wprowadziliśmy w zakresie kwoty wolnej i w zakresie skali podatkowej. W 2016 r. przegłosowano ustawę, która podniosła kwotę wolną w podatku dochodowym od osób fizycznych do 6600 zł dla najniższej zarabiających, i to się stało w roku 2017. W roku 2018 ta kwota wolna wynosi 8 tys. zł. Jednocześnie odpowiadając na pytania dotyczące emerytów – ci najniższej zarabiający emeryci, którzy tak mało zarabiają, będą mieli bardzo wysoką kwotę wolną. Czyli może się zdarzyć tak, że zapłacą bardzo mały podatek. Zakładam, że to nie jest tak, że zarabiają brutto 8 tys. rocznie.

Jeżeli chodzi o inne zmiany dotyczące skal podatkowych, to w 2017 r. został wprowadzony 15-procentowy podatek od firm, tzw. podatek CIT-owski od spółek, które nie przekraczają pewnego pułapu obrotów. Obecnie ten pułap wynosi 1200 tys. euro w przeliczeniu na złotówki.

W tym roku podnieśliśmy ten pułap czy w tym roku wprowadziliśmy stawkę, która będzie wynosiła 9% od dochodów, które te spółki uzyskają w roku 2019. Sądzę więc, że jednak te zmiany są dosyć korzystne. Tak samo wprowadziliśmy w tym roku ulgę tzw. IP Box, która będzie miała zastosowanie w roku kolejnym i która będzie, mamy nadzieję, wspierała takie działania, które, powiedzmy, rozwijają polską gospodarkę w większym stopniu niż zwykle inwestycje.

Pan prof. Nykiel pytał o jakość prawa podatkowego, w tym od strony językowej. Zgadzam się z panem profesorem, że to prawo czasami bywa nie najlepszej jakości. My staramy się je pisać dobrze, naprawdę poświęcamy na to dużo czasu. W moim zespole ludzie pracują bardzo długo, siedzą po godzinach. Niestety te zespoły są dosyć szczupłe. Muszę powiedzieć też na swoje usprawiedliwienie, że było bardzo dużo rzeczy, które musieliśmy zrobić, naprawdę bardzo dużo. W zakresie uszczelnienia systemu podatkowego, koniecznych zmian legislacyjnych, które wykluczają pewne możliwości planowania podatkowego, to są, zgadzam się, niezbyt proste zapisy, raczej trudne. Musimy jednak pamiętać, że one mają zastosowanie przede wszystkim do tych, którzy chcą manipulować swoją podstawą opodatkowania, zwykły podatnik w zasadzie nie powinien mieć z nimi do czynienia. Czyli te przepisy, o których dzisiaj pan profesor mówił, a które dotyczą raportowania schematów podatkowych w Ordynacji podatkowej, czy te przepisy, które dotyczą, nie wiem, klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania – też pan profesor miał tutaj zastrzeżenia – to są przepisy, które są bardzo skomplikowane, ale nigdzie nie są one proste, ani w Polsce, ani w innych krajach. W innych krajach jest nawet moim zdaniem czasami gorsza sytuacja, bo te przepisy może brzmiały prosto, ale orzecznictwo i cała jakby obudowa, która wokół tych przepisów została wypracowana przez lata praktyki, bo

te przepisy tam istnieją od wielu, nawet niekiedy od 10 lat, powodują, że przeciętny podatnik nie ma szans zrozumienia, jak one funkcjonują w praktyce. U nas sytuacja jest taka, że Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak ma wyglądać klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, i do tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego te przepisy zostały dostosowane. Znowu mogę jedynie powiedzieć tyle: zwykły, uczciwy Polak, który ma zwykły biznes, nie będzie miał z tymi przepisami do czynienia, to go w ogóle nie musi interesować.

Staramy się również upraszczać prawo podatkowe w taki sposób, żeby było zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika. I teraz to, co chcemy zrobić, i, myślę, to, co możemy zrobić – od tego roku rozpoczniemy stałą praktykę wydawania wiążących objaśnień, takich, które chronią podatników przed negatywnymi skutkami w zakresie przepisów, które dopiero wchodzi w życie. Czyli to jest coś takiego, czego do tej pory nie było, bo pojawiały się ustawy z uzasadnieniem, w tym uzasadnieniu, bywało, znajdowało się uzasadnienie konkretnych przepisów, przykłady, można było się zorientować, o co chodziło ustawodawcy, ale samo uzasadnienie do ustawy nie daje ochrony wynikającej z przepisów Ordynacji podatkowej. To, co my robimy, to wydawanie objaśnień, które taki walor ochronny będą miały.

Podatek od kopalin – pytała pani poseł Zofia Czernow. Projekt tego podatku znajduje się obecnie w Sejmie – właściwie nie projekt tego podatku, tylko projekt zmiany tego podatku. Wydaje mi się, że nie było jeszcze pierwszego czytania, natomiast na pewno trafił on do Sejmu. To jest propozycja, która obejmuje taki pomysł, żeby przeznaczyć pewne pieniądze z tego podatku w postaci darowizny na potrzeby regionu, który, powiedzmy, ponosi ciężary związane z tym, że na jego terenie prowadzona jest działalność wydobywcza czy przetwórcza. Tak w skrócie w chwili obecnej to wygląda.

To chyba wszystko, jeżeli chodzi o pytania co do podatków. Dziękuję.

(Poseł Andrzej Maciejewski: Moje pytania, podatek VAT i zmiany...)

Przepraszam, pan pytał o to, jak wyglądają przepisy i uczciwi przedsiębiorcy. Przepraszam najmocniej, rzeczywiście pan o to pytał.

Zwroty – mogę jedynie powiedzieć, że statystycznie rzecz biorąc, zwroty trwają krócej, zesłaliśmy o kilka dni w porównaniu do poprzedniego roku, jeżeli chodzi o termin zwrotu, nie pamiętam dokładnie w tej chwili, ile wynosi termin zwrotu. Statystycznie to jest ok. 30 dni. Nie jest to dużo, porównując jakby historycznie, z tym, jakie te terminy kiedyś były. Jestem świadomy tego, że statystyka nie oddaje czasami pewnych anomalii, które mogą występować, ale proszę też zwrócić uwagę, że to, co robimy w tej sprawie, to są rozwiązania systemowe. Wprowadziliśmy system STIR, była debata na tej sali w tej sprawie. Ja tę ustawę pilotowałem, gdy byłem jeszcze dyrek-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Filip Swiatała**

torem w ministerstwie. Wprowadziliśmy split payment w VAT – to są rozwiązania, które pozwalają z jednej strony przyspieszyć zwroty, tak jak w splicie, z drugiej strony pozwalają nam rzeczywiście odcedzić podatników, którzy są uczciwi, od podatników, którzy de facto są słupami czy też generatorami karuzel VAT-owskich. Mamy systemy, które w tej chwili już działają, zostały uruchomione, jeżeli chodzi o STIR, w lecie tego roku. Myślę, że już teraz są one w zasadzie skalibrowane, natomiast jeszcze musimy troszeczkę popracować nad jakością danych. To, co już mamy, jest jednak bardzo obiecujące. Dzięki temu wychytujemy firmy, które są bardzo podejrzone, i wykreślamy je z rejestrów VAT-owskich.

Chodzi o to, że w ten sposób chronimy uczciwych podatników. Do tej pory była taka sytuacja, że taką firmę, która, powiedzmy, generuje karuzelę czy też jest słupem, mogliśmy wychwycić dopiero po kilku, a tak naprawdę po kilkunastu miesiącach, od momentu kiedy te złe rzeczy się zadziały. Teraz dzięki szybkości i dzięki zaangażowaniu procesów IT i analityce jesteśmy w stanie to zrobić dużo szybciej, widać rezultaty. W 2016 r., szacujemy, że luka VAT-owska zmniejszyła się o 6 mld, w 2017 r. prawdopodobnie będzie to ok. 9 mld z hakiem, czyli szacujemy, że w ciągu tych 2 lat luka zmaleje łącznie o 16 mld. To są działania, które powodują, że budżet odżył, że mamy więcej wpływów z VAT-u, pomimo że tak naprawdę nic wielkiego poza tym w systemie się nie zadziało, nie było jakiś bardzo istotnych zmian VAT-owskich.

Zdaję sobie sprawę w tego, że mogą być takie sytuacje, o których pan wspominał, że ktoś np. czeka długo na zwrot. Sądzę, że zarówno urzędy skarbowe, jak i centralna Krajowa Administracja Skarbowa są otwarci na dyskusję. Jeżeli ktoś sądzi, że jest poszkodowany, można, są różne drogi, zwrócić uwagę na swoje poszkodowanie i poprosić o jakąś interwencję. Myślę, że to jest właściwa droga w takich jednostkowych przypadkach.

(Poseł Andrzej Maciejewski: Jeśli ujemne wpływy zmiany cen energii na... Chodzi o wpływ VAT-u i akcyzy na rok przyszły.)

Na to pytanie niestety nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć, przede wszystkim dlatego, że nie zajmuję się akcyzą. Jeżeli chodzi o VAT, to, o ile mi wiadomo, nie ma przewidzianych ruchów w VAT w tym zakresie.

(Poseł Andrzej Maciejewski: Ale cena będzie już inna niż planowana?)

Być może, natomiast jeżeli pan sobie życzy, to możemy przygotować na to pytanie odpowiedź pisemną, dobrze? Dziękuję.

(Poseł Andrzej Maciejewski: Poproszę na piśmie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan Sebastian Skuza.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Sebastian Skuza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie pani poseł Ewy Tomaszewskiej dotyczyło tego, jakie działania podejmie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie wynagrodzeń w instytutach Polskiej Akademii Nauk w roku 2019.

Otóż chciałem poinformować, że takie działania zostały podjęte już w roku bieżącym. W październiku tego roku prezes Polskiej Akademii Nauk przedstawił informację, jaka kwota byłaby niezbędna, żeby pracownicy naukowcy PAN-u mogli osiągnąć wynagrodzenia, które odpowiadałyby minimalnym wynagrodzeniom określonym dla pracowników dydaktycznych i dydaktyczno-naukowych, akademickich w ustawie 2.0. Kwota ta została oszacowana przez Polską Akademię Nauk na 49 577 tys. zł. W tym tygodniu pan premier Jarosław Gowin podjął decyzję o przekazaniu takiej kwoty w ramach zwiększenia dotacji statutowej dla instytutów Polskiej Akademii Nauk, zatem środki te jeszcze w tym roku instytuty Polskiej Akademii Nauk otrzymają jako zwiększenie dotacji statutowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Ministerstwa Środowiska głos zabierze sekretarz stanu Małgorzata Golińska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym odpowiedzieć na pytania pana posła Głogowskiego i pani poseł Szymańskiej, którzy pytali o program „Czyste powietrze”, zarzucając, że nie ma finansowania dla tego programu w budżecie państwa. Środki na program „Czyste powietrze” są zabezpieczone w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Są to środki dedykowane pt.: OZE plus energooszczędność. Poza tymi środkami, przypomnę, że wojewódzkie fundusze ochrony środowiska mają również dokładać się do tego finansowania. Warto podkreślić, że od stycznia 2019 r.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska**

otrzymanie takiej dotacji będzie zwolnione z podatku. Warto również wskazać, że zgodnie z przyjętą ustawą również od przyszłego roku będzie można skorzystać z ulgi podatkowej. W skali jednego roku możemy mówić nawet o ponad 1,5 mld zł.

W toku tej dyskusji, poza tym zarzutem, o którym teraz mówiłam, padały zarzuty mówiące o tym, że nie szanujemy zdrowia Polaków, bo nie podejmujemy walki ze smogiem. Chciałabym bardzo dobitnie podkreślić, że walka ze smogiem jest priorytetem rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. Walkę tę podejmujemy bardzo konsekwentnie. Myślę też, czy to jest uczciwe, żeby akurat ze strony posłów Platformy Obywatelskiej pytały pytania czy zarzuty o walkę ze smogiem, skoro to właśnie w tym roku otrzymaliśmy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, gdzie wskazano, że Polska złamała unijne przepisy o normach czystości powietrza, gdzie w czerwcu 2016 r. Komisja Europejska zarzucała, że przez co najmniej 5 lat, czyli co najmniej do roku 2013, w Polsce przekraczane były dobowe normy zanieczyszczeń dla pyłu PM10 w 35 strefach jakości powietrza oraz roczne normy dla pyłu PM10 w 9 strefach jakości powietrza. Komisja Europejska zarzuciła Polsce, że nie podjęła odpowiednich działań w programach ochrony powietrza, zmierzających do skrócenia okresu występowania przekroczeń norm pyłu PM10, że zabrakło przepisów prawnych ustanawiających wartości emisyjne dla paliw wykorzystywanych w sektorze ogrzewania indywidualnego. I teraz, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął wysiłki, żeby nadrobić te zaległości, i doprowadził do przyjęcia ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, rozporządzeń dotyczących jakości kotłów i programu „Czyste powietrze”, przeznaczając na jego realizację gigantyczne środki, słyszymy z ust posłów opozycji taki zarzut. Nie wiem, czy to jest nieuczciwość, czy wielki tupet. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Poproszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W dwóch głosach poja-

wiła się kwestia wynagrodzeń dla pracowników wymiaru sprawiedliwości. Chcę tutaj wyjaśnić pewne sprawy, które są w jakiś sposób zaciemniane przez niektóre media. Otóż po pierwsze rzeczywiście już kilka tygodni temu mówiliśmy o podwyżce wynagrodzeń dla pracowników wymiaru sprawiedliwości, o podwyżce o 5% w 2019 r. Natomiast dzisiaj kilka godzin temu przedstawiłem propozycję Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącą podziału środków w ramach tych 5%. Chodzi o to, żeby przyjąć pewną kwotę, przyjęliśmy kwotę 200 zł brutto, którą otrzyma każdy pracownik wymiaru sprawiedliwości w przyszłym roku. Czyli chodzi tu o 2400 zł brutto. To jest pierwsza rzecz. Odeszliśmy od zasad, które funkcjonowały przez całe lata przy ewentualnym dzieleniu kwot podwyżek wynagrodzeń dla pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Pojawiła się też druga kwestia, czyli kwestia nagród. Chodzi o środki, które udało się nam jako resortowi sprawiedliwości zaoszczędzić w tym roku. W trzeciej transzy to jest kwota aż 61 mln zł. Obiecywałem już kilka tygodni temu, że będzie trzecia transza i że te pieniądze, które uda nam się zaoszczędzić – tu dziękuję Ministerstwu Finansów za życzliwość w tym zakresie – w całości przełączymy na nagrody dla pracowników, ale według pewnych zasad, które określiliśmy. A mianowicie wszyscy pracownicy wymiaru sprawiedliwości, a jest ich ponad 35 tys., otrzymają bez względu na to, jakie stanowisko zajmują w sądzie, po ok. 800 zł brutto. Ta kwota zostanie wypłacona do świąt. Natomiast druga część nagrody, chodzi tu o kwotę nawet do 1500 zł brutto, będzie wypłacona również do świąt, ale będzie zależna, będzie miała charakter czysto uznaniowy. Będą decydowali o tym dyrektorzy sądów, biorąc pod uwagę absencję w ostatnich 3 miesiącach, będą brali pod uwagę to, jaka była rzetelność w podchodzeniu do obowiązków pracowników u poszczególnych pracowników wymiaru sprawiedliwości. To już będzie uznaniowa sprawa. Tak więc jednym zdaniem wysokość tej nagrody będzie wynosiła ok. 800–2300 zł brutto. To jest bardzo duża nagroda, którą mogą otrzymać pracownicy wymiaru sprawiedliwości.

Chcę także dodać jedną kwestię, która tutaj akurat, z tej mównicy dzisiaj nie padła. Otóż, szanowni państwo, obecna wysokość wynagrodzenia pracowników wymiaru sprawiedliwości jest skutkiem działań przede wszystkim poprzednich rządów. Za czasów Platformy Obywatelskiej wskaźnik wzrostu wynagrodzeń wynosił 0, a my tak naprawdę w roku 2016, przejmując odpowiedzialność za państwo, zastaliśmy Ministerstwo Sprawiedliwości w takiej sytuacji, że pracownicy otrzymywali średnio 3600 zł miesięcznie, razem z dodatkami i nagrodami. Pod koniec 2017 r. ta kwota wzrosła o kilkanaście procent i wynosiła już 4200 zł, oczywiście brutto. I to jest średnia kwota, naliczona na podstawie wszystkich wynagrodzeń, biorąc pod uwagę także dodatki i na-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

grody, które sowicie wypłacaliśmy w ostatnich latach. Przykładowo rok temu było to ponad 130 mln, w tym roku jest to 130 mln. To nie jest jakaś tam sobie kwota, którą dajemy. To są bardzo duże pieniądze. W roku 2015 przykładowo, za czasów Platformy wypłacono 50 mln zł nagród przez cały rok. W tej chwili to jest 2,5–3 razy więcej. To jest bardzo dużo.

Oczywiście bardzo szanujemy pracę pracowników wymiaru sprawiedliwości, bardzo szanujemy pracowników. Mówię to w kontekście różnych medialnie pojawiających się informacji, że nie szanujemy, że deprecjonujemy... W żadnym razie. Wymiar sprawiedliwości bez pracowników nie może funkcjonować. Chodzi o cały wymiar sprawiedliwości, a także prokuraturę. Patrzę tutaj również na panią poseł. Natomiast sposobem na rozwiązanie problemów nie jest prowadzenie jakiegokolwiek protestu. To nie ta droga. Słowo się rzekło i słowa dotrzymaliśmy. Dzisiaj moimi ustami jakby przekazaliśmy informacje na temat tego, jakie są propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości. To jest zupełnie niezależne od jakiegokolwiek protestu.

Chcę natomiast powiedzieć, że rzeczywiście system wynagradzania pracowników wymiaru sprawiedliwości jest czasami takim systemem, który budzi wątpliwości. W najbliższy wtorek zamierzam spotkać się z organizacjami związkowymi i przedstawić pierwsze propozycje ewentualnych zmian. Oczywiście będziemy chcieli konsultować je przede wszystkim z resortem finansów, przy czym staramy się szukać jakichś źródeł, tak żeby te wynagrodzenia można było zmienić. Kiedyś, przypomnę, wynagrodzenia pracowników były powiązane w ogóle z sędziami... To było wiele, wiele lat temu. Potem, w czasach Platformy doprowadzono do sytuacji, w której właściwie pod względem wynagrodzeń pracownicy szorowali po dnie. Bo taka jest prawda. Kiedy gdzie indziej rosły wynagrodzenia, tam ten wskaźnik wzrostu wynagrodzeń wynosił po prostu 0.

Natomiast dzisiaj jest dobra informacja dla pracowników, jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń w przyszłym roku, i o nagrody, które wypłacimy jeszcze do świąt w tym roku. Tak że proszę, żeby wszyscy pracownicy powrócili na stanowiska, bo bez nich oczywiście wymiar sprawiedliwości funkcjonować nie może. Jeszcze raz chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że bardzo, bardzo szanujemy pracę ponad 35 tys. ludzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pani Anna Moskwa.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padła dzisiaj teza, że żadne środki w budżecie nie są przeznaczone na ochronę wód. Tak samo jest to prawda jak to, że nie ma żadnych środków na ochronę powietrza. Postaram się wskazać w budżecie kwoty zabezpieczone na różne rodzaje ochrony wód.

Rozpocznę od programu azotanowego. Przypomnę, że jest to program wynikający z dyrektywy, z którą opozycja sobie nie poradziła: rok 2014, wyrok Trybunału Sprawiedliwości, potencjalnie najwyższa kwota kary, jaka kiedykolwiek groziła Polsce ze strony Unii Europejskiej. Wdrożyliśmy ten program w tym roku, zabezpieczając łącznie kwotę 1120 mln ze środków PROW i NFOS – czerwiec 2018 r.

Druga kwota na ochronę wód to kwota powiązana z hydrogeologią w budżecie Państwowego Instytutu Geologicznego. Łącznie na służby, hydrogeologię, hydrometeorologię i kontrolę zapór przeznaczono 117 mln. To 100-procentowe finansowanie potrzeb służb.

Temat ścieków. Do 2021 r. – program 116 oczyszczalni, 1060 modernizacji, prawie 15 tys. km sieci, 3,5 tys. km modernizacji, łącznie 28 mld plus indywidualne systemy oczyszczania w kwocie 80 mln.

Wreszcie 631 mln zł w budżecie Wód Polskich na utrzymanie wody i urządzeń wodnych. Przypomnę też, że budżet Wód Polskich na kolejny rok został zwiększony o prawie 0,5 mld zł.

Pojawiła się też teza, że nie ma programu dotyczącego retencji, żadnych działań związanych z retencją. Przygotowaliśmy taki program. W styczniu rozpoczynamy konsultacje programu. Z aktualnego poziomu retencji, 7%, istnieje możliwość zwiększenia retencji do poziomu maksymalnego, 15%. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Teraz proszę o głos pana ministra Tomasza Robaczyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako ostatni odpowiadający na pytania chciałem się odnieść do kilku kwestii, takich bardzo ogólnych, które były poruszone w dyskusji – w pytaniach, ale przede wszystkim w debacie.

Jednymi z głównych pytań – czy też, które tutaj były stawiane – są pytania o zrównoważony budżet. Chodzi o to, że ten zrównoważony budżet powinien

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński

być jak najszybciej wprowadzony. Posłowie Kukiz'15 traktują to jako pewien aksjomat, tzn. że tak z założenia powinno być. Chciałem zwrócić uwagę, że pan poseł Grabowski, który prezentował taką tezę, złożył jednocześnie poprawki dotyczące realizacji bodajże dwóch inwestycji w województwie opolskim, tak naprawdę zwiększające te wydatki. Tutaj taka obserwacja generalna, bo to już jest kolejna debata budżetowa: zawsze trzeba brać pod uwagę, że to wszystko to są naczynia połączone. Trudno nie odnieść wrażenia, że jest pewna niekonsekwencja, jeśli chodzi o te głosy: proponuje się budżet zrównoważony czy obniżanie deficytu, równocześnie proponując poprawki dotyczące oczywiście rzeczy bardzo pozytywnych czy bardzo potrzebnych, ale de facto prowadzące do zwiększania tego deficytu i zwiększania długu publicznego. Apelowalbym do państwa, aby w takich dyskusjach... Oczywiście sprawy, o których państwo posłowie mówicie, są ważne, natomiast od strony czysto finansowej to wygląda tak: albo obniżka deficytu, albo znalezienie nowych źródeł finansowania, czyli nowe podatki. Albo inwestycje, albo mniejszy dług. Trzeba tutaj tak naprawdę zdecydować się na jedno z rozwiązań, nie można mieć jednocześnie wszystkiego. To samo dotyczy chociażby kwestii VAT-u. Ta utrzymana stawka, 23%, daje w budżecie 7 mld zł. Są głosy, że powinno się tę stawkę obniżyć do 22%, a równocześnie zgłasza się dalsze poprawki zwiększające wydatki budżetu państwa, czyli pogłębiające ten deficyt czy dług publiczny.

Pojawiły się porównania z deficytami de facto sektora finansów publicznych – nie tyle deficytami budżetowymi, co deficytami sektora finansów publicznych – innych krajów Unii Europejskiej. Mówiono, że 14 krajów Unii Europejskiej ma obecnie nadwyżkę, ale trzeba wziąć pod uwagę, jakie to są kraje. To są kraje takie jak Malta, Luksemburg, Litwa, Cypr, Holandia, czyli kraje w zasadzie nieporównywalne, jeśli chodzi o skalę gospodarki. Takimi krajami trochę porównywalnymi – z tych, które rzeczywiście mają nadwyżkę – są Grecja i Niemcy, ale jeśli chodzi o Grecję, to trudno tutaj dążyć do tego rodzaju mechanizmów, które musiały zostać zastosowane w Grecji ze względu na sytuację, i trudno stawiać sobie Grecję za wzór. A skoro i Niemcy, to też trzeba jednak brać pod uwagę, że jest to gospodarka z PKB 6–7 razy większym od PKB Polski. Nieporównywalne jest też oczywiście tempo rozwoju, czas rozwoju gospodarczego Niemiec i Polski zdecydowanie się różnią, co widać w sile gospodarek polskiej i niemieckiej. W związku z tym to, że akurat Niemcy mają nadwyżkę budżetową, nie oznacza, że rzeczywiście jest to możliwe w Polsce, a chciałem też zauważyć, że w takich porównywalnych krajach, w krajach, do których się porównujemy, jak Francja, Hiszpania, wszędzie ten deficyt jest jednak wyższy. We Francji prognozowany deficyt sektora finansów publicznych to 2,62%,

w Hiszpanii to 2,67%, czyli zdecydowanie wyżej niż w Polsce.

I ostatnia kwestia, którą też prezentował tutaj jeden z posłów Kukiz'15, że Polska ze swoich środków czy Polacy ze swoich podatków finansują to, co potem wraca do Unii Europejskiej, znaczy wraca z Unii Europejskiej do Polski w postaci funduszy unijnych, i że tak nie powinno być. Chciałem tylko zauważyć, że od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej saldo przepływów między Polską a Unią Europejską to jest ponad 104 mld euro na plusie. Po prostu nie mielibyśmy tych środków, to są środki, które są oczywiście częściowo wpłacone także przez Polskę do budżetu Unii Europejskiej, ale przede wszystkim wzięte z budżetu Unii Europejskiej zasilanego przez płatników netto, czyli zdecydowanie nie jest tak, że wpłacamy dokładnie tyle, ile ostatecznie odbieramy.

I to w zasadzie wszystkie ogólne kwestie, które się pojawiły w debacie. Ze swojej strony, ponieważ podczas trzeciego czytania zazwyczaj nie ma na to czasu, chciałem podziękować posłom i opozycji, i partii rządzącej za konstruktywną dyskusję nad budżetem i za długotrwałą pracę w obu debatach sejmowych oraz w Komisji Finansów Publicznych, która to praca jeszcze zapewne jest przed nami, także w związku ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 21.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 19 do godz. 21 min 04)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

(Na salę wchodzi prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów (druk nr 3069).

Proszę pana posła Grzegorza Schetynę o przedstawienie uzasadnienia wniosku. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta władza strasznie się boi. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Prezes i premier zrobili wszystko, żeby nie stanąć z nami do równej debaty, na równych warunkach. Sztuczki, wybiegi, tanie zagrywki – widzieliśmy to we wtorek.

(*Posel Maciej Wąsik: Uczymy się od najlepszych.*)

Byle nie rozmawiać, byle unikać debaty. Ale debata jest. A wiecie, kto się boi prostych słów, kto się boi prawdy?

(*Posel Joanna Borowiak: PO–KO.*)

Odpowiedź jest jedna: kłamcy się boją. (*Oklaski, gwar na sali*) Tylko kłamca zawsze będzie się chował i kluczył.

Dlatego z tym większym przekonaniem składam dziś wniosek o odwołanie gabinetu Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*) Wykonuję tym samym podstawowy obowiązek opozycji, jakim jest odwołanie złego rządu. To jest nasz obowiązek.

(*Głos z sali: Ale to jest dobry rząd.*)

Zacznę od cytatu. Jarosław Kaczyński powiedział: nie można pozwolić na to, żeby społeczeństwo miało wiedzieć, że my kłamiemy. (*Oklaski*) Mateusz Morawiecki, trzeba przyznać, podjął to wyzwanie. Ale nawet z tego zadania się nie wywiązał, bo musiał publicznie dwukrotnie przyznać się do kłamstwa. (*Wesołość, poruszenie na sali, oklaski*)

Wszystko przez to, że nie udało się im zniszczyć wolnych sądów. Po tylu miesiącach zastraszania, niszczenia, żonglowania ustawami sąd, który miał PiS-owi jeść z ręki, okazał się niezależny i skazał premiera za kłamstwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

To musiało boleć. Ale uczciwy człowiek spaliłby się ze wstydu po tamtym wyroku. A pan nie.

(*Posel Marek Suski: Pan już dawno powinien...*)

W środę usłyszeliśmy nowe obietnice premiera. A jutro usłyszymy następne – na partyjnym zjeździe PiS-u, zresztą w rocznicę partyjnego zjazdu PZPR, powstania PZPR, to już 70 lat. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Ale już nikt was poważnie nie słucha. Kiedy kłamstwo staje się codziennością, to ludzie, Polacy, zaczynają się uodporniać.

Kłamał pan na temat podatków. Według szacunków sporządzonych przez pana własnych urzędników z podwyżek podatków i nowych podatków, które wprowadziliście, wydrenujecie z kieszeni Polaków o ponad 20 mld zł więcej, niż oddacie im w obniżkach, którymi tak się chwalcie. Ale oprócz podatków drenujecie kieszenie Polaków jeszcze przez różnego rodzaju paropodatki, opłaty i składki. W sumie nakładacie na Polaków jeden nowy ciężar fiskalny miesięcznie.

Kłamał pan z tej mównicy, jak rzekomo ułatwiać życie przedsiębiorcom. Za waszych rządów pod względem łatwości prowadzenia biznesu Polska, zamiast dalek pięć się w górę, tak jak przez ostatnie 8 lat...

(*Posel Antoni Duda: Ha, ha, ha!*)

...spadła, osunęła się z 24. na 33. miejsce na świecie. Z kolei pod względem zakresu wolności gospodarczej ponownie spadła poniżej unijnej średniej. Zmarowaliście to, co wam przekazaliśmy. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Maciej Wąsik: Ha, ha, ha!*)

A efekt jest taki, że udział inwestycji w PKB spadł za waszych rządów do najniższego poziomu od 20 lat. Tak, panie Suski, tak jest, tak, boli bardzo, boli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pan bredzi.*)

To wszystko liczby, prawdziwe, sama prawda.

Kłamał pan na temat inwestycji rządowych. Gdybyście potrafili np. na drogi krajowe wygospodarować taki odsetek PKB jak my w czasach dwóch wielkich kryzysów na świecie, to szłoby na nie o ponad 1/4 więcej środków, niż dzisiaj wydajecie. Nie potraficie realizować nawet swoich sztandarowych projektów. Nie potraficie tego robić. Nie mówiąc o „Mieszkanium+”, o tym wszystkim, co wam wypadło już z rąk. Ale „Mosty dla regionów”, sztandarowy pański projekt. Sam pan twierdzi, że to jest wiarygodność, to znak wiarygodności pańskiego rządu. To ja panu powiem, jak ta wiarygodność wygląda – 15 mln zł w przyszłorocznym budżecie. Za 15 mln zł to może pan planować co najwyżej 21 kładek, a nie 21 mostów. (*Oklaski*) Wiem, co mówię, bo za rządów Platformy i PSL liczba obiektów mostowych zwiększyła się o ponad 3 tys.

Kłamał pan, że realizujecie wielkie zakupy zbrojeniowe. W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliście na modernizację armii środki o 13,5% mniejsze niż my w budżecie na 2015 r...

(*Posel Sławomir Nitras: Wstydl!*)

...ostatnim budżecie Platformy. (*Oklaski*) Gdybyście chcieli przeznaczyć na modernizację armii ten sam odsetek PKB co w tamtym budżecie, to musieliście zwiększyć wydatki o 43,5%...

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

...i przestać marnować te środki na cele niezwiązane z obronnością, jak np. powiatowe strzelnice. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: I swoje samoloty.*)

I samoloty dla VIP-ów oczywiście.

Zanim zaczniemy słuchać nowych fantazji, chcielibyśmy przy okazji posłuchać, co ma pan do powiedzenia w sprawie polskich samochodów elektrycznych, jak wygląda ten pański program. (*Wesołość, gwar na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

Ale moglibyśmy z rozbawieniem też słuchać o przekopie Mierzei Wiślanej. Na razie sukcesem okazało się wbicie słupka przez prezesa Kaczyńskiego. Wszyscy to widzieli.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Bez sukcesu. Ten słupek zniknął.*)

Była pompa na plaży. Morze porwało słupek, nie ma słupka. (*Oklaski*) Ale morze się zreflektowało i oddało słupek, więc słupek pan odzyskał, panie pre-

Posel Grzegorz Schetyna

mierze, brawo, to wielki pański sukces. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Jeżeli patrzeć już poważnie na to, co planujecie, jeśli chodzi o przekop Mierzei Wiślanej, to z uwagi na środki, które zaplanowaliście w budżecie, oceniam, że ten przekop będzie gotowy w 2047 r. Taka jest prawda o waszych obietnicach. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski: No chyba że wy wróćcie do władzy.*)

Może premier pójdzie za ciosem i odnajdzie tabliczkę, która udawała stępkę w Szczecinie. Ta tabliczka też zniknęła. Na zapowiadaną budowę promu nikt już nie liczy, nawet wy zapomnieliście o tym.

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

Tam gdzie miał powstawać, jest pusto, wieje wiatr i fruwają gazety.

(*Posel Sławomir Nitras: I jeszcze klub upadł.*)

Oszukujecie nas, że chcecie Polski w Unii Europejskiej. A tak naprawdę systematycznie realizujecie pełzający polexit. Polska jako pierwszy kraj w historii Unii Europejskiej objęta została procedurą z art. 7. Europejski Trybunał Sprawiedliwości musi dziś zajmować się naruszaniem przez was unijnych traktatów, i to w sprawach o fundamentalnym znaczeniu. Najlepszym dowodem waszych prawdziwych intencji w tej kwestii jest zaskarżenie przez Zbigniewa Ziobrę unijnych traktatów do Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Hańba!*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

To jest bardzo czytelne dla wszystkich: oficjalne kwestionowanie traktatów unijnych jest kwestionowaniem naszego członkostwa w Unii Europejskiej i trzeba to powiedzieć głośno. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

I to jest cała wasza polityka. Mówicie jedno, robicie drugie.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego – prawie 6 miesięcy, 26 maja – i nagle, po 3 latach, przestała wam przeszkadzać flaga unijna. Próbujecie nas, Polaków, przekonać, że znowu Unię pokochaliście. (*Wesołość na sali*) Chodzi wam o tę Unię, którą wasz prezydent Andrzej Duda nazywa „wymagowaną wspólnotą”, z której dla was niewiele wynika, bo ten sam prezydent na dowód tego, jacy jesteście „proeuropejscy”, rekomenduje artykuł, w którym porównuje się Unię Europejską do do IV Rzeszy.

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

O „unijnych szmatach” już nie wspomnę...

(*Posel Marek Suski: To jest wotum wobec prezydenta czy premiera?*)

...bo to jest poniżej jakiegokolwiek poziomu. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Wstyd, wstydź się, człowieku.*)

(*Posel Marek Suski: Nie jesteśmy na ty.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Cicho bądź. Wstydź się po cichu.*)

Nie chcecie Polski w Unii Europejskiej, skoro bezwzględnie podeptaliście wszelkie zasady i wartości, które są fundamentem Wspólnoty. Odbieracie Polsce możliwość skutecznej realizacji naszych interesów za granicą. Odebraliście Polakom szacunek, jakim w ostatnich latach cieszyli się za granicą, w całym świecie. Szacunek i respekt, na który ciężko zapracowaliśmy. Wy zniszczyliście to w sposób cyniczny i błyskawiczny. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

Trudno nawet powiedzieć, że wasza polityka zagraniczna jest nieudolna, chaotyczna, szkodliwa czy pozbawiona wizji, ponieważ trudno ocenić coś, czego po prostu nie ma. Polityka zagraniczna nie istnieje, przestała istnieć polityka zagraniczna pod rządami PiS. Polską politykę zagraniczną zastąpiliście knuciem, a MSZ sprowadziliście do roli partyjnej przybudówki.

Zadajmy inne pytanie. Podobno sytuacja budżetowa w Polsce jest nadzwyczajna, świetna, deficytu prawie nie ma, a pieniędzy jest w bród, słyszeliśmy to w środę. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego pracownicy budżetówki nie dostają podwyżek? (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: A nie dostają? Nie?*)

Dlaczego nauczyciele, pielęgniarki, policjanci pracują za tak niskie wynagrodzenia? Skoro jest tak dobrze, to nie obiecujcie, tylko dajcie.

(*Posel Teresa Wargocka: Dostają, dostają.*)

Co was powstrzymuje? Kto wam zabrania realizowania obietnic? (*Oklaski*)

Kolejna sprawa to chaos wokół cen energii. Skoro nie będzie podwyżek cen energii, jak usłyszeliśmy w środę, to po co było je zapowiadać? Trzeba przygotować się do tego, co chcecie zrobić.

(*Posel Teresa Wargocka: To wy zapowiadaliście.*)

Kto okłamuje opinię publiczną? Premier Morawiecki czy minister Tchórzewski? Podejmijcie tę decyzję, żeby Polacy mogli wiedzieć, jak was ocenić.

(*Głos z sali: Przez was są te...*)

Przez lata wmawialiście Polakom, że walczyacie z wielkimi aferami, z jakimś mitycznym „układem”...

(*Głos z sali: Caryca.*)

...który powstał.

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

(*Posel Marek Suski: Pozdrawiam.*)

Dziś już absolutnie nikt nie ma wątpliwości, że ten „układ” nie był wymyślony.

(*Głos z sali: Amber Gold. Amber Gold.*)

On naprawdę istnieje, tylko że to właśnie wy go stworzyliście. Wy stworzyliście ten układ. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wmówiliście, próbowaliście wmówić Polakom kłamstwo, że (*Poruszenie na sali*) wszyscy oprócz was są złodziejami, a okazuje się, że to wy jesteście patronami największych afer. Właśnie wy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Korupcyjna afra w KNF to przykład, jak działa państwo PiS – partyjny folwark, w który zamieniliście Polskę.

Posel Grzegorz Schetyna

(Posel Antoni Duda: 260 mld oddaj.)

I nie zamieciecie tej afery pod dywan...

(Posel Robert Telus: Oddaj 260 mld.)

...tak samo jak nie wmówicie nam, że pan Chrzastowski działał sam. Ta afera to nie jest „plan Zdziśława”. Panie premierze, to nie jest nawet „plan Morawieckiego”. Za pana działania w tej sprawie, panie premierze, za spotkania w Świątyni Opatrzności, za opieszałość służb, za manipulacje przy ustawie, by móc wykańczać i przejmować banki za złotówkę, za zatrzymanie o szóstej rano Wojciecha Kwaśniaka, człowieka, który walcząc z mafią SKOK-u, omal nie stracił życia, powinien pan wraz z całym rządem podać się natychmiast do dymisji. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest.)

(Część posłów skanduje: Do dymisji!)

Afera KNF to wierzchołek góry lodowej, wszyscy to wiedzą. Ona pokazuje nam w całej okazałości przygotowywany przez lata „plan Kaczyńskiego”, wdrażany dziś przy pomocy zwasalizowanych państwowych instytucji i rządowych figurantów. Panie prezesie, to po to zawłaszczaliście służby i prokuraturę, żeby ten układ chronić? Tak, po to to robiliście.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest, bronicie układu.)

Chciałbym powiedzieć parę słów, wrócić do bolesnej sprawy, która dziwnym trafem zniknęła ze sztandarów PiS. Jutro macie partyjny zjazd, może na to pytanie odpowiecie. Mijają 3 lata waszych rządów. Gdzie jest wasze śledztwo smoleńskie? Gdzie nowe dowody? Gdzie jest wrak samolotu?

(Głos z sali: Gdzie wrak?)

Już nawet o tym nie mówicie. (Poruszenie na sali)

(Posel Sławomir Nitras: Wstyd!)

To była dla was najważniejsza sprawa na świecie. Dlaczego milczycie? (Oklaski) Nagle już nie jest?

(Posel Agnieszka Pomaska: Wstydzą się.)

Już się tym nie interesujecie? A może to tak było, że robiliście to tylko po to, żeby odwrócić uwagę...

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

...jak dziś przy aferze KNF? Może rację mają ci, którzy widzą w tym tylko i wyłącznie polityczną grę? Kiedy patrzę na PiS, kiedy patrzę na was dzisiaj, to przypomina mi się schyłek PZPR.

(Głos z sali: Nie patrz.)

Oni wtedy też zapomnieli o ideologii (Oklaski), zajęci rozdrapywaniem państwowej własności, i tylko kłamali, kłamali do końca tak jak wy, tak jak kłamię PiS. (Oklaski) I rozpoznaję w was ten sam cynizm, pazerność i arogancję, to samo niedołęstwo i strach przed rozliczeniem.

(Posel Teresa Wargocka: A wy?)

To, co komunistom zajęło 30 lat, wy załatwiliście w 3 lata. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Dziś znowu zastanawiamy się jako opozycja, jak odbudować państwo. Musimy nadrobić stracony czas.

(Posel Teresa Wargocka: Żeby było tak jak było?)

Zamiast odbudowywać i rekonstruować, będziemy budować wedle nowych wzorców, najnowocześniejszych wzorców. Ale po kolei. Zatrzymamy ten pełzający polexit.

(Głos z sali: Tak jest.)

Ale to za mało. (Oklaski) Wprowadzimy Polskę znowu do twardego jądra Europy, tam, gdzie jest nasze miejsce. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

(Posel Teresa Wargocka: Nigdy tam nie byliście.)

Razem z największymi krajami będziemy znowu decydować o przyszłości naszego kontynentu. Odzyskamy utracone pieniądze z Unii, mało tego, zdobędziemy dodatkowe fundusze.

(Głos z sali: Brawo!)

Polska jako kraj, ale przede wszystkim Polska lokalna zyska nowy rozwojowy impet.

(Głos z sali: To już było.)

Jeśli chodzi o polską szkołę, nie będziemy robić kolejnych rewolucji...

(Głos z sali: Nie?)

...ale posprzątam ten PiS-owski bałagan. (Oklaski)

(Głos z sali: Pozamykacie.)

Wprowadzimy elementarny ład, tak aby rodzice i dzieci nie czuli się zdezorientowani i zagubieni jak dziś. Wróci prawdziwa historia i normalny kanon lektur. (Oklaski)

(Posel Bogdan Rzońca: A wiek emerytalny też?)

(Posel Sławomir Nitras: Kaczora na emeryturę wysłać.)

Nie zapomnimy o poszkodowanym przed deformę roczniku, o tysiącach dzieci, którym PiS utrudnia lub uniemożliwia dzisiaj marzenie o szkole. Będziemy pamiętali o godnej płacy nauczycieli (Oklaski), którzy zaczęli być traktowani jak wrogowie i pomijani przez was w podwyżkach.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, Polska będzie miała prawdziwego ministra obrony, obiecuję. Minister obrony nie będzie żartem, jak ten i poprzedni. (Oklaski)

Polska przestanie być samotna, nie będziemy stali naburmuszeni w kącie, będziemy prowadzić aktywną, normalną politykę zagraniczną, która da nam sojuszników i bezpieczeństwo.

(Głos z sali: Na kolana.)

Żyjemy w trudnych i niepewnych czasach, pełnych napięć międzynarodowych i rosnących narodowych egoizmów. Dlatego dziś Polska potrzebuje stabilnej, bezpiecznej i zjednoczonej Europy (Oklaski), która zapewni nam pokój i ochroni przed koszmarem kolejnej wojny.

Praworządność i uczciwość – przygotowujemy, przygotowujemy pakiet ustaw. Akt odnowy Rzeczypospolitej uchyli wszystkie antydemokratyczne, kompromitujące zapisy, które wasza władza przeforsowała. (Oklaski)

Wprowadzimy transparentne procedury naboru do wszystkich publicznych instytucji i spółek Skarbu Państwa. (Oklaski)

(Posel Teresa Wargocka: Aha, aha.)

Posel Grzegorz Schetyna

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

W organizacjach pozarządowych będziemy wcieli partnera i sprzymierzeńca, a nie wroga tak jak wy, jak wasza dzisiejsza władza. (Oklaski)

Polacy będą więcej zarabiać, zadamy o podwyżki pracowników. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ooo!)

Może pan uspokoić koleżeństwo? Bo ja to będę musiał zrobić. (Gwar na sali, dzwonek)

Będziemy pamiętali o policjantach, pielęgniarzach i urzędnikach. Zahamujemy szalejącą drożyznę.

(Głos z sali: Ooo!)

Rolników zaczniemy traktować z szacunkiem w przeciwieństwie do was. (Oklaski) Nie będziemy robić pokazówek i konferencji w stodołach, ale zajmijmy się prawdziwym problemem wsi – skuteczniej. Nie wolno oszukiwać rolników w sprawie suszy i ASF. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

500+. Zadamy aby wreszcie bez problemu dostały je samotne matki. (Gwar na sali, oklaski)

(Posel Rafał Grupiński: Ciszej!)

Nie będzie więcej dyskryminacji, dzieci są równe. (Oklaski) Rozszerzymy ten program tak, by obejmował również pierwsze dziecko w rodzinie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Nie tylko przywrócimy, ale wprowadzimy z całą determinacją, będziemy zwalczać przemoc i dyskryminację. Będziemy walczyć o prawa kobiet, o godność. (Oklaski)

Panie Premierze! Kłamać pan umie, ale nie potrafi rządzić. Skarżył się pan, że opozycja nie przedstawia konstruktywnych propozycji. Podpowiem panu: skoro nie macie własnych pomysłów na rządzenie, a mimo to nie chcecie ustąpić, to wystarczy, że zaczniemy przyjmować gotowe projekty, które składamy...

(Głos z sali: Aha.)

...składa Platforma Obywatelska, zamiast je hurtem odrzucać, wtedy życie Polaków naprawdę stanie się lepsze. (Oklaski)

(Posel Teresa Wargocka: 8 lat.)

Wystarczy zagłosować np. za projektem Platformy, który wprowadza jedną niską...

(Głos z sali: Jedną miskę.)

(Posel Jarosław Krajewski: Miskę.)

...5-procentową stawkę VAT na całą żywność w miejsce istniejących trzech, jak jest teraz, a problem drogiej żywności zostałby złagodzony. (Wesołość na sali, oklaski)

Dlaczego pan nie chce tego zrobić? (Oklaski)

(Głosy z sali: Jedna miska.)

Złożyliśmy projekt ustawy obniżającej akcyzę na prąd. Jest to rozwiązanie proste, łagodzące podwyżki cen prądu, zarówno dla gospodarstw domowych, jak i dla firm. Nie chcecie ustąpić, a nie macie własnych pomysłów, więc bierzcie nasze, niech już teraz Polacy poczną ulgę w swoich domowych budżetach, a nie dopiero za rok, kiedy stracie władzę...

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

...kiedy Polacy ją wam odbiorą. (Oklaski)

Dam panu jeszcze jedną odpowiedź. Cieszy się pan, że połowa miesięcznej pensji zostaje w kieszeni obywatela dzięki waszej polityce. Powinien się pan za to wstydić, bo to oznacza, że drugą połowę miesięcznej pensji drenujecie z kieszeni obywatela. (Wesołość na sali, oklaski)

Podzielę się z panem dwoma elementami przebudowy systemu podatkowego, który przygotowują eksperci zaangażowani przez Platformę Obywatelską. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Brak logiki.)

Może pan uspokoić? (Gwar na sali, dzwonek)

(Posel Rafał Grupiński: Wystraszyli się, wystraszyli się.)

Którą przygotowują eksperci zaangażowani przez Platformę Obywatelską i którą, zapewniam tu wszystkim, wprowadzimy, kiedy Polacy odbiorą wam władzę.

(Głos z sali: Eksperci...)

(Posel Sławomir Nitras: Zabolalo, zabolalo.)

Po pierwsze, przebudujemy system podatkowy, tak żeby podatki i składki, czyli PIT, ZUS i składka na NFZ, nie przekroczyły łącznie 35% zarobków Polaków. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Po drugie, każdy, kto pracuje i zarabia mniej niż dwukrotność płacy minimalnej, otrzyma dodatkowe wsparcie. W przypadku osób zarabiających minimalne wynagrodzenie ta pomoc wyniesie 500 zł miesięcznie. (Oklaski) Do kieszeni ciężko pracujących obywateli trafi blisko 30 mld zł, o 1/3 więcej niż z programu 500+. Praca musi się opłacać. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Skoro nie ma pan własnych pomysłów, a nie chce pan ustąpić, apeluję do pana, niech pan przyjmie nasz program „Wyższe płace” (Wesołość na sali), niech pan przestanie dbać wyłącznie o Pisiewiczów, a innym stawiać szklane sufit. Te szklane sufity trzeba rozbić, trzeba skutecznie je rozbijać i my to zrobimy, skoro pan nie potrafi i nawet nie chce. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Już teraz zapraszam, jutro o godz. 10 prof. Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej (Wesołość na sali), przedstawi program „Wyższe płace”, przedstawi szczegóły tego programu.

W każdym obszarze państwa, w każdym elemencie życia Polaków mamy plany naprawy i rozwoju. Gotowi jesteśmy, aby z pokorą wziąć się do ciężkiej pracy dla Polski, bo wierzymy, że Polska ma przyszłość.

Jeszcze na koniec dwa słowa do was.

(Posel Maciej Wąsik: To już koniec.)

Oprócz tego wszystkiego, co zrobimy dla Polski, dla Polek i Polaków, rozliczymy was... (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest. Tak jest.)

...rozliczymy PiS z każdej złotówki, którą wzięliście, z każdego przestępstwa, z każdej niegodziwości. Nie upieczcie się żadnemu z was.

Posel Grzegorz Schetyna

Ale na razie wnoszę o dymisję prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

(Głos z sali: A 100 lat?)

Gdyby miał cień honoru, podałby się do dymisji od razu. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Poseł Sławomir Nitras: Główny ekonomista PiS pan Bielecki.)

(Poseł Marzena Machałek: Nie jest podpisane, gdzie pan ma siedzieć.)

(Poseł Sławomir Nitras: Zająłem miejsce Kuchcińskiego może trochę za szybko.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 115 ust. 6 regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos ma pan poseł Marcin Horała. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Niedoszły Premierze! *(Wesołość na sali, oklaski)* Wysoka Izbo! Debaturujemy dzisiaj nad wotum nieufności, nad konstruktywnym wotum nieufności, czyli w istocie nad zmianą premiera i zmianą rządu, nad zmianą rządu z rządu Prawa i Sprawiedliwości, rządu premiera Morawieckiego, na rząd Platformy Obywatelskiej i niedoszłego premiera Schetyny.

(Głos z sali: Dodajecie czas niechcący.)

(Głos z sali: A dlaczego czas się nie liczy?)

To jest bardzo prosty wybór...

(Głos z sali: Czas.)

(Głos z sali: A jaki czas?)

...to jest bardzo prosta alternatywa. Czy chcemy, żeby w Polsce wiek emerytalny wynosił...

(Poseł Sławomir Nitras: Czas.)

...60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn...

(Głosy z sali: 100 lat.)

...z wolnym wyborem, czy do 67 lat przymusowo w pracy, co najmniej, niektórzy mówią, że do 100 lat. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bez wyboru.)

Bez żadnego wyboru.

Czy chcemy, żeby świadczenie 500+ było wypłacane polskim rodzinom, czy żeby nie było wypłacane *(Poruszenie na sali)*, bo za rządów Platformy, jak wie-

my, na 500+ pieniędzy nie ma i nie będzie, sami to mówiliście.

(Głos z sali: Trzeba było słuchać.)

Czy chcemy, żeby deficyt budżetowy w Polsce wynosił poniżej 1%, jak za rządów Prawa i Sprawiedliwości, czy prawie 8%, jak to nieraz bywało za rządów Platformy? *(Oklaski)* Czy chcemy, żeby płaca minimalna wynosiła 2250 zł brutto, jak za rządu PiS-u, czy mamy ją obniżyć o 500 zł, żeby była taka jak za rządów Platformy? *(Oklaski)* Czy najniższą emeryturę mamy obniżyć o 250 zł, żeby była taka jak za rządów Platformy...

(Głos z sali: Nie kłam!)

...i tak samo inne pensje i emerytury? To jest bardzo prosty wybór.

Czy chcemy, żeby sześciolatki były gonione do szkół przymusowo jak za rządów Platformy, czy żeby to był wolny wybór rodziców, jak wprowadził PiS? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie kłam!)

Czy chcemy, żeby polskie wojsko było wyposażone w rakiety Patriot, czy w tysiące tablic Mendelejewa, tak jak za rządów Platformy? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Czy chcemy, żeby oszczędności emerytalne Polaków były im zabierane, jak to zrobiła Platforma z OFE, czy pomnażane w pracowniczych planach kapitałowych, jak proponuje Prawo i Sprawiedliwość? *(Oklaski)*

Czy wreszcie chcemy, żeby miejsce osób, na których ciążą poważne zarzuty korupcyjne, było w areszcie, przed prokuratorem czy we władzach partii, jak to jest w Platformie Obywatelskiej? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Patrzyłem na gabinet cieni, czyli ten przyszły gabinet niedoszłego premiera Schetyny. Tam jest pan Stanisław Gawłowski, szef komitetu stałego, tam jest pan Sławomir Neumann, minister infrastruktury, osoby, na których ciążą poważne zarzuty prokuratorskie. Przecież gdyby ten rząd powstał, to jego posiedzenia musiałyby się odbywać w izbie widzeń zakładu karnego. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: A Bielecki, a Bielecki?)

Szanowni Państwo! Grzegorz Schetyna obiecywał tutaj... wiele pięknych obietnic zostało Polakom złożonych.

(Poseł Agnieszka Pomaska: A co z lex Horała?)

Czy one są prawdziwe? Oczywiście nie. To wszystko jest kłamstwo, nie trzeba pamiętać 8 lat rządów Platformy. Widać, co się dzieje teraz w miastach rządzonych przez Platformę. Prezydenci jeszcze nie zdążyli umościć się w gabinetach...

(Głos z sali: Trzaskowski.)

...i pierwsza rzecz, jaką muszą zrobić, jak najszybciej, to podwyższyć Polakom podatki, podwyższyć opłaty.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pedofila bronicie, to się dzieje.)

Posel Marcin Horała

W Łodzi opłaty za śmieci – 80% w górę, opłaty za wodę – 50% w górę...

(Głos z sali: A Trzaskowski?)

...opłaty za parkowanie – 30% w górę, bilety – 20% w górę. W Warszawie tysiące warszawiaków oszukano, okłamano, zabraliście im bonifikaty. Każdy warszawiak, który mieszka w mieszkaniu z użytkowaniem wieczystym...

(Posel Agnieszka Pomaska: Do ministra Gowina.)

...na rządach Platformy straci kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy złotych. *(Oklaski)* Nie daj Boże, żeby kiedyś tak było w całym kraju. To jest jedyny prawdziwy program Platformy, który realizuje zawsze i wszędzie, kiedy dorwie się do władzy. Podwyższać ludziom podatki, podwyższać opłaty, zabierać ulgi, zabierać świadczenia. *(Poruszenie na sali)*...

(Głos z sali: Nie kłam!)

Jakoś trzeba zebrać miliardy, żeby je potem wypłacać mafii reprivatyzacyjnej czy mafii VAT-owskiej.

(Głos z sali: Nie kłam!)

(Głos z sali: Tak jest.)

To jest ta podstawowa różnica. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zabiera miliardy mafiom i wypłaca Polakom, a rząd Platformy...

(Głos z sali: PiS-owska mafia.)

...na odwrót, zabiera Polakom i wypłaca mafiom. *(Oklaski)* Dlatego zamienić rząd Mateusza Morawieckiego na rząd niedoszłego premiera Schetyny to jakby zamienić ferrari na trabanta albo na hulajnogę. Nikt na taką zamianę nie pójdzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hulajnogi to przyszłość.)

Dlatego proponuję, niech lepiej *(Oklaski)* każdy dalej zajmuje się tym, do czego został stworzony, co mu dobrze wychodzi. Premier Morawiecki – rządzeniem Polską...

(Posel Urszula Augustyn: Idźcie już do domu.)

...a niedoszły premier Schetyna – niszczeniem Nowoczesnej. Dziękuję. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Głos z sali: Łubu-du!)

(Głosy z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej głos zabierze pani poseł Ewa Kopacz. Bardzo proszę.

(Posel Sławomir Nitras: Teraz trochę powagi.)

Posel Ewa Kopacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 dni temu tu, na ten sali, Mateusz Morawiecki rozpoczął tak naprawdę kampanię wyborczą partii rządzącej, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

(Głos z sali: Kampania trwa cały czas.)

Nie przez przypadek rozpoczął ją tutaj, w parlamencie, gdzie posłowie PiS-u karnie zagłosują, jak każe matka partia, bo tutaj czujecie się bezpiecznie, bo tutaj macie większość, tutaj kontrolujecie sytuację, macie swojego marszałka, zajmujecie ławy rządowe, jesteście bardzo, bardzo pewni siebie. Wiecie, co myślę o waszych działaniach w ostatnich tygodniach? Że czuć w nich strach, wręcz przerażenie *(Oklaski)*, bo doskonale zdajecie sobie sprawę, że macie jeszcze większość na tej sali, ale już nie macie jej wśród Polaków. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Znakiem rozpoznawczym waszych rządów nie były, a na pewno nie są, prawo i sprawiedliwość. Znakiem rozpoznawczym waszych rządów jest kłamstwo, manipulacja, drożyzna, obłuda i nepotyzm. *(Oklaski)* W ostatnią środę z tego miejsca pan premier Morawiecki oznajmił światu, że nagle skrócił kolejki do lekarzy. Panie premierze, niech pan to powie polskim pacjentom. Pewnie pana...

(Posel Sławomir Nitras: Niech pan słucha.)

...w to uwierzą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 8 lat.)

Panie premierze, pamiętam pana i pana ministrów z ostatniej kampanii samorządowej, kiedy z takim trudem budowaliście i otwieraliście dawno przez poprzedników wybudowane drogi. Pamiętam, jak chcieliście budować mosty na nieistniejących rzekach. *(Oklaski)* Ale to, co kuriozalne, panie premierze, to to, że za wzrost cen energii obciąża pan poprzedników, zapominając dodać, że ustalenia szczytu klimatycznego z 2014 r. będą obowiązywać po roku 2020. Który rok mamy dzisiaj? *(Poruszenie na sali, oklaski)* Cynizm, cynizm...

(Posel Sławomir Nitras: A skąd ona ma to wiedzieć?)

(Głos z sali: Nie wie.)

(Posel Agnieszka Pomaska: Trzeba po ziemi chodzić, żeby wiedzieć.)

...czy ignorancja? Niech pan sobie wybierze, co pan chce. *(Oklaski)*

Informował pan z tej mównicy, panie premierze, że pańskim pragnieniem jest, aby Polacy się jednocyli. Czas na pytanie: Kto to mówi? Mówi to premier polskiego rządu, który na urodzinowej imprezie Radia Maryja podzielił ponownie Polaków, mówiąc, że nie wszyscy kochają swój kraj tak mocno jak goście tej imprezy. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Skandal!)

Zamiast rzeczywiście pracować nad pojednaniem Polaków, pan, panie premierze, udał się w płasy z o. Rydzykiem. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

(Głos z sali: Brawo!)

Moja rada: proszę zejść na ziemię i słuchać Polaków.

Zdziwiłby się pan, ilu prawdziwych patriotów kochających Polskę spotkałby pan na swojej drodze.

Posel Ewa Kopacz

A jeszcze bardziej by się pan zdziwił, gdyby pan się dowiedział, że to nie tylko pana koledzy z PiS-u.

(Posel Dominik Tarczyński: Kto wam to pisze?)

Szanowni Państwo! Polacy muszą to wiedzieć *(Oklaski)*, muszą wiedzieć, że kłamiecie wtedy, kiedy kładziecie stępki pod nieistniejące promy, kłamiecie, kiedy wbijacie słupki pod nieistniejące przekopy, kłamiecie, kiedy opowiadacie, że budujecie milion elektrycznych samochodów. I wreszcie, panie premierze, opowiadał pan tu z tej mównicy, że Polacy są szczęśliwi pod pana rządami. Mam do pana serdeczną prośbę. Niech pan teraz przed świętami weźmie ten sam koszyk, banknot o tym samym nominale, pójdzie do tego samego sklepu, w którym pan prezes Kaczyński robił zakupy podczas kampanii wyborczej, i niech pan zobaczy, co pan za te pieniądze będzie mógł do tego koszyka włożyć. *(Oklaski)* A potem niech pan zapyta Polaków, ile kosztowały ich święta. Ta fala podwyżek, która zalewa Polskę, już za chwilę uzmysłowi każdemu, kto wybierze się na świąteczne zakupy, że wasza troska o ich los to tylko kampanijny slogan, kolejne kłamstwo, którym karmicie Polaków od 3 lat.

Podsumowując, ten rząd to jedna wielka piramida finansowa. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

PiS z gromadą krewnych i pociotków wyciągnie z niej zyski, a zwykli obywatele zostaną na lodzie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, pierwszy raz w historii wolnej Polski zrobiliście z prokuratury policję polityczną, która na zlecenie polityków jest w stanie wsadzić do więzienia każdego. *(Gwar na sali)*

(Posel Izabela Leszczyna: Hańba!)

Pokazaliście, jak bezdusznie potraficie zniszczyć...

(Posel Sławomir Nitras: Ziobro was też wsadzi.)

...drugiego człowieka, jego reputację i dorobek zawodowy. Świadczy o tym sprawa Wojciecha Kwaśniaka. Dla utrzymania władzy i przykrycia swoich afer nie cofniecie się przed niczym. To jest wasza prawdziwa natura. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Panie Premierze! Pan tak chętnie dziękował swoim ministrom *(Dzwonek)*, a ja panu powiem, że za rok to Polacy powiedzą... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Czas minął.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Kopacz:

...panu już dziękujemy. *(Oklaski)* Chyba...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

(Głos z sali: Pani też dziękujemy.)

(Głos z sali: Tej pani już dziękujemy.)

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo dziękuję, bardzo. *(Gwar na sali)*

Posel Ewa Kopacz:

...ostatnie zdanie.

(Głos z sali: Dziękujemy!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę bardzo. Proszę.

Posel Ewa Kopacz:

Jest 100 powodów, dla których...

(Głos z sali: Cicho bądź.)

...powinniście odejść. Wasze zachowanie na sali to jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No ale nie tak się umawialiśmy. Miała być formułka. Bardzo dziękuję, pani poseł. Proszę opuścić mównicę. *(Gwar na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: My się z panem nigdy na nic nie umawialiśmy.)

(Posel Dominik Tarczyński: Nie drzyj się.)

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Wyłączasz.)

Pani poseł, bardzo dziękuję pani poseł. *(Gwar na sali)*

(Posel Dominik Tarczyński: Wyłączasz.)

(Głos z sali: Komu wyłączasz?)

Czas będę egzekwował.

(Głos z sali: Hańba!)

Ale...

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale chamstwo po tej stronie chyba uzasadnia.)

Proszę bardzo.

Posel Ewa Kopacz:

Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej popiera wniosek o udzielenie wotum nieufności dla premiera Morawieckiego i jego rządu i jednocześnie popiera wybór Grzegorza Schetyny na przyszłego premiera. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Posel Ewa Kopacz*(Głos z sali: Tak jest.)*

Niech się...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)**(Głos z sali: Brawo!)**(Część posłów wstaje, oklaski)**(Poseł Sławomir Nitras: I klub Platformy nigdy się z panem na nic nie umawiał.)**(Poseł Dominik Tarczyński: Nie drzyj się i nie machaj palcem.)***Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Myślę, że na początku warto zacząć od tego, żeby obywatelom, którzy oglądają tę debatę, wyjaśnić, czym jest wotum zaufania i czym jest konstruktywne wotum nieufności. Otóż wotum zaufania mieliśmy 2 dni temu i polegało ono na tym, że to pan premier złożył wniosek o wotum zaufania dla swojego rządu i Sejm po debacie, która wyglądała tak, a nie inaczej, podjął decyzję, że udziela tego wotum zaufania. Nie dziwi taki wynik, kiedy partia rządząca ma większość w tym parlamencie. Natomiast dzisiaj rozpatrujemy konstruktywny wniosek o wotum nieufności dla pana premiera, co oznacza, że jeżeli ten wniosek zostanie poparty, to pan premier przestanie być premierem, ale jednocześnie i obligatoryjnie pan Grzegorz Schetyna tym premierem zostanie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

W związku z tym, proszę państwa, pomyśleliśmy, że trzeba sprawdzić te różnice.

(Głos z sali: I to byłby plan.)

Dlatego, że ostatnio pan prezes Kaczyński powiedział, że PiS i PO to nie są takie same partie. Mimo tego hasła, które chodzi – PiS, PO, jedno zło – gdzieś tam w Internecie, pan prezes powiedział, że to nie są takie same partie, więc sprawdzimy, czy mamy nie ufać panu premierowi i zaufać panu posłowi Schetynie.

*(Głos z sali: Tak, tak.)**(Głos z sali: Nitrasowi.)*

A zatem podatki. Wprowadziliście 30 nowych podatków, czasem danin, czasem opłat, bo nie zawsze nazywaliście je podatkami...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ale jak głosowaliście za VAT-em?)

...ale wprowadziliście 30 nowych podatków. Wy też wprowadzaliście 30 nowych podatków. Co więcej, w roku 2011 tymczasowo, na 2 lata podnieśliście VAT do 23%, później wasze rządy tego podatku nadal nie obniżyły, tylko go dalej podnosiły, więc kwit na pozycji 23%... *(Poruszenie na sali)*

Jeżeli macie coś do powiedzenia, to w oświadczeniach.

Natomiast wy ostatnio również podnieśliście ten podatek do 23% zamiast dać mu spaść do 22% w grudniu. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Nieprawda.)**(Głos z sali: Kłamiesz!)*

Możecie krzyczeć, was i tak nie słysząc.

Kolejna rzecz. Zadłużanie budżetu. Nie znacie się na zrównoważonym budżecie.

(Głos z sali: Wy się znacie.)

Dużo o nim mówicie, ale wszyscy zadłużacie budżet: i jedni, i drudzy, i jeden pan premier, i ewentualnie drugi przyszedł pan premier. Codziennie rodzą się dzieci, które będą spłacały nasze długi. W związku z tym nie macie pojęcia o zrównoważonym budżecie.

No i zatrudnianie. Temat ostatnio bardzo popularny. Zatrudnialiście?

*(Głos z sali: Nie.)**(Poseł Magdalena Kochan: O nie.)*

Zatrudnialiście swoich, tak samo zatrudnialiście swoich. *(Oklaski)* Dlatego złożyliśmy projekt ustawy antysitwowej i zobaczmy, czy go poprzecie. Jeżeli poprzecie, to znaczy, że mówicie: dobra, nachapaliśmy się, ile mogliśmy, i dość, tyle wystarczy. Jeżeli nie poprzecie, to jednoznaczne dla Polaków będzie to, że chcecie chapać dalej. *(Oklaski)* Zatem, moi drodzy, zatrudnialiście wszyscy. Na razie, na tę chwilę nie widzę między wami różnicy, więc nie wiem, jak mam wybierać pomiędzy dżumą a cholerą.

Dalej. Kłamstwa. To mój ulubiony temat. Pamiętacie, moi drodzy, jak bardzo kibicowałem wam wtedy, na początku waszej kadencji? Było długie posiedzenie Sejmu i był audyt rządów PO, mówiono, jak to było źle, jak to było niedobrze, ile to będzie zawiadomień do prokuratury. Gdzie one są? Gdzie są te zawiadomienia? Gdzie są te sprawy? Nie ma nic. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Złote mercedesy.)

Kolejna rzecz. Pani premier Szydło obiecała 20 czerwca 2015 r. 500 zł na każde dziecko i to nie była pomyłka. Nie ma tego, jest na drugie, kolejne dziecko.

Kolejna rzecz. Podniesienie kwoty wolnej od podatku. Ja tego nie widzę. Jeśli ktoś widzi – ręka do góry. Zatem kłamstwa, kłamstwa, jeszcze raz kłamstwa.

Pamiętacie pakiet demokratyczny? Obiecaliście, że nie będzie odrzucania projektów obywatelskich w pierwszym czytaniu. A co robicie? Odrzucacie. Mówiliście, że nastąpi likwidacja zamrażarki sejmowej. Mnie się wydaje, że pan marszałek powiększył tę zamrażarkę, że jest pod całym Sejmem, bo prawie wszystkie nasze projekty są tam mrożone.

Platforma Obywatelska, czyli reprezentant – pan Schetyna, może przyszedł premier. Sprawdźmy, czy kłamał. Likwidacja Senatu, zmniejszenie liczby posłów o połowę, zniesienie immunitetu i w końcu wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych. *(Oklaski)* Mówi to panu coś? Tak, to było w 2005 r., zebrano 750 tys. podpisów. Zmieliliście je,

Posel Maciej Masłowski

osiągnęliście władzę, rządziście 8 lat, nie zrobiliście nic. Nie było nawet referendum, żeby zapytać... Jak więc można panu zaufać?

Zatem zmarnowaliśmy 1 mln zł, dlatego że mniej więcej tyle kosztuje dzień pracy Sejmu: we wtorek zmarnowaliśmy 3/4 tego 1 mln i dzisiaj z 250 tys. na ten cyrk pod hasłem: wotum zaufania i wotum nieufności. Przypominam, że jeżeli zagłosujemy za tym wnioskiem o konstruktywne wotum nieufności wobec rządów pana premiera, to będzie oznaczało, że popieramy pana Schetynę, a jeżeli będziemy przeciwni, to będzie oznaczało, że popieramy pana premiera, a przed chwilą wykazałem, że nie ma między nimi różnicy, że to jest jedno i to samo. Dlatego też Kukiz'15 wstrzyma się od głosu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Nie usprawiedliwiajcie się.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kiedy słuchało się w środę pana premiera Morawieckiego, można było odnieść wrażenie, że każdego dnia robi sobie i całej Polsce prima aprilis. Umiejętności kabaretowe są, więc może angaż do Klubu Komediewego? *(Oklaski)* Triki opanował pan bezbłędnie, żongluje pan kłamstwem, półprawdą, manipulacją. Kalumniami pięknie pan rzuca w swoich oponentów, ale panie premierze, dzisiaj czas stanąć w prawdzie. Przez ostatni rok pan potykał się o prawdę, szedł dalej, jakby się nic nie stało i cały czas kłamał. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Dzisiaj Polacy nie oczekują już od pana mówienia prawdy, oczekują milczenia. Musi pan zamilknąć i odejść. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ale gorsze od pana kłamstwa są chyba dzisiaj dla naszych rodaków niespełnione obietnice. Zaczniemy od służby zdrowia. Mówił pan podczas swojego exposé, że to jest arcyważna sprawa. Jest to prawda. Co więc zrobił pan przez ten rok? Jakie są kolejki do specjalistów? Trzeba czekać prawie 3,5 miesiąca, do endokrynologa – 23 miesiące, do ortodonta – 11 miesięcy, do immunologa – 9.

(Głos z sali: A Kaczyński bez kolejki.)

Co z dentobusami? Gdzie jeżdżą po Polsce? Ze świecą szukać. Z 5 mln uczniów 15 tys. dostąpiło zaszczytu leczenia się w dentobusie. Co się dzieje z narodowym instytutem onkologicznym? Co się dzieje

z narodowym programem kardiologicznym? Zostały pilotaże dla 5 tys. osób.

A jak wygląda sprawa w rolnictwie?

(Głos z sali: Ooo!)

Pojechał pan na wieś, zjadł pan trochę twarożku, zakreśliło się w głowie i świruje cały świat. *(Wesołość na sali, oklaski)* Podczas exposé rozszyfrował nam pan nawet skrót ASF. Nikt się po panu tego nie spodziewał. I co z tego zostało? Dla hodowców – 1/4 gospodarstw zlikwidowana. Ponad 200 ognisk ASF u świń, ponad 3 tys. u dzików. Co z podwojonymi dopłatami? Gdzie są sprawy związane z odszkodowaniami za szkody łowieckie? Co z wypłatami za suszę? Co z narodowym holdingiem? Nie ma. *(Oklaski)* Jest narodowy holding, ale dla Chińczyków, a nie dla Polaków.

(Posel Ryszard Bartosik: I wypłacone jest.)

No i do przodu. Podczas wystąpienia mówił pan o tym, że już nie będzie teraz, moi drodzy, dobrej zmiany, tylko że będzie wspaniała zmiana. Ja rozumiem, że to jest pisane na podstawie własnych doświadczeń. Weźmy np. pana Obajtka. On najpierw był wójtem za kilka tysięcy, potem przeszedł do agencji rolnej, później do spółki energetycznej, a na końcu do Orlenu za pewnie 70 tys. To jest wspaniała zmiana dla Obajtka, dla samych swoich i tylko dla samych swoich. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: I dla Polski.)

Ale my proponujemy co innego. Wy proponujecie wspaniałą zmianę dla samych swoich, my proponujemy nową lepszą Polskę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Burego.)

Po pierwsze, chodzi o odbudowanie wspólnoty narodowej. Koniec z podziałem na lepszy i gorszy sort, na prawdziwych patriotów i zdrajców. Koniec z jactrzeniem, z nienawiścią, z tą ciężką chorobą, która was opanowała.

(Posel Barbara Bartuś: No właśnie.)

Demografia...

(Głos z sali: Gdzie jest Bury?)

Pytacie, gdzie jest Bury. Sawicki mówi, że poluje na jenoty. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Marek Suski: Jak tam te sztabki złota?)

Pomartwie się o pana Chrzanowskiego, bo czytam prasę i stamtąd wynika, że u niego nie najlepiej.

Demografia – kolejne wyzwanie. Jeden, największy, dobry program 500+ nie wystarczy, żeby zmienić oblicze demograficzne Polski. Trzeba to robić każdego dnia...

(Głos z sali: I wieczorem też.)

...i trzeba uzupełniać program 500+ i go kontynuować. Urlopy rodzicielskie, 1000 zł, 500+ i godzina dla rodziny. Zapamiętajcie, że są jeszcze seniorzy i musi być emerytura bez podatku. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

I czysta i tania energia. Nie tylko rozwiązywanie palących problemów. Jak się pali, to wtedy gasicie pożary. Szukacie teraz sposobu, jak nie podnieść cen energii. Nie myśleliście o tym 2–3 miesiące, ale przede wszystkim nie myślicie o tego przyczynach.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Trzeba postawić na czystą i taną energię, a nie likwidować wiatraki... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...nie zakazywać energetyki prosumenckiej, nie zakazywać tej energii, która jest dostępna w Polsce. A wy sprowadzacie węgiel ze wschodu.

Na koniec, panie premierze...

(Głos z sali: Całe szczęście.)

...mówił pan w środę, żeby posypać głowy popiołem, żeby opozycja posypała sobie głowy popiołem.

(Głos z sali: Wiek emerytalny.)

Po pierwsze, w sprawie takich przesłań ewangelicznych warto zacząć od siebie. Polecam. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

A jeśli chodzi o popiół, to z tego popiołu, który po sobie pozostawicie, jak Feniks odrodzi się Polska, nowa Polska *(Wesołość na sali, oklaski)*, Polska przyjazna, Polska sprawiedliwa, Polska prawdziwie zjednoczona. Nowa, lepsza...

(Głos z sali: Ludowa.)

...Polska zwycięży.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Przebiłeś Grześka.)

(Poseł Robert Telus: Grzegorz nie wstał i ci nie podziękował.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pan poseł Paweł Pudłowski.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiadzieliście państwo ogień. *(Wesołość na sali)* Myślę, że kandydatów na premiera po tej stronie sceny politycznej jest kilku. Widzieliście to państwo.

W 5 minut bardzo trudno, panie premierze, odnieść się do wszystkich niekompetencji pana rządu. Chciałbym jednak zacząć od jednej sprawy, która się panu udała. Udało się panu zostać premierem. Czy ktoś z Prawa i Sprawiedliwości rok temu przewidywałby, że bankier, osoba, która wciskała ludziom franki, osoba, która doradzała premierowi Tusкови, osoba, która była bohaterem taśm z Sow i Przyjaciół *(Oklaski)*, oferowała nienależne wynagrodzenie... Cytuję: jednorazowo sprokurowana fakturka.

(Głos z sali: Miska ryżu.)

(Poseł Sławomir Nitras: Za Kubicę przeprosił!)

Tak. Pomimo tego wszystkiego jednak został pan premierem, eliminując kochaną przez PiS i jego elektorat panią Beatę Szydło.

Przechodzę do oceny pana działania, szczególnie w tych obszarach, które dla Nowoczesnej są bardzo

istotne: demokracji, wolności, gospodarki, modernizacji państwa, niezależności sądownictwa, spraw społecznych, opieki zdrowotnej, edukacji i Unii Europejskiej. We wszystkich tych sprawach pan poległ. Jeśli chodzi o demokrację, to wszystkie znaczące rankingi pokazują, że tracimy. OECD, amerykańska organizacja Freedom House czy raport Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych pokazują jednoznaczny spadek, jeśli chodzi o demokrację i wolności polityczne w Polsce.

Dla własnego dobra, szanowni państwo, potrzebujecie dobrze działającej prokuratury. *(Oklaski)* Jak inaczej wyeliminujecie czarne owce, czy może należałoby powiedzieć: czarne stada, z własnego ugrupowania? Lista afer niestety rośnie: KNF, SKOK-i, afera radomska, PCK, GetBack. Można by wymienić. Wszystkie niewyjaśnione, ukrywane przed opinią publiczną...

(Głos z sali: Afera Suskiego.)

...przykrywane działaniami prokuratury zmierzającej do zupełnie czegoś innego.

Polska spada w rankingach wolności gospodarczej. „The Wall Street Journal”, Doing Business oceniają nas niestety negatywnie. Polacy wciąż za mało zarabiają. Nie robicie z tym nic, podnosicie tylko swoim. Kwota wolna od podatku już dawno powinna być podniesiona. Wprowadzono ponad 30 nowych podatków i opłat, a zaraz zdrożeje paliwo i energia elektryczna. Choć może nie zdrożeje. Nie, jednak zdrożeje. Panie premierze, zdrożeje czy nie zdrożeje? Jaki jest komunikat na dzisiaj? *(Wesołość na sali, oklaski)*

W strategii odpowiedzialnego rozwoju dobrze zidentyfikowano bolączki. To jedno zrobił pan porządnie. Ale co dalej? Pozostała ona niestety tylko papierowym zbiorem dobrze wyglądających slajdów. Kilka przykładów. Wskaźnik inwestycji w stosunku do PKB najniższy od 20 lat. Budowa wielkiego promu w stoczni stoi. Obiecaliście elektryczne samochody, dowody w komórkach, łodzie podwodne. Wszystko to obiecaliście, nic z tego nie ma.

Modernizacja polskiej armii – jeden z najważniejszych obszarów. Pan Błaszczak ani razu nie pojawił się na posiedzeniu naszej komisji. Wstrzymaliście pozyskiwanie nowego sprzętu rozpoczęte przez Platformę Obywatelską z PSL-em. Gdzie są te śmigłowce, które obiecał pan Macierewicz? Gdzie są okręty podwodne? Nie ma. Są natomiast kupione z budżetu armii samoloty dla VIP-ów.

(Poseł Teresa Wargocka: Dzięki komu są samoloty dla VIP-ów?)

Niestety z naruszeniem prawa, co potwierdziła Krajowa Izba Odwoławcza.

Nie wiem, czy państwo czytaliście wypowiedź generała broni pana Mirosława Różańskiego, zresztą z Lubuskiego, byłego dowódcę generalnego, który wie, co mówi.

(Głos z sali: I patrioty.)

I patrioty.

Posel Paweł Pudłowski:

Pisze tak: w przypadku ewentualnej konfrontacji z sąsiadami ze Wschodu stoimy na straconej pozycji, jesteśmy bezbronni jak niemowlę. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat. Trzeba było zbroić Polskę. 8 lat.)

(Głos z sali: Trzeba było nie niszczyć.)

Został pan wybrany do poprawy stosunków z Unią Europejską. Niestety poległ pan na całej linii. Jesteśmy pierwszym krajem, wobec którego wszczęto postępowanie z art. 7. Mówi pan: obcy twór. Nie, panie premierze. Unia Europejska to jest nasz twór, to jest nasza wspólnota. *(Oklaski)* Boimy się, że polexit nieestety stanie się faktem.

Wreszcie sprawy społeczne. Tutaj liczyliśmy na PiS najbardziej, liczyliśmy na to, że rzeczywiście państwo się nad tym pochyla. 270 tys. Polaków wciąż ma głodową rentę i żyje za niespełna 900 zł. Obiecaliście państwo, że będziecie walczyli z przemocą wobec kobiet, a nawet nie wdrożyliście konwencji antyprzemocowej. *(Oklaski)* Można by wymieniać długo. Smog zabija Polaków, a rząd kontynuuje politykę węglową.

Wobec powyższego popieramy wniosek Grzegorza Schetyny o wyrażenie wotum nieufności wobec Rady Ministrów kierowanej przez Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)* Domyślając się wyniku dzisiejszego głosowania, nie tracę nadziei i wierzę, że powstanie jeden szeroki, silny blok opozycyjny złożony z PO, PSL, Unii Europejskich Demokratów, SLD, Inicjatywy Polskiej i Nowoczesnej, a może i innych partii. Blok, który zwycięży w przyszłych wyborach. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Andruszkiewicz w imieniu koła Wolni i Solidarni.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan Grzegorz Schetyna obiecał dzisiaj Polakom raj na ziemi w swoim przemówieniu. Nasze pokolenie bardzo dobrze wasz raj pamięta z czasów waszych rządów. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Kilometrówkę rozbij.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Prawo jazdy już masz?)

Ten raj wyglądał tak, że po zakończeniu szkoły, szanowni państwo, moje pokolenie mogło najwyżej wyjechać do pracy do Londynu albo do Berlina. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

A młodzi Polacy, kiedy 11 listopada chcieli czcić polską niepodległość, byli bici i kopani przez Policję.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty gadasz?)

Tak wyglądał raj za rządów Platformy Obywatelskiej, takie są fakty, szanowni państwo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Siadaj, faszysto.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Prawo jazdy.)

Ale również zapomnieliście o faktach ekonomicznych, szanowni państwo, jak wyglądała Polska za czasów waszych rządów, ponieważ nie po słowach, a po czynach was poznamy.

Szanowni Państwo! Za waszych czasów płaca minimalna w Polsce wynosiła 1200 zł, a dziś wynosi 2250 zł. 1200 zł na początku waszych rządów, taka jest prawda. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamiesz.)

Bezrobocie, szanowni państwo, potrafiło wynosić nawet 13%, a dziś wynosi 5%. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Hańba!)

O czym wy, szanowni państwo mówicie? Tak wyglądały wasze rządy.

Pochylacie się również nad losem biednych emerytów, tak, pochylacie się nad ich losem, to dlaczego kazaliście im pracować do 67. roku życia?

(Poseł Kinga Gajewska: Oddaj pieniądze z kilometrówki.)

A najniższa emerytura w Polsce wynosiła 700 zł za waszych rządów. Tak się troszczyliście o emerytów w Polsce. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Rozwój gospodarczy, szanowni państwo. Dzisiaj rozwój gospodarczy jest na poziomie PKB 5%, rośnie gospodarka, za waszych rządów potrafiła rosnać tylko półtorej procent do przodu.

(Głos z sali: Półtora procent.)

(Głos z sali: Po polsku mów.)

Więc nie mówcie, jak zarządzać polską gospodarką, ponieważ nie macie ku temu żadnych kompetencji, szanowni państwo. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: To jest polski Sejm. Po polsku mów.)

Na koniec, nie planowałem tego, ale powiem państwu tak: ja waszych bzdur i kłamstw słucham bardzo grzecznie, kiedy siedzę tam, w ławach sejmowych, a wam naprawdę polecam, abyście zasięgnęli, wzięli troszeczkę chociaż lekcji *savoir-vivre'u*. Ponieważ tutaj występują posłowie Rzeczypospolitej, waszym obowiązkiem jest tych posłów słuchać, dlatego że jeśli nawet nie szanujecie nas, to szanujecie obywateli, którzy tej debaty chcą spokojnie wysłuchać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!) *(Wesołość na sali)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan poseł Jarosław Porwich, również koło Wolni i Solidarni

Posel Jarosław Porwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Światli Europejczycy z wielką, olbrzymią kulturą! Do was głównie będę adresował te słowa. Otóż słuchając przedstawiciela wnioskodawców pana przewodniczącego Schetyny, można było odnieść wrażenie, że za rządów Platformy Obywatelskiej Polska była krainą mlekiem i miodem płynącą.

Mówił pan: zrealizujemy, zrobimy, zbudujemy. A jak budowaliście, realizowaliście, to każdy doskonale pamięta. Mówił pan, panie przewodniczący Schetyna, że zaadresujecie różnego rodzaju rozwiązania do pracowników, do pielęgniarek, zabrakło jeszcze górników, do których strzelaliście, przypominamy, tak. Razem z panem Kosiniakiem-Kamyszem do tych wszystkich pracowników i rolników zaadresowaliście m.in. podwyższenie wieku emerytalnego. Pamiętamy. (*Gwar na sali, oklaski*)

Ja powiem państwu tak, mówię to, co myślę. Powiem państwu tak: ja rządy Platformy Obywatelskiej, was, światłych Europejczyków, kojarzę z jednym: z działaniami aspołecznymi, antydemokratycznymi i jako człowiek „Solidarności” – powiem wam – antyzwiązkowymi.

(*Głos z sali: Antypolskimi trzeba powiedzieć.*)

Z czym was kojarzę, droga Platformo? Dzisiaj macie gębę pełną frazesów, składacie wielkie obietnice. Powiem tak: jakbym słuchał Gierka albo jemu podobnych.

(*Głos z sali: Gomulki.*)

(*Posel Agnieszka Pomaska: Tam siedzi.*)

Ja was kojarzę z arogancją, butą, cynizmem i hipokryzją. (*Oklaski*)

W czym jesteście doskonali, kochani? Na pewno wy, jako Platforma jesteście doskonali, choć Nowoczesna też wam dorównuje...

(*Posel Sławomir Nitras: Tu się zgadzam wyjątkowo.*)

Panie Nitras, proszę się pohamować, ja wiem, że pan ma pewien problem, ale mimo wszystko tak... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ja jestem pana problemem.*)

Pan jest moim problemem, tak. To na pewno.

Wy jesteście naprawdę doskonali w dojeniu Polski, doskonale pamiętamy. Wy jesteście doskonali poprzez was i swoich przedstawicieli w donoszeniu na Polskę i w głosowaniu przeciwko Polsce, co wielokrotnie zostało udowodnione na forum Parlamentu Europejskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Powiem tak: możecie sobie obiecywać, ile chcecie, nikt wam w to nie uwierzy, bo Polacy przekonali się na własnej skórze, jacy naprawdę jesteście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Sławomir Nitras: W waszym imieniu już nie ma nawet komu przemawiać.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pan poseł Ryszard Petru w imieniu...

(*Posel Dominik Tarczyński: Razem!*)

...koła Teraz!

(*Głos z sali: Nie teraz!*)

(*Głos z sali: Później!*)

Posel Ryszard Petru:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie Premierze! Obiecał pan Centralny Port Komunikacyjny między Łodzią a Warszawą, rozbudowę lotniska w Radomiu, 100 tys. mieszkań w ramach programu Mieszkanie+, milion samochodów elektrycznych, przekop Mierzei Wiślanej.

(*Głos z sali: Będzie.*)

Pan dobrze wie, że to nigdy nie były poważne propozycje. Dobrze pan wie, że łatwo jest wbić łopatę, położyć stępkę, łatwo jest wpaść do Radomia i pokazać makietkę, trudniej jest to zrealizować. Pan dobrze wie, że większość tych obiecanych inwestycji nigdy nie powstanie.

Słuchajcie, wiecie ile wybudowaliście mieszkań zamiast 100 tys.? 480. Zamiast miliona elektrycznych samochodów jest ich 439.

VAT. W przyszłym roku przychody z VAT rosną o 7%, tyle co nominalne PKB. Nie ma żadnych efektów walki z mafiami VAT-owskimi. Dalej są karuzele VAT-owskie, mafie VAT-owskie dalej grasują po kraju. I przyszły parlament spokojnie będzie mógł postawić wam takie same zarzuty, jak wy postawiliście swoim poprzednikom: że ze zbyt małą gorliwością walczyliście z mafiami VAT-owskimi, że wasze spowolnione działania ich rozjuszyły. Taki sam zarzut, jaki wasza prokuratura postawiła Wojciechowi Kwaśniakowi, będzie można postawić każdemu z was.

(*Posel Rafał Grupiński: Pierwszy będzie Horała.*)

Pan dobrze wie, że karuzele VAT-owskie i mafie dalej są w Polsce.

Panie Premierze! To były najgorsze 3 lata w historii RP. (*Wesołość na sali*) Najgorsze w obszarze naszej obecności w Europie...

(*Głos z sali: Najlepsze.*)

...gdyż została nadszarpnięta pewność naszego członkostwa. Najgorsze dla naszej młodej demokracji, bo od czasów komunizmu żaden rząd tak znacznie nie osłabił demokratycznego państwa prawa. (*Oklaski*) Najgorsze, jeśli chodzi o niezależność mediów. Nigdy wcześniej od czasu komunizmu jedna partia nie skorumpowała tak mediów publicznych jak wasze rządy.

(*Posel Marek Suski: Dla ciebie też.*)

Wasze rządy są pierwszymi od 70 lat, które tak znacznie zwiększyły udział państwa w gospodarce. Rozumiem, że pan jako młody chłopak chciał mieć kolejkę i teraz za państwowe miliony kupił sobie kolejkę linową w Zakopanem. (*Oklaski*)

Posel Ryszard Petru

Dług publiczny wzrósł za waszych rządów o 100 mld zł. Wiecie, o ile dłużej trwają sprawy w sądach wyniku waszych zmian? O 30 dni. Najgorsze jest to, że nad tym wszystkim ma kontrolę osoba, która siedzi za panem – dobrze pan wie, że powinna być dawno zdymisjonowana – i panu dobrze nie życzę.

Za waszych rządów po raz pierwszy urzędnicy państwowi składali propozycję korupcyjną polskim przedsiębiorcom. (*Poruszenie i wesołość na sali*) To wy wprowadziliście program 500+, nazywając go demograficznym. A jaki jest efekt? Urodziło się o 10 tys. mniej dzieci. Słuchajcie, jesteście hipokrytami. Nie stać was, aby finansować urodzenie pierwszego dziecka, ale stać, aby dawać na drugie, trzecie i czwarte bogatym, taki jest wasz program.

Proszę państwa, mieliście nie podwyższać podatków. Wprowadziliście daninę solidarnościową, podatek, opłatę za deszcz, opłatę mocową. Łatwo jest mówić i kłamać, ale podatki podwyższacie.

Proszę państwa, mówicie, że będziecie wspierać polską przedsiębiorczość, a zarzynacie polskie sklepy, wprowadzając zakaz handlu.

(*Głos z sali: Jakie polskie?*)

Zarzynacie polskie sklepy, tak, bo zagraniczne mogą sprzedawać poprzez e-commerce. Nie wiecie, co jest, ale jest coś takiego. (*Wesołość na sali*)

Obiecywał pan bezpieczeństwo energetyczne i walkę ze smogiem. Proszę państwa, jak można walczyć ze smogiem, stawiając na węgiel? Powinniście w tym momencie wstrzymać wszelkie inwestycje węglowe, wszelkie inwestycje węglowe, odejść od węgla, odejść od węgla i wstrzymać wszystkie inwestycje w nowe bloki energetyczne na bazie węgla.

(*Posel Jerzy Polaczek: A wiesz, skąd się bierze prąd? Z gniazdka.*)

W polityce zagranicznej obiecał pan poprawę stosunków z Unią Europejską, ale od deklaracji ważniejsze są czyny. Dlaczego pan nie odciął się od ministra Ziobry, który zakwestionował traktat europejski? Trzymanie ministra Ziobry w rządzie to sygnał dla tych, którzy uważają, że Polska powinna opuścić Unię Europejską.

(*Głos z sali: To cię boli.*)

I na koniec afera afer, wasz układ finansowy wewnątrz KNF-u. Jako premier był pan i jest odpowiedzialny za Komisję Nadzoru Finansowego. Przyzwolono i odpowiedzialność nakazywałyby, aby wytłumaczył się pan Polakom z afery KNF-u. To w pana resorcie powstały pierwsze rozporządzenia, które uderzyły w banki Leszka Czarneckiego.

(*Posel Robert Telus: Ooo...*)

Zachowujecie się tak, jakby korupcja była czymś normalnym. Najlepszym podsumowaniem waszych rządów jest to, że aresztujecie sumiennych urzędników za to, że chcieli się rozprawić z przestępcami, a skorumpowanym urzędnikom dajecie 2 tygodnie na zatarcie śladów. To są wasze rządy. (*Oklaski*)

Panie Premierze! Łatwo jest kłamać, dużo trudniej realizować te kłamstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Gaśniesz.*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Oj, Rysiek, Rysiek.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan poseł Jakub Kulesza w imieniu Koła Poselskiego Wolność i Skuteczni.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rozpocznę tekstem najlepszego polskiego muzyka rockowego, nieobecnego dziś na sali Kazika Staszewskiego.

(*Głos z sali: Kukiza.*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Nie uciekaj, Sławek. Nie bój się.*)

Biurokracja od czasu upadku komuny rozrosła się trzykrotnie z tą różnicą, że zamiast jednej stanowiska obsadzają dwie partie, Platforma Obywatelska i Prawo i Sprawiedliwość. Wam wszystkim należy się dzisiaj wotum nieufności. Nie różnicie się od siebie zupełnie niczym.

Po pierwsze, podatki. Rząd Prawa i Sprawiedliwości pomimo obietnic utrzymał podniesioną przez Platformę Obywatelską podwyżkę VAT-u do 23%. Co więcej, pomimo obietnic wprowadził, podwyższył kolejne podatki i daniny w liczbie ponad 30.

Po drugie, nienawidzicie przedsiębiorców, nienawidzicie ich za ciężką i uczciwą pracę, za budowanie prywatnego, niezależnego od rządu kapitału polskiego. Prawo i Sprawiedliwość, tak jak wcześniej to robiła Platforma Obywatelska, gnębi przedsiębiorców zarówno podatkami, zarówno bzdurnymi przepisami, jak i czepianiem się przez urzędników nawet najdrobniejszej błahostki. Czym wam zawinił mechanik z Bartoszyca? Przecież te działania urzędu skarbowego są dokładnie w takim samym stylu, jak to robił wiceminister Kapica z rządu Platformy Obywatelskiej, co sami krytykowaliście.

Po trzecie, macie swoje za uszami, olbrzymie afery. Platforma Obywatelska miała swoją aferę Amber Gold, aferę podsłuchową...

(*Posel Paweł Olszewski: Morawiecki też miał podsłuch.*)

...Prawo i Sprawiedliwość ma aferę korupcyjną w KNF, aferę GetBack, dobrze, że przypominacie także aferę podsłuchową podsłuchanego premiera, który mówił o pracy za miskę ryżu i załatwianiu posadek komu trzeba.

Po czwarte, łączą was hipokryzja i buta wobec obywateli. Z ust polityków PO-PiS-u cały czas słyszymy o słuchaniu Polek i Polaków, o konsultacjach społecznych, a prawda jest taka, że PiS przepycha ustawy przez Sejm w ciągu 1 dnia bez jakiegokolwiek

Posel Jakub Kulesza

debaty publicznej. Żeby nie było mało, z kolei politycy Platformy Obywatelskiej, nowo wybrany prezydent Trzaskowski wycofał właśnie uchwaloną w trakcie kampanii wyborczej 98-procentową bonifikatę przy przekształcaniu użytkowania wieczystego, tłumacząc to wprost tym, że musi po prostu pozyskać więcej pieniędzy z kieszeni podatnika. Niestety tak PO–PiS szanuje swoich wyborców.

Po piąte, polityka zagraniczna jest prowadzona przez państwa na kolanach. Platforma klęczała przed Berlinem i przed Brukselą, a państwo zamiast wstać i dumnie się wyprostować, klękają na kolana kolejno przed Izraelem, Waszyngtonem, czego przykładem było wycofanie się w ciągu 7–8 godzin ze spuszczoną głową z ustawy o IPN, którą państwo proponowali.

Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska udają, że stoją po dwóch stronach barykady i że reprezentują dwie różne wizje państwa, ale odwołując się znów do słów Kazika: „zasadniczo to jest jedna formacja nad wyraz pasożytnicza/ Takie dwie strony jednej chorągiewki tak tutaj zazwyczaj naliczam”. PiS i PO – jedno zło, Polacy potrzebują wolności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Polacy potrzebują wolności.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze poseł niezależny Robert Majka.

Posel Robert Majka:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Panie Przewodniczący Schetyna! Powiem tak: Jestem w szoku, chodzi o to, o czym pan mówi. Przypomnę słowa Grzegorza Brauna, który m.in. powiedział...

(Poseł odtwarza nagranie: ...proszę państwa, ja insynuuję, że wicepremier Schetyna jest nie agentem jakimś, nie jakimś donosicielem, ja insynuuję, że jest funkcjonariuszem...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ale...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to nie można odtwarzać podobno.)

Posel Robert Majka:

To nie podoba się państwu, bo Grzegorz Braun mówi prawdę. Dlatego ja z tej trybuny domagam się...

(Poseł Ewa Kopacz: Co mówi? Nic nie słyhać.)

...aby ujawniono przeszłość Grzegorza Schetyny, aby ujawniono przeszłość Donalda Tuska. Dość rządów agentury w Polsce. Dziękuję. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, poseł niezależny. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Chciał do was.)

(Poseł Ewa Kopacz: Ciszej.)

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Ruch Narodowy, co nie jest tajemnicą, krytycznie ocenia 3 lata rządów PiS, ale jesteśmy w tym krytycyzmie uczciwi. To znaczy przyznajemy, że są rzeczy, które się rządowi udały. Niestety są to zaledwie trzy ważne rzeczy. Pierwsza ważna rzecz, z zastrzeżeniami, to 500+, druga istotna rzecz to uszczelnienie VAT-u i trzecia istotna rzecz to delikatne przewietrzenie w armii. Trzy ważne rzeczy przez 3 lata. Mowa jednak o tych latach, w których rządziła pani premier Szydło, ponieważ ostatni rok, rok premiera Morawieckiego, to już wyłącznie *(Wesołość na sali)* tylko propaganda, czysta propaganda. Może nawet nie taka czysta, bo zarządzana z ul. Woronicza, która to ul. Woronicza niestety prymitywizmem swojej propagandy nawet pomogła Trzaskowskiemu wygrać w pierwszej turze w Warszawie *(Wesołość na sali)*, tak dobrze tę propagandę kroją. 3 lata, pełnia władzy, brak koalicjanta, prezydent, media publiczne, trybunały, banki, służby, nieograniczone środki i zaledwie trzy pozytywne zmiany. Dramatycznie mało. Dlatego w hasło „dobra zmiana” największym kłamstwem jest słowo „zmiana”. Otóż zmian jest jak na lekarstwo. Jest mnóstwo ruchów kadrowych i mnóstwo medialnego bicia piany. Zamiast reformować niewydolne instytucje, masowo obsadzacie je swoimi, byle tylko ciągnąć jak najwięcej pieniędzy. Co szczególnie perfidne, bardzo drobne i często brudne interesiki okraszacie bogoojczyźnianymi frazesami.

Dlatego wasz czas powoli, ale konsekwentnie, nieubłagane dobiega końca. Wasze rządy z miesiąca na miesiąc spotykają się z coraz większym niesmakiem i niezgodą nie tylko wśród lewicy i liberałów, ale wśród coraz większej liczby ludzi o poglądach konserwatywnych, katolickich, patriotycznych, niepodległościowych. Stopniowo, ale nieubłagane nadchodzi czas na realną zmianę.

Czas na nową prawicę – prawicę narodową. Prawicę, która skutecznie zreformuje państwo, usprawniając i upraszczając działanie poszczególnych służb, administracji, likwidując zbędne urzędy i posady. Prawicę, która postawi interesy polskiego pracownika ponad interesy tych, którzy polską gospodarkę chcą utrzymywać w słabej kondycji jako gospodarkę

Posel Robert Winnicki

nierozwiniętą i opartą o tanią siłę roboczą. Potrzeba prawicy narodowej, żeby powiedzieć: stop imigracji, stop zalewaniu Polski tanią siłą roboczą z Ukrainy i z Azji. Takiej prawicy, która postawi na powrót Polaków do ojczyzny, postawi na naród bezpieczny, kulturowo i etnicznie spójny. Potrzeba takiego ruchu i budujemy taki ruch polityczny, który nie będzie kłekać przed Izraelem w sprawie ustawy o IPN, przed Unią w sprawie sądów czy przed ambasadą USA w sprawie podatku od źródła. Taki, który nie będzie w stosunkach międzynarodowych zachowywać się jak pijany wojak, bezmyślnie przeżyć muskuły, by chwilę później kapitulować na całej linii z podkulturowym ogonem, bo taka jest właśnie wasza polityka zagraniczna. Potrzeba takiego ruchu i budujemy taki ruch polityczny, który będzie prowadzić politykę zagraniczną spokojniejszą w formie, ale zarazem bardziej stanowczą w treści. Wreszcie Polska potrzebuje prawicy, która opowie się jasno za życiem, powie: zatrzymaj aborcję, zamiast kłamać i oszukiwać wyborców w tej sprawie. Polska potrzebuje takiego ruchu politycznego, jaki budujemy, rządu, który zamiast żonglować nazwami szkół, realnie zreformuje oświatę, przywróci wychowanie, dyscyplinę i tradycyjne wartości, który da rodzicom kontrolę, da bon oświatowy, który otworzy szeroko Polakom możliwość zakładania małych, dobrych, konserwatywnych szkół zamiast dzisiejszego centralizmu i niszczenia edukacji domowej. Budujemy siłę polityczną, która twardo będzie stać na gruncie wartości chrześcijańskich, ale zarazem taką, która nie będzie przymykać oka na grzechy ludzi Kościoła w imię politycznych dealów, bo to się nie godzi po prostu. Potrzeba takiego rządu, który realnie zajmie się polityką energetyczną, który wypowie pakiet klimatyczny Unii Europejskiej, bo to on powoduje podwyżki cen i drenowanie dzisiaj budżetu. Potrzeba prawicy, która twardo upomni się o prawa Polaków na Kresach, na Litwie – nie kosztem układów, nie stawianie na układy z Litwą kosztem Polaków na Litwie i rozbijanie jedności politycznej Polaków na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie. Upomni się o prawa Polonii na Zachodzie. Wreszcie takiej prawicy, która będzie miała odwagę jednoznacznie powiedzieć: nie banderyzmowi, czego wyście przez 3 lata nie zrobili. Budujemy siłę polityczną, która realnie zakończy uprzywilejowanie globalnych koncernów kosztem polskich firm, która uprości procedury, ustabilizuje prawo gospodarcze i zmieni podejście urzędników do przedsiębiorców. Potrzeba prawicy, która będzie łączyć ideowość z pragmatyzmem. Spokojnej w formie, ale stanowczej w treści. Prawicy nowoczesnej, która zostawi romantyzm literaturze, kierującej się interesem narodowym, a nie sentymentami. Takiej prawicy wreszcie, która realnie przeprowadzi i dokończy dekomunizację, którą wy robicie nieudolnie, w odcinkach, cofając się co chwilę. Nie potraficie nawet poprawnie napisać ustawy. Potrzeba prawicy narodowej, która będzie

nadzieją prawych Polaków po tym, kiedy bezideowe i nieskuteczne rządy PiS-u wreszcie upadną. Taki ruch polityczny budujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Beata! Beata! Beata!)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem bardzo podziękować za to wotum zaufania sprzed 2 dni. Jest to dla mnie bardzo ważny, budujący mandat *(Oklaski)*, żeby...

(Głos z sali: Nieufności.)

...dalej reformować Polskę.

(Głosy z sali: Brawo!)

Bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy głosowaliście. To jest też rękojmia tego, że nasze reformy, nasze zmiany będą kontynuowane.

Powiem w związku z tym dzisiaj bardzo krótko, że jestem dumny z tego, że potrafiłmy odbudować elementarną sprawczość, sprawność instytucji państwa, które wcześniej, w waszych czasach, nie działały. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: KNF! KNF! KNF!)

Symbolem tego jest to, co stało się w obszarze ściągłości podatków.

(Posel Rafał Grupański: Zatrzymanie Kwaśniaka.)

Rzeczywiście wystarczy prześledzić główne słupki. Wystarczy popatrzeć, ile wy w ciągu 8 lat ściągaliście podatku VAT, jak wielką aferę tam sprokrowaliście i co w naszych czasach zrobiliśmy.

(Posel Ewa Kopacz: Wielka manipulacja, manipulacja.)

Dzięki temu mogę powiedzieć też, doprowadziliśmy do tego, czego symbolem będą za chwilę ogłoszone dane za listopad. Nadwyżka w budżecie w listopadzie, której wcześniej w ciągu 30 lat nigdy nie było. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Po drugie, odbudowaliśmy sprawiedliwość historyczną, dziejową, oddaliśmy honor prawdziwym polskim bohaterom.

(Posel Rafał Grupański: Piotrowiczowi.)

Dlatego tak smutne jest to, że 13 grudnia, dokładnie, dowiedziałem się, będąc zresztą w Brukseli – nie mogli się nadziwić temu premierzy obcych państw, innych państw – że stało się tak, że wy przywracacie teraz, ciesząc się z tego, przynajmniej niektórzy z waszych przedstawicieli, że nazwy ulic: Anny Walentynowicz, Lecha Kaczyńskiego, Zbigniewa Herberta, Komitetu Obrony Robotników czy Górników

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

z Kopalni Wujek będą z powrotem zamieniane przez komunistów... częściowo...

(*Głosy z sali: Skandal!!*)

...będą zamieniane, będą przywracane imiona komunistów. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Hańba!*)

To jest to, do czego niestety doprowadził brak zreformowania...

(*Część posłów skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!*)

...wymiaru sprawiedliwości przez 30 poprzednich lat. Dlatego my dalej będziemy oczywiście reformować wymiar sprawiedliwości.

(*Posel Urszula Augustyn: Kto to jest my?*)

Trzecia rzecz to przywrócenie elementarnej sprawiedliwości społecznej, o tym bardzo dużo powiedziano. To jest nasz program społeczny, program prołudnościowy, prodemograficzny, nie tylko oczywiście 500+...

(*Głos z sali: Misiewicz.*)

...programy senioralne, 75+, ok. 50 mld zł rocznie więcej wydajemy na te wszystkie programy.

Wreszcie, po czwarte, przywrócenie, sterowności polityki zagranicznej. (*Wesołość na sali*) Bo dzisiaj nasza polityka zagraniczna rzeczywiście kieruje się...

(*Posel Agnieszka Pomaska: Nic pan nie zrozumiał, naprawdę.*)

...polskim interesem narodowym, polskim interesem państwowym. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Wspólnym mianownikiem naszych wszystkich działań jest coś bardzo prostego: wiarygodność. Obiecaliśmy niższy wiek emerytalny. Dotrzymaliśmy?

(*Posel Dominik Tarczyński: Tak, brawo!*)

Dotrzymaliśmy. (*Oklaski*)

Nawet tutaj niektórzy kiwają głowami.

Szanowni Państwo! Obiecaliśmy 500+ na każde drugie dziecko i kolejne? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Pomożecie?*)

Dotrzymaliśmy. Dotrzymaliśmy słowa. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Piotrowska: Kłamstwo, kłamstwo.*)

Podobnie dotrzymujemy słowa we wszystkich innych działaniach. Fundusz Dróg Samorządowych – pięć, sześć razy większy niż w waszych czasach. Dotrzymaliśmy słowa? Dotrzymaliśmy. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Dotrzymaliśmy.*)

Za chwilę, od stycznia, rusza z programu budowy dróg nowy, wielki program remontów, budowy nowych dróg i owszem, również tego, co was boli, program budowy nowych mostów. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Pomostów.*)

Szanowni Państwo! Jaka jest wasza wiarygodność? Tu trzeba się odwołać do przykładu, który dzisiaj już padł z tej mównicy, bo to, że Platforma Obywatelska będzie miała taką czelność, żeby już w kilka tygodni po wyborach samorządowych łamać obietnice wyborcze,

tego nikt się nie spodziewał. Dzisiaj pokazaliście, że wasza wiarygodność jest warta zero. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Zero, mniej niż zero.*)

Albo mniej niż zero. Jeden z moich ulubionych zespołów, Lady Pank, taką piosenkę śpiewał: mniej niż zero. Tyle jest warta wasza wiarygodność. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Użytkowanie wieczyste. Jeszcze kilka dni przed wyborami samorządowymi wasz kandydat, wasi radni obiecywali warszawiakom, że będzie z bonifikatą 98%. Dokładnie teraz odwróciliście to. Oszukaliście wyborców już teraz. Wasza wiarygodność jest nic niewarta. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Kłamcy!*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

A wiarygodność w polityce jest kluczowa. (*Poruszenie na sali*) Dlatego nasze dotrzymywanie słowa tak was boli. Ta piątka, którą ogłosiliśmy w kwietniu, zobaczcie: 300+ – zrealizowane, mała działalność gospodarcza, niższy ZUS – zrealizowane, CIT najniższy w Europie – zrealizowany? Zrealizowany. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Miska ryżu.*)

„Dostępność+”? Program się toczy. Fundusz Dróg Samorządowych. Jest wdrożona ustawa?

(*Głosy z sali: Jest!*)

Jest wdrożona. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Jest złożona.*)

To jest wiarygodność. W kwietniu obiecano. Jest grudzień – i wykonane. W październiku obiecywaliście wyborcom. Już w grudniu oszukaliście wyborców. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Kłamcy.*)

(*Głos z sali: Czego pan kłamie?*)

Ale jest jeszcze jedna cecha dobrej polityki. To jest pewna ideowość, bo polityka to jest spór.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Spór jest solą polityki. To jest normalne.

(*Głos z sali: I kto to mówi?*)

Ale za naszym programem...

(*Głos z sali: Miska ryżu.*)

W ogóle ten program, rozbudowany, wielowątkowy, pokazujemy, konsultujemy go ze społeczeństwem, a wy potraficie wyjść tutaj... Ja czekałem na ten program. Słuchałem z uwagą. Potraficie wyjść tutaj i tylko rzucać kłamstwami i inwektywami.

(*Głos z sali: I kto to mówi?*)

A więc czekamy na ten program, bo polityka to jest spór na programy. Naszym programem...

(*Głos z sali: Miska ryżu dla każdego.*)

Właśnie wracam z posiedzenia Rady Europejskiej tutaj, prosto na to posiedzenie. Przyznam szczerze, nie wiedziałem, że przyjdzie mi cytować „Gazetę Wyborczą”. Spodobało mi się to.

(*Posel Dominik Tarczyński: Nieee!*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

...jest rzeczywiście wprowadzenie raz jeszcze Polaków do Europy.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale my jesteśmy w tej Europie.)

Nie tylko wprowadzenie państwa polskiego do Unii Europejskiej, ale w realny sposób podniesienie standardu życia Polaków do poziomu europejskiego. *(Oklaski)* To jest to, co robimy. Przez naszą politykę społeczną, przez naszą politykę rozwojową, gospodarczą, wyższe wynagrodzenia, wyższe płace. To jest program Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Oni mają tylko program telewizyjny.)

I ten program zrealizujemy. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

(Część posłów wstaje, klaszcze i skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

(Część posłów skanduje: KNF! KNF! KNF!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy po przerwie, o godz. 22.45.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 24 do godz. 22 min 47)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Grupa posłów przedłożyła wniosek w sprawie powołania członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich, druk nr 3109.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 4 i ust. 9 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję Wysoką Izbę, że Senat przyjął bez poprawek ustawę o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

W związku z tym planowany punkt 25. porządku dziennego stał się bezprzedmiotowy.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów. *(Wesołość, poruszenie na sali)*

Wniosek to druk nr 3069.

Przypominam, że zgodnie z art. 158 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 115 ust. 7 regulaminu Sejmu Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Panie marszałku, panie marszałku...)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Dominik Tarczyński: Ja.)

Głosowało 416 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 163, przeciw – 233 posłów, wstrzymało się 20.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, długotrwałe oklaski)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

(Część posłów skanduje: Beata! Beata! Beata!)

Wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności...

(Głos z sali: Uuu...)

...Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana...

(Głos z sali: Ale gdzie kwiaty?)

...Mateusza Morawieckiego i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów.

(Głos z sali: Jarek! Jarek!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Powołanie członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (druk nr 3109).

Wysoki Sejmie! W związku z rezygnacją pana Pawła Rabeja z funkcji członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich zaistniała potrzeba powołania nowego członka.

Grupa posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna, Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów oraz poseł niezrzeszony zgłosili kandydaturę pana Sławomira Potapowicza.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Pudłowskiego w celu przedstawienia kandydatury pana Sławomira Potapowicza.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić sylwetkę pana Sławomira Potapowicza, który jest kandydatem na członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich. Skrótowo, bo wiem, że dzień był długi.

Posel Paweł Pudłowski

Pan Sławomir Potapowicz posiada wieloletnie doświadczenie samorządowe. Był m.in. radnym sejmiku, a obecnie radnym m.st. Warszawy. Pracował w Banku Gospodarstwa Krajowego, był również prezesem Fundacji Samorządność i Demokracja, gdzie zajmował się m. in. gospodarką zarządu nieruchomościami. Powiem państwu, że znam pana Potapowicza od 3 lat, nigdy mnie nie zawiodł, jest bardzo dobrym organizatorem, bardzo skrupulatnie podchodzi do swoich obowiązków. Proszę państwa (*Poruszenie na sali*) o głosowanie za tą kandydaturą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

Nie widzę, nie słyszę. Nie ma dyskusji.

Przechodzimy w takim razie do głosowania.

Sejm, na podstawie art. 31a ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, powołuje członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich bezwzględną większością głosów.

(*Głos z sali: Jeszcze raz.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za powołaniem pana Sławomira Potapowicza na członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Większość bezwzględna wynosi 207. Za głosowało 399, przeciw – 8, wstrzymało się 6 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm powołał pana Sławomira Potapowicza na członka komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 74. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z państwa chciałby się dopisać, proszę bardzo.

Zarządzam 2-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 52 do godz. 22 min 54*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Panie marszałku, wesołych świąt.*)

Wesołych świąt, panowie.

Nie ma pana posła Mrówczyńskiego.

Jest, przepraszam.

Zapraszam pana posła.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 8 grudnia odeszła od nas pani poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Jolanta Szczypińska, wieloletnia parlamentarzystka, osoba o wielkim sercu, zawsze wrażliwa na potrzeby najsłabszych i potrzebujących.

Pani poseł Jolanta Szczypińska swoim życiem udowodniła, że przez wierność poglądom i przekonaniom zyskuje się szacunek i zaufanie. To ona w trudnych latach komunizmu i junty wojskowej gen. Jaruzelskiego działała w „Solidarności”, tworząc strukturę związku w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Słupsku, gdzie pracowała jako pielęgniarka, służąc i pomagając chorym. To były trudne czasy dla wszystkich działaczy niepodległościowych. Szykany w pracy i w życiu społecznym doświadczyły młodą pielęgniarkę. Kilkukrotnie pobita, pozbawiana pracy i źródła dochodu pozostawała wierna ideom „Solidarności” i działała w podziemiu.

Jolantę Szczypińską poznałem jako człowieka wielkiej wiary i miłości do naszej ojczyzny, do Polski. Niezwykle zaangażowana w pracę zarządu gdyńskiego-słupskiego, a potem słupskiego, w którym mam przyjemność pracować.

Przez okres choroby nie zwalniała. Cały czas myślała o tym, co nas czeka, przygotowywała kampanię samorządową w naszym regionie. Czas choroby i cierpienia znosiła godnie, bez słowa sprzeciwu, cierpliwie znosząc ból.

Śmierć pani poseł to wielki cios dla polskiego Sejmu. Odeszła posłanka powszechnie szanowana, lubiana, o wielkim doświadczeniu zarówno życiowym, jak i tym parlamentarnym.

Przedwczesna śmierć pani poseł to bardzo duża strata dla województwa pomorskiego, okręgu 26 – Słupsk. Odeszła pani prezes zarządu, która swoim autorytetem potrafiła doskonale prowadzić nasz region. Wiele mogliśmy się od niej nauczyć, kulturalnej dyskusji, spokoju. Nie poddawała się niepotrzebnym emocjom. Tego niestety nam wszystkim brakuje w tej Izbie.

Jako poseł okręgu 26 i wiceprezes zarządu okręgu Słupsk w imieniu swoim, członków zarządu okręgu słupskiego, członków komitetu terenowego Prawo i Sprawiedliwość w Chojnicach z tego miejsca oddaję hołd zmarłej koleżance.

Jolu, będzie nam Ciebie bardzo brakować.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...

(*Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.*)

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

(*Posłowie: Amen.*)

Cześć jej pamięci.

(*Posel Grzegorz Długi: Cześć jej pamięci.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kilian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość poniosło wielką stratę w związku ze śmiercią pani poseł Jolanty Szczypińskiej. Wiemy, że stratę poniosło nie tylko nasze środowisko polityczne, ale również cała Polska.

Jolanta Szczypińska była opozycjonistką, jej zaangażowanie na rzecz przeciwstawiania się reżimowi totalitarnemu sięga lat 70. minionego wieku, kiedy była kolporterką prasy drugiego obiegu, tzw. bibuły. Drobną, delikatną, a jednak mającą siłę nieulegania i przeciwstawiania się reżimowi komunistycznemu. Tworzyła struktury NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Słupsku, a później, na początku lat 90. była związana z Porozumieniem Centrum, współtworzyła partię Lecha i Jarosława Kaczyńskich Prawo i Sprawiedliwość.

Spółeczeństwo Pomorza wyjątkowo ceniło Jolantę Szczypińską, pięciokrotnie powierzyło jej mandat poselski, który wypełniała skromnie, bez głośnej otoczki, jednak bardzo sumiennie. Była aktywna niemalże do ostatnich chwil swego życia. Była jednym z najbardziej wiarygodnych polskich polityków, była politykiem twardym, aczkolwiek zawsze ciepłym i wrażliwym. I taka pozostanie w naszej pamięci. Cześć jej pamięci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Kolejny rok z rządu składam poprawkę do budżetu krajowego w sprawie przyznania środków na rozbudowę węzła Szadółki na obwodnicy Trójmiasta w obecnym śladzie drogi S6. Mieszkańcy zarówno Gdańska, jak i całego Pomorza potrzebują rozbudowy tego węzła. Jest on częścią drogi szybkiego ruchu zarządzanej przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, dlatego jego rozbudowa leży w gestii rządu.

W związku z tym proszę posłów, zwłaszcza tych z rządzącego PiS-u – bo macie przecież w parlamencie większość i możecie przegłosować, co chcecie – o poparcie mojej poprawki do budżetu przyznającej pieniądze na nowoczesny węzeł Szadółki, który pozwoli odkorkować zarówno południowe dzielnice

Gdańska, jak i obwodnicę Trójmiasta. Mieszkańcy Gdańska i inni użytkownicy obwodnicy Trójmiasta codziennie stoją w gigantycznych korkach samochodowych przez ten niewymiarowy, kolizyjny węzeł Szadółki.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Obecny układ węzła powoduje też zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi ze względu na bardzo złą widoczność. Gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad sam stwierdził w swojej opinii, że tylko rozbudowa tego węzła jest rozwiązaniem obecnej sytuacji.

W zeszłym roku i w poprzednich latach posłowie PiS, nawet ci z Pomorza, nie poparli – odrzucali – mojego wniosku budżetowego przyznającego środki na rozbudowę węzła Szadółki. Odbywa się to ze szkodą dla mieszkańców. Mam nadzieję, że w końcu w tym roku posłowie PiS przyjmą tę moją poprawkę i już za 2, 3 lata koszmar kierowców się skończy. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 9 grudnia w Pile zmarła pani Stanisława Grabowska-Wądołowska. Za swoją patriotyczną postawą była torturowana przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży. Komunistyczne sądy skazały ją łącznie na 8 lat pozbawienia wolności, w więzieniach w Białymstoku i Bydgoszczy przebywała łącznie blisko 4 lata.

W marcu 2018 r. została uhonorowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Była siostrą żołnierzy wyklętych „Wiarusa” i „Visa”. Miała 94 lata.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 15 grudnia. O godz. 12 celebrowana będzie w kościele św. Antoniego w Pile msza święta, następnie nastąpi pożegnanie na cmentarzu komunalnym w Pile przy ul. Motylewskiej. Cześć jej pamięci. Chwała bohaterom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kazimierz Baszko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowanie czarnych scenariuszy dotyczących planowanego wystąpienia z Unii Europejskiej przez licznych członków i obserwatorów naszej sceny politycznej w ostatnich tygodniach jest moim zdaniem przesadzone i jest to na użytek minionej już kampanii samorządowej. Sztucznie stworzone pojęcie polexitu nikomu nie służy i jest to zwykły populizm wykorzystywany bezmyślnie przez opozycję, nadużywany przez media. Realnie oceniając sytuację, partia rządząca mocno stąpa po ziemi i jest bardzo świadoma wszystkich korzyści płynących z Unii Europejskiej. Skok modernizacyjny ostatnich 15 lat, który zawdzięczamy środkom unijnym, jest namacalnie widoczny w każdym zakątku kraju. Polakom żyje się lepiej i łatwiej. Trudno temu zaprzeczyć. Świadomość, iż pozostajemy obywatelami Unii Europejskiej, wyzwala w nas poczucie bezpieczeństwa, ale i dumy. Takich wartości żaden obóz rządzący nie chce i nie jest w stanie zaprzepaścić, a wręcz przeciwnie, rządzącym zależy przede wszystkim na stworzeniu jak najlepszych warunków życia w naszym kraju. Unia Europejska jest jednym z gwarantów takiego stanu rzeczy.

Jeżeli istnieją rozbieżności np. w poglądach dotyczących rozwiązania kryzysu migracyjnego czy na temat wydawania unijnych środków, to jestem przekonany, że po długich i niełatwych negocjacjach strony osiągną konsensus. W samej Unii również nie ma jednolitego stanowiska w każdej sprawie, ponadto Unia również zmienia się i przekształca. Proces ten będzie trwał. Europa zna dokonania Polski od czasu upadku komunizmu, docenia skalę rozwoju cywilizacyjnego naszego kraju i starania, jakie Polska podejmuje, aby być członkiem europejskiej rodziny. Natomiast w polskim interesie nie leży eskalacja konfliktu z Unią na żadnej płaszczyźnie. Wszystkim zależy na utrzymaniu przynajmniej w takim kształcie relacji polsko-unijnych. Zastanawiające jest, że opozycja próbuje przekonać Polaków, że rządzący nie widzą długofalowo konsekwencji wyjścia Polski z Unii. Przykład Wielkiej Brytanii pokazał jednoznacznie, jak bolesny jest to rozdział i jak bardzo szkodliwy dla samych Brytyjczyków, którzy żyją jednak w znacznie bogatszym państwie niż Polska.

Nie dajmy się zatem ponieść tej wyborczej, wymyślonej, polexitowskiej propagandzie. Cieszymy się z eurofunduszy, budowanych autostrad, dopłat bezpośrednich dla rolników, udziału Polski w europejskim rynku gospodarczym, swobodnego przepływu towarów do naszych sąsiadów, stale rosnącego eksportu, braku barier pozaćlowych itp.

Będąc posłem z województwa podlaskiego, mając częsty kontakt ze względu na wykonywaną funkcję z przedstawicielami strony białoruskiej czy litewskiej, doskonale zauważam różnice między pozostającą w Unii Litwą a będącą daleko poza europejską rodziną Białorusią w zakresie postępu nie tylko cywilizacyjnego, ale i mentalnego i kulturowego. Pogłębienie współpracy regionalnej w naszej części Polski z Litwą i Białorusią doprowadziłoby do znacznego wzrostu dynamiki turystycznej, handlowej, a z czasem gospodarczej i ekonomicznej.

Otwarcie dodatkowych przejść granicznych, np. w Chworościanach czy w Lipszczanach, ułatwiłoby mieszkańcom okolicznych gmin codzienne funkcjonowanie. Obecność Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej to nie tylko wielka polityka i wielkie interesy, ale przede wszystkim zwykłe sprawy zwykłych ludzi, którzy chcą żyć dostatnio i bezpiecznie w swoich małych ojczyznach. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 74. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 75. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 16, 17 i 18 stycznia 2018 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2019

– punkt 29. porządku dziennego

Posel Krzysztof Szulowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć sprawę sytuacji finansowej pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Proces podnoszenia ich wynagrodzeń, podobnie jak innych członków korpusu służby cywilnej, od kilku lat trwa, choć ma charakter symboliczny. Obecnie w Inspekcji Weterynaryjnej (IW) odczuwalny jest permanentny niedobór kadry, spowodowany odchodzeniem z pracy wyspecjalizowanych pracowników: lekarzy weterynarii, pracowników laboratoriów oraz administracji. Wiele etatów jest nieobsadzonych. Dodatkowo wzrasta liczba zadań Inspekcji Weterynaryjnej, co wynika chociażby ze zwalczania afrykańskiego pomoru świń (ASF). Dalsze funkcjonowanie inspekcji przy tak znacznych niedoborach kadrowych spowodowanych skrajnie niskimi płacami grozi brakiem skutecznego wykonywania powierzonych zadań. Proponowane w czasie naboru do IW wynagrodzenie stwarza również problemy przy zatrudnianiu młodej kadry lekarzy weterynarii. Chętnych brak, próby naboru stają się nieskuteczne.

Pytanie: Czy w rezerwie celowej na 2019 r. są zabezpieczone środki na podwyżki wynagrodzeń pracowników IW, ewentualnie w jakiej wysokości? Zdaniem szefa służby cywilnej takie zabezpieczenie stanowiłaby kwota 33,6 mln zł. Pozwoliłaby ona na wzmocnienie kadrowe inspekcji, podniesienie motywacji do pracy i zabezpieczyłaby skuteczne działania w zakresie nakreślonych zadań, w tym zwalczania ASF. Dziękuję bardzo.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 po pracach nad tym projektem w komisji.

Czym powinien charakteryzować się dobrze skonstruowany budżet państwa? Powinien być realistyczny. I wszystko wskazuje na to, że przedstawiona Wysokiej Izbie propozycja w najwyższym stopniu ma tę ważką cechę. Powinien być uczciwy. To bardzo trudne zadanie. Wszyscy znamy odwieczny problem za krótkiej kołderki. Ale konstrukcja tego budżetu ze wszech miar zasługuje na miano uczciwej i sprawiedliwej. Budżet powinien kreować rozwój i postęp, a nie stagnację, nie zastój. Ponad wszelką wątpliwość jest to budżet nastawiony na bardzo dynamiczny rozwój naszego kraju. To jest propozycja mogąca w pełni przekładać się na bezpieczeństwo i coraz lepsze położenie materialne polskich obywateli.

Słowem, jest to dobry, ze wszech miar godny poparcia budżet. Nie sposób nie przypomnieć, że jest to budżet konstruowany przez ludzi jak nikt inny przed nimi zasłużonych w powiększaniu zasobów, którymi może dziś dysponować nasze państwo. Krytyka na autorów budżetu spada dziś ze strony tych, za czasów rządów których finanse państwa były dziurawe jak sito. Trzeba nie mieć wstydu, by dziś atakować zasłużonych dla finansów publicznych jak nikt przed nimi, jednocześnie należąc do tych, którzy na najbardziej palące potrzeby polskich rodzin i całego polskiego społeczeństwa odpowiadali: no, gdzie są zakopane te skarby, o których mówicie? Ten budżet to nie dzieło takich właśnie oferm, którym państwo rozkradano sprzed nosa, ani tych, którzy świadomie czy nieświadomie, czynnie czy z charakterystycznej dla nich obojętności na sprawy państwa, pozwalali na rozkradanie pieniędzy publicznych.

Ten budżet to dzieło zwycięzców w wielkiej, bezwzględnej wojnie, prowadzonej przez mafie VAT-owskie. Chodzi o te mafie, o których jeden z liderów opozycyjnej strony z fascynacją w „Sowie i Przyjaciółach” mówił: to biznes lepszy od handlu narkotykami.

Przedłożoną Wysokiej Izbie propozycję budżetu uważamy za optymalną, wręcz za bardzo dobrą. Stąd będzie ona miała pełne poparcie naszego koła.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 230. rocznicy urodzin Piotra Szembeka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś, 14 grudnia 2018 r., obchodzimy 230. rocznicę urodzin hrabiego oraz generała dywizji Wojska Polskiego Piotra Szembeka.

Urodzony 14 grudnia 1788 r. w Warszawie. Syn Józefa Ignacego i Kunegundy z Walewskich. Swoją karierę wojskową Piotr Szembek rozpoczął, kształcąc się w Akademii Wojskowej w Berlinie. Od 1807 r. służył w wojskach Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego. W 1812 r. uczestniczył w inwazji na Rosję. Rok później ożenił się w Gdańsku z Fryderyką Bécu de Tavernier, z którą miał potem syna – Aleksandra Szembeka. Od 1829 r. do 1831 r. dowodził 3. Brygadą I. Dywizji Piechoty w Sochaczewie. W latach 1830–1831, podczas powstania listopadowego, był gubernatorem wojskowym Warszawy oraz członkiem Rady Wojennej. Przez pewien czas pełnił również tymczasową funkcję zastępcy naczelnego wodza powstania. Został również generałem i dowódcą 4. Dywizji Piechoty. Brał udział w bitwach pod Wawrem i Olszynką Grochowską. Jednym z jego adiutantów był Franciszek Kacper Fornalski. Na skutek konfliktu z naczelnym wodzem gen. Janem Skrzyneckim został zdymisjonowany. Mimo to kontynuował jednak karierę wojskową jako ochotnik w korpusie Juliana Sierawskiego. Po dymisji Jana Skrzyneckiego został przywrócony do służby w stopniu generała dywizji. Uczestniczył też w kampanii napoleońskiej przeciwko Prusom w randze podporucznika. Awansował wtedy na stopień kapitana. Po zakończeniu powstania listopadowego osiadł w swych dobrach Siemianice koło Kępna w Wielkopolsce. W 1835 r. został skazany przez władze rosyjskie na konfiskatę dóbr za swój udział w powstaniu. Szembek był także członkiem loży wolnomularskiej Français et Polonais. Hrabia i generał Piotr Szembek został również wielokrotnie odznaczony, Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Orderem Świętego Stanisława II klasy z nadania Mikołaja I Romanowa, Orderem Świętej Anny klasy II, Orderem Świętego Włodzimierza klasy IV, Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej oraz Znakiem Honorowym za 20 lat służby.

Od nazwiska generała wziął swoją nazwę plac Szembeka w Warszawie, przy którym wznosi się kościół Najczystszego Serca Maryi, oraz Centrum Handlowe i Bazar Szembeka na Grochowie. Nieopodal placu Szembeka znajduje się również Szkoła Podstawowa nr 374 jego imienia. W latach 1996–1999 imię gen. Piotra Szembeka nosiła 4. Brygada Zmechanizowana w Gorzowie Wielkopolskim. Dziękuję.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie zmian w przepisach Prawa telekomunikacyjnego

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na obowiązującą od 12 grudnia 2018 r. nowelizację Pra-

wa telekomunikacyjnego, która wprowadza kilka istotnych zmian dla konsumentów korzystających z usług sieci komórkowych, telefonii stacjonarnej oraz telewizji kablowej i satelitarnej. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Urząd Komunikacji Elektronicznej od dłuższego czasu alarmowały o nieprawidłowościach występujących na rynku telekomunikacyjnym. Zwracano uwagę, że konsumenci, którzy zawierają umowy telekomunikacyjne, powinni być chronieni w takim samym stopniu jak w przypadku wszystkich innych usług zamawianych przez Internet lub telefon.

Odpowiedzią na te potrzeby jest znowelizowana ustawa. Dzięki niej konsument będzie miał prawo odstąpić od umowy w ciągu 14 dni, nawet jeśli przedsiębiorca uruchomił już usługi. Dotychczasowo stosowany był termin 10 dni. Jedną z ważniejszych zmian jest zmiana dotycząca usług SMS premium. Po nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego dostawca usługi premium, zanim zacznie ją świadczyć, musi uzyskać zgodę konsumenta. Wysokość domyślnej kwoty, do której abonent może ponosić koszty SMS-ów premium w danym okresie rozliczeniowym, wynosi 35 zł. Operator musi mu umożliwić także wybór innego progu, spośród co najmniej czterech: 0 zł, 35 zł, 100 zł, 200 zł. Konsument będzie miał także możliwość całkowitego zablokowania usług premium.

Istotne zmiany zaszyły także w przypadku form dokumentacji umowy, natomiast sama nowelizacja w całości wprowadza kolejny i niezwykle potrzebny pakiet rozwiązań chroniących konsumenta. Ze względu na tak istotną nowelizację pragnę zachęcić wszystkich konsumentów korzystających z usług komórkowych, stacjonarnych oraz kablowych i satelitarnych do zapoznania się ze zmienionymi przepisami, by w przyszłości nie zostali poszkodowani przez swoich operatorów.

Posel Anna Kwiecień

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Stowarzyszenie „Po pierwsze rodzina” w Radomiu

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Korzystając ze sposobności, chciałabym opowiedzieć kilka słów o Stowarzyszeniu „Po pierwsze rodzina”, które pod swoją opieką ma szkołę dla dzieci niepełnosprawnych oraz Poradnię Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci i Młodzieży „Aga”, które ogromnie cenię za ich pracę i poświęcenie na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Jest to jedna z wielu placówek w Radomiu, która przez wiele lat mimo trudności działa z ogromną starannością i dbałością o rozwój dzieci niepełnosprawnych i wprowadza je w świat rówieśników, a także daje ogromne wsparcie dla rodziców.

Stowarzyszenie „Po pierwsze rodzina” powstało w 1995 r. z inicjatywny Małgorzaty Bał, pedagoga, matki dziewczynki z porażeniem mózgowym, i sku-

pilo wokół siebie grono przyjaciół oraz rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi. Wkrótce w działania na rzecz dzieci niepełnosprawnych włączył się syn – Mateusz Bal. Wspólnie organizowali turnusy rehabilitacyjne, szukali innych możliwości pomocy Agnieszce i innym dzieciom. W marcu 1996 r. powstała pierwsza poradnia „Aga” w Warszawie. Stowarzyszenie prowadzi obecnie pięć placówek na Mazowszu – w Warszawie, Ostrołęce, Radomiu, Przasnyszu i Sochaczewie. Placówki świadczą kompleksową pomoc i opiekę dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną i ruchową. W maju 2001 r. powstała poradnia „Aga” w Radomiu, a we wrześniu 2002 r. szkoła pn. „Nasza Szkoła”. Niepubliczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi Realizująca Program Rehabilitacji „Nasza Szkoła” przeznaczona jest dla uczniów z wieloraką niepełnosprawnością. W placówce uczą się dzieci z niepełnosprawnością ruchową, intelektualną, różnymi zespołami genetycznymi, wadami metabolicznymi oraz innymi towarzyszącymi chorobami. Funkcjonują grupy przedszkolne oraz klasy szkolne. Poradnia Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci i Młodzieży „Aga” od 17 lat realizuje świadczenia na rzecz dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami rozwojowymi. Początkowo miała świadczyć usługi tylko na rzecz dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, obecnie otacza opieką ponad 150 dzieci z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną, różnymi zespołami genetycznymi i innymi chorobami.

Jestem pod ogromnym wrażeniem pracy i zaangażowania całego personelu, bije od nich pasja i miłość, którą obdarowują cały świat. Jestem pełna podziwu dla determinacji dyrekcji i starań o to, by placówka mogła działać na tak wysokim poziomie i doskonalić się, by nieść pomoc coraz większej liczbie dzieci. Placówka ta jest jedną z najlepiej ocenianych w Radomiu i każde dziecko znajdzie w niej pomoc, a rodzice – ogromne wsparcie. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom za ich codzienną pracę, poświęcenie i trud i wyrazić swoje uznanie.

Poseł Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w związku z podważaniem powagi Wysokiej Izby przez przedstawicieli opozycji

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wciąż tli się we mnie nadzieja, że ta Wysoka Izba jest miejscem poważnym. Że stanowimy tutaj prawo, spierając się o jego kształt, oraz sprawujemy odpowiedzialny nadzór nad instytucjami państwa. Miałem nadzieję, że różne, jak to się dziś modnie nazywa, „narracje” są wciąż tylko powierzchowną grą na użytek mediów. Tymczasem dziś przewodniczący Platformy Obywatelskiej przedstawił uzasadnienie wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów, które było po prostu kuriozalne.

W zasadzie można uznać, że jest to wyciąg z ostatnich 3 miesięcy propagandy, jaką uprawia Platforma

Obywatelska z pomocą zaprzyjaźnionych środków masowego przekazu. Autorzy „uzasadnienia” nie wahali się już od samego początku odwoływać do rzekomej propozycji korupcyjnej, jakiej miał dopuścić się były szef Komisji Nadzoru Finansowego. Tymczasem przywołana kwota 40 mln zł jest wyłącznie wymysłem inspirowanych politycznie mediów. Ani w stenogramach rozmowy, ani w żadnym z nagrań, które zostały przekazane prokuraturze, nie ma na to najmniejszego dowodu. W tym kontekście przedstawia się też postać znanego bankiera, osobę która miała rzekomo być obiektem nacisku o charakterze korupcyjnym, jako ofiarę. Wprost sugeruje się, że trudna sytuacja jego instytucji finansowych to wynik politycznego spisku. Tymczasem to właśnie te instytucje przez lata oferowały toksyczne produkty finansowe służące ograbianiu nieświadomych klientów. To właśnie procesy związane z ujawnianiem nieprawidłowości doprowadziły do wpisania ich na listę ostrzeżeń KNF. Omawiane uzasadnienie zawiera obszerny fragment, stanowiący największą część tego „dokumentu”, bazujący na ujawnionych jakiś czas temu podsłuchach sprzed lat, na nagraniach których znajdują się wypowiedzi obecnego prezesa Rady Ministrów. Niestety, tu znów przedstawiciele Platformy Obywatelskiej posługują się wypowiedziami celowo wyrwanymi z kontekstu w taki sposób, by nadać im zupełnie inny charakter, niż miały w istocie. Jest to dokładna kopia przekazu propagandowego używanego wcześniej przez Platformę Obywatelską. Co bardzo zaskakujące w kontekście ostatnich wydarzeń we Francji, powszechnie znanych, brutalnych zachowań tamtejszej policji, prewencyjnych aresztowań i siłowego dławienia społecznych protestów, autorzy uzasadnienia nie powstrzymali się też przed stawianiem oskarżenia o łamanie w Polsce praw obywatelskich i demokratycznego ładu. Zapewne idzie to w parze ze sposobem traktowania, jakiego nauczycieli się od swoich partnerów politycznych w Berlinie i Brukseli. Niedawny wniosek o przeprowadzenie w Parlamencie Europejskim debaty o sytuacji we Francji został odrzucony, kiedy jednocześnie inicjuje się kolejne debaty o Polsce, a dziś także Czechach.

Podsumowując, pragnę zauważyć, że sprowadzanie debaty sejmowej do poziomu dość prostej propagandy, jaką posługuje się w ostatnim czasie totalna opozycja, i opieranie wniosku o odwołanie rządu na niebywałej wprost hipokryzji jest niedopuszczalne. Nie mam nic przeciwko wnioskowi opozycji o odwoływanie nawet najwyższych urzędników. Takie jest jej prawo. Ale opozycja ma także obowiązki. Bez wątpienia należy do nich merytoryczne, poważne i szczegółowe uzasadnianie swoich wniosków. Poważna dyskusja zawsze przynosi dobre owoce. Niepoważne wprowadzanie na sejmową mównicę propagandowych banałów jedynie obniża powagę tej Izby. Bardzo proszę wszystkich parlamentarzystów, którzy traktują swoją służbę publiczną z należytą powagą, by protestowali przeciwko tabloidyzacji polityki. Dziękuję.

Porządek dzienny^{*)}

74. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 12, 13 i 14 grudnia 2018 r.

1. Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 3100).

3. Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3088).

4. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie województwa (druk nr 3087).

5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne (druk nr 3084).

6. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o notariacie (druki nr 2356 i 3058).

7. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2985, 3066 i 3066-A).

8. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 200. rocznicy urodzin Ernesta Malinowskiego (druk nr 3096).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2988 i 3065).

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druki nr 2989, 3089 i 3089-A).

11. Pytania w sprawach bieżących.

12. Informacja bieżąca.

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2787, 3064 i 3064-A).

15. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (druki nr 3080 i 3097).

16. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3081 i 3090).

17. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3088, 3095 i 3095-A).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne (druki nr 3084 i 3103).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 66.

20. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3093, 3098 i 3098-A).

21. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2015 r. (druk nr 938) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1278).

22. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2016 r. (druk nr 1894) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2082).

23. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2017 r. (druk nr 2940) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2973).

24. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości (druki nr 2960, 3063 i 3063-A) – trzecie czytanie.

26. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (druki nr 3102 i 3105).

27. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu (druk nr 3094).

28. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3104).

29. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 (druki nr 2864 i 3021).

30. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów (druk nr 3069).

31. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego w Polsce (druk nr 3101).

32. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji (druki nr 3052, 3057 i 3057-A).

33. Ślubowanie rzecznika praw dziecka.

34. Powołanie członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (druk nr 3109).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności